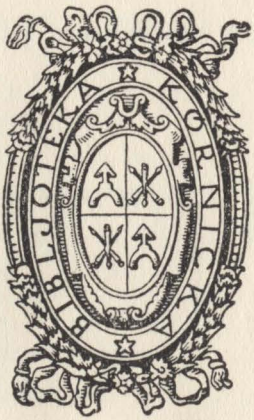
DIARIUSZ SEJMU WALNEGO WARSZAWSKIEGO Z ROKU 1556/7

Seminarium Katedry [illegible] Prawno
Uniw. Jag.
Dział V Nr 1368

DIARIUSZ
SEJMU WALNEGO WARSZAWSKIEGO
Z ROKU 1556/7

WYDAŁ

STANISŁAW BODNIAK



Seminarium Historyczno - Prawne
Uniw. Jag.
Dział V Nr. 1368

Wydz. Bibl. Prawnicza
1806097166

KÓRNIK MCMXXXIX
NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej
Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 24

SPIS RZECZY

Str.

Wstęp 1

Diariusz sejmu 17

Dopełnienie diariusza: Mowy poselskie:

1. Mowa Hieronima Ossolińskiego do Zygmunta Augusta 98
2. Mowa do Zygmunta Augusta 105
3. Mowa do senatorów 110
4. Mowa do senatorów 117

Dodatki:

I. Uchwały sejmowe i akty ustawodawcze królewskie:

1. Reces sejmu 123
2. Pierwsze wici 127
3. Uniwersał poborowy 128
4. Uniwersał o poborze czopowego 134
5. Edykt w sprawie religii 138
6. Akt odłożenia sądów 140
7. Konstytucje sejmu 144

II. Rozpisanie sejmików przed sejmem 149

III. Skład senatu i izby poselskiej 158

Indeks osób i rzeczy 163

WSTĘP

Sejm koronny z roku 1556/7, zwołany do Warszawy w dobie zatargu Polski z Inflantami i rosnącego wrzenia w państwie znalazł odpowiednie miejsce w literaturze historycznej, głównie w pracach Zakrzewskiego, Bukowskiego, Ziviera[1] *i piszącego te słowa. Dwaj ostatni korzystali z rękopiśmiennego diariusza, na który już przed półwiekiem zwrócono w nauce polskiej uwagę i zapowiadano ogłoszenie drukiem*[2].

Plan wydania owego diariusza powziąłem przed dziesiątkiem lat w oparciu o tekst w zbiorach Biblioteki Kórnickiej, ale natknąwszy się na walną trudność na drodze do pozyskania pokrewnego tekstu — z byłej Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu ograniczyłem się z konieczności do zużytkowania wyniku prac przygotowawczych w innej formie[3]. *Zamiar odżył po odzyskaniu wspomnianego przekazu przez Polskę, skąd go był ongiś zabrał rząd rosyjski wraz ze skarbami Załuskich.*

Publikując ten zabytek naszego sejmowania z okresu „złotego wieku" nawiązuję do nieprzebrzmiałej tradycji Biblioteki Kórnickiej i poczynań jej twórcy Tytusa Działyńskiego, który najwcześniej na ziemiach Polski podjął naukowe wydawnictwo tego typu źródeł ogłoszeniem dzienników doniosłych sejmów piotrkowskiego z r. 1562/3, warszawskiego z r. 1563/4 i lubelskiego z r. 1569[4].

Dyrekcjom Bibliotek Narodowej i Ordynacji Krasińskich w Warszawie, XX. Czartoryskich w Krakowie i Dyrekcji Archiwum Głównego w Warszawie składam podziękowanie za udostępnienie materiałów, P. Dr Jadwidze Karwasińskiej z Warszawy za informacje i znaczną pomoc w poszukiwaniach.

[1] *W. Zakrzewski:* Powstanie i wzrost reformacji w Polsce, str. 105—109; *J. Bukowski:* Dzieje reformacji w Polsce, *t. II str.419—446; E. Zivier:* Die zwei letzten Jagellonen, *str. 583—587. Por. też A. Eichhorn:* Cardinal Hosius, *II str. 272—4; O. Halecki:* Dzieje unii, *II str. 134—5; T. Wotschke:* Geschichte der Reformation in Polen, *str. 161—2, 296; A. Kłodziński:* Na drodze do powstania trybunału koronnego. Projekty sejmu 1556/7 *(Księga ku czci Balzera str. 57).* [2] *A. Brückner:* Nowe przyczynki do dzieł Kochanowskiego *(Ateneum, 1891, II, str. 4).* [3] *St. Bodniak:* Walka o interim na sejmie 1556/7 *(Reformacja w Polsce, Kraków, 1928, str. 1—11); tenże:* Mikołaj Rej na sejmach *(Pamiętnik Literacki, Lwów, 1928, XXVIII, str. 70).* [4] *Pomijamy tu niekrytyczne próby z pierwszej połowy XIX wieku.*

I. Zawartość wydawnictwa

Oprócz diariusza, który uzupełniono osobno czterema nie mieszczącymi się w nim mowami, uwzględniono w wydawnictwie — zgodnie z utartą i uzasadnioną, chociaż różną w szczegółach praktyką — oficjalny materiał, organicznie związany z sejmem, w szczególności ekspedycję kancelarii królewskiej na sejmiki, uchwały sejmowe, a więc konstytucje we właściwym wówczas tego słowa znaczeniu, reces sejmowy i uniwersały podatkowe, ponadto normatywne akty króla, wydane na sejmie z mocy przysługującej mu władzy jak akt odłożenia sądów, zarządzenie pospolitego ruszenia i edykt w sprawie religii, nieuznany przez izbę poselską. Rozszerzono tak wymowę skąpego w przedstawieniu rzeczy diariusza, który odwołuje się do uchwał, reces przytacza w całości i czyni spór o edykt religijny jednym z najważniejszych przedmiotów obrad. Zamknięto całość wykazem posłów i senatorów, biorących udział w sejmie.

Pożądanym dodatkiem byłyby jeszcze instrukcje sejmików przynajmniej w streszczeniach. Lecz gdybyśmy nawet usiłowali zapełnić tę lukę, nie oglądając się na planowane w nauce oddzielne wydanie tych źródeł, rozbiłaby się chęć o prostą przyczynę: posłowie otrzymywali wówczas ustnie instrukcje[1]*, nie zaś w formie dokumentów z pieczęciami i podpisami deputatów, wyznaczonych do ułożenia tekstu, jak to się działo w następnym wieku. Oblatuacja instrukcyj w grodach jest również późniejszym zjawiskiem.*

II. Podstawa źródłowa

1. Diariusz sejmu.

Tekst diariusza dochował się w dwóch dotąd znanych przekazach: w rękopisie Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego w Warszawie pod sygnaturą Różn. F. XVII. 58 i w rękopisie Biblioteki Kórnickiej nr inwentarza 256.

Rękopis Biblioteki Narodowej, wypełniony tekstami w językach łacińskim i polskim, w małej cząstce włoskim i niemieckim, pochodzi z drugiej połowy XVI wieku i to prawie cały

[1] *Znamy kilka pisemnych instrukcyj sejmikowych już z lat 1562—1572. Nie mają one cech urzędowej redakcji.*

jeszcze z epoki Zygmunta Augusta. Jest to dobrze zachowana księga o wymiarach 310×202 mm, licząca kart 267 z jednolitego, jeden znak wodny mającego papieru, różnymi zapisana rękami, oprawna współcześnie w jasno-żółtą skórę z wyciskami z motywów linijnych, roślinnych i figuralnych, z superexlibrisem w środku pola górnej okładki, złożonym z herbu Bończa czyli Jednorożec na prostokątnym polu. Ponad hełmem po bokach powtórzonego klejnotu wyciśnięto inicjały I 0. Ten to znak własnościowy w połączeniu z zapiskami na kartach 1 i 70v, wymieniającymi nazwisko Osmolskiego, objaśnia sprawę proweniencji kodeksu w obrębie XVI wieku. Należał on do Jana Osmolskiego, zaprzyjaźnionego z M. Rejem i Andrzejem Trzycieskim, czynnego w ruchu reformacyjnym i politycznym. Zakryte są dalsze losy kodeksu aż do czasu wejścia do skarbnicy Załuskich.

W zawartości tego nader cennego rękopisu możemy wyróżnić trzy odrębne grupy: poezje z elegiami Jana Kochanowskiego na czele, źródła do dziejów reformacji w Polsce za panowania króla Zygmunta Augusta (listy w kopiach, wyznania wiary, teologiczne rozprawy) i materiały do historii politycznej tegoż okresu[1].

Diariusz sejmu z r. 1556/7 zajmuje karty od 98—161, w tych zaś granicach właściwe obrady kończą się na k. 153r; reszta zawiera reces na k. 153v—155v z tytułem na karcie 153r, uwagi o konstytucjach i uniwersałach sejmu na k. 156r, wiadomość o naradach na temat wymiaru sprawiedliwości na k. 156v i projekty utworzenia sądu dla zaległych spraw na k. 157r—161v. Nie zapisano trzeciej części kart 102r, 103v, 104v, 119r, 132v, połowy karty 155v, 156r, 161v, czterech piątych miejsca na k. 123r, bez mała całej k. 188v i całej k. 144v.

Diariusz kreśliła jedna ręka wyraźnie, krągłymi literami, niemal bez poprawek, najprawdopodobniej z przerwami, jak wnioskujemy z pewnej zmiany charakteru pisma, uderzającej szczególnie na k. 129v. Pierwszy rzut oka nasuwa przypuszczenie, że poczynając od odwrocia wymienionej karty nastąpiła zmiana ręki, ale dokładna analiza całości materiału liter przemawia za jednym piórem, tym samym, które dokonało części wpisów przed i po diariuszu.

[1] *Por. dokładny wykaz zawartości u J. Korzeniowskiego:* Zapiski z rękopisów Ces. Biblioteki w Petersburgu, *str. 302—4.*

Staranne wykończenie graficzne świadczy o wykonaniu pracy już w spokojnej atmosferze domu po sejmie. Poszczególne wpisy nie następują po sobie w chronologicznym układzie. Poprzedzają diariusz teksty z datami wcześniejszymi w kolejności: rok 1559 — 3 wpisy, 1558 — 1 wpis, 1552 — 1, 1582 — 1, 1562 — 2, 1561 — 1 wpis, ten ostatni na kartach 72—97, bezpośrednio przed diariuszem; identyczne zjawisko powtarza się w dalszym ciągu kodeksu, obejmującym akta od roku 1550—1565 obok niedatowanych. Wypływałby stąd wniosek, że moment wpisu diariusza należy łączyć z najpóźniejszą, poprzedzającą go datą, tj. z rokiem 1582 jako terminem post quem. *W rzeczywistości jednak tekst oznaczony rokiem 1582* [1] *pomieszczono na czystych kartach po zapełnieniu znajdujących się przed i po nim wcześniejszymi chronologicznie wpisami. Pierwotnie było tych wolnych kart kilka: półtorej stronicy k. 65, całe karty 66—69 i 70r. Tekst z datą 1582 zajął k. 65—68 i 2 wiersze k. 69r, reszta pozostała czysta. Podobną praktykę niezużywania całych kart i części stosowano w innych miejscach kodeksu i — jak już wiemy — w samym diariuszu. Jeszcze wyraźniej i przekonywująco każe odrzucić jakikolwiek związek roku 1582 z datą wpisu diariusza graficzna strona obu przekazów, gdyż pod tym względem istnieje między nimi różnica nie tylko rąk, ale — co ważniejsze — także typu liter i systemu ortografii, wystarczająca do ustalenia koniecznych elementów chronologicznych. Na tej podstawie stwierdzamy, że diariusz wciągnięto na karty kodeksu wcześniej niż tekst z datą 1582, najprawdopodobniej między rokiem 1562 a 1570. Dopuszczamy możliwość przekroczenia tak wyznaczonej granicy najwyżej o kilka lat.*

Właśnie w tym okresie wystąpił Jan Osmolski, właściciel księgi, na arenie politycznego życia jako poseł na sejmach parczowskim w r. 1564, lubelskim w r. 1566, warszawskim w r. 1570, był także obecny w charakterze prywatnym na sejmie piotrkowskim 1567 r. i otrzymał tam godność szafarza poboru województwa lubelskiego [2]*. Otóż czynny udział w sejmach mógł go oczywiście pobudzić do za-*

[1] *Tytuł:* Anno... 1582 gorąca i usilna prośba do Króla JM przy Radach i innych staniech koronnych napisana o obronie od nieprzyjacioł dusznych i cielesnych...

[2] *Por. L. Kolankowski:* Posłowie sejmów Zygmunta Augusta *(Reformacja w Polsce V, str. 129, 131, 135),* Volumina legum *II, 742.*

opatrzenia domowej biblioteki w diariusze i akta z dziedziny politycznej, podobnie jak przynależność do obozu różnowierczego i piastowane w zborze poważne stanowisko seniora wywarły wpływ na wybór części tekstów z zakresu reformacji. Nie sam jednak Osmolski trudził się ich kopiowaniem. Nawet wskazania dla niego jako seniora obca wpisała ręka w księgę, pod nimi zaś położył swe imię i nazwisko Marcin Krowicki, minister.

Rękopis kórnicki nr 256 z drugim ze znanych przekazów diariusza tworzy księgę z tekstami — za wyjątkiem kilkunastu kart łacińskich — w języku polskim, pochodzi z drugiej połowy XVI wieku i to w całości z czasów Zygmunta Augusta, liczy kart 271 z papieru o wymiarach 322×210 mm, niejednolitego w gatunku i ze zmieniającymi się znakami wodnymi. Powstał on z oddzielnych pierwotnie części różnymi wypełnionych rękami i złączonych z pomocą pergaminowej oprawy. W początkach swego istnienia należał do wybitnego działacza na polu reformacji, Hieronima Filipowskiego, o czym świadczą podpisy na k. 13 i 22. Na treść księgi składają się materiały do dziejów wewnętrznych Polski w latach 1556—1567, głównie do spraw unii i egzekucji; obok recesów sejmowych, uniwersałów i konstytucyj w oryginałach rękopiśmiennych i drukowanych najwięcej miejsca zajmują diariusze sejmów z r. 1556/7 oraz 1563/4 i przegląd stosunków polsko-litewskich od r. 1385—1459 według kronik Długosza i Kromera z wyjaśnieniami i krytycznymi uwagami z czasów po r. 1564 a przed 1569.

Diariusz z r. 1556/7 łącznie z projektami sądowymi zapełnia karty według nowej numeracji od 198—239 i 249—254. Stanowił początkowo samodzielną całość, którą włączono może jeszcze w 16 wieku w obecny zbiór. Prawie cały jest dziełem jednego pisarza, który także umieścił u dołu sygnatury A, B i C, obejmujące nierówną ilość kart. Inna ręka pisała 10 wierszy początkowych i 3 wyrazy 11 wiersza na k. 198, glossę na marginesie k. 217v, k. 218 bez końcowych 10 wierszy, 2 wiersze i części 2 dalszych na k. 235, 6 wierszy i cząstkę 7 na k. 249, wreszcie wyraz finis *na k. 254v, jeszcze inna czyniła poprawki i dodała uzupełnienia opustek na marginesach k. 205r, 206r, 213v i 215v.*

Czas napisania diariusza mieści się zupełnie dobrze w obrębie lat 1557—1567, tj. między sejmem a aktem, zamykającym księgę, noszącym najpóźniejszą datę, która atoli może być przesunięta o parę lat. Na pytanie o chronologiczne pierwszeństwo przekazów diariusza musi paść jedna odpowiedź: jeżeli powstanie ich dzieli pewien odstęp czasu, jest on tak krótki, że nie zaznaczyło się to ani w charakterze pisma i systemie ortografii, ani we właściwościach językowych.

2. Stosunek przekazów diariusza.

Teksty diariusza są równobrzmiące, jednej redakcji, pod względem językowym wykazują zbieżne cechy, które całkowicie odpowiadają epoce kształtowania polskiej mowy przez Rejów, Kochanowskich, Górnickich, lecz również przez anonimowych redaktorów dzienników sejmowych i twórców literatury politycznej.

Mimo wewnętrznej harmonii przekazów nie odpada zagadnienie wyboru jednego tylko za podstawę wydawnictwa. Porównanie ich bowiem ujawnia, że diariusz z kodeksu Biblioteki Narodowej jest pełniejszy, niż jego odpowiednik w zbiorach kórnickich. Nie ma w kórnickim części końcowej pożegnalnej mowy Mikołaja Siennickiego, która urywa się na k. 238v na wyrazach ani inem tak, *gdy diariusz Biblioteki Narodowej zawiera jeszcze w sumie 31 wierszy (3 wiersze na k. 152r i reszta cała na k. 152v), brak także zakończenia obrad, recesu sejmowego (k. 153—155 w rkpsie Bibl. Nar.) i kilku ważkich zdań na k. 218r w obrębie wiersza 9 od dołu. Było by tych luk więcej, gdyby nie usunięto ich współcześnie dopiskami na marginesach. Pomijamy mniej dotkliwe opustki, gdyż wszystkie rejestrujemy w przypisach. Tekst więc Biblioteki Narodowej spełnia lepiej wymagania wydawcy, stawiającego na pierwszym planie treść źródła. Nie jest on wolny od usterek, z których zasługuje na podniesienie brak kalendarza obrad, znajdującego się na marginesach diariusza Biblioteki Kórnickiej. Lecz treść pozwoliłaby w zasadzie odtworzyć ów kalendarz dzięki określeniom chronologii obrad nazwami dni i przysłówkami w funkcji czasowej.*

Niepodobna również stopić obu tekstów w jeden i tak scałkowany uczynić fundamentem druku. Albowiem opierają się takiej metodzie zwycięsko indywidualne właściwości językowe pisarzy czy

redaktorów diariusza. Pomijając rzadkie zresztą różnice szyku wyrazów i sporadyczne odmianki stylistycznej natury, obojętne dla treści, mamy do czynienia w diariuszach już to z dosłowną zgodnością językową, już też z rozbieżnością, wyrażającą się w alternacjach samogłosek poszczególnych morfemów i na ich pograniczu, zarówno w pniach, jak i w innych częściach wyrazów wespół z końcówkami odmienni.

Wydajemy przeto pełniejszy tekst Biblioteki Narodowej, natomiast kórnickiemu przydzielamy pomocniczą rolę naprawiania usterek tamtego, ale staramy się uwydatnić charakterystyczne różnice brzmienia obu — w ramach przepisów.

Diariusze powstały niezależnie od siebie; sądzimy, że ich kopiści nie korzystali z tego samego egzemplarza, w który by jedynie wprowadzili własną pisownię i język — źródło obecnych odchyleń tekstów. Niektóre omyłki i sposoby pisania są wspólne, co wolno złożyć na karb kopistów, powtarzających za swoimi poprzednikami błędy i skróty, wywodzące się może jeszcze z pierwotnego egzemplarza-oryginału. Trudno zresztą kusić się o ustalenie filiacji i stosunku do pierwowzorów, gdy rozporządzamy zaledwie dwoma egzemplarzami diariusza. Istniało ich na pewno więcej, niż to wyraża nasz dzisiejszy stan posiadania, bo rozbudzone silnie zainteresowanie ogółu sprawami publicznymi i żywy w nich udział sprawiały, że wiele osób zabiegało o diariusze. W ślad za zapotrzebowaniem mnożyły się kopie, a „prędcy pisarze" na gorąco notowali mowy nie tylko na sejmach, ale i na zwyczajnych sejmikach[1].

3. *Autorstwo diariusza.*

Oba przekazy diariusza występują w połączeniu z rodzajem kroniczki, dotyczącej Polski z lat 1557—8. Początek jej opiewa: Z sejmu tego warszawskiego Krol Jego Miłość zaraz do Litwy jachał, wyprawował się przeciw Inflantom *(k. 162 rękopisu Bibl. Narod. i k. 240 Bibl. Kórnickiej). W kronikę wpleciono list wspólny kilku senatorów zebranych w Osieku z 18 I 1558 r. do Zygmunta Augusta, odpowiedź króla z Wilna z 20 II 1558 i list Jana Tarnowskiego do*

[1] *Por. współczesne znamienne objaśnienie do mowy Orzechowskiego na sejmiku w Wiszni w r. 1566* w Orichovianach *wyd. przez Korzeniowskiego str. 628, przypis 3.*

tegoż, datowany z Wiewiórki 10 III 1558. W rękopisie kórnickim następuje po tych listach jakby dalszy ciąg kroniki czy jej zamknięcie w słowach: Po tem pisaniu i napominaniu Pana Krakowskiego Wielmożnego Jana Comitem z Tarnowa Krol Jego Miłość złożył sejm w Piotrkowie na pirwszą niedzielę po świętej Helżbiecie anno Domini 1558 *(k. 248v). Identyczną kronikę zawierają inne rękopisy bez diariusza z r. 1556/7, doprowadzoną atoli aż do sejmu 1562/3, za lata 1559—1562 znaną już z druku*[1]. *Podobną charakterem kronikę-komentarz spotykamy przy diariuszu sejmu piotrkowskiego z roku 1548. Zbieracz czy redaktor dzienników sejmowych łączył je w całość za pośrednictwem owej kroniki, wypełniając nią okresy międzysejmowe.*

Diariusz sejmu z r. 1556/7 jest składową częścią takiego właśnie zbioru.

Komu zawdzięczamy powstanie diariusza? Z treści i redakcyjnej metody wynika, że tworzył go zwolennik reform na polu religijnym, gorący wyznawca haseł obozu egzekucyjnego, opozycyjnie nastrojony wobec senatu i niezawodnie świadek albo i czynny uczestnik sejmowej batalii o program ogółu szlacheckiego. W rachubę wchodzą dwie osobistości: Hieronim Filipowski i Hieronim Ossoliński.

Wiemy już, że Filipowski był właścicielem rękopisu Biblioteki Kórnickiej z diariuszem. Dodajmy jeszcze, że należał do niego także rkps kórnicki nr 249, zawierający materiały sejmowe z lat 1562—1564. Na k. 232r tego ostatniego zanotował Filipowski „rzeczy sejmowe", w rkpsie 256 po tekście mowy podkanclerzego Piotra Myszkowskiego, wygłoszonej do Litwinów w Mołodecznie w r. 1567, zamieścił objaśnienie: Anno 1567 JMK(siądz) Podkanclerzy między pany litewskiemi rzecz sprawował z strony unijej od Korony Polskiej. *W tymże rkpsie 256 zaznaczył na egzemplarzu konstytucyj sejmu r. 1563/4* „rewidowany i korygowany", *po czym położył swój podpis, tamże w diariuszu sejmu r. 1563/4 umieścił uwagę na temat jednego ze swych ówczesnych przemówień:* Terminacyja mowy mej ta jest a nie ta, co ją wpisano. *I własnoręcznie wpisał ją w diariusz. Nie tylko więc gromadził „rzeczy sejmowe", ale także sprawdzał ich popraw-*

[1] Biblioteka Ordynacji Krasińskich, *1868, str. 3—11.*

ność i ustalał zawartość w objaśnieniach. Ostatnio atoli przytoczony przykład z mową dowodzi, że sam nie miał czynnego udziału przynajmniej w redagowaniu diariusza z r. 1563/4 mimo sprawowania wtedy mandatu poselskiego, ułatwiającego zadanie. Trudniej przeto przyjąć, że pracował nad diariuszem sejmu r. 1556/7, na którym nie był nawet posłem. Wszystko natomiast przemawia za autorstwem Ossolińskiego, posła krakowskiego na wspomnianym sejmie.

Ossoliński, wykształcony za granicą, jeden z przywódców zwolenników reform w państwie, gorliwy rzecznik reformacji, był wytrawnym parlamentarzystą, zasiadał w izbie poselskiej na pierwszym sejmie Zygmunta Augusta w r. 1548 i na następnych w latach 1550, 1552, 1553, 1555, a i później piastował nieraz mandat i rej wodził w poselskim gronie, które darzyło go nader często misją przemawiania do króla i senatorów imieniem wszystkich. Odznaczał się biegłością w prawie polskim i historii, znał ważne dokumenty państwowe, zwłaszcza z dziedziny stosunków polsko-litewskich, do pióra był skwapliwy, redagował akty ustawodawcze z poruczenia współkolegów, mowy sejmowe przygotowywał starannie na piśmie, wysoko cenił instytucję sejmu, słowem był jak najbardziej powołany do ułożenia diariusza. Już dawniej przyznano mu autorstwo dzienników sejmów z r. 1553, 1555 i 1558/9[1]*. Diariusz z r. 1556/7 ma wspólne z tamtymi cechy redakcyjne. Uderza w nim szczególnie wysunięcie na czoło jednego mówcy — Ossolińskiego z wielkim uszczerbkiem dla występów innych posłów, których głosy i nazwiska podano tylko wyjątkowo. Nic to dziwnego — wszakże autor z natury rzeczy najlepiej o sobie pamiętał, starał się i mógł najdokładniej przedstawić swoją rolę. Otóż przypisujemy Ossolińskiemu autorstwo diariusza sejmu z r. 1556/7, ponadto diariusza z r. 1548, powiększając o nową pozycję jego dotąd ustalony dorobek na tej niwie. Odbudowę całego zbioru jego redakcji i bliższe uzasadnienie autorstwa odkładamy do innej sposobności.*

Omówione poprzednio przekazy diariusza z r. 1556/7 w rękopisach Osmolskiego i Filipowskiego wywodzą się z tego zbioru. Nie

[1] Scriptores Rerum Polonicarum *I, str. 111.*

można atoli z powodu braku materiału ustalić genealogii i stwierdzić, czy i jakie istniały pośrednie ogniwa.

4. Diariusz jako źródło historyczne.

Stałym punktem obserwacyjnym autora diariusza była izba poselska. Odtworzył on w bardzo zwięzłym ujęciu dzień po dniu bieg narad posłów i zamykające je postanowienia, szczegóły pomijał i nie wymienił osób, zabierających głos w dyskusji.

W wyniku pewnego okresu obrad udawała się cała izba lub jej delegacja do króla i senatorów celem wyłuszczenia swych żądań i określenia stanowiska w sprawach, wysuwanych na porządek dzienny. Wówczas jeden z posłów przemawiał w imieniu wszystkich. Następowała odpowiedź, udzielana przez kanclerza. Zdarzało się, że do izby zawitała delegacja senatu. Autor diariusza zajął się również bliżej momentami styczności izby z senatem i królem, przemówienia delegatów i odpowiedzi podał w całości, w streszczeniach lub wyjątkach. O pracy senatu ledwie tu i ówdzie rzucił wzmiankę i raz tylko na początku sejmu więcej niż zwykle miejsca przeznaczył streszczeniu jego obrad, ale toczyły się one wtedy w obecności posłów. Ograniczoność pola widzenia, umniejszającą wartość diariusza, tłumaczy poselska godność autora, obowiązująca go do przebywania w izbie, podobnie jak stosunkowo dokładne obrazy scen spotkań izby z senatem i królem znajdują wyjaśnienie w fakcie jego udziału w delegacjach. Ossoliński wchodził przecież zwykle w skład tych delegacji jako generalny mówca. Następstwem niezawinionego przez autora pominięcia obrad senatu jest niedokładność i połowiczność obrazu sejmu.

Lecz i opowieść o przebiegu pracy izby grzeszy zbytnią lakonicznością, co potwierdzają bodaj mowy, ogłoszone przez nas w Dopełnieniu; milczenie diariusza o występach opozycji, złożonej z licznej grupy posłów katolickich, którzy ścierali się z wyznawcami religijnych nowinek[1]*, może uzasadniać zarzut jednostronności pod adresem autora, niechętnego przeciwnikom reformacji.*

Mimo tych niedostatków jest diariusz niezastąpionym i jedynym tak obficie informującym źródłem do dziejów sejmu z r. 1556/7,

[1] *Por. Lubieniecki:* Historia reformationis, *str. 93—5.*

które, zasilone jeszcze wiadomościami ze współczesnej korespondencji i urzędowym materiałem instrukcyj i uchwał, najlepszą oddaje usługę historykowi.

5. Podstawa źródłowa dopełnienia i dodatków.

Źródła użyte w dodatkach wymieniono dokładnie w poprzedzających je wstępnych uwagach. Tutaj zaznaczymy, że wznowienie w druku mów poselskich, ogłoszonych poprzednio przez Lubomirskich w Dziennikach sejmów z r. 1555 i 1558/9 *miało na celu z jednej strony skupienie materiału, uzupełniającego diariusz i należącego doń z racji treści i formy, z drugiej zmianę pisowni na dzisiejszą i rewizję tekstu, ułatwioną obecnie po odzyskaniu z Rosji źródła, z którego czerpali wcześniejsi wydawcy.*

Nie uwzględniono jednak mowy biskupa Zebrzydowskiego w senacie z 5 I 1557, współcześnie drukowanej w redakcji i przekładzie Andrzeja P. Nideckiego, ponieważ jej wierność jest wątpliwa, a język łaciński, nie polski, w którym ją wygłoszono[1].

W dziale uchwał sejmowych i zarządzeń królewskich sięgano do Metryki koronnej, oblat i druków współczesnych, ale i do wydawnictwa Volumina legum, *ażeby zbadać różnice między najbardziej miarodajnymi tekstami. Pisma dotyczące sejmików i instrukcję królewską czerpano również z Metryki, posiłkując się zarazem jednym z rękopisów Biblioteki Krasińskich.*

III. Metoda wydawnicza

1. Pisownia i język.

Rzecz o metodzie poprzedzamy charakterystyką pisowni diariusza, by uzasadnić wybraną drogę postępowania w wypadkach, opierających się włączeniu w jeden stały i sztywny schemat rozwiązań.

Ortografię naszą tworzyły w biegu XVI wieku krakowskie prasy drukarskie, każda dla siebie własną, i wprowadzały zwolna pewien ład w porównaniu z chaosem, panującym ciągle w rękopisach, które parały się mozolnie z trudnościami wyjścia poza granice ubogiego w stosunku do potrzeb polskich abecadła łacińskiego.

---

[1] *K. Morawski:* Andrzej Patrycy Nidecki, *Kraków, 1884, str. 67—8;* Acta historica *I, str. 542.*

Diariusze sejmu z r. 1556/7 mogą służyć za typowy przykład bezładu i dowolności pisowni swojej epoki.

Diariusz kórnicki mniej nieco nastręcza utrudnień w dziedzinie językowej dzięki w pewnej mierze cesze fonetyczności systemu pisma w przeciwieństwie do ogłaszanego tekstu z Biblioteki Narodowej, w którym ze starannością wykończenia liter nie idzie w parze ścisłość w oddaniu brzmienia wyrazów. Oba diariusze obywają się bez znaków diakrytycznych i litery ł. *Tę ostatnią wprowadził pisarz kórnicki, ale użył jej ledwie w kilku wyrazach, by zaraz wrócić do starego sposobu.*

W tekście diariusza Biblioteki Nar. nie ma różnicy między s, sz, sch, sh — *każdy z tych znaków zastępuje raz* ś, *kiedy indziej* s, sz: *litera* cz *wyraża równocześnie* c, ć, dz; *głoskę* j *zastępują litery* i, y *zawsze punktowane i wcale częste, z średniowiecza zabłąkane* g, *wszystkie naprzemian stosowane w tym samym wyrazie; wartość dźwiękowa* i *oraz* y *jest identyczna; wyręczają się te litery dowolnie,* i *służy nadto do miękczenia; literze* t *towarzyszy często* h. *Niemałą rolę spełnia* y *punktowane, częste w końcówkach IV deklinacji, zwłaszcza w zapożyczeniach na* -ia (-ija, yja), *a również, acz mniejszą w deklinacji zaimków i złożonej przymiotników oraz zaimków. Końcówki te w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku liczby poj. rzeczowników oddaje pisarz przez* i, y, ei, ey, *w zapożyczeniach na* -ia *z reguły przez* y, *w deklinacji zaimków i złożonej przymiotników i zaimków w tychże przypadkach przeważnie używa* ei, ey, *ale także od czasu do czasu* y. *Podobnież postępuje z końcówką przysłówków odprzymiotnikowych. W wyborze nie kieruje się określoną zasadą. Pisze więc:* niewoly swey, woliey, woly, w obronie postronney nieprzyaczielsky, okolo obrony they domowy, okolo obrony domowey, obmowy zadney slusny, oney srogy winy; pierwey, pyrwei, pirwey, pierwy, pyerwy, liepiey, liepi. *Końcówka* -ej *w 2, 3 i 7 przypadku l. poj. IV dekl. pospolita w XVI wieku w tematach na* a *pochylone, przenoszona także do innych tematów powstała, jak się przyjmuje, drogą analogii do deklinacji złożonej przymiotników i zaimków. W wymowie atoli czy to w obrębie rzeczowników, zaimków i przymiotników czy przysłówków nie różniła się właściwie od* i *lub* y *dzięki pochyleniu* e. *To wahanie między na-*

wykiem ortograficznym a wymową uzewnętrznia się dostatecznie w wyżej przytoczonych przykładach.

Odpowiednikiem grafiki ogłaszanego przekazu jest język, w którym mieszają się dawniejsze i nowe formy. Niedomagania pisowni sprawiają, że taka lub inna lekcja tego samego wyrazu jest czasem językowo uprawniona.

2. *Zasady postępowania.*

Mając to wszystko na uwadze staramy się — nie unikając kompromisów — wprowadzić ład w ogłaszany tekst i usunąć zbędne trudności w korzystaniu, a równocześnie utrzymać jego właściwości językowe. Wydajemy wszystkie teksty we właściwej im fonetycznej i morfologicznej szacie staropolszczyzny, natomiast przekształcamy pisownię na nowożytną, obecnie obowiązującą.

Wykonanie tej zasady i sposoby postępowania w różnych wypadkach wyłuszczamy poniżej:

Nie wprowadzono litery ó *w zgodzie z przekazami, które nie oznaczają pochylenia, ale i nie mieszają* u *z* ó. *Zachowano* u *w* puł *i jego złożeniach, idąc za współczesnymi drukami i rękopisami, nadto w* jakuż, puki. *Zatrzymano* w Polscze, *ukazujące się w innych rękopisach i drukach w postaci* Polszcze. *Nie uzupełniono litery* ł *imiesłowów na* -szy. *Normalizowano pisownię nazwisk i miejscowości w tekstach polskich, o ile występujące formy pokrywały się z dzisiejszymi. Opuszczano* g *zastępujące* j *w nagłosie i w spójniku* i (gi, gy); gi *w znaczeniu biernika liczby poj. zaimka* jen *pisano* ji. *Usunięto zbędne podwojenia liter* (duffać, sollicytować) *i miękczące* i (alie, krolia). *Nie ujednostajniono pisowni końcówek* -im, -em, -ym, -emi, -ymi. *Mianownik l. poj. zapożyczeń IV deklinacji na* -ia *pisano* -ija, -yja, *dopełniacz, celownik i miejscownik wyrażano przez* -iji, -yji *wszędzie tam, gdzie tekst ma* y *punktowane jako końcówkę* (execucy — egzekucyji, proposicy — propozycyji, opiny *i* opiniy — opiniji *itd.), wybierając tu zasadę fonetyczną w miejsce etymologicznej. Pojawiające się sporadycznie końcówki* i *lub* y *w tych samych przypadkach zaimków i przymiotników oraz w przysłówkach odprzymiotnikowych sprowadzono do najczęstszej w tekście formy* -ej. *Zachowano oboczności językowe oczywiście we wszystkich częściach*

wyrazów i w formach fleksyjnych. Niekiedy powstają w tym zakresie wątpliwości, czy to jeszcze sprawa ortografii, czy już języka, jak np. w stałym wahaniu między i — ie. *Rozstrzygano je na dobro pisarza, jeżeli tylko jego pozorne czy rzeczywiste niekonsekwencje nie utrudniały korzystania i lektury tekstu. Ponieważ w systemie ortografii diariusza* cz *wyraża także* c, ć, dz, *zmieniono* uczczciwoscz, uczczciwy *itp. tylko na* uczciwość, uczciwy, *nie na* ućciwość, ućciwy *równie uprawnione, ale* wszyczko *bardzo częste (obok* wszytko) *na* wszyćko, *korzystając ze znanej przekazowi oboczności* wszyciek. *Inne podrzędnego jedynie znaczenia szczegóły oświetlono w przypisach.*

Podobne zasady łącznie z modernizacją tekstów łacińskich stosowano w Dodatkach.

Na ogół podstawą jest pisanie rozdzielne grup wyrazowych według obecnie przyjętych norm, z wyjątkami, uwarunkowanymi treścią.

Tekst drukowano wyłącznie antykwą.

Dzienne daty na marginesach, w całości przejęte z diariusza kórnickiego, zajmują miejsce przydzielone im przez pisarza. Wprowadzeniu ich między poszczególne części tekstu przeszkodziła niepewność niektórych umiejscowień.

3. Przypisy.

W przypisach uwydatniono dwojaki charakter diariusza jako zabytku językowego i źródła historycznego. Posługiwano się 2 rodzajami druku: antykwą dla wszystkiego, co pochodzi z tekstu i kursywą dla wypowiedzeń i objaśnień wydawcy. Ujęciem w cudzysłów wyrazu drukowanego antykwą oznaczano zachowanie pisowni tekstu głównie celem umożliwienia kontroli lekcji, po części dla uwydatnienia cech grafiki.

Przypisami w ramach alfabetu objęto odmianki tekstów, błędy, postacie wyrazów poprawionych z pomocą przekazu kórnickiego diariusza i przez wydawcę, opustki, znamienniejsze różnice językowe między tekstem ogłaszanym a kórnickim, przykłady ortografii, uzupełnienia i objaśnienia miejsc zepsutych i luk. Podobne zadanie spełniają one w dodatkach.

Przypisy oznaczone cyframi zawierają objaśnienia rzeczowe.

4. Znaki.

Dobrze zachowane teksty prawie bez uszkodzeń i poprawek pozwoliły ograniczyć się do następujących znaków:

[ ] *Nawiasem kwadratowym zamykano wszystkie uzupełnienia tekstu, dokonane przez wydawcę, zwykle z odesłaniem do komentarza w przypisach.*

( ) *W nawias okrągły ujęto nieznaczne, małej ważności poprawki i uzupełnienia, czerpane z przekazu kórnickiego i rozwiązanie skrótów. Od uzupełnień, wymagających objaśnień odsyłano do przypisów i w takich wypadkach nie używano nawiasu. Odnosi się to i do dat dziennych na marginesach.*

(*s*) *Litera s kursywą w nawiasie okrągłym potwierdza brzmienie wyrazu.*

(*k. ...*) *Litera k kursywą i liczba w nawiasie okrągłym wskazują kolejną kartę wydawanego rękopisu.*

5. Skróty.

N *Literą* N *z antykwy oznaczano tekst diariusza z Biblioteki Narodowej — w przypisach.*

K *Litery* K *z antykwy użyto — również tylko w przypisach — na oznaczenie diariusza sejmu z Biblioteki Kórnickiej.*

JKM *Jego Królewska Miłość.*

WKM *Wasza Król. Miłość.*

NMK *Najjaśniejszy Miłościwy Król.*

NMP *Nasz Miłościwy Pan.*

IchM *Ich Miłość.*

WM *Wasza Miłość.*

RP *Rzeczpospolita.*

Wymienione skróty nie ulegają zmianie bez względu na przypadek i liczbę, grzecznościowe i RP *pokrywają się z praktyką pisarza. Rozwiązywano je, ilekroć kontekst nie dość jasno określał przypadki.*

Stanisław Bodniak

DIARIUSZ

Diariusz sejmu walnego
od 6. XII. 1556 do 15. I. 1557.

Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie sygnat. Różn. F. XVII. 58 k. 98 – 161 i rękopis Biblioteki Kórnickiej sygnat. B. K. 256 k. 198—239 oraz k. 249—254.

SEJM WARSZAWSKI
ANNO DOMINI
1556[a]

Sejm walny koronny do Warszawy złożon jest przez Krola Jego Miłość na niedzielę pirwszą adwentową, ktora przypadała na dzień 29 listopada roku bożego narodzenia[b] 1556. Na ktory czas Krol Jego Miłość przyjechawszy oczekiwał na Rad Koronnych zjechanie.

[c]A tak[c] aż w drugą niedzielę była Msza o Duchu świętym, acz pa- [d]6. Decembris[d]
now mało było: jeno pan wojewoda krakowski St(anisław) Tęczyński[e], kaliski Mar(cin) Zborowski, podolski Jan[f] Mielecki, a tamci[g] mazowecy[h] wojewodowie. Biskupi byli wszyscy i kasztelanow[i] nieco.

W poniedziałek panowie, ktorzy jeno byli, biskupi, wojewodowie, 7. Decembris
kasztelani zeszli się ku Krolowi do Rady. Posłowie też, ktorzy się byli zjechali ziemscy za obwieszczeniem marszałka wielkiego pana Mieleckiego wojewody podolskiego, zeszli się do izby, ktora jem była nagotowana. Zatym przysłano po nie, aby szli Krola JM witać i propozycyji sejmowej słuchać, ale iż ich wiela jeszcze niedostawało, prosili, aby KJM doczekać ich raczył do jutrzejszego dnia, co i uczynił.

---

[a] *Poniżej tego tytułu zapiska nowszą ręką:* sub Nicolao Sienicki. *Tytuł w* K: Warszawski sejm anni 1556 et anni 57. *Na marginesie w obrębie początkowych wierszy tekstu* K *zapiska inną ręką:* De religione hic agitur et tuitione. [b] K *nie ma.* [c—c] K. N *nie ma.* [d—d] K, *z którego i następne daty dzienne na marginesie. Brak ich w* N. [e] K Stanislaus comes a Thenczin. [f] K *nie ma.* [g] K *nie ma.* [h] *Tak* K *i* N. [i] K *i* N »castellanow«.

8. [Decembris] A iż było we wtorek Conceptionis Mariae, odłożył to wszyćko[a] aż do śrzody[b].

9. Dec. We środę zszedszy się posłowie rano postanowili i obrali miedzy sobą starszego pana Mikołaja Siennickiego[c], posła ziemie chełmskiej, a potym zaraz szli KJM witać, ktore witanie uczynił od nich tenże M. Siennicki na ten sens:

Witanie Krola Jego Miłości od posłow.

Najaśniejszy Krolu a nasz Miłościwy Panie!

Nie jest nam żadną nowiną[d] ta miłościwa łaska Waszej Krolewskiej Miłości naszego Miłościwego Pana, ktorą nam w panowaniu swym ubywać nie raczysz, iż za czasow panowania swego ilekroć jeno Rzeczpospolita Korony tej opatrzenia ktorego potrzebuje bądź to w domowym porządku, bądź też to w obronie postronnej nieprzyjacielskiej, omieszkiwać nie raczysz sejmow Koronie zwykłych, na ktorych się wszem doległościam pospolitym zabiegać, potrzebam obmyśliwać zwykło, sk(ł)adać. A żeś też WKM i teraz lenić się nie raczył tu *(k. 99)* z onych nadalszych krajow panowania swego zjechać[1], zwołanie to Rad Koronnych i nas poddanych swych uczynić, opuściwszy też pilne[e] na ten czas a[f] doległe potrzeby państw[g] onych, w ktorycheś po ty czasy przebywać raczył, dając to wszem znać, że jednako powinność swą pańską wszem oddawać raczysz, zacz sobie WKM wielkie bohomodlstwo[2] od poddanych swych do Pana Boga jednasz a imię[h] swe do potomnych ludzi sławne oddajesz.

A gdyżeś już i sam WKM trudzić się odważył tu w kraje ty zajechać i senat ten sławny koronny ku sobie zebrać i wszem poddanem sejm złożywszy rycerstwu swemu posły ku sobie posłać rozkazał, wszyscy jednostajnie dobrej nadzieje o łasce miłego Pana Boga będąc, że wżdy już kiedy, ach, chocia teraz pospolite dobre[i] Korony[j] tej obmyśliwać będzie raczył zacząć, dodawszy naprzod dobrej chuci WKM i tak

---

[a] N »wsiczko«, K »wsitko«. [b] K »srodi«. [c] N »Szienniczkiego«, K »Sieniczkiego«. [d] K, N żadna nowina. [e] K *i* N pilnie [f] *Tylko* K. [g] N »panisthwu«, K państw. [h] N »ginie«, K *poprawnie* »gimię«. [i] K dobro. [j] K koronne *lub* Koronie.

[1] *Przed sejmem bawił król na Litwie, od września 1556 w Warszawie.*

[2] *Służba boża, nabożeństwo, wdzięczność.*

zacnemu zbiorowi[a] jednostajnej myśli, aby się ty sławne sejmy darmo nie rozchodziły, nas posły swe chutliwie ku WKM wyprawili. Ktorych wszech[b] imieniem jakoż to powolnych poddanych WKM witamy, Pana Boga z dobrego zdrowia WKM, na ktorem nam wszystko należy, chwalimy a pokornemi prośbami od ich wszech prosiemy: raczysz WKM powinowactwo swe krolewskie rozpomnieć, na ktoreś[c] się nam zdawna obwiązawszy[d] Panem Bogiem poświadczył a hojnemi obietnicami od samego skoro zaczęcia panowania swego z[e] sejmow do sejmow listy swemi powtorzył i z tego pośledzej przeszłego miłościwie uiścił, żeś WKM na czas już minęły sejm złożyć miał[1] a na niem to powinowactwo swe krolewskie wypełnić. Ktory iż za[f] przypadłemi potrzebami wielkiemi przepełzł, jenak z tą zupełną nadzieją rycerstwo WKM nas tu wyprawili, iż to snadnie się wszyćko tu nagrodzi, gdyżeś WKM sejm ten złożyć raczył, że już WKM będziesz raczył zacząć dosyć czynić swobodz(i)e prawa pospolitego a ty swowolne z niego wykroczenia naprawić i na potomne czasy zahamować, o ktorycheś się WKM ustawicznie nasłychać raczył wielkiego pospolitego skwierku z nierządu, z niesprawiedliwości, z swowoleństwa[g] i wszech niezbożności. A ty to dzień za dzień odwłokę naprawienia swego biorąc, im dalej tym hojniej się szyrząc w wielkie niebezpieczeństwo a upad Koronę przywodzą.

Obejrzysz jeno WKM wszyćki kąty panowania swego, doznać tego będziesz raczył, jako się wiele wszyćkiego tego złego odwłokami takowemi tym więcej namnożyło, tak, że sobie już trudno dobrze tuszyć możemy. Bo i Pan Bog, mściciel takowych niesprawiedliwości, tak rozlicznych niepobożności dłużej ręki swej nie zatrzyma, aby karanim swojem nas omieszkać miał, do ktorego Mu wielką przydawamy ku złościam tym pobietkę[2] — słowa Jego świętego, ktoremu się najwięcej w państwach WKM przeciwiają, wzgardzenie, prze ktore On jako naprzod i onemu *(k. 100)* naprzebrańszemu ludowi nie folgował, ale je miedzy wsze dalekie krainy sromotnie rozproszył, nie iną im przyczynę tego opowiedając, jeno nieuznanie czasu nawiedzenia swego,

---

[a] K zborowi. [b] K. N wszem. [c] K ktore. [d] *Tak* K. N *z błędem* «obonusawschi«. [e] K. N *błędnie* a. [f] *Tak* K. N *nie ma.* [g] K z niewoleństwa.

[1] *Na 24. VIII. 1556 według recesu sejmu piotrkowskiego z 14. VI. 1555.*

[2] *Pobudka, podnieta.*

tak i inem wszem narodom prze toż nie przepuścił, ktore i dziś oczom [a] naszym przykładem są.

Tegoż wszyćkiego i my spodziewać się od Pana Boga musiemy, jeśli WKM ręki Jego srogiej już teraz nie uprzedzisz tym, abyś na dalej nie odkładając słowu Jego świętemu drogę naprzod wolną przeprawił, a potem sprawiedliwości ludzkiej dojrzał, niewinnych z utrapienia uswobodził [b], niezbożności z państw swych wykorzenił, czasu dalszego na to nie oczekiwając, gdyż już Pan Bog czasu swego nie omieszkiwa.

Do czego gdy WKM chuć swą przyłożyć a już zacząć będziesz raczył, Pan Bog ratunkiem swem nie omieszka, a my chuć i wiarę swą, ile jeno najwięcej na nas należeć będzie, uprzejmie WKM ofiarujemy ku dobremu Rzeczypospolitej a sławie [c] WKM naszego Miłościwego Pana.

Na to witanie poselskie nie dana jest żadna zaraz odpowiedź aż po propozycyji ordine transverso, ale pan kanclerz Ioannes Ocieski powstawszy zaraz zaczął propozycyją sejmową, ktorej ten sens był:

Iż Krol Jego Miłość jako jest powinien, tak też wszyćkę myśl swą i staranie k temu skłonił, aby powinowactwu [d] swemu krolewskiemu i obietnicam swem pańskim dosyć czynił, a nikt tego prawdziwie pokazać [nie] może, aby jem nie tylko in publicis rebus, ale też et in privatis dosyć czynić nie miał. Miał to na dobrej pamięci, iż był sejmu pośledniejszego mianował czas na ś. Bartłomiej ku skończeniu wszyćkich spraw a potrzeb korunnych, ale iż nie jest rzecz człowieka szafować czasmi, nie mogł JKM za słusznymi a nagłemi potrzebami Księstwa Litewskiego Wielkiego na on czas tu do Korony zjechać. Bo Inflanci sąsiedzi państwa onego nie mając żadnej przyczyny, iż JKM posła krolewskiego, ktorego indziej posyłał, oni pojmali [e], contra ius gentium zamordowali,[1] w czym zelżyli majestat JKM. Zaczym JKM na kraje Księstwa Litewskiego obrocić musiał lud Księstwa onego i pilnie warować, aby się czego inszego [f] nie ważyli, bo się spodziewa, że nie w [g] swą samę nadzieję, ale snadź za ponętą czyją Iflanci (*s*) tego się ważyć mieli. I przetoż ten sejm naznaczony nie doszedł, bo JKM za takowemi

---

[a] K *mylnie* »oiczom«. [b] *Tak* K *i* N; *w* K *poprawiła inna ręka na* wyswobodził. [c] *Tak poprawnie* K. N słowu. [d] *Tak* K. N *ma* »powinowacz:« [e] K *i* N »pogimali« (*prejotacja*). [f] K więtszego. [g] K. N *nie ma.*

[1] *Poseł Kasper Łącki, zabity przez ludzi Wernera Schall von Bell, wójta Rzeżyczy (Rositten) w Inflantach w drodze do Kokenhusen do arcybiskupa ryskiego Wilhelma.*

potrzebami być na niem nie mogł i na ten czas jest tej myśli, aby tej zelżywości swej krolewskiej nie zaniechał, a przeciwko jem za daniem przyczyny od nich walkę podniosł, ktorej się już początki zaczęły, bo już i roku tego lud JKM z niemi drzewa łamali.

(k. 101) A gdyż dokonanie walki każdej nie jest w mocy tego, kto zacznie, jedno komu Pan Bog poszczęścić będzie raczył, pewnego czasu, rychłoli się to upokoić będzie mogło, JKM wiedzieć nie może, zmieszkać tam aż do postanowienia statecznego będzie musiał. By snadź w niebytności JKM tu od Korony granice koronne od nieprzyjacioł pogranicznych nie były przegabane, raczył tu JKM zjechać i wszech Rad Koronnych wezwać a z nimi sejm ten tu złożyć na to, abyście radzili, żeby granice były opatrzone ludem służebnem, ktory bywa za podatkiem pospolitym.

Gdyż wszytkiem jest wiadomo, iż najwięcszy[a] nieprzyjaciel chrześcijanom Turek w sąsiedztwie nam wszem został w Węgrzech[b], ktory tak się ogłosieł, że[c] na przyszłe lato ze wszyćką mocą swą ciągnie, aby ostatek węgierskiej ziemie opanował, ktora iż[d] blisko z nami jest, musiem się obawiać, aby i polska koronna szkody[e] podjąć nie musiała prze jego tak bliskie bycie, gdyż zwłaszcza ludu służebnego na granicach nie będzie.

Wałaszy także acz z nami są sprzymierzeni, ale doznawalichmy nieraz ich niewiary w tym, jako nam statecznie takowe przymierza chowają.

Tatarzy także, ktorzy nam są barzo[f] prawie wrodzoni nieprzyjaciele, acz niemałem podarzym od JKM bywają opatrywani, jednak się tego wstrzymać nie mogą, aby w państwa JKM wtargiwać nie mieli a szkodzić tym swobodniej, iż nie czują żadnego służebnego ludu na granicach.

Z drugiej strony nie mniej nieprzezpieczeństwo[g] w Prusiech, bo mistrz ten, ktory jest od kilka lat na mistr(z)ostwo od Rzeszej namienion[1], daje się słyszeć, iż się kusić chce o pruskie[h] ziemie za potuchą snadź inych.

---

[a] *W pisowni* »naywięczszi«. [b] K. N w Wogrzech. [c] K. N za. [d] K *błędnie* ich. [e] K *i* N *stale w pisowni* skoda, skodzić *itp.* [f] K. [g] K niebezpieczeństwo. [h] K. N pruskiej.

[1] *Wolfgang v. Schuchbar, drugi z kolei wielki mistrz krzyżacki od czasu sekularyzacji Prus i banicji Albrechta.*

A tak się trzeba obawiać, aby się śmielej o to nie pokusił, gdy będzie wiedział, że się JKM tą potrzebą z Iflanty zabawi, a nie będzie czuł o żadnem ludu służebnym w onych krajoch.

A gdyż tak pilne a nagłe przypadają potrzeby, napomina JKM, abyście o tym, co pilniejszego jest, o obronie pierwej mowili i stanowili, a potym i o innych, ktore się jedno kolwiek tu kończyć mogą a sprawować, obronę pirwej postanowiwszy, gdyż też to nie jest żadnem prawem stanowiono, aby o tym abo o onym naprzod na sejmiech miało być radzono [a], jedno o tym, co potrzebniejszego jest. Jakoż nie jest teraz nic potrzebniejszego nad opatrzenie granic, obrona dla pokoju pospolitego.

A nie mniej to [b] JKM frasuje, iż [c] się sprawiedliwość pospolita omieszkiwa prze to, iż sądy nie dochodzą, ktore na sejmy (*s*) zawisły. Bo JKM *(k. 102)* prze inne sprawy na sejmy przypadające i prze te potrzeby, ktore od nieprzyjacioł postronnych na państwo [d] JKM przychodzą, uczynić tym sądom [e] dosyć nie może, by też jeszcze dobrze rok cały [f] i dwa odłożył, innych wszytkich potrzeb zaniechawszy, gdyż się ich tak nie małe mnostwo od wielu lat zatrzymało. Nierad JKM słyszy narzekania takowego na niesprawiedliwość prze mieszkanie tych sądow, ale iż jem zdołać [g] nie może za tak nagłemi potrzebami, ktore na JKM przypadły, rad by to JKM widział, abyście WM obmyślić i wynajdować raczyli sposob takowy, jakiem by się ty sądy odprawować mogły, a sprawiedliwości ludzkiej nie mieszkać w niebytności JKM, gdyż tego żaden wiedzieć nie może, jeśli tu zasię rychło KJM będzie mogł być. A przeto upomina JKM, abyście i o tym radzili a stanowili, opatrzywszy naprzod obronę pograniczną.

Potym na witanie poselskie powiedział, że JKM chuć tę Waszę i Braciej Waszej Rycerstwa Korony tej, ktorą opowiedacie, za wdzięcznie przyjmuje jako od poddanych swych.

Zatym Panowie Rady wotowali. Księża wszyscy zgodzili się, aby o obronie radzono było. Biskup płocki N.[h] Noskowski to jeno przyłożył, że minnyce [i] niedostatek prze to, iż WKM nie bijesz [j] pieniędzy swych. Wszyscy ini krolowie i książęta dostatek jej mają. I tym za-

---

[a] K *i* N rządzono. [b] K o to. [c] K jest. [d] K państwie. [e] K. N »szandem«. [f] K. N całej. [g] K zdalać. [h] *Tak* K *i* N; *winno być* A(ndrzej) *lub* J(ędrzej), *imię biskupa*. [i] N »minnycze«, K »mienicie«. [j] K nie biłeś.

warł wotum[a] swoje: Ostende nobis faciem tuam et salvi erimus. Biskup chełmski Iacobus Uchański natrącał nieco ku egzekucyji[b], a wszakoż ani na tę ani na ową stronę nie dorażał[c]. Panowie świeccy ci także zezwolili, aby o obronie było uradzono[d] okrom[e] pana wojewody kaliskiego Marcina Zborowskiego, ktory powiedział: Acz obrona od nieprzyjaciela postronnego jest potrzebna, ale potrzebniejsza od domowego. Przeto nie baczę, czemuby pierwej radzić o postronnej obronie, aniż[f] o domowym porządku. Kasztelan lubelski Zebrzydowski[1] powiedział, że potrzeba o obronie postronnej radzić i co rychlej ją stanowić, ale jednak swej domowej nie opuszczać. A tak WKM tamtę postronną postanowiwszy[g] możesz hetmanmi, rotmistrzmi odprawować tak w Koronie jako i w Księstwie Litewskiem, a sam WKM racz tę domową tu odprawować i skończyć.

(k. 103) Posłowie na onę propozycyją krolewską a wota senatorskie przez dwa dni namawi(a)li i radząc miedzy sobą wszyscy się na to zgodzili, że nie o tym była i propozycyja i wota pańskie, o czem sejm być miał wedle recesu sejmu pośledniejszego, ktorym Krol JM i z Radami upewnił, że egzekucyją prawu pospolitemu uczynić miał i pewny czas sejmowi był opisan, ktory iż za potrzebą na[h] ten mianowany czas nie doszedł, nie baczyli jenak przyczyny, przeczby się egzekucyji na teraźniejszem sejmie dosyć stać nie miało, dla ktorej samej byli od rycerstwa koronnego na ten sejm wyprawieni. A nie zdało się im pożyteczno i przystojno[i], aby mieli to przeskoczywszy o obronie radzić. 10. [Decembris] 11. [Dec.]

Przeto wziąwszy reces sejmu przeszłego szli ku panom, a tam przez p. Hieronima Ossolińskiego posła krakowskiej ziemie ku niem rzecz uczynili na ten sens: 12. [Dec.]

Że się im nie zda, aby mieli, przeskoczywszy co pilniejszego, zwłaszcza co obmawia reces sejmu pośledniejszego, o obronie radzić, bo nie ku temu od rycerstwa są tu posłani, aby mieli to opuścić, ale owszem, aby o to co napilniej u KJM i u WM Senatorow koronnych a strożow wolności pospolitej staranie czynili, jakoby się recesowi temu stało dosyć, na ktorym wszem należy wiele. Bo gdy się to wypełni, nacz

---

[a] N »wothom«, K »votom«. [b] K »executiei« [c] *Tak* K *i* N. *Dorazić, dorażać — doskonale, zupełnie wyrazić, wypowiedzieć. Por. Linde, Kryński. Może też pisarze opuścili* d *w* doradzał. [d] K radzono. [e] K okrum. [f] K ani. [g] K. N postanowszy. [h] K nie. [i] K pożyteczną i przystojną.

[1] *Florian.*

jest wydan, wroci się swoboda pospolita, sprawiedliwość powinna, na czem wszyćko wszyćkiem należy. Acz i obrona postronna jest potrzebna, o ktorej radzi mowić będziemy, ale pierwej o tej, ktora nam jest potrzebniejsza i powinniejsza, domowa obrona, porządek, sprawiedliwość i utciwa wolność. A przeto gdyśmy słyszeli radę W(aszych) W(ielmożności), żeście o potocznej obronie pirwej radzić namawili [a], iż się to nam szkodliwo Rzeczypospolitej i nam nieprzystojno widzi, przyszliśmy znowu ku WM Panom swem Radam Koronnem. Prosiemy raczcie nam WM każdy zdanie swe powiedzieć [b], jako by to nam ludziem[1] utciwym przystało opuścić to ku szkodzie R(zeczy) P(ospolitej), bo słychamy to od WM, że nam obiecujecie do tego pomagać, żeby na tym RP szkodować nie miała.

Przypomniał [c] też p. Ossoliński tedyż, że i tego nie baczemy żadnej potrzeby pilnej, przeczeście [d] WM radzili sejm tu w Warszawie a nie gdzie indziej na miescach zwyczajnych i prawem opisanych złożyć[2], jakośmy od JKM słyszeli, iż to za radą WM uczynił.

(k. 104) Słali zatym posłowie do Krola, upominając się od od niego opatrzenia na strawę.

Odpowiedział KJM, że na to nie jest powinien, aby je miał opatrywać, bo na to prawa żadnego nie mają, a jeśli im kiedy z łaski dawano, tedy to preskrybowacz [e] krolewskiej osobie nie może. Bo jeśli im co dawano, tedy się to zasię do skarbu krolewskiego wracało z podatkow, ktore uchwalali.

Panowie to wdzięcznie od posłow przyjąwszy, iż się z niemi namawiać a radzić chcą jako bracia, to im pochwaliwając powiedzieli, że nam tego potrzeba, abyśmy się w tym, iż od nas zdania nasze słyszeć chcecie, Krola JM dołożyć i miedzy sobą za odeściem waszym na mały czas rozmowić mogli.

Posłowie zatym odeszli, aż [f] zasię po małem czasie po nie posłali.

Tamże każdy przy poślech wotował. Wszyscy się na to zgodzili, aby o obronie postronnej było radzono, gdyż tu się egzekucyją [g] kończyć nie może prze to, iż tu wszyćkich tych nie masz, z ktorych by się egze-

---

[a] K namawiali. [b] K. N powiedzieli. [c] K przypominał. [d] K »preczescie«. [e] N »prescribowacz«, K »prescribovac«. [f] K a. [g] K »executia«.

[1] *Dawny celownik na* -em, *który przy tym rzeczowniku przetrwał najdłużej.*

[2] *Tj. w Piotrkowie.*

kucyja stać miała, a jeśli ktorzy są tu, tedy nie ku temu się zgotowali. Bo iż ten czas przeminął, ktory był w recesie przeszłego sejmu naznaczon, na ktorym się z obronami i prawy swemi znieść mieli, a sejm[a] za słusznemi potrzebami nie (do)szedł, na ten też sejm teraźniejszy nie są obwieszczeni, aby z listy i obronami swemi tu być mieli. Dla czego egzekucyja dość[b] nie może, bo jej nie masz z kiem i jako czynić, gdyż i czasu do tego niedostawa. Bo gdzieby się miało co koło egzekucyji zacząć, niemałego do tego czasu potrzeba. A Krol JM jeśliże co z tym nieprzyjaciołem[c] swem zacząć ma, jakuż[d] słusznie musi i już się tym inym chrzescijańskiem panom ogłosił, czasu do tego mieć nie może. Przeto radzimy, żebyście namawiali o obronie, gdyż jenak w wielu wojewodztwach jest to[e] rozkazano, abyście o obronie radzili. Przypominali też panowie niektorzy, aby i o sprawiedliwości pospolitej było stanowiono, żeby w niebytności k(rolewskiej) sądy odprawowane były, ktorem by też dobrze KJM tu ostał, dosyć uczynić nie może prze wielkość zatrzymania ich od wiela czasow. Powtarzali i to wielekroć panowie Ich M-ść, iż podatek nie jest w Polscze nowiną, bo i często dawano za krola starego, ojca KJM dzisiejszego. O sejmu[f] złożeniu nie na zwyczajnym miejscu powiedzieli, że KJM z radami swemi może legitima accidente[g] causa składać sejm okrom miesc opisanych, gdzie się jem zda opportunius. 13. [Decembris] niedziela była.

(k. 105) Posłowie bacząc, iż panowie na to się udali a wszytcy się zgodzili, aby o obronie tylko było radzono postronnej, namawiając miedzy sobą rozumieli, że tego przełomić nie mogli sami, gdyż się już panowie z Krolem na jedno zgodzili. Jenakże aby egzekucyja nie była upośledziona, gdyby o obronie tylko samej namawiano było, bo tego doznawali wielekroć, iż skoro podatek na obronę uchwaliwali, już o ine wszyćko, by też napilniejsze, trudna sprawa albo żadna być nie mogła, przestrzegając tego, aby egzekucyja się nie wyśliznęła (*s*), naradziwszy się posłowie szli ku panom a powiedzieli przez Siennickiego, iż acz się jem zda opaczny porządek, żeby pierwej miało być mowiono i[h] radzono o obronie potocznej[i], nie postanowiwszy naprzod porządku domowego, a wszakoż gdy się tak zda Ich Miłościam, tedy wżdy nie upośledzając jednego od drugiego, gdyż obojga tak, jako WM sami 14. Dec. 15. Dec.

[a] K. N »sczim«. [b] N »doscz«, K »dosc«, *ale kiedy indziej oba przekazy* dojść. [c] K nieprzyjacielem. [d] K jakoż. [e] K. N kto. [f] K. N sejmie. [g] K accedente. [h] K. *W* N *brak.* [i] K potężnej.

zeznawacie, potrzeba jest, już zaraz o obronie i o inych wszech doległościach namawiać i mowić chcą. A tak aby już też Ich M-ść panowie zaraz o wszyćkiem, niczego nie upośledzając, namawiać i[a] kończyć raczyli zarazem.

Panowie na to zezwolili i za odeściem poselskiem namawiali tak około obrony jako około egzekucyji.

Potym po posły posławszy przez pana Kanclerza swe zdania im podali, aby egzekucyja na iny czas była odłożona za obwarowaniem, jakie by[b] sobie posłowie wymyślić chcieli, a co by się tu kończyć mogło, aby KJM kończył, nim odjedzie.

O obronie tak powiedzieli: Gdyż to jest exosum nomen u ludzi wiardunkowy pobor, tedy IchM pomnią, że bywało złożenie pieniężne z osiadłego łanu po ośmi groszy, bywał też i po sześci groszy i po dwu. A tak WM raczcie się namowić, na ktory zezwolić raczycie.

16. Dec. Posłowie odszedszy od panow, nie spominając nic o obronie ani podatku o tem tylko namawiali, jakoby się egzekucyja upewniła na czas i miejsce pewne.

A z tem szli ku panom i przez p. Bnińskiego[1] posła wojewodztwa poznańskiego powiedzieli przyczyny, żeby tu powinni wszyscy byli stanąć za recesem sejmu przeszłego a tu się usprawiedliwić RP, bo nie już każdy pozwany roku zbywa, gdy sądy prze słuszną przyczynę nie dojdą, ale przedsię miewa rok zawity[2] na drugie roki. Takież i ci wszyscy powinnie by tu stanąć a usprawiedliwić się mieli. A KJM składając sejm niniejszy powinnie miał generaliter wszyćki na sejmiech powiatowych obwieścić, aby ku temu byli gotowi, gdyż ni nacz inego sejm ten złożon być nie miał, jeno aby się na nim egzekucyji stało dosyć i WM radząc na złożenie sejmu tego Krolowi JM mieliście przestrzec, jakoby[c] się tą wymowką, ktorą teraz przed się brać raczycie, żaden był zbraniać nie mogł, gdyby wiedział, że na to sejm złożon jest. A czasu by do tego dosyć być mogło, gdybyście[d] jeno WM *(k. 106)* nam tego u KJM pomagać chcieli. Ale iż nas do tego radami swemi

---

[a] K. *W* N *brak.* [b] K. N jakoby. [c] K. N jaką by. [d] K. N gdyby jeszcze.

[1] *Stanisława.*

[2] *Określenie z prawa sądowego, po łacinie terminus peremptorius, termin w sądzie, na którym zapadał wyrok mimo niestawienia się strony. Od r. 1523 drugi »rok« czyli termin był zawity.*

dociskacie, abyśmy to na iny czas odłożyć zezwolili za upewnieniem jakiem, przetoż my musiemy, acz się w tym WM i wszem ludziom oświadczamy, że per nos non stetit, że się tu temu dosyć nie dzieje. Upewnienia też na iny czas kondycyj[a] żadnych[b] u siebie wynaleźć nie możemy, bo gdy się pirwszem, ktoreśmy za mocne a pewne rozumieli, dosyć nie staje, jako mamy ine wynajdować, gdyż się o nich tegoż spodziewać musimy, co się i tym pirwszem dzieje.

Już jenak zdaniu WM ustępując[c] zda się też nam i o to WM prosiemy, aby już tu teraz był naznaczon czas pewny i miesce sejmowi, na ktory aby byli powinni wszyscy stanąć z prawy, obronami swemi, a usprawiedliwić się RP tak panowie, ziemianie, księża i mieszczanie, tak też Litwa, Prusowie, Zatorzanie, Oświęcimianie, aby ze wszech stanow i ludzi egzekucyja była egzekwowana, tego mianowic(i)e dokładając, jeśliby Litwa prze nieskończenie walki z[d] Inflanty być nie mogli, tedy aby to inem wszyćkiem wymowką nie było a inem sprawam nie przekazało, [e]chociaż Litwy nie będzie[e]. A JKM aby raczył sam obecnie ku temu czasowi być, gdyż może tam tę potrzebę przez ine odprawić, hetmany, rotmistrzmi i sprawcami Księstwa onego.

Dnia onegdajszego gdyśmy u WM byli, radząc się, jakobyśmy utciw(i)e[f] mogli, egzekucyją odłożywszy na czas iny, o tych drugich potrzebach mowić, prosiliśmy WM Panow a Braciej swej starszej, abyście już WM o wszyćkich potrzebach (*s*) koronnych pospolitych opatrzeniu radzić nam raczeli, jednych od drugich nie dzieląc, gdyż za naszem zdaniem są jednako RP potrzebne. Raczyliście WM o jednych mowić, a drugie opuścić, na ktorych nam wszem wiele należy, bo słychać-eście WM raczyli i po ine czasy wielekroć i od samego zaczęcia sejmu tego, jakowe obciążenia stany pospolite cirpią od zwierzchności tej Panow Duchownych, ktorą sobie oni nad wszemi uzurpować chcą sumnieniam ludzkiem nieznośną[g], od ktorej opatrzenia a obrony RP potrzebuje. Przeto prosiemy, abyście WM jako i o tej innej postronnej obronie, tak i o tej radzić a namawiać[h] raczyli, jakoby tym dłużej ludzie nie byli obciążeni. A my też o inych potrzebach, ktoreście WM przypominać raczyli, mowić będziemy, gdy zwłaszcza spisek ten odłożenia egzekucyji od WM nam[i] na piśmie będzie podan. I aby się czas nie tracił a inym

[a] N *i* K »condicy«. [b] K. N zacnych. [c] K ustępujące. [d] K. [e-e] K chociażby Litwy nie było. [f] K »uczciwie«. [g] K. N nieznoszą. [h] K namowiać. [i] K.

sprawam koronnem nie mieszkało nami, gdyby namowy około religiji [a] i tej władze Panow Duchownych dłuższe być miały [b], tedy my opowiedamy WM, iż oprocz jakich tradinkow [c] przestawać byśmy chcieli przykładem inych chrześcijańskich państw krajow niemieckich na wyznaniu wiary, ktorą teraźniejszych czasow Rzesza wydała: Confessionem Augustanam[1]. A WM prosimy jako Panow swych a Rad Koronnych, abyście (do) tego Krola JM radami swemi wieść raczyli [d], żeby nam pokoj od Ich M-ci Panow Duchownych uczynił takimiż sposoby, jako Rzesza Niemiecka uczyniła, aby *(k. 107)* zostawiwszy nas przy wolności chrześcijańskiej wedle tej konfesyjej [e], ktora Augustae [f] wydana, wolno było każdemu k niej przystać albo i nie przystawać krom przyniewalania albo przekazywania jakiego dotąd, aż nas lepiej księża IchM słowem bożem nauczą za złożeniem concilii generalis albo tu w Polscze nationalis.

Na to panowie z duchownemi biskupy radzili.

[g] W piątek i w sobotę 18. i 19. Decembris przez ty etc. o sądziech rozmowa poselska [g]

Posłowie aby też nie prożnowali, nim by im dana odpowiedź, przez ty dni namawiali około sądow sprawiedliwości pospolitej, bo panowie to w wotach swych częstokroć wspominali, aby iny sposob sądow odprawowania był wynajdowan, gdyż jem Krol dosyć uczynić nie może. Była przeto niemała rozmowka miedzy posły, bo byli niektorzy, biorąc przed się formam iudiciorum inych postronnych państw, w ktorych są iudices ordinarii zawżdy na pewnem miejscu gotowi, do ktorych wszyćki sprawy sądowe idą certo modo et ordine jako w Francyjej, Angliji etc. rozważali to, iż niemały pożytek sprawiedliwość mieć gotową a panom jej nie zabiegać ani dla niej się zasługować. Drudzy rozważali, że to pirwsze munus Kro(la) [h] sprawiedliwości dojrzeć, ktore z niego zjąwszy a wszyćkę iną władzą w mocy jego ostawiwszy nic inego nie jest jeno dać licencyji miejsce. A k temu iż o tym rozkazania żadnego nie mieli od szlachty, odłożyli to na sejmy powiatowe przyszłe

---

[a] K »religiiei«. [b] K mieli, N nie miały. [c] N tradiakoch, K tradinkoch. [d] K, N radzili [e] N »confessyei«, K »confesiiei«. [f] K, N ktorą Arguste. [g-g] K *w toku tekstu, nie na marginesie, po czym dopiero: »Na to panowie z duchownemi biskupi radzily«*. N *nie ma zdania g-g*. [h] K »krolewskie«, N »kro:«.

[1] *Tak zw. Augustana variata w redakcji Melanchtona z r. 1540, uznana na sejmie Rzeszy w Augsburgu w 1555 r., podstawa pokoju religijnego.*

do ich rozmowy. A wszakoż modum eorum iudiciorum spisowali miedzy sobą, ktory na końcu jest wypisan, dla ukazania szlachcie[1].

Przez tyż dwa dni panowie IchM z księżą biskupy namowy[a] na to podanie poselskie in religionis causa mieli. R(everendi) biskupowie conventicula swe (z) arcybiskupy i inemi doktormi czynili, też i niedzieli nie folgując. 18. Dec. w piątek [i 19. Dec.] 20. [Dec.]

A interim też spisek około odłożenia i upewnienia egzekucyji był przesyłan od panow do posłow et e converso.

Aż się nań zezwolili i w poniedziałek die Thomae zszedszy się posłowie z pany spisek ten namowili i (s)kończyli. Ktory gdy był publice przeczytan, panowie posłow pytali, jeśliże co namowionego mają około obrony, aby jem powiedzieli, gdyż już zdania panow o tej obronie słyszeli i z tym się z niemi rozeszli, że mieli oni o tym spisku, a oni też o obronie namawiać. Posłowie powiedzieli, że nic miedzy sobą postanowionego nie mają, bo się jem nie zda rzecz przystojna, aby mieli, opuściwszy co pilniejsze sprawy RP, ktore nie mniej dolegają wszech[b], aniż obrona postronna o podatku pierwej radzić, ale gdy pierwej quod magis necessarium est a co w poruczeństwie swem od braci mają opatrzono będzie, gotowi są i o tej postronnej obronie radzić. Jakuż[c] o niej namowy mają miedzy sobą, ktorych jeszcze nie skończyli. [21. Dec.]

Panowie IchM schyliwszy się miedzy sobą dali odpowiedź posłom, iż to od nich z podziwieniem a niewdzięcznie *(k. 108)* przyjmują, że o tem podatku tak długo nie namawiają. A uczynili napomienienie ku posłom, [d]aby i sobie i im czasu nie tracili[d], a już powiedzieli, jeśli nie chcą o obronie mowić, [e]aby sobie i im[f] czasu nie tracili[e], bo jeśli o niej mowić nie mają, tedy prożno co inego wtręcać mają.

Posłowie spisek on o egzekucyji[g] odłożeniu ku sobie wz(i)ęli, aby ji[h] lepiej przeźrzeć mogli a w tych inych rzeczach się namowić. Z tym od panow odeszli.

Nazajutrz spisek ten konkordowali z umowami swemi a interim posłali, upominając się opatrzenia na strawę im zwyczajnego. O ktore iż się wielekroć upominali Krolowi JM, odprawował je KJM tym, iż żadnem prawem tego posłowie pokazać nie mogą, abym na to powi- 22 Decembris

[a] K *błędnie* namowili. [b] K wszem. [c] K jakoż. [d-d], [e-e] *Powtórzono w* K *i* N, *w* K *na marginesie.* [f] N »gym«, K »ym«. [g] N »execucy«, K »executy«. [h] K gi, N gy.

[1] *Patrz str. 94 wydawnictwa.*

nien był. Bo jeśli je kiedy przedtym opatrywano, tedy nie skąd inąd, jeno z podatkow, ktore uchwaliwali[a], co je i teraz potka, gdy skoro podatek uchwalą. Taż im i teraz odpowiedź dana, jako i pierwej, iż prze to bywali opatrywani na strawę [z] skarbu krolewskiego, że się to zasię wracało do skarbu z podatkow, ktore uchwaliwali i teraz KJM z skarbu swego założy was, jeśli podatek zezwolicie.

To wskazanie KJM moleste, jenakże patienter ferebant, iż jeszcze ten podatek tak u siebie Krol rozumiał, jakoby powinnie miał być od posłow zwolon, aby oni stąd byli opatrzeni, gdyż dobrze pomnieli, że takowe opatrzenie zawżdy[b] na zaczątku sejmowem miewali od krola starego i od teraźniejszego, choć też nie zawżdy pobor uchwaliwali. A to ich więcej bolało, iż KJM to rozumienie o nich miał, żeby oni radniej dla opatrzenia osob swych aniż dla pokoju pospolitego mieli być przywiedzeni ku zezwoleniu poboru.

Aż przeto słali z pośrodka[c] siebie ku panom, opowiedając im, iż wedle zwyczaju pospolitego nie są opatrzeni na strawę od KJM. A tak prosili, aby w tym KJM napomnieli pro officio suo, a przyczynili się, aby to im i na potym drugiem nie ginęło, gdyż prze to stolica krolewska hojnie jest opatrzona, aby też stąd i ci, ktorych RP potrzebuje, opatrzenie gotowe mieli. A oni świadkowie są tego, że i posły ziemskie tym nigdy nie omieszkiwano[1].

Panowie im odpowiedź dali:

Jeśli się z nami zgodzicie na ten spisek odłożenia egzekucyji na iny sejm wedle spisku, ktoryście z nami namowili a miedzy sobą macie, tedy się przyczyniemy, iż wam opatrzenie będzie dano.

Tę odpowiedź pańską przykro posłowie przyjmowali, iż to o nich rozumienie mieli, jakoby oni prze opatrzenie to swe raczej mieli dać się nawieść ku zdaniu a woli ich, aniż pro bono Reipublicae. Przetoż spisek odłożenia egzekucyji skorygowawszy, ktory na końcu jest wypisan, obmowę wszyćkiego tego ku nim uczynili tedyż ku niem szedszy wszytcy przez M. Siennickiego.

(k. 109) Posłowie ku Senatorom[d]:

Miłościwi Panowie! Rozumiemy to o WM jako o zacnych senatorzech, ktore Pan Bog a wezwanie Krola Pana naszego z ludzi brakując

---

[a] K wychwaliwali. [b] K zawdy. [c] K z pośrzodka. [d] K »senatorum«.

[1] *Temu wystąpieniu delegacji Izby odpowiadałaby mowa nr 3 w »Mowach poselskich« niniejszego wydawnictwa.*

z owego pocztu szlacheckiego w tamten zbior[a] Rady Koronnej sadzą, iż i wezwanie i powinowactwo swe wiedzieć a zawżdy pomnieć raczycie, a i nadzieję mamy, iż mu dosyć czynić będziecie zawżdy raczyć[b], boście się na to nie tylko RP, ale i P. Bogu przysięgą swą obowiązali. A iż na tym nawięcej należy, abyście wszyćko dobre jej zawżdy obmyśliwając przestrzegali a zabiegali i jeśli tego potrzeba, [c]opponowali wszytkiemu[c], co byście jeno sciveritis, intellexeritis aut senseritis Maiestati Regiae, Regno et Reipublicae nocibile et damnosum[1].

My też z stanu rycerskiego acz przysięgą na to obowiązani nie sąśmy, jenak dla tego RP nas ku sejmom, na ktorych się temu nocibili et damnoso zabiegać zwykło, wezwała, abychmy też obaczywali, Panu swemu i WM oznajmiali a spułem[d] zabiegali. A iż się tego wszyćkiego tak wiele za wiekow naszych w RP namnożyło, że trudno sobie dobrze tuszyć mamy, bo się już ten zbior[e] nasz sławny domowym zajątrzeniem, prze ktory (*s*) już[f] giniemy, targa tak niesforą w sprawach miłego Boga, jako w sprawach RP, bo się już nie to w Polscze dzieje, co Pana Boga wola jest, jeno co nam kto z baśni a snow swoich wymyśli, nie to, co prawa a wolności nasze uczą, ale co moc czyja swowolnie zachce, a co się łakomstwu czyjemu podoba. O czym wiele i od nas na każdym sejmie publice wiedzieć raczycie, bo już i na piśmiech wolumina wielkie tego przed Pana swego i przed WM przynaszamy, i privatim dosyć skwierku, płaczu i przeklinania nasłuchawacie się, czego sami jesteście świadkowie i onegda w wociech[g] swych wieleście tego dotykać raczyli. A iż dla zabiegania temu sejmy zwykły być składane zawżdy przedtym, tymeśmy się jeno cieszyli, że i ten na to być miał. Ale baczemy, że się nie k temu chyli, aby się na nim to złe hamować miało, jeno aby się jeszcze tym lepiej broniło. Rozkazano nam w propozycyji sejmowej od Krola JM Pana naszego transverso ordine, abychmy ni o czym inym nie radzili, jeno o obronie postronnej. WM niektorzy, a mało ich, ktorzy inaczej, w wociech[h] swych powiedać-eście raczyli: Podatku dla obrony trzeba. Na ostatek dnia wczorajszego sami (z) siebie raczyliście nas upomnieć, abyśmy WM powiedzieli, jeśli ine wszyćko na stronę nie odłożywszy nie będziemy

---

[a] K zbor. [b] K. N raczysz. [c—c] K. N »oppanowali wsistke«. [d] K *i* N. [e] K zbor. [f] K *nie ma*. [g] K. N »woczech«. [h] K. N »woczech«.

[1] Z *formuły przysięgi senatorskiej*.

o podatku, ktory obroną nazywacie, radzić, żebyśmy[a] i sobie i WM czasu nie tracili, dając nam znać, iż ni o czem tu radzono być nie ma, jeno o podatku, a jeślibychmy[b] co inego opatrywać chcieli, że z tego nic nie będzie. I coż to jest inego »Milczcie o wszyćkiem inem, tylko o obronie mowc(i)e«, jeno »Dajcie podatek na obronę błędow swych, niesprawiedliwości swoich, *(k. 110)* niepobożności swoich, bo jeśli o tych stanowieniu co mowić zaczniecie, nic nie zrobicie, jeno czas stracicie«. O obronie rozumiemy i my, żeć jej na świecie każdemu potrzeba, bo iżechmy utracili niewinność pirwszą, w ktorej człowiek od Pana Boga był postawion, za ktorą nicechmy[c] potrzebować, a stąd ani żądać[d] cudzego nie mieli, gdyż wszyćkiegośmy dostatek mieli mieć, teraz wrodzone nam są z grzechu[e] ine chuci, iż pożędać[f] musiemy. Ty w sobie skromiąc prawa sobie ludzie stawią, tak, aby każdy na swem przestawał, cudzego nie pragnął. Tych tedy praw a nie czego inego miedzy sobą ludzie jako dobrowolnie za potrzebą zwolonych[g] bronią. Bo co by im po obronie, gdyby nie mieli, co bronić mają, a nie mieliby, gdy[by] wolno było każdemu, czego jeno pożąda, drugiemu wydrzeć a z tego się nie usprawiedliwić. Także i nam obrony potrzeba i niech na nas nikt tego nie składa, abyśmy o niej radzić nie chcieli. Chcemy i głosem powiadamy, że chcemy, ale pierwej obaczmy, jeśli czego bronić mamy. Powiadają nam: Macie majętności, macie potomstwo. Mamy. Spytajmyż się: Mająli ty majętności wolność? Mają na piśmie tylko, ale im nie idzie. Mamyli w tych majętnościach sprawiedliwość jeden z drugiego? Nie mamy, bo prawa[h] nie idą, Pan[1] sprawiedliwości nie pilnuje. A wżdy na ostatek spytajmy, co pilniejszego: Jes(t)li miedzy nami pobożność? Nie masz. Czemu? Bo nam woli miłego Pana Boga nie powiadają, jako On rozkazał i owszem bronią jej nam powiedać. A iż o niej nie słychamy, nie wiedzieć musiemy. Spytajmy się: Mamyli poczciwości swe wolne? Nie mamy. Czemu? Ksiądz o poczciwość moję sądzi mię imo prawo moje prawem cudzem, ktorego i my i ojcowie naszy nie znali, źle zrodzone potom-

---

[a] K abyśmy. [b] K jeślibyśmy. [c] K. N »nychczemi«. [d] K »zedac« *tj.* żędać, N »zadacz«. [e] K z grzechów. [f] *Tak* K *i* N. [g] K *inną ręką w miejsce przekreślonego* »swowolnih«, N swowolnych. [h] K *i* N sprawa; *omyłka oczywista pisarzy, a raczej tekstów, z których kopiowali.*

[1] *Tj. król.*

stwo legitymuje, dziedzicem mi go rownem czyni i inych wiele rozlicznych rzeczy. I tychże my to bronić podatkiem swym mamy, niepobożności, niesprawiedliwości, niewoli swej? Ażby nie lepiej to wygnać a wykorzenić, aniż tak milczeniem a oczekiwaniem dopuścić się szyrzyć ku ostatniemu upadku swemu, ktory nas nie minie, byśmy też najlepszą obronę od postronnego nieprzyjaciela mieli, jeśli to doma nie ustanie a porządek nie będzie?

Ale powiedają: Pierwej trzeba od postronnego nieprzyjaciela obronę postanowić, tuż[a] po tym o domowych potrzebach mowić. Obaczmy, kto jest szkodliwszy nieprzyjaciel, domowyli, czy[b] postronny? A jeśli sami tego nie czujemy, dowiedzmy się, czym one sławne państwa zginęły. Znajdziemy to łatwie, że domową niesforą, waśniami, ktore się mnożyć wszędzie muszą, gdzie sprawiedliwości a rządu nie masz, targać się każda społeczność musi a roztargnieniem domowem upaść. Czemuż i u nas obrony statecznej nie masz? Iż rządu nie masz. Czemuż się o rząd pierwej nie starać, za ktorym wszyćko roście?

Ale powiedacie nam WM: *(k. 111)* To pierwej opatrzywszy[c] będzie potym Krol JM i to stanowił. Obaczmy, jeśli się ku temu ściąga. Raczyliście WM wczora nam powiedzieć, iż statut jest, że legitima accedente causa może KJM z WM sejm okrom[d] zwyczajnego miejsca składać. Aczbyśmy my o miesce mało dbali, ktorego jenak opuszczeniem teraz zatrudnienie nie małe jest, gdy ci, ktorzy się RP usprawiedliwiać mieli wedle umowy sejmu przeszłego[1], wymowkę mają, iż na to ku temu sejmowi nie są obwieszczeni, ale mowimy o sprawach RP, dla ktorych ten sejm złożon powinnie być miał. Zali mogła być magis legitima causa sejmowi, jeno aby się dosyć stało obietnicy pańskiej ku dobremu RP? Ktora obietnica iż jest na czas naznaczony za potrzebą miejscem opuszczona[2], przeczże się jej tu dosyć nie dzieje? Zali ci są tu, ktoreśmy deferowali na sejmie przeszłym, za rozkazaniem

---

[a] K *mylnie* »tos«. [b] K czyli. [c] K odprawiwszy. [d] K i okrum.

[1] *Według recesu sejmu piotrk. z 1555 r. mieli się stawić na przyszłym sejmie wszyscy, trzymający dobra królewskie wbrew statutom i okazać swe prawa i przywileje na nie. Reces sejmu piotrk. w rękopisach Biblioteki Narodowej w Warszawie sygn. F. IV. 131 i Biblioteki Kórnickiej sygn. 259.*

[2] *W recesie 1555 r., o którym tu mowa, zaznaczono tylko ogólnie, że król złoży sejm* na miescu jakim granicom Księstwu Litewskiemu przyległym.

Krola JM i WM spozywani, tak, żeby się dosyć stało konstytucyji sejmu przeszłego, ktora publice obwołana, w księgi ziemsk(i)e zapisana jest? Owszem nie tylko aby się temu miało dosyć dziać, ale nie każą nam o tym wszyćkiem ani mowić, jeno o podatku, ktory gdy jeno uchwalamy, doświadczaliśmy tego, jako się nam w sprawach inych RP szańcują[a]. Jest w świżej pamięci WM i naszej, gdyśmy na sejmie krakowskiem[1] o egzekucyji staranie czynili, tymże nam dotyskawano: Radźcie o obronie, potym i o tem będzie KJM stanowił. Pozwolili niektorzy z posłow podatek na obronę. Gdyśmy potym o egzekucyji mowić chcieli, dana nam jest odpowiedź, iż KJM nie raczy sobie[b] ręki zawirać, aby on dobry krolewskiemi szafować jako i przodkowie jego wedle wolej swej nie miał ani o tym rozsądku ktorego dopuszczać raczy. Z tymeśmy tylko z onego sejmu odjechali. Toż nas i z tego za takim porządkiem, na ktory się WM zgad(z)acie, potka, iż z listem tylko, ktory nas z każdego sejmu nie mija, pojedziem[c].

Słyszemy, iż powiadają: Czasu nie masz teraz. Azażby do tego długiego czasu trzeba, gdyby Pan raczył na sprawiedliwości usieść a WM się RP usprawiedliwić i z tymi, ktorzy dobra krolewskiej stolice imo prawa okupowali? I[d] czemuż na co inego czasu dostawa? Zaliby mogł być na czym inem potrzebniej strawion, jeno na sprawiedliwości, bohobojności[e], za ktoremi by Pan Bog i to wszyćko uskromił, co by czas przekazywać miało?

Raczyliście WM i tego dotykać, iż KJM tak mieć chce. O tym my z żałosnym sercem mało mowić musiemy, ale WM z powinowactwa swego rozpomnieć raczycie[f], jeśli się w Polscze to ma dziać, co kto chce, czy to, co prawa uczą a potrzebują ku dobremu RP a nie jednej tylko czyjiżkolwiek[g] osoby chceniu?

Tym nam[h] WM alegować raczycie, że podatki za krola starego ojca JKM bywały składane, abyśmy tąż sequellą podatek zwoliwszy ine wszyćko odłożyli. *(k. 112)* Jest tak, iż za krola starego, gdy znano potrzebę, podatki składane bywały na obronę, ale też to pomnie-

---

[a] K »sanczuie«, *błędnie.* [b] K *nie ma.* [c] K pojedzim. [d] K. *W* N *brak.* [e] K bogobojności. [f] *Forma rozkaźnika, występująca jeszcze w XVI w.* [g] N »czigiskolwiek«, K »czi is kolwiek«. [h] K na.

[1] *Sejm z r. 1553.*

my, że gdy ich jakoby zwyczajnych się upominać chciano, nigdyśmy ich nie składali i z tym KJM stary z świata tego zszedł, żeśmy podatku przez niemały czas już starego wieku jego nie dawali, a nas wolne bez ktorego podatku odumarł, czegoście WM są dobrzy świadkowie.

Anichmy[a] też tego od Krola JM starego słychali, aby tymi pobory naszemi miał kiedy szafować nacz inego, jeno na obronę pospolitą, nie na opatrzenie posłow ziemskich sejmowych, jako nam od JKM jest powiedziano, że nam opatrzenie dać rozkaże, gdy pobor zwolimy, z ktorego opatrzenie to bywa. Gdyż my wiemy, że stolica pańska Krolestwa naszego jest tak dobrze opatrzona, iż może KJM Pan nasz za dobrem szafunkiem każde posły wedle potrzeby odprawować i opatrować, nie oczekiwając podatku pospolitego, ktorego by nigdy i przodkowie naszy na to nie uchwalali i my nie będziem. A opatrzenia tego zwyczajnego nie tak wiele dla[b] osob naszych, jako dla potrzeby RP na potomne czasy, aby i w tem ubliżenia i ku sprawam inym kiedy zatrudnienia nie cierpiała, upominamy sie Jego KM i o przyczynę WM prosiliśmy a oczekiwamy, ale nie w ten sposob, jakoście WM do nas i teraz wskazać raczyli, gdyśmy o przyczynę ku WM słali, iż się przyczynić chcecie, jeśli się pirwej zgodzimy z WM na ten spisek odłożenia egzekucyji, ktoryście nam WM podali, dając nam znać, że to o nas rozumiecie, iż my rychlej się [c]na nie[c] przywieść damy dla tego swego strawnego, aniż dla potrzeb tych RP, prze ktore by ta egzekucyja odłożona być miała. Iżechmy są w tym mnimaniu u WM, z serca tego litujemy[d], ale i WM i wszyćki iny ludzie dojdzie i dozna tego po nas snadnie, że nam nie o własne to lekkie opatrzenie idzie, jeno o dobre RP, gdy my nie co inego sprawować za takowym[e] opatrzeniem będziem, nie o wiardunku[f] tylko radzić, jeno o tym, jakoby ze wszech stron w porządku a pokoju RP postawiona była. Gdyż nie z tej tylko strony opatrzenia potrzebuje, żeby jeno od postronnego nieprzyjaciela za tym podatkiem, ktory byśmy zwolić mieli, pokojem była uswobodzona[g], ale więcej aby domowym porządkiem, sprawiedliwością, bohobojnością była wewnątrz uspokojona, zaczym byśmy się wszyscy od Pana Boga bezpieczniej[h] spodziwać śmieli od każdego też najsroższego nieprzyjaciela obrony.

[a] K aniśmy. [b] K. N da. [c–c] K. N »namy«. [d] K lutujemy. [e] K *błędnie* za tą ktorem. [f] K. N wiardunki; *wiardunk — część grzywny*. [g] K. N wsbodzona. [h] K bezpiecznie.

O co iż my staraniem swem nie ubywamy — otośmy WM przynieśli spisek ten, ktory[a] nam od WM jest podan około odłożenia egzekucyji praw pospolitych na przyszły sejm, nieco w nim dla lepszego upewnienia poprawiwszy. A w inych sprawach RP należących, a zwłaszcza około obrony tak domowej i postronnej namawiać radzi będziemy, gdy naprzod to od WM będzie postanowiono *(k. 113)* a nam odpowiedziano[b], ocz WM rady jako Panow[c] a Braciej swej starszej oczekiwamy tak około obrony tej domowej i postronnej, jako opatrzenia naszego.

Panowie IchM małą na to odpowiedź dawszy, iż Ich [M] nic takowego o nich nie rozumieją, jeno jako przystoi o braciej swej, to tylko u siebie w podziwieniu być wyznali, że oni wysłyszawszy zdania ich o obronie nic przez tak długi czas nie kończą[d]. Wyprawili zatym panowie do Krola JM panow kilka przyczyniając się o opatrzenie zwyczajne poselskie. Spisek też ostawili sobie ku przejrzeniu tej poprawy poselskiej, ktory przejrzawszy, nieco[e] jeszcze i sami poprawiwszy posłom odesłali, aby oni oglądali a jutro zasię im odesłali. Zaraz opowiedzieli panowie, iż KJM nie z powinności jakiej, ale na przyczynę panow opatrzenie im na strawę obiecał, ktore im będzie dano, gdy regestr pocztu posłow dadzą.

23. Dec. środa

Nazajutrz posłowie spisek egzekucyji zawieszenia[f] od panow dnia wczorajszego przysłany pilno przeźrawszy[g] IchM odesłali. Posłali zaraz i regestr posłow, wiele ich było i ktorzy z każdego powiatu, upominając się opatrzenia na strawę wedle obietnice wczorajszej. A przytym też opowiedzieli IchM, iż oczekiwają rady IchM panow, ktorą im obiecali dawno dać około pokoju domowego in causa religionis. I rozkazali tym, ktore z pośrzodku siebie kilkanaście słali, aby tego IchM dołożyli, iż się w niwecz wdawać nie chcą ni o czym inem radzić, dokąd pirwej w tym artykule[h] zdania IchM nie wyrozumieją a odpowiedzi mieć nie będą.

Panowie IchM, bacząc, że posłowie nic sprawować nie chcieli, ażby im było co od panow powiedziano in causa religionis, wyprawili z pośrodka siebie ku posłom sztyrech senatorow, pana z Tęczyna wojewo-

---

[a] K *i* N ktorzy. [b] K opowiedziano. [c] K. N panom. [d] K. N »kongciu«. [e] K nico. [f] K *i* N zaniesienia. [g] K *i* N »przezrawsi«. [h] K »articule«, N »articulie«.

dę krakowskiego[1], pana Zborowskiego wojewodę kaliskiego[2], pana Sieniawskiego wojewodę ruskiego[3] i pana Ocieskiego kanclerza koronnego, ktorzy w pośrodek posłow przyszedszy każdy z osobna namawiali posły długiemi i niemałemi *(k. 114)* słowy, aby nie wtrącając nic inego o obronie postronnej namawiali, gdyż to dawno obiecali i w spisku, na ktory się teraz z pany zgodzili[a], jest wyrażono, iż o obronie radzić mają.

Pan Kanclerz w rzeczy swej tego dołożył, iż gdy będzie opatrzona obrona potoczna, tedy i o tej wnętrznej będzie radzono, bo JKM jest na tym, aby temu zajątrzeniu domowemu zabieżał i IchM panowie, byście też o to WM nie prosili, tedy tego nie opuszczą, aby w tym porządek a uspokojenie być nie miało postanowione, bo temu rozumieją, że domowy nieprzyjaciel jest szkodliwszy i nieznośniejszy, aniż postronny i mało na tym, abyśmy mieli obronę od postronnego, gdybyśmy od wewnętrznego nie mieli nieprzyjaciela.

Posłowie za to IchM panow przyście wdzięcznie podziękowawszy prosili, aby się na to rozmowić mogli a potym IchM wszem sami odpowiedzieli, gdyż im to nie przystoi, aby IchM tak zacnych senatorow w odnoszeniu odpowiedzi swej do inych panow używać[b] mieli. Przetoż IchM utciwie od siebie wyprowadziwszy krotce miedzy sobą namawiali i potym hnetże szli ku panom, a na ich namowy, ktore im oni szterzej[c] senatorow powiedzieli, takową odpowiedź uczynili przez M. Siennickiego:

Miłościwi Panowie! Przyście IchM Panow z pośrodka WM tak zacnych osob a wielkich senatorow tam w koło nasze poselskie jest u nas tak wdzięczne, iż to wyznawać musimy, żeście to WM nad powinność swą IchM tam[d] ku nam śląc uczynić raczyli. Bo my dobrze znamy powinność swą, iż nam przystoi[e] ku WM a nie WM ku nam chodzić, rady WM słuchać ku dobremu RP i na to tu od braci swej bywamy syłani (*s*). Znamy też wezwanie WM, iż każdej uczciwości od nas jesteście godni[f]. Jakuż[g] nic by nam ciężko nie było ku WM

---

[a] K zgodziło. [b] K. N »uziwaiącz«. [c] K sterej; K *i* N *stale w pisowni* s — *na początku tego liczebnika.* [d] K. N tak. [e] N *w pisowni* »przistogi«, K »przistoi«. [f] K. N pogodni. [g] K jakoż.

[1] *Stanisław.*
[2] *Marcin.*
[3] *Mikołaj.*

przyść. Jakuż to zawżdy radzi czyniemy, gdybyście WM po nas byli posłali, nie trudząc IchM tak wielkich osob zacnych senatorow. Ale iż się to tak WM zdało, jako sami za to WM dziękujemy, tak i braciej swej, od ktorycheśmy tu są posłani, opowiedzieć tego za czasem nie omieszkamy, aby to WM zasługować wespułek[a] z nami powinni byli.

A iż ty były IchM namowy od WM wszech ku nam, abyśmy o obronie namawiali, nic inego nie wtrącając, tedyśmy to od zacząktu skoro sejmu tego WM opowiedzieli, iż o niej radzi mowić będziem, a na lepsze tego poświadczenie w spisek ten, na ktorychmy się o odłożeniu egzekucyji a upewnieniu sejmu przyszłego z WM zgodzili, wpisać dozwolili. I teraz WM powtarzamy, że o niej namawiać i stanowić jesteśmy gotowi, jeno iż nie mniej potrzebujemy *(k. 115)* domowej, aniż postronnej opatrzenia. Jakuż to i WM sami zeznawacie i IchM tam miedzy nami to przypominać raczyli, że nie mniej tej, jako i owej jest pilna potrzeba, a owszem dla tej samej domowej, gdyby była postanowiona, owej drugiej nam jest potrzeba. Ale iżeśmy zdania WM o tej obronie — domowej mowię[b] — nie słyszeli, nie zdało się nam przystojno samem co imo radę WM o tym podawać, gdyżechmy jako przedtym zawsze inedy[c], tak i na tym sejmie w niwecz się nie wdawać[d] nie wysłyszawszy zdania i rady WM, na ktore i teraz w tym artykule oczekiwamy, a gdzie je od WM usłyszymy, radzi też o niej spolnie namawiać będziemy. A iżby jaka wątpliwość nie była w tym, żebyśmy my o tej postronnej obronie namawiać i stanowić nie mieli, ażby nam pirwej de religione z księżą IchM biskupy jakiemi rozmowami, ktore by nie mało[e] czasu wziąć musiały a tak omieszkać postronnej obronie, postanowiono było, tedy my WM opowiedamy, iż nie potrzebujemy żadnych rozmow ani stanowienia za tak krotkiem czasem, gdyżechmy są gotowi i zawżdy inedy wiary swej każdemu wywod dać, jeno potrzebujemy od stanu duchownego, ktorzy się na osoby i potciwości nasze utargiwają, pokoju samego. Ktory acz też nam był przez JKM na przeszłem sejmie obiecan[1], jenakechmy go od księżej IchM nie mieli i teraz go

---

[a] K wespołek. [b] K mowić domowej. [c] »Innedy«. [d] *Brak tu wyraźnie orzeczenia* chcemy *po* nie *lub* postanowili *po* wdawać *itp.* [e] K. N nie miało.

[1] *Zawieszenie jurysdykcji duchowieństwa w stosunku do szlachty w sprawach religii i pokój między stronami aż do przyszłego synodu, który król obiecał zwołać.*

nie będziem moc mieć, jeno za obroną, ktorą byście WM z Krolem JM za prośbami a zezwoleniem naszym uchwalić tu raczyli. Przetoż WM Panow swych prosiemy, abyście WM nie dzieląc jednej od drugiej, gdyż obojej za wyznaniem WM Rzeczpospolita potrzebuje, radzić raczyli zaraz, folgując czasowi, ktorego więcej by się strawić musiało, gdyby o każdej z osobna namawiano było, a o tej zwłaszcza postronnej tak radzić, jakoby żaden stan wszech państw koronnych od niej nie uległ. A my gdy w tym obojgu zdanie WM wszech słyszeć będziem, radzi się ku wszyćkiemu przychylemy, namawiać i kończyć będziemy, gdy zwłaszcza k temu będziem mieć to zwyczajne od Krola JM Pana swego na strawę opatrzenie, ktorego my się nie tak wielce dla potrzeby swej, jako pro bono RP, o czymechmy wczora WM dostateczny wywod dali, upominamy cum ea instantia.

Odpowiedź dana na[a] to od panow, ktorzy się miedzy sobą byli schylili, zaraz tamże przez pana Kanclerza in eum sensum.

Iż to duo incompatibilia WM powiadacie, że chcecie namawiać o obronie, gdy usłyszycie zdania i radę IchM, a zasię powiadacie, iż bez opatrzenia swego nie będziecie ni o czem mowić. Ile ku temu pirwszemu, tedy IchM panowie już WM powiedzieli widzenia swe, bo mianowali podatki, ktore *(k. 116)* przedtym bywały, to jest albo wiardunek[1] wedle starych kwitacyj[b], ktorego IchM nie chwalą i jest to[c] exosum nomen u ludzi pobor wiardunkowy, albo z osiadłości po ośmi groszy albo po sześci albo po dwu groszu, co by się z tego WM lepszego widziało, bo też takowe pobory przedtym bywały. Na to jeszczeście nic nie mianowali, aczeście już od panow to podanie słyszeli. Przy ktorym iż się ine stany nie przypomniały, tedy to dlatego, że to jest usitatum, iż gdy szlachta pobor jaki postąpi, tedy i oni nie bywają w tym opuszczeni, bo i duchownych poddani także jako i szlachecczy[d] podatek dawają i mieszczanie nie ulegają.

Co się dotycze opatrzenia, ktore jest WM za przyczyną IchM panow od KJM obiecano, tedy to będzie dano, gdy o obronie mowić zaczniecie, jakoście się w tym spisku obiecali. Bo nie jużci się to dosyć dzieje spiskowi temu, iż jest napisan, ale gdy się to zacznie, co w niem jest opisano.

---

[a] K. [b] K »quittaciey«. [c] K. [d] K. N »sliachcziczi«.

[1] *Czwarta część grzywny i w takiejże wysokości podatek z łanu roli czyli »wiardunkowy pobór«.*

A iż religiją nazywacie WM obroną, tedy chociażby zwana być miała[a], o tym obojgu zaraz nie może być stanowiono, bo owa[b] postronna obrona należy na służebnym ludu, ktory za podatkiem chowany bywa, owa zasię domowa na kondycyjach[c], ktore byśmy postanowiać[d] mieli. A gdyż rożna jest tej każdej obrony natura, rożno też o nich musi być namawiano, a zaraz się tak wielkie rzeczy znaszać nie mogą. Przeto chciejcie[dd] tam WM namawiać tę postronną, gdyż już macie na nie (*s*) podanie panow IchM, o ktorej gdy tam radzić poczniecie, panowie IchM też o tej drugiej domowej namawiać będą.

Posłowie przy intencyji swej stojąc powtorzyli tego, że są gotowi o obojej tej obronie radzić, gdy też zdania IchM o obojej zaraz usłyszą, a gdy im będzie dano opatrzenie. Były zatym collocutoria promiscue panow z posły racyjami się spirając[1].

Potym posłowie odeszli, po ktore zasię tedyż panowie przysłali. A gdy przyszli, pan Kanclerz powiedział, iż KJM co dawno był umyślił, to i teraz uczynić raczył, że jako WM wczora opatrzenie przez nas obiecał, tak i dziś by je było dano, jeno iż regestr posłow niedawno jest JKM oddan. Ale już rozkazał JKM opatrzenie WM wydać.

A hnet zatym pan Kanclerz powstawszy z panem marszałkiem wielkim wojewodą podolskim Mieleckiem zaczął solenniter od KJM protestacyją in eum sensum:

Jako z dawna JKM nasz Miłościwy Pan i Ociec jeszcze JKM opowiedać się nie omieszkał, iż na takowe[e] opatrywanie posłow ziemskich nie jest powinien, tako i teraz, acz je za przyczyną senatorow swych dać pro hac vice rozkazał, oświadcza się przed WM wszemi, tak *(k. 117)* senatormi, jako i przed posły, że go na potym dawać nie będzie. O czym na sejmy powiatowe opowiedzieć rozkaże, aby wszem było jawno, gdyż na to żadnym prawem ani powinnością obowiązan[f] nie jest, czegoście WM są dobrzy świadkowie.

24. Dec. We czwartek w wigiliją Bożego Narodzenia posłowie mało sprawowali, jeno umowili miedzy sobą, aby się w sobotę zeszli a co sprawowali, nie folgując świętom, co i uczynili.

---

[a] K *i* N miana; *omyłka.* [b] K ona. [c] K »conditiah«. [d] *Tak* K *i* N. [dd] N »chczyczie«. [e] K take. [f] K obwiązan.

[1] *W tej fazie obrad mieściłaby się mowa, którą ogłaszamy w ninieiszym wydawnictwie jako nr 4 »Mów poselskich«.*

A tak jeno dzień Bożego Narodzenia silentium było w piątek. 25. Dec.

Dzień ś. Szczepana w sobotę posłowie namawiali naprzod o tym, jesliżby wedle zdania a rady panow mieli o obronie potocznej radzić, opuściwszy obronę domową. Co iż się im nie zdało przezpieczno, przy swej sentencyji[a] stojąc namawiali zaraz o obojej tak o domowej od księżej[b], na jakiej by zostać mieli, jeśliże je co od panow IchM potka wedle obietnice ich, iż mieli o tym radzić, tak też o postronnej, jaka by i od kogo gdzie być miała, gdyż uważali nie mniejsze niebezpieczeństwa od węgierskich krajow, ktore już Turek opanował, jako i od Podola dla wtargiwania Tatarow. A iż to niemałe były rzeczy na deliberacyji[bb] ich, nie mogli dnia[c] tego wszyscy odwotować i odłożyli do poniedziałku, bo w niedzielę jednanie było pana kasztelana krzywieńskiego Zborowskiego[1] z panem wojewodą brzeskiem Łukaszem z Gorki niemałego miedzy niemi zaścia, na ktorym się wiele posłow też zabawiło. 26. [Dec.] 27. [Dec.]

W poniedziałek die Innocentum dokonawszy wot swych nie konkludowali, jeno szli ku panom, opowiedając, iż na radzie IchM przestawszy namawiali o obronie potocznej, ktora by dotknęła kazdego stanu tak świeckiego, duchownego, miesckiego[cc] i inych, ale iż nic jeszcze pewnego nie wiedzą, jeśliże już na tej zmowie, ktorą o odłożeniu egzekucyji z[d] IchM postanowili, KJM przestaje, nie zdało się im co kończyć a konkludować, ażby mieli to już za pieczęcią krolewską u siebie spisane. K temu iż IchM raczyli obiecać namawiać o obronie domowej a [e]uspokojenia pospolitego[e] od stanu duchownego, nie widzi się posłom potrzebno, aby mieli co o obronie kończyć, pokiby o tej domowej namow Ich M-ci nie wiedzieli. O ktorych gdy usłyszą, a o takowych zwłaszcza, na ktorych by bona conscientia p(rz)estać mogli, łatwie się z swemi[f] okażą i opowiedzą. 28. [Dec.]

To pan Mikołaj Rej[g] mowił satis apposite.

(k. 118) Dana odpowiedź od panow przez pana Kanclerza in eum sensum za schyleniem się panow i porozumieniem miedzy sobą:

Co się dotycze spisku, na ktoryście się WM z IchM pany zgodzili, ten nie inaczej będzie spisany i publikowany, jeno jako jest już na-

[a] K »sentenciey«, N »sentency«. [b] K »kxenzney«. [bb] K *i* N »deliberacy«. [c] K. N dwa. [cc] K *i* N »miesczkiego«. [d] K. N iż. [e–e] *Tak* K *i* N. [f] K. N wszemi. [g] K *i* N »Rey«.

[1] *Marcin, syn wojewody kaliskiego Marcina.*

terminowany wedle tych umow i egzemplarza, ktory też WM macie, co łatwie doznacie, gdy je z uniwersały konferować będziecie. Ale się to nie zda IchM, aby miały być teraz już za pieczęcią koronną wydawane, gdyż jeszcze wiele rzeczy, ktore nie są determinowane ani o nich gadka była, muszą być zaraz w tenże uniwersał inserowane, ani to jest zwyczajny obyczaj, aby miały być takowe listy wydawane, a na skończeniu sejmu. Jenak WM możecie być pewnej wiary, iż nie inaczej będą spisane, jeno jako są w (u)mowie i na terminacyji[a] wyrażone.

IchM panowie też tu z Krolem JM namawiali o obronie tej wewnętrznej, ktorej WM od panow duchownych potrzebujecie, jakoby najsnadniej postanowiona być mogła ku zahamowaniu dalszego zajątrzenia i bystrości ludzkiej, a ku zachowaniu pokoju wnętrznego. O czym iż przy Krolu[b] JM namawiano było, przetoż też jutro przy Krolu JM powiedziano WM będzie, gdyż już dzisia czasu niestawa[1].

(k. 119) Posłowie obaczywając nieznośność tego podania, na ktore z dobrym sumnieniem zezwalać nie mogli, namawiali miedzy sobą kondycyje, ktore by pobożniejsze były, folgując czasowi, bo i KJM sobie tesknił i panowie ufolgiwali nie chcąc się księżej i szlachcie przykrzyć.

30. Dec. Namowy mieli tegoż dnia i postanowiwszy we środę szli ku Krolowi, a tam pan Ossoliński mowił z[c] ceduły i artykuły od posłow in ea causa religionis podał na piśmie[d].

Hieronimus Ossoliński:

Gdyż to jest każdej krzywdy natura, że kto się o nie skarży, albo nagrodzenie jej odnosi, albo wżdy obmowkę jaką z pokazaniem, że to, co krzywdą zowie, za krzywdę tego słusznie rozumieć nie może, my

---

[a] K *i* N »terminac(z)y«. [b] K *i* N krolowi. [c] K *nie ma.* [d] K napisane.

[1] *Dalszy bieg treści po* niestawa, *identyczny w* K *i* N, *świadczy dowodnie, że tekst w tym miejscu nie jest pełny. Luka dotyczy obrad w dniu 29 grudnia, w którym posłowie mieli się stawić w senacie, by w obecności króla wysłuchać podania panów o obronie wewnętrznej. W diariuszu* K *niczem się nie zaznacza ten brak; inaczej w* N, *którego pisarz zamieścił na k. 118 verso tylko dwa wiersze, zamknięte wyrazem* niestawa, *resztę, a więc całą prawie stronicę pozostawiwszy widocznie na uzupełnienie tekstu. Lecz ani on, ani nikt po nim nie zapełnił czystej stronicy.*

dawno przed WKM naszym Miłościwym Panem skarżemy się krzywd naszych, ktore cierpieliśmy od IchM Panow Duchownych a nigdy nie możemy nic takowego odnieść: albo żeby się nam usprawiedliwili przed WKM, albo żeby nam dali tę sprawę, że ich niesłusznie winujemy. Jeśliże tiranni są, niechajże nam powiedzą »sic volo, sic iubeo«, wżdy będziemy przyczynę słyszeć. Jeśliże są magistratus, tedy są albo boskie albo papieskie albo WKM NMP. Ktorejbykolwiek zwierzchności magistratum na sobie dzierżeli, tedy powinni są usprawiedliwić się, kto się na nie skarży. Jeśli boskie, tedy Pan Chrystus mowi: Reges gentium dominantur eis, vos autem non sic. Jeśli papieski magistratum na sobie dzierżą, tedy Papież ich tak mowi: Reges gentium dominantur servis, magistratus christianorum dominantur liberis. Jeśli WKM NM Pana, tedy to jest powinien każdy urząd WKM: usprawiedliwić się przed osobą WKM każdemu, kto by na nie żałował, abo okazać przyczynę, że w tym krzyw nie jest, ocz go winują. A tak iż się nam IchM usprawiedliwić nie chcą ani obmowy żadnej słusznej uczynić, tedy nie rozumiemy, ktorą zwierzchnością to im czynić *(k. 120)* przystoi[a], gdyż ani Pan Bog ani Papież ani WKM im tego nie pozwolił wedle tych słow, ktorem tu mowił, czego też i przykłady dowiodę, że wszyscy biskupi nie tylko żeby mieli panować komu, ale służyli i byli poddani zawsze krolom i inym zwierzchnościam ziemskiem. Czego jednym przykładem tylko dosyć authentice[b] przed WKM dowiodę, iż Augustyn ś., ktory był biskupem już za panowania papieżow rzymskich, tak napisał: Juxta doctrinam atque mandatum Petri Apostoli nos sumus subditi regi tanquam procellenti etc.[1] Czego z wielką żałością używamy, co się to nam dzieje od IchM Panow Duchownych. Boć to jest okrutna servitus nie tylko nagrodzenia krzywdy nie mieć od IchM, ale też ani tej pociechy, aby nam ukazali słusznie, że jej nie mamy. A tak WKM swego MP pokornie prosimy, abyś [z] zwierzchności swej pańskiej, ktorą masz nad nami wszytkimi, nie raczył dopuścić nas tak uciskać niesłusznie i nieznośnie stanowi temu, a iżby im WKM raczył rozkazać albo się nam usprawiedliwić, w czym jem[c]

---

[a] N »przistogi«, K »przistoy«. [b] N *i* K autendice. [c] K *i* N »iam«.

[1] *Podobne myśli z tym samym, nieco tylko przeredagowanym cytatem znajdujemy w anonimowej mowie w* Dziennikach sejmów *wyd. Lubomirskich, str. 106. Jest to zapewne mowa Ossolińskiego.*

winujemy, albo ukazać, że niesłusznie skarżemy krzywdy nie mając. Gdyż to i Pan Bog srogo rozkazuje, powiedając, że żadnej ofiary od takiego człowieka przyjąć nie chce, ktory by nie chciał się usprawiedliwić winującemu się bratu swemu. I lex naturae to rozkazuje: Co chcesz, aby tobie czynili ludzie, czyń im też ty. I prawa nasze tego uczą, aby się każdy usprawiedliwił z obwinienia. Ktoremże tego (*s*) tedy prawem nam się słusznie (z) tego wymawiać mają? Gdyż ani boskiem, ani przyrodzonym, ani ziemskiem naszym koronnem tego uczynić nie mogą, jeśliżebyśmy my prze to[a] uciśnieni być mieli, iżby IchM chcieli słuchać kogo inego, ktory by przeciwko prawu bożemu, przeciwko prawu przyrodzonemu, przeciwko prawu wszyćkiego chrześcijaństwa[b] jem tak ku naszej[c] wielkiej krzywdzie, ku naszemu ostatecznemu upadu tak niesłusznie, tak nieznośnie rozkazował.

A tak i dla Pana Boga prosiemy WKM swego MP swemi napokorniejszemi prośbami, racz się WKM zmiłować nad Koroną tą, nad ktorą P. Bog WKM głową postawić raczył, nie racz WKM dopuszczać stanowi temu tak uciskać RP swojej ani tak mieszkać a zatrudniać sprawy WKM i koronne, a przestrzegać tego, aby to IchM przedsięwzięcie mimo wszytkie prawa, nakoniec mimo rozum najprostszego człowieka nie przywiodło ku ostatecznemu upadkowi Korony tej sławnej za panowania WKM. Bo co się kolwiek dzieje albo i co by się działo potym nie możemy żadną miarą ani u P. Boga ani u WKM naszego MP ani u wszech ludzi na świecie winni być nalezieni, gdyż tego ani Bog ani ludzie nie bronią, aby skarżył, kto od kogo cierpieć się krzywdy rozumie. A tak temu[d], co się i teraz dzieje i to, co by się działo potym przypisano słusznie być może, kto na tak częste, żałobliwe i *(k. 121)* płaczliwe skargi usprawiedliwić się nie chce albo saltem okazać niewinność swoję.

Jeśliżeby IchM i[e] na ten czas chcieli słyszeć, w czym IchM winujemy, a rozumiałby WKM, aby czas był po temu, a IchM aby się nam chcieli usprawiedliwić albo saltem okazać niewinność swą, niesłuszność skarg naszych, tedy to uczyniemy, kiedy nam WKM czas do tego będziesz raczył[f]. A jeśliżeby się nam IchM usprawiedliwić nie chcieli,

---

[a] K przedtym *mylnie.* [b] K wszytkiemu chrześcijańskiemu. [c] K. *W* N *brak.* [d] *Po zaimku* temu, *ktory łączy się z* przypisano... kto, *należałoby wstawić* to. [e] K *i* N *w pisowni* gi. [f] *Brak tu w* K *i* N *zapewne wyrazu* złożyć, *tj. wyznaczyć.*

obacz WKM nasz MP, jakie serca załośliwe a płaczliwe nas (*s*) by zostać musiały i jakie[a] rozumienie o stanie tym, ktore IchM za święte a za duchowne mają, urość mogło. Gdyż też i Pan Chrystus nie cudnym przezwiskiem nazywa takowe, ktorzy fugiunt lucem z prawami swojemi.

A jeśliżeby WKM nasz MP [rozumiał][b], żeby nie był po temu ten czas teraz, tedy prosimy jako swego MP a Krola, abyś WKM raczył złożyć inny słuszniejszy do tego, a interim abyś nas raczył rozkazać zachować wedle tej ceduły, ktorą WKM swemu MP dodawamy[c]. A nie może nam tego przed WKM naszem MP nikt słusznie, [d]ktokolwiek jedno Boga, sprawiedliwość, wstydliwość osoby WKM[d] inaczej[e] wykładać, jedno iże się my tego słusznie u WKM swego MP pokornymi prośbami dopraszamy, abyś nas WKM przy tych kondycyjach, ktore na tej karcie podawamy, zostawić raczył. Gdyż nie u tego w mocy jest wedle bożego, przyrodzonego, ludzkiego prawa czyniąc krzywdę cisnąć kogo do tego, aby mu jej cierpiał tak długo, aż do tego czasu, ktory by on sobie obierał, odwłocząc uczynienie [z] siebie sprawiedliwości, bo taką rzecz nazywali ludzie śmiejąc się z takiej niesłuszności Marchołtowym drzewem[1], ale u tego to w mocy jest, kto krzywdy cierpi, że folgując czasowi, folgując osobie pańskiej, folgując sprawom i potrzebam RP może[f], podawszy kondycyje przed Pana swego, za ktoremi stronie do dalszego czasu cierpieć krzywdy chce, nie dopraszając się sprawiedliwości przed Panem swem spolnym. Co my i teraz czyniemy przed WKM, gdyż i IchM usprawiedliwić się nie chcą, tedy my za tymi kondycyjami krzywdy swej dłużej im cierpieć chcemy i nie chcemy ich na ten czas więcej ciągnąć żałobami swemi przed WKM naszego MP ku usprawiedliwieniu się nam. A jeśliby chcieli IchM dla tego, aby nas dłużej cisnęli krzywdami nieznośnemi, zabawić nas na ich obietnicach, ktoremi obiecowali się przed WKM już polepszyć, to jest że nas mają uczyć z Pisma ś. i z doktorow ś., tedy WKM pokornie prosimy swego MP i dla Pana Boga i dla Jego ś.

---

[a] K jakieby. [b] *Brak tu w* K *i* N *orzeczenia.* [c] *Tak* K *i* N. [d–d] *Jest tu w tekście* K *i* N *jakaś luka. Może brak tylko orzeczenia w rodzaju: uznaje, pomni na, ma na oku itp.* [e] K »ginacey«, N »ginaczey«. [f] *Mowca nie powtarza już myśli, rzuconej poprzednio, mianowicie że ten tylko, kto krzywdę cierpi, może sobie »obierać« czas, przez jaki gotów ją znosić.*

[1] *Genealogiczne drzewo Marchołta — co nie było i nie może być; dziwaczne, niemożliwe.*

chwały, ktoráś WKM więcej powinien mnożyć, niż co inego, racz WKM rozkazać nas tak zachować przy tych kondycyjach, ktore podawamy, aż do tego czasu, ktory sobie IchM obiorą ku temu, aby się nam usprawieli[a]. A jeśliby nam *(k. 122)* chcieli jaką preskrypcyją[b] ten czas sami odwłoczyć a nas przedsię tym czasem tą[c] krzywdą cisnąć, albo też chcieli zwłaczać veteri consvetudine, jakośmy tu zastali, abyśmy tak ty krzywdy cierpieli, aż do tego czasu, ktory sami sobie IchM obiorą tak podobno[d], jako Marchołt drzewo, tedy tym nas żadną miarą przycisnąć nie mogą. Abowiem w samych to IchM napisano, że possessor malae fidei non praescribit. Pan Chrystus mowił, ktorych słow i ś. Augustyn używał przeciw takowym, ktorzy się tym zasłaniali, aby się nie usprawiedliwiając (*s*), kto je wini, tedy tak mowią: Pan Chrystus powiadał »Jam jest prawda« a nie mowił »Jam jest consvetudo revelata, meditata«. Cedat consvetudo. I Jeronim ś. zawżdy ganieł to, kto by się chciał szczycić consvetudine a do prawdy, kto ją opowiada, nie dać się przywieść i na jednym miejscu tak mowi: Per consvetudinem turpe coepit non videri, quod est turpe, quia recedit pudor blandiente consvetudine. Ideoque pro virtutibus ducuntur ea, quae sunt vitiosa et pro honestate, quae sunt inhonesta, quae omnia peccatores et apostatae angelis (*s*) suis artibus prodiderunt. A kiedy? Quando ad terrena contagia devoluti a coelesti iugo recesserunt. A jeśliżeby już ani WKM NMP słuchać w tem nie chcieli, zapomniawszy komonijej tej, ktorą mamy z IchM spolną[e] RP i konfederacyjej[f] tej na koniec, ktorą z IchM mamy spolną, czego my o IchM nie dzierżemy, nie chcieli ku naszemu złemu z brackiej miłości i z powinności swej takiej, jakom tu wyżej powiedział, dać się przywieść k temu in caritate, ktorą Paweł ś. tak zalecał i sam tego naśladując dał się ku wszyćkiemu zawsze łacno[g] przywieść, bo tak powiedał »Omnia omnibus factus sum« i nie bez przyczyny, ale propter caritatem, ut omnes lucri faceret, tedy — jako powiadam[h] — jeśliby się IchM do tego nie chcieli się dać przywieść, czego [o] IchM nie dzierżemy ani wierzyć chcemy jako

---

[a] *Tak pierwotnie w* K *i* N. *Późniejsze inne ręce poprawiły w* K *na* usprawiedlili, *w* N usprawiedliwili. [b] K »prescriptiyą«, N »prescriptią«. [c] N *w pisowni* »tham«, K »tąm«. [d] K. N dodowno. *W* K *i* N *poprawiane.* [e] *W* N *po* spolną *zbędny wyraz* rzecz. [f] N »confederatiey«, K »confederaciey«. [g] K baczno. [h] N »powiadą«, *tj.* ą *zamiast* am *według praktykowanej jeszcze w XVI w. pisowni;* K powiada.

o braciej swej miłej, tedy WKM nasz MP zwierzchności swej pańskiej krolewskiej ku dobremu RP, ku uspokojeniu koronnemu zachować nas tak sam racz wedle tych pokornych próśb naszych. A księża IchM niechaj starają się, aby się znieśli przed WKM o taki czas, na ktorym by chcieli usprawiedliwić się sprawiedliwem, żałobliwem i płaczliwem skargam naszem, albo okazać niesłuszność skarg naszych a niewinności (*s*) swej przed WKM naszem MP i przed wszyćkiem kościołem krześcijańskiem, ktore muszą[a] jawne skargi a płacze nasze. Co aby rychło było, o to Pana Boga prosiemy, abowiem byśmy temu radzi, aby nas IchM tak rządzili, jako Pismo ś. uczy, a my abyśmy tak[b] jako Pan Bog rozkazuje, mowiąc: Qui vos audit, me audit.

W czym nic nie wątpimy, że to Pan Bog WKM samemu ten dar zachować raczył, aby tu za panowania WKM veritas Jego ś. wyrzuciła precz consvetudinem inveteratam a iżby On [był] chwalon i wyznawan sam szczerze a jaśnie *(k. 123)* pod zwierzchnością WKM, ktorego na to sobie obrał. [c]Z czego WKM panowanie fortunne, bohomolstwo[d] wielkie, poddaństwo uczciwe i skromne w ludziech[c] ku czci, ku sławie boskiej, ku nieśmiertelnej sławie WKM, że słusznie Polacy patrem patriae i[e] sami znać będą i potomstwu swemu na piśmie to zostawią.

Na to podanie poselskie radzili IchM cały ten dzień i była miedzy niemi nie mała konsultacyja, bo i niektorzy z Rad Koronnych dotyskowali na IchM księżą, iż się imi[f] to zatrudnienie sejmu dzieje i ci senatorowie, ktore też[g] dolegało od księżej, uciężali to sobie, acz na potym, folgując Krolowi JM, mimo się to puszczali.

A tak we czwartek posłano po posły i tam im od KJM słownie przez pana Kanclerza powiedziano na ten sens, uczyniwszy naprzod exaggeratią[h] na posły, iż tym sejm zatrudniają: Ultima 31. Decembris

---

[a] *Tak* K *i* N; *myśl niejasna albo z powodu luki w tekście, albo z winy mówcy, nie dość precyzyjnie budującego długie okresy; zdaje się, że chce powiedzieć, iż skargi i płacze wymagają bezwarunkowo i siłą rzeczy od duchowieństwa, by się usprawiedliwiło przed królem z postępowania.* [b] *Brak po* tak *orzeczenia, które mogło brzmieć* słuchali, tak się im zachowali. [c–c] *Brak orzeczenia; domyślać się go można w postaci* wzrośnie, okaże się, *albo* będziesz miał, pozyskasz *itp.* [d] K bogomolstwo. [e] K *w pisowni* gy, N gi. [f] N »gimy«. [g] K toż. [h] K »exegieraczią«.

Księża IchM o potciwość ani o gardło nikogoj[a] od tego czasu sądzić nie mają ani chcą.

Kapłany swe szlachcie wolno doma chować, ktorzy je uczyć mają i sakramenty sprawować jako rozumieją. Tych księża biskupi ani ich urzędy przegabać nie mają, chyba iżby uczyli contra Vetus et Novum Testamentum, Paulum et canonicas epistolas Apostolorum. Dzierżeć się mają na to wykładow Augustyna, Ambrożego, Hieronima, Crisostoma, odkładają[c] na stronę Scotistarum, Tomistarum disputationes, homelias [et] id genus, co by nie *(k. 124)* było szczyre słowo boże.

Item ktory by z tych kapłanow deferowan był loci ordinario, iżby przeciw takiem pismum[b] haeretice kazał, pozwany ma stanąć przed biskupem nie inaczej ubezpieczon, jeno jakoby był glejtem KJM uswobodzon, ad investigandum jego nauki. Przeciw jemu nie ma się [dziać][c] żadna moc ani gwałt ani łapanie ani więzienie, ale loci ordinarius weźmie to sobie na sejm koronny do innych biskupow ku uznaniu, jeśliby haereseos miał być notowan, a interim ma być od kazania suspendowan o on[ym][d] artykule, o ktory jes(t) pozwan.

Item kościoły wszytki, ktore by były immutowane albo zborzone po uchwale przeszłego sejmu, mają być in pristinum statum et ritum przywrocone.

Takież też księża IchM cobykolwiek wykroczyli nad uchwałę przeszłego sejmu, ma być irritum et inane.

Item miasta krolewskie i inne gdyż wolnością ani zacnością nie mogą być porownane z stanem szlacheckiem, nie mają być też w to pozwolenie inkludowane, gdyż oni nie są tanti, aby co posłom[e] od rycerstwa poruczać mogli nomine suo sprawować. Przeto ich też KJM tą swobodą porownywać z WM nie chce, ale to zostawuje cale sui[f] ipsius dispositioni.

Ty to artykuły iż były od posłow niezrozumiane, gdy były opowiedane, wyprawili byli posłowie do p. Kanclerza posłow kilka, ktorzy je[g] z ust jego terminowali.

---

[a] *Tak* K *i* N. [b] K pismem. [c] *Brak tu w* K *i* N *dokończenia myśli w formie imiesłowu czasownika* dziać *jak na str. 52 w. 7 od góry* [d] K *i* N on. [e] K *i* N posłow. [f] K suae. [g] K się.

Dzień Nowego Lata w piątek posłowie nic nie sprawowali, jeno zszedszy się wysłyszeli ty artykuły sterminowane, aby się na nie lepiej namyślić mogli do jutra. [1. Januarii]

A tak zszedszy się w sobotę[a] rozmawiali na ty artykuły. A zatym przyszli do posłow panowie[b] biskup chełmski Jacobus Uchański, p. wojewoda kaliski Zborowski, wojewoda siradzki Kościelecki[1] i przynieśli kartę, napisaną ręką p. Kanclerzową, czyniąc jakoby poprawę onegdajszego podania. Tę gdy Biskup Chełmski przeczytał, adhortował długiemi słowy posły, aby na tym już przestali, dokładając tego, iż już więcej o tym KJM mowić i też co od was słyszeć nie chce ani pisma jakiego przyjmować, jeno abyście już na tym przestali. 2. Januarii

Posłowie wdzięcznie przyście IchM ku sobie przyjąwszy i odprowadziwszy, karty tej od nich nie wzięli, bo *(k. 125)* im od panow nie była podawana, [c]a oni[c] się jej też nie dopirali. A wszakoż dostawszy[d] przepisu jej privatim, ktora była tak spisana ręką pana Kanclerzową: 3. Januarii[2]

Rozumiejąc JKM, iż wszyciek[e] roztyrk[f] a niezgoda wnętrzna urosła z rożności nauk i z rożnych zwłaszcza nowych pism, najdować raczy, aby tam publice, quam privatim nie ine pisma były kazane krom Starego i Nowego Zakonu, Pauli et canonicas Apostolorum epistolas, a ich wykład i nauka nie z inych autorow był czynion, jeno z starych, dawno przyjętych w kościele doktorow, to jest Augustyna, Hieronima, Ambrożego, Grzegorza, Cypriana, Crisostoma, Basilium, Theophilactum, Damascenum, a miedzy temi też sztyry[g] concilia stare.

I ma JKM nadzieję dobrą, iż za[h] nauką jednostajnych pism ustanie rożnica wiary i[i] opinij[j], ktore by jedność chrześcijańską targać mieli.

---

[a] K. *W* N *mieści się to określenie dnia na początku zdania przed* A tak *w osobnym wierszu.* [b] K panowanię. [c–c] K ani. [d] *Tak* K *i* N *zamiast* dostali. [e] N »wsiciziek«, K wszytek. [f] K. N »rossliek«. [g] K cztery, *dopisane ręką, która poprawia jego tekst. Taż ręka tamże napisała na marginesie miejsca, wymieniającego doktorów:* Spiritus Domini docet interpretationem per prophetas. Ci jako ludzie pisali. Spiritus Dei testificatur de veritate. [h] K *i* N *mają* na. [i] K o. [j] N »opiniy«, K »opiniey«.

[1] *Janusz.*

[2] *Data może się odnosić do faktu otrzymania karty.*

A iż doglądanie prawdziwej nauki i wykład[u][a] pism należy księżej IchM, ostawiać raczy JKM w tem zupełną jurysdycyją księżej IchM tym obyczajem, iż gdyby[b] ktory kapłan deferowan był coram loci ordinario, iżby inaczej uczył, niźli pisma wykład i autorow wyżej napisanych[c] uczą, każdy taki coram loci ordinario pozwany będąc winien będzie stanąć sine quovis tumultu. A takiemu pozwanemu nie ma się na roku żaden gwałt dziać, nie inaczej jeno jakoby glejtem JKM ubezpieczon był, tylko ma być pismem mianowanych autorow spiran. A jeśliby w swojej opiniji[d] ostać chciał, będzie miał wolną apelacyją do Księdza Arcybiskupa JM pod tymże ubezpieczeniem. Przed ktorym jeśliby przedsię przy swej opinijej[e] stać chciał, tedy Ksiądz Arcybiskup JM ma wziąć causam cum toto effectu et defensa na sejm koronny blisko przyszły do wszyćkiego duchowieństwa, ktore będzie na ten czas na sejmie zebrane. A jeśliby appellans chciał mieć przy sobie ktorego z IchM Rad świeckich, nie ma mu to być broniono i inym takież, jeśliby z stanu rycerskiego kto dla słuchania a nauczenia być przy tym chciał, tylko aby to było sine tumultu et perturbatione examinis.

Item[f] kościoły wszytki, ktorebykolwiek po przeszłem sejmie były in alium ritum odmienione albo spoliowane, ma[ją][g] być in pristinum ordinem et cultum wrocone hinc in decursu trium mensium, gdyż taka odmiana obraża i zwierzchność JKM, przeciw ktorej nikt privatim odmiany czynić nie może i przeciw pospolitej uchwale przeszłego[h] sejmu piotrkowskiego.

Też tak JKM raczy mieć po IchM księżej biskupiech[i] dla zgody, jedności i miłości spolnej, aby postępkow wszelakich prawnych de haeresi przeciwko ludziom[j] rycerskiego stanu aż do drugiego sejmu zaniechali, a kapłanow też nie gabali tych, *(k. 126)* ktore teraz niektorzy z rycerstwa w domiech swych sobie chowają, aby im in privatis locis tylko et sine aliorum offendiculo obyczajem swym sakramenta sprawowali i słowo boże powiedali. [k]A wszakoż to pozwolenie i niegabanie na żadne się ine kapłany ściągać nie ma, jedno tylko na ty, ktore przed tym, niż to postanowienie sejmow zaszło, przy sobie chowali albo chowają do tego czasu[k], tego jeszcze dokładając, aby z takowych

---

[a] K *i* N wykłady. [b] *W* K by *po* kapłan. [c] K opisanych [d] *W pisowni* »opiny«, K w swej opinijej. [e] »Opiniiey«. [f] *W* K *brak.* [g] K *i* N ma. [h] *Brak w* K. [i] K biskupoch. [j] K ludziem. [k–k] K *nie ma.*

żaden publice ku obrażeniu albo zgorszeniu inych ludzi kazać albo co inego in religione ritu suo sprawować nie śmiał pod karaniem.

A kto by niniejszej uchwały albo postanowienia sejmowego nie wypełnił[a] albo przestąpić śmiał tak w restauracyjej kościołow po sejmie piotrkowskiem spustoszonych, jako też i zachowania w całości tych, ktore hactenus in veteri cultu ostały, i w inych wszyćkich rzeczach wyżej namienionych, tak vigore praesentis constitutionis karan będzie tanquam violator publicae pacis et hostis patriae, gdy nań będzie dowiedziono.

Item[b] collatio beneficiorum ponetur suo loco.

[c]Na tę odpowiedź[c] namawiali posłowie w niedzielę a[d] rozważając [3. Jan.] [e]to u siebie[e], [f]iż było to[f] podanie krolewskie i Rad Koronnych[g] szkodliwsze, aniż pirwsze słowne powiedzenie, bo i restauracyja kościołow od nich była wyciągana i wolne słowa bożego kazanie[h] zabroniono[i] było, tylko in angulis privatim dopuszczano kapłany chować nie każdemu stanowi, jeno szlacheckiemu tylko, a prawie zamierzywano postępek każdemu do słowa bożego, bo jeno tym też z szlacheckiego stanu dopuszczano kapłany doma tylko chować, ktorzy je przedtym chowywali, a nie inym drugiem, gdyż za więtszem zebraniem ludzi w mieściech snadniej by słowo miłego P. Boga mnożyć się mogło, by wolne przepowiedanie[j] było. O co miesczanie, ktorzy też veteri consvetudine miedzy posły ziemskiemi na sejmiech walnych posły swe miewają, solicytowali[k] i prosili, aby ich (*s*) od tego ustawą tą sejmową, ktora legem imposuit[l] każdemu, nie byli odciśnieni, co by być musiało, gdyby takowa konstytucyja uchwalona była, żeby tylko jeno szlachcie kapłany w domiech swych wolno było chować. Gdyż przedtym żadna takowa konstytucyja nie była, ktora by albo zamierzała komu, albo dozwalała jednym tylko samem[m] wolnego słowa bożego i chowania przepowiedaczom jego i szlachta, ktorzy przedtym tych kapłanow nie chowali, upominali w tym posły, aby żadnego iugum na nie nie kładli, ktorego przedtym na sobie nie mieli. A gdyż nie jest prawem żadnem zabroniono chować nie jednym tylko[n], ale wszem, ktorzy

---

[a] K. N upewnił, *błędnie*. [b] K *nie ma*. [c–c] K. *W* N *brak*. [d] K *nie ma*. [e–e] N *nie ma*. [f–f] *Tylko* N. *W* K *brak*. [g] K *po* koronnych — być. [h] K przepowiedanie. [i] K zabraniano. [j] K przepowiedane. [k] N »sollicitowali«, K »sollicitowaly«. [l] K imponit. [m] K. N »samien«. [n] K. *W* N *brak*.

chcą w domiech swych nie kapłany tylko, ale i Żydy i Turki, aby też im tej wolności zezwoleniem jakim swem nie ujmowali, gdyż nie na to są posłani, aby mieli wolność szlachecką cieśnić, ale owszem ją szerzyć.

Na to się posłowie oglądając zezwolili tego podania nie przyjmować, ale owszem KJM iść prosić, aby *(k. 127)* raczył księżą IchM hamować, od nich je bronić[a], gdyż oportet Deo magis oboedire quam hominibus. I chc(i)eli tedyż iść ku KJM z tym, ale iż panow przy Krolu wiela nie było, odłożono im do jutra.

4. Jan. Aż nazajutrz poniedziałek nim posłowie są przypuszczeni ku Krolowi, bo im dano znać, aby potrwali, ażby je obwieszczono, gdy iść mają, przyszli do posłow pan wojewoda kaliski Zborowski i pan Kanclerz, poprawę czyniąc tego podania od panow, ktore w sobotę posłom opowiedzieli byli.

Poprawa Rad Koronnych kondycyj in causa religionis na piśmie posłom podana tymi słowy i tak spisana, jakoby posłowie zezwalać mieli, o czym oni nie myślili, ale ją panowie w ten obyczaj przysłali, żeby ją już tak napisaną podali nomine omnium i przeto ją tak spisali od posłow, nie od księżej:

Summa na wszyćko posłowie przyzwalają, co napisano ręką pana Kanclerzową, jeno tego dokładają i o to proszą:

Imprimis księżą swoję szlachta podawają pod jurysdycyją biskupią, aby biskupi swego święcenia kapłany instytuowali, ktore oni będą presentować, jeno przy instytucyji aby ich iną przysię(gą) nie obowiązywali, jedno taką, aby powinni byli według Pisma i doktorow namienionych wykładu uczyć i kazać, w inych też rzeczach politicis sive civilibus aby oboedientiam biskupom byli powinni, a gdyby ktorego biskup przed się pozwał, iżby albo scandalose żył albo żeby kto nań[b] o krzywdę żałował, powinien subesse in hoc casu iurisditioni episcopi. Item apelacyj[c] dozwalają do wszyćkich duchownych, ktorzy będą na sejmie, ale gdzieby pozwał biskup ktorego takiego, quod attinet religionem, aby się Pismem bronił i[d] aby wolno było Radam Koronnem, kto by chciał, przy tym być i z rycerstwa[e] także, nie aby sądzili, ale aby [się] przysłuchali. A gdzieby księża co przeciwnego takiej nauce przeciw obwinionemu skazać chcieli, aby panowie mogli je[f] charitative upomionąć z tego tak, jakoby wiedzieli być słuszniej i pobożniej.

---

[a] K obronić. [b] K *i* N »nani«. [c] N »appellaczy«, K »apellaty«. [d] K. [e] K. N rycerstwo. [f] K się.

A jeśliby księża tego nic nie dbając przedsię postępowali a o egzekucyją KJM prosili, tedy aby KJM wyrozumiawszy z Rad swych, ktorzy by przy tym[a] byli, obaczył z Radami swemi Koronnemi, jeśliby tę egzekucyją iuste et licite jako chrześcijański krol czynić miał. Ci duchowni, ktore by pozwano przed IchM księżą biskupy, mają stanąć na rok non cum tumultu, jeno z temi przyść, ktorych trzeba ku radzie, quia ubi multitudo, ibi confusio, bo tego nie potrzeba ku radzie, jeno ad tumultum.

Posłowie prosili IchM panow, ktorzy k nim przyszli, aby im dozwolić raczyli, iż oni na mały czas przejźrą[b] *(k. 128)* to IchM podanie, ktore jeśliby takowe obaczyli, żeby na nie zwolić salva conscientia mogli, radzi na nim przestaną a swej intencyjej[c] odstąpią, z ktorą i wczora chcieli ku KJM iść i dziś byli gotowi a na to oczekiwali. Panowie IchM od nich odeszli.

A posłowie już temu nawięcej godząc, by o nich KJM i panowie Rady Koronne nie rozumieli, żeby uporem więcej aniż rationibus iść mieli, przeczytając pilno tę[d] kartę obaczywali, iż i w tej to święcone kapłany swe instytuować[e] mieli IchM księża biskupi, w ktorym (*s*) jakąś wątpliwą przysięgę tylko ostawowano i w sobotniej przywrocenie kościołow naprawionych in pristinum ritum papismi et cultum wyciągano, już wątpili dowcipem swem, iż podobno tym pisaniem, kartam i powieściam Rad Ich[M] zrozumieć nie mogli. Wyprawili przeto posłow, sześć miedzy sobą przebrawszy, ku panom IchM, aby się dostatecznie dowiedzieli a jaśniej wyrozumieli i to, co usłyszą od IchM, sobie terminowali a im odnieśli.

Tamci ku IchM przyszedszy prosili[1], aby się IchM nie lenili powtorzyć podania wszytkiego swego, ktore jeno dawali w tym artykule o pokoj[f] od panow duchownych, bo już podobno wyrozumieć ani obaczyć tego posłowie nie mogą, żeby to było dobre a stateczne postanowienie, gdyż IchM tak pilno w tym solicytować je nie przestawają, aby na tym przestawali, co IchM miedzy nie posyłają. A oni obaczyć tego nie mogą, aby już to swobodne a bezpieczne uspokojenie[g] za ty-

---

[a] K »tey«, N »thy«. [b] N »przeisrą«, K »przeyrzą«. [c] K »intencigy«. [d] K. N tego. [e] K inwestytuować. [f] K o pokoju. [g] K. N »wpokoiu nye«.

[1] *Inicjatorem poselstwa do senatu i mówcą był M. Rej. Por.* Lubieniecki, Historia reformationis, *str. 94.*

mi kondycyjami być mogło, ktorych podobno rozumieć nie mogą. Przeto proszą o własne a proste powiedzenie.

Schyliwszy się IchM powiedzieli potym, pytając, w czem by wyrozumieć nie mogli podania ich.

Powiedzieli ci to posłowie: Acz i w innych rzeczach, ale i w tych wątpliwość mamy, coście WM napisać raczyli o święceniu kapłanow a o restauracyjej kościołow reformowanych in ritum zasię Romanum.

Panowie IchM niemały czas na to rozmawiali, schyliwszy się miedzy sobą, potym tę odpowiedź dali przez pana Kanclerza:

Kapłani mają być wszyscy święceni od biskupow obyczajem rzymskim, a inych presentować szlachta im nie ma ani oni inwestytuować. Kościoły, ktorekolwiek odmienione są, mają być przywrocone in priorem ritum Romanum et cultum. Dołożył tego p. Kanclerz: KJM nie chce, aby się namniej odmieniać miało co w kościelech, tylko w domu wolno każdemu z szlacheckiego stanu, kto chce, kapłany inaksze chować i wedle nich się sprawować.

To posłowie usłyszawszy wszyscy żałościwie przyjmowali, a iż już skoro potym panowie się z Rady rozjeżdżali, i oni się rozeszli.

5. Januarii *(k. 129)* We wtorek posłowie chc(i)eli iść do KJM z tymże, co miedzy sobą w niedzielę konkludowali, ale przysłano do nich od KJM, iż jeszcze ad deliberandum księża biskupi prosili. A przetoż odłożono im przyście do czwartku.

6. Jan. Bo we środę Trzech Krolow było.

7. Jan. A we czwartek raniuchno zeszli się księża biskupi do KJM sami oprocz Rad inych.

Potym przysłano po posły, aby ku KJM szli. Tam gdy przyszli, nim oni zaczęli mowić, co byli deliberowali, pan Kanclerz wprzod od KJM rzecz uczynił in eum sensum:

KJM tak długim deliberacyjam in causa religionis folgował czas niemały, ale gdyż z nich nie może ku zgodzie przyść, tedy autoritate sua regia to już tak konkludować i determinować wyrokiem swem krolewskiem raczy, aby do drugiego sejmu odłożona była deliberacyja o tych kościelech, ktore są po przeszłem piotrkowskiem sejmie odmienione i złupione, a tam na onym sejmie KJM wynajdować będzie raczył, jeśli kto co w tym czasie odmienił nad uchwałę pospolitą prze-

szłego sejmu. Ale do tego czasu to jest do przyszłego sejmu aby już nic odmieniano nie było i kto by się tego ważył namniej co w kościelech odmienić, JKM zakłada poenam takową, iż przeciw takiemu postępowano będzie jako contra turbatorem pacis publicae et violatorem iurium communium. Boć to nie jest religija, ale rebelija odmieniać motu proprio, co się komu zda, a tym zamieszanie czynić w Koronie i wzga(r)dzać jurysdycyją, jaka komu należy. Czego JKM cirpieć nie chce i karać będzie każdego jako violatorem pacis publicae. A to oznajmi pismem jako uniwersały po wszej Koronie.

Posłowie, bacząc[a], iż je ina rzecz potkała, aniż pierwej o niej słyszeli albo się jej spodziwali, odeszli, opowiedziawszy się, iż na tak pilne sprawy, ktore ich nad nadzieję potkały, rozmowić się muszą a nic nie mieszkając odpowiedzieć na nie.

A zatym namowiwszy się szli zasię do Krola tegoż dnia, zezwalając i dziękując za to, iż w pokoju je, choć[aa] do czasu krotkiego, bo tylko do sejmu drugiego zachowywał i je i kościoły ty, ktore są reformowane, obiecując tak od siebie, jako od wszego rycerstwa, iż to mocnie strzymają do przyszłego sejmu, że nic nad to dalej odmieniać nie będą. Ale winy tej, ktora jest od KJM powiedziana, na sobie, [ile][b] tak szkodliwej a srogiej, ktorej ni na kogo nie uchwalają, nieść[c] nie chcą ani jej do szlachty odnieść. I prosili, aby jej Krol za uchwaloną mieć u siebie nie raczył, gdyż ni nacz takowego nie zezwalają, ani żadnego pisma o tym wysyłał, jeno już przestał na ich obietnicy i przyrzeczeniu od rycerstwa. Gdyż też oni przestawać chcieli okrom istoty jakiej na tym zdaniu KJM, iż im od panow duchownych pokoj do tegoż czasu obiecywał i wynajdował, chociaż go *(k. 130)* za pirwszem JKM wynalazkiem od nich nie mieli, a owszem ani odmowki na skargi swe żałobliwe[d] przed JKM nie słyszeli, ani się im sprawić śmieją z tego, [e]w czem[e] je winują, tylko potwarz niejaką na nie kładą o złupienie kościołow, gdyż tego pokazać nie mogą ani też mianują, aby[f] kto z nas na to się uskwapiać miał.

To mowił pan Ossoliński Hiero(nim).

---

[a] K. N bancząc. [aa] K. N »chacz«. [b] N »lyc« *lub* »lye«, K »ly«; *gdyby nie występowało w dalszym ciągu* nieść, *byłaby zgodna z sensem lekcja* lec. *Rekonstrukcja wyrazu w formie* ile — *w znaczeniu* zwłaszcza, osobliwie *(por. Linde, Słownik)* — *odpowiada treści tego miejsca i stylowi epoki.* [c] N »nyscz«, K »nis«. [d] K osobliwie tu; *brak* żałobliwe. [e–e] K uczyni. [f] K *zamiast* aby *ma* a.

Dana odpowiedź tedyż, iż to KJM niewdzięcznie przyjmuje, że na[a] rozsądku KJM i wynalazku nie przestajecie, gdyż wszytcy na niej (*s*) przestawac winni jako na sentencyji[b] supremi iudicis, ktoremuśmy się zwierzyli każdego rozsądku. A tak JKM od wynalazku i dekretu swego wrocić się nie może i owszem przy tem zostaje, co WM jest powiedziano. Iż prosicie, aby to na piśmie nie było wydawano, co już dekretem swem teraz JKM wynaleźć raczył, tego JKM uczynić nie może, bo to jest natura każdej konstytucyji[c], aby wszyscy o niej wiedzieli, a inaczej wiedzieć nie mogą, jeno gdy będzie na piśmie do wszech powiatow rozesłana i obwołana. Przetoż tego potrzeba, aby była na piśmie. A iż to obiecujecie, że to będzie strzymano od stanu rycerskiego nic dalej nie odmieniać w sprawach kościelnych aż do przyszłego sejmu i przyrzekacie za to okrom założenia ktorej winy, wierzył-ci by KJM waszem osobam, ktorzyście są na ten czas posłowie, ale iż tego żaden wi(e)dzieć nie może, jeśli też osoby wasze na przyszły sejm posłane będą, ktorym by się tego przyrzeczenia upominać mogł, przeto musi to JKM tą winą założyć, ktora już jest opowiedziana. Ani tego rozumiejcie, aby to już JKM puszczać imo się raczył, co nad uchwałę przeszłego sejmu jest niemało kościołow odmieniono. Nie chce tego JKM zamilczeć, jeno tylko uznanie tego na przyszły sejm odkłada.

Zatym skoro Biskup Krakowski[1] powstał i jął ciężyć na posły, iż im to zadają, jakoby się oni im[d] sprawić nie chcieli, w czym je winują, [e]gdyż w niczym nie są obwinieni, i owszem oni sami winują[e] ty, ktorzy kościoły zburzyli, wszytko z nich, co było złota, srebra wybrali, kapłany wypędzili. A iż to powiedają, że nikogo nie mianujemy, ja jeden mianuję kościoł pinczowski, ktory jest spustoszon; wszytko z niego wybrano i kraty połamano[2]; drugi pełczyński[3], trzeci krcieciński[4] i inych niemało, ktore są złupione.

---

[a] K. N nasz. [b] N »sentenciy«, K »sentenciey«. [c] N »constituciy«, K »constitucyei«. [d] N »gim«, K »gem« *tj.* jem. [e–e] *W* K *brak.*

[1] *Andrzej Zebrzydowski.* [2] *Pinczów, głośne ognisko reformacji za sprawą Mikołaja Oleśnickiego.* [3] *Pełsznica lub Pełcznica w powiecie proszowickim, własność Stanisława Lasockiego, podkomorzego łęczyckiego, który około 1550 r. zamienił tamtejszy kościół katolicki na zbór różnowierczy.* [4] *Krzcięcice lub Chrzęcice, w Krakowskiem, włość Hieronima Filipowskiego, czołowego szermierza reformacji.*

Zatym zaraz pan Stanisław Lasocki pan z Pełsznice, ktory jeden jeno z tych mianowanych był miedzy posły, chc(i)ał sprawę o sobie dać, ale na ten czas nie był do tego przypuszczon. Aż potym uczynił chrześcijańską omowkę, że tego nigdy ani przed żadnym człowiekiem, a owszem ani przed WKM dowieść Ksiądz Biskup nie może, abym co z kościoła swego złupił, alem to wszyćko, czym źle używano, tamże pochował, anim żadnych kapłanow wypędzał, a owszem dobrychem tam nasadzał[1]. A ja tego wszędy dowiodę, gdy WKM będziesz raczył, iż Ksiądz Biskup złupił kościoły z chwały Pana Boga, kapłany dobre i kaznodzieje prawdziwe z nich wygnał i przenaśladuje, na ludzie zacne szlacheckie i na Rady Koronne *(k. 131)* uszczypliwemi pozwy i zakłady się utargiwa[2].

Posłowie słysząc, iż KJM od pirwszej swej sentencyji i onej srogiej winy nie odstąpił, i owszem ją poćwierdzając[a] nazywał dekretem i obyczajem konstytucyji uniwersałem opisać ją opowiedział[b] rozkazać, tamże nie odchodząc przemowę swą przez M. Siennickiego uczynili, prosząc, aby nie raczył się ku składaniu tej winy skwapiać ani tego za uchwałę pospolitą wpisować, gdyż to jest uchwały pospolitej natura, aby na nie wszyscy, quorum interest, zwalali. I prawo Korony tej pospolite mocn[i]e to obwarowało, iż żadna konstytucyja bez posłow ziemskich uchwalona być nie może, ktora jeno sama uniwersały bywa opisana, jako ta, na ktorą wszyscy[c] stanowie sejmowi za potrzebą zezwolili. Dekretem też to mianowano być nie może, gdyż tu roku ani pozwu żaden nie miał ani przy[d], ktora[e] się zaczynała, z ktorej by dekret ten urość miał a WKM ji jako supremus iudex ferować nie skądinąd, jeno z statutow i praw pospolitych ustawionych. A gdyż to słusznie konstytucyją zwano być nie może, nacz nie zezwalamy, ani dekretem[f] jakiem mianowano, bośmy tu żadnej prze ani roku nie mieli, prosiemy jako swego

---

[a] K *i* N »poczwierdzaiącz«. [b] K. N opowiedzieć. [c] K wszytki. [d] K *i* N »przya«. Prza — *tu* sprawa w sądzie. *Zbędne* a *w obu kodeksach można by łączyć jako spójnik z* ktora. [e] *Raczej* ktora by *w harmonii z następnym zdaniem.* [f] K. N dekretu.

[1] *Grzegorza Pawła z Brzezin w r. 1554.*

[2] *Aluzja do działalności Zebrzydowskiego w obronie Kościoła, wyrażającej się pozwaniem przed sąd Mik. Oleśnickiego i Konrada Krupki, próbą ujęcia Marcina Krowickiego i osadzeniem Stankara w Lipowcu.*

MP, abyś WKM ni ku czemu takowemu nas cisnąć nie raczył, co nie jest prawem pospolitem obwarowano, do ktoregośmy jako każdego inego krola przodkowie naszy, tak też my WKM wz[i]ęli, ktoreś nam teste Deo poćwierdzić[a] a upewnić raczył. A ty to prawa mowię i wolności nasze na tym samym zawisły, iż ani WKM ani żaden i przedtym i potym krol stawić a uchwalać co na nas bez nas nie może. Co gdyby się nam złamać miało, a jużby się łamało, gdybyś WKM winę tę na nas nad wszyćko zwolenie nasze a prawie bez nas stawić miał, zwątpić byśmy musieli w prawiech i wolnościach naszych wszytkich a zatym niczego się inego nie spodziwać, jeno za panowania WKM zniewolenia swego. Czego się my warując jako posłańcy od rycerstwa koronnego a braci swej oświadczamy się, iż na to nie zezwalamy, bo ani zwolić możemy.

Panowie się schylili do Krola a namawiali tamże i dana odpowiedź przez p. Kanclerza dosyć sroga, iż tak sobie nie uważają dekretow pańskich i zwierzchności krolewskiej, gdyż tu nic nowego KJM nie stawi, jeno to czyni, co urzędowi Jego należy — pokoj stanowić w państwach swych, ktory by się wzruszyć musiał, gdyby się jeden na drugiego jurysdycyją utargiwać miał a sobie stawił i wymyślał nowe obyczaje i sprawy, ktore się komu privatim upodobają ad turbandam Rempublicam. I przetoż temu JKM zabiegając hamować to i stanowić raczy tak, jako już jest wam powiedziano i tak to chce mieć. A podziwuje się temu JKM, kto się sprzeciwić temu będzie śmiał.

Tamże posłowie i po drugi raz przez tegoż Siennickiego *(k. 132)* powtorzyli, prosząc, aby to jeno raczył na dobrej pieczy mieć, że krolem jest polskiem, ktory inaczej panować i rozkazować nie ma, jeno jako prawa polskie uczą. I prosili prze Pana Boga, aby się i JKM na to, co im powiedzieć rozkazał, lepiej jeszcze namyślić raczył.

Krol JM zatym sam rzekł:

Jużem się dobrze namyślił[b].

Zatym się Rada rozeszła, a posłowie żałościwi odeszli, to u siebie rozważając[c], iż Krol invitis illis na nie winę tę kładł[d] i jeszcze srogimi

---

[a] K *i* N »poczwierdzicz«. [b] K *nieco inaczej:* Jużem się na to dobrze rozmyślił. [c] K roznażając. [d] K *i* N »kład«. *Zanik* - ł *w tych formach, nie rzadki w języku staropolskim, podobnie jak* - ł *w imiesłowach na* - szy. *To samo zjawisko ieszcze obecnie w gwarach.*

pogrożkami dotyskował. Zdało się im potrzebno, aby się w tym senatorow dołożyli, jeśliże oni na to KJM radzili i zezwolili, gdyż oni są custodes legum i wolności pospolitych i aby im to rozwiedli, w jakowe zniewolenie wszytki przywodzą a co za[a] szkodliwa sequella, aby Krol imo wiadomość szlachty miał, co chciał[b], na nie stawić. A tak się każde wojewodztwo swemu wojewodzie i kasztelanow (*s*) serio opowiedzieli, iż jeśli co takowego włożono będzie na stan szlachecki, nikt iny tego przyczyną nie będzie, jeno oni. Bo KJM nie mogłby nic sam stawić, by oni senatormi będąc nie zezwalali, co oni opowiedzieć muszą braci swej, iż nie tylko aby mieli posłom ich pomagać upominać się wolności u KJM, ale owszem na zn(i)ewolenie ich Krolowi radzą i na ostatek przegrożkami srogimi, na ktore Krolowi zezwalają, od wszytkiego odpędzają etc.[c]

A tak się każdzi posłowie do swych wojewod i kasztelanow osobno odeszli a z niemi privatim expostulowali.

A tak nazajutrz znieśli miedzy się to, co od panow słyszeli, z kto- 8. Januarii
rych niektorzy[d] wyznawali, że tego nie obaczyli, aby to miało co prawom i wolnościam pospolitym szkodzić. Drudzy interpretowali in meliorem partem, że to się dzieje dla ogrozy tylko. Trzeci to chwalili.

Przetoż posłowie naradzili miedzy sobą znowu jeszcze KJM prosić, aby to jako nowe z ich zdjąć raczył a zaraz solennem uczynić protestationem, że na to nie zezwalają i k temu opowiedzieć, iż ich to barzo dolega, że tak srogą groźbę krolewską odnoszą, ktora je dotyskuje, aby musieli to czynić, co Krol każe sine lege.

I poruczyli to mowić panu Rejowi przypomnieć[e], że się KJM dobrze przypatrzył ojcowi swemu, krolowi niedawno zeszłemu jeszcze z swych młodych lat, ktory nigdy się tak srogo nie obchodził, aby miał rozkazać kiedy to stanowi temu i inym każdym powiedzieć, co onegda posłom rycerstwa koronnego od KJM powiedziano. I nowy to głos krola polskiego do Polakow, ktorego proszą, aby na potym nigdy *(k. 133)* nie słychali.

Mowił to pan Rej[f] w sobotę dosyć układnie, przypominając chuć 9. Jan.
i powoleństwa narodu polskiego ku KJM i przodkom jego. I była u Krola accepta ta powieść jego.

---

[a] K. *W* N *brak.* [b] K. *W* N *brak.* [c] *W* K *brak.* [d] K niktorzy. [e] *W* K *brak.*
[f] K *i* N »Rey«.

Odpowiedziano przez p. Kanclerza tamże za schyleniem się panow ku Krolowi, iż to wszyćko JKM wdzięcznie przyjmuje i słyszy rad, c(o)kolwiek o posłuszeństwie a powolności swej ku JKM powiedacie, gdyż też On nie jest inej chuci ku wam, jeno jako przodkowie JKM byli ku narodowi polskiemu. Ale tego JKM odmienić nie może, co już wyrokiem swym pańskiem nalazł a w tym nic nie czyni nowego, nacz by zezwolenia wszech stanow sejmowych potrzeba było, ale wedle staradawnego zlecenia swego czynić to raczy, gdyż to należy jurysdycyji JKM, ut consuleret paci communi. Ktory pokoj aby bezpieczniejszy każdemu był, winę tę zakładać raczy i nie stawi jej JKM na wszyćki, boby na to wszyscy przystojnie[a] zezwalać mieli, co by na wszyćki stawiono być miało albo wszech dolec, jeno to[b] ustawia na ty, ktorzy by się ważyć śmieli odmieniać co a nowo stanowić w państwach JKM ku zelżeniu jurysdycyji inych stanow, a tym by się pokoj pospolity wzruszać miał.

Tym konkludował pan Kanclerz rzecz swą, upominając posły, aby o obronie szli radzić.

10. Januarii W niedzielę pausatum est.

11. [Jan.] W poniedziałek naradzili posłowie protestacyją znowu uczynić na tę winą, ktora od KJM była opowiedana, bo już znali, iż się z niej wyprosić nie mogli, nielża jeno było już aperte opowiedzieć, iż się pod nie wdawać nie chcą też za nawiętszem rozkazowaniem czyjimkolwiek, ktorym jeśliby je kto cisnąć chciał w nie, będą umieć zachować się w tym jako Polakom przystoi. A wszakoż nie zdało się im tej protestacyji[c] czynić, aż na skończeniu sejmowym, co i uczynili tak.

O obronie potocznej namawiali i zezwolili na nie podatek po sztyrech gr z łanu osiadłego wedle starych kwitacyj, a k temu aby księża takież po sztyry gr dali z dziesięcin i płatow, ktore mają tak z szlachty, jako z kmieci ich. Okazowanie w powieciech postąpili, aby było przez rok od ś. Wojciecha we dwie niedzieli, na ktorem aby się i księża okazowali. Opaci, [z] ktorych RP żadnego pożytku nie ma, aby na służbę żołnierską wyprawowali.

12. Januarii To nazajutrz pan Rej mowił.

---

[a] K. N przystojne. [b] K tu. [c] N »protestaciy«, K »protestacyey«.

Tedyż artykuły pospolitych doległości koronnych Krolowi i panom podali przez p. Ossolińskiego, ktore na porząd są wypisane. Tamże mowili o kronikę Kromerową przez p. Przyjemskiego [1]. Gdy były tedyż artykuły ty czytane pospolicie, niewdzięcznie ich KJM słuchał i wziąwszy k sobie odszedł z Rady.

A panowie namawiali o podatku na obronę i przysłali potym po posły, ktorzy gdy przyszli, uczynił k nim rzecz JM pan *(k. 134)* krakowski Joannes comes Tarnovius, hetman koronny, wyliczając naprzod wielkość potrzeb koronnych a niebezpie(czeństwo)[a] od nieprzyjacioł wielkich ze wszech stron, dla ktorych potrzeba obrony. A jeśli skąd, tedy od Prus jej potrzeba dla Niemcow i Inflantow[b], także na Podole od Tatar, a niemniej na Podgorze od Węgier, gdzie już Turcy jako doma mieszkają i przez gory się do nas ukazują. Tym wszem[c] krajom obrona się nie odprawi tym podatkiem, ktoryście WM mianowali, sztyrma groszoma, bo księża się też wymawiają z tych drugich sztyrech groszy, że ich nie powinni dać. A tak potrzeba mocnej[d] a statecznej obrony. Chc(i)ejcie WM radzić o więcszem podatku i raczycieli tu miedzy nas kilnaście[e] osob z pośrodka siebie wysadzić, abyśmy spolnie namawiali, żeby się czas dłużej nie trawił, ktory nam darmo niemały zszedł, iżeście WM dawniej o tej obronie namawiać nie chcieli, co u nas i u KJM jest w podziwieniu.

Tamże powiedzieli panowie, iż ine ty rzeczy, ktoreście WM tu podali, namawiać będziem jutro.

Posłowie od panow odszedszy radzili i nie zdało się im wysadzać kogo miedzy pany, a rozumiejąc, że panowie na wiardunk solito more godzili, namowili, aby dał kmieć z łanu sztyry grosze, pan łanu onego sztyry gr, ksiądz z tegoż łanu sztyry gr, bo dziesięcinę z niego ma i ine podatki. A iż IchM panowie winowali posły, żeby się imi

---

[a] K nieprzezpieczeństwo. [b] K Iflantów. [c] N *i* K *mają* wszech. [d] K mocniej. [e] K kilkanaście.

[1] *Przyjemski Wojciech, pisarz kaliski. Wydana w r. 1555 u Oporyna w Bazylei historia Polski M. Kromera pt.* De origine et rebus gestis Polonorum *wywołała oburzenie szlachty za krytyczne w stosunku do niej i wprost nieprzyjazne stanowisko autora, znajdujące dobitny wyraz na kartach wspomnianego dzieła. Por. L. Finkel,* Marcin Kromer, *str. 415 i następne oraz* Orichoviana, *wyd. Korzeniowski, str. 449.*

czas prożno trawił, zdało się im potrzebną omowkę tego uczynić a okazać, kto i co[a] ten czas zawżdy gubi. Przeto wyliczyli to Krolowi i panom przez p. Ossolińskiego, ktory z ceduły in senatu czedł nazajutrz.

13. Jan. Po ktore gdy przysłano od KJM, tam naprzod pan Kanclerz nomine regio expostulował na posły, iż tymi artykuły, ktore wczora podali, jawnie KJM osławili, gdyż im przystało, jeśliby co takowego do osoby pańskiej obaczywali, przez Radę Koronną upomionąć a nie opisowaniem takowym dotykać. I umiałby to JKM sobie ciężyć a szukać takowych obyczajow, jakoby się to JKM nagrodzić musiało znacznie, lecz za radą a prośbą senatu swego Rad Koronnych puszcza to mimo się. Co się tycze obrony, ktorąście wczora podali, rozumie KJM i Rady Koronne, iż ten podatek temu nie sprosta na tak wiele stron, ktore obrony potrzebują. I wyliczał znowu wszyćki niebezpieczeństwa. A tak się zda, abyście pozwolili po ośminaście groszy z łanu wedle starych kwitacyj, k temu też przyłożywszy nowe wsi. A jeśliby gwałtowny nieprzyjaciel na Koronie był, tedy JKM wojnę złoży, na ktorą się lenić nie będzie sam zjachać. Księża IchM wymawiają się z tego, aby mieli co się do tego podatku przyłożyć, gdyż za waszem podatku złożeniem także poddani ich dają, jako i waszy. Ale jeśli co na osoby swe ułożycie, tedy też i oni na swe ułożą.

(k. 135) Posłowie się o tym nie dowiedywali, co to KJM obrażało w artykulech od nich podanych, bo wiedzieli, iż potrzebuje tak na osobę Pańską, jako i na ine, pisali nie postronnie, ale na sejmie, gdzie tego miesce jest, a nikt iny, jeno Krol z Radami o tych sprawach wiedzieć i mowić i stanowić powinni są.

Przetoż to imo się puściwszy tedyż mowił to, co byli miedzy sobą naradzili pan Ossoliński:

Miłościwy Krolu!

Wiemy, że to WKM dobrze wiedzieć raczysz, na czym ten tak[b] długi czas się strawił, aniż się k temu przywiodło, żeby co potrzebnego mowić się miało, ku czemu i ten sejm i wszytki ine składane bywają, i dobrze temu rozumiemy, że tego tak czasu trawienia od nas WKM wdzięcznie przyjmować nie raczysz, czego i sami chwalić nie

---

[a] K. N za. [b] *W* K *brak.*

możemy. A wszakże to nas nawięcej dolega, że to tak wiemy, iż na nas posły to wszyćko przed WKM naszem MP składają, jakoby nic inszego tego przyczyną nie było jedno upor nasz. Co iż widziemy, jakoby to szkodliwe o nas mnimanie Rzeczypospolitej i naszym też osobam było, zdało się nam za barzo potrzebne przed WKM w tej rzeczy słusznie, jaśnie a prawdziwie się obmowić.

Znamy to, Najaśniejszy MK, że nie tylko czas ten tu, ale i wiele inych sejmow darmo się traciło, a bez żadnego postanowienia żeśmy się wiele razow rozjeżdżali i wimy, że nie tylko osobam poselskiem, ale też snadź i braciej naszej niełaskę to od WKM i niedobre mniemanie przynosi. Czego jako i żałujemy i żałować nam przystoi, łacno każdy rozumieć może, gdyż na łasce WKM naszego MP wszytko RP dobre należy. Abowiem nic byśmy w tym nie wątpili, że za łaską staranie by pilne WKM czynić raczył, aby w rządzie, w dobrej sprawie i w sprawiedliwości wszytko w Rzeczypospolitej się sprawowało, za niełaską wszytko by to negligentius et remissius szło. Jakoż tego jednak po części doświadczamy. A tak, jakom powiedział, żal nam tego barzo, że takowe trawienie czasu i niełaskę i złe mnimanie u WKM czyni i to czyni, że obawamy się, aby nas nieprzyjaciel, ktory już blisko nad nami jest, w tej niezgodzie, w tym złem rządzie a bez żadnej gotowości nie zastał ku ostatecznemu upadkowi naszemu. Acz my nic w tym nie wątpimy, Miłościwy Krolu, że to snadnie okazać możemy, iż nie prze stan nasz poselski to wszyćko tracenie czasu się stało, ale jenak niewiele stąd pociechy Rzeczpospolita weźmie, bo przez kogożkolwiek jej się źle dzieje, tedy ona jenak cirpi. A wszakże jenak iż się jakiego stąd pożytku Rzeczypospolitej uczynić nadziewamy, gdy się to przed WKM odkryje, że dalibog i mnimanie to, ktore byś o nas WKM niedobre prze to miał, odmienić się u WKM ku dobremu RP może, a snadź i ci, ktorzy są i bywali tego przyczyną, obaczyć się mogą a pomogą na potym WKM ku nagrodzeniu tego radzić, co się przez tak długi czas omieszkało.

Raczysz WKM nasz MP wiedzieć, że nic inego, jeno *(k. 136)* ty dwie rzeczy to wszytko trudniło (*s*): egzekucyja a religija.

Egzekucyji[a] z dawnego czasu domawiali się i przodkowie naszy u ojca WKM sławnej pamięci Krola a Pana naszego Miłościwego i my[b] u WKM

---

[a] N »execucziy«, K »executyey«. [b] K *nie ma.*

już od wiela sejmow prosimy. A iżeśmy na tej samej egzekucyji zabawiając się, czasem ją na iny czas odkładając, czasem też tak rozjeżdżaliśmy się darmo, powiedaliśmy tego tę przyczynę, że to tak jest złe samo — to jest wykroczenie od praw naszych, czego o egzekucyją prosimy — Rzeczypospolitej, że jeśli się to nie naprawi a w swą miarę, w swoj porządek nie wprawi, żadne ine nasze rady, żadne stanowienia około obrony nic na(m) pożyteczne nie są ani będą. Abowiem obaczywamy tak, jako i oni mądrzy ludzie a dobrzy sprawce Rzeczypospolitej, że frustra arma foris, nisi sint recta consilia domi. A jakożbyśmy my arma foris mocnie (*s*) być rozumieli, gdyż wewnątrz pełno nienawiści, niezgod, złego serca a złej myśli jednego przeciw drugiemu, pełno insolencyj, swowolności, mordow, zabijania, gwałtow, najazdow na domy i na zamki? To dokąd się nie naprawi, żeby to ustało, aby każdy swowolny zapłatę wziął, dobry aby i serce swe ucieszył i swego gardła i majętności bezpieczen[a] był, jako tu mocnej tej obrony foris nadziewać się mamy? Bo jednak nigdy tak ona tam mocna być nie może, aby tu od nas zawsze i pomocy i poprawy i pożytku nie potrzebowała, my jako tego wszytkiego jej dodać mamy, gdyż się tego nadziewać pewnie możemy a pewnie mamy, że na ten czas, bo tak wszędy bywa, wszytkie ony odia, wszytki nieprzyjaźni, wszytki insolencyje najwięcej się podnoszą a odkryją, gdy nieprzyjaciel jaki zacznie walkę z Koroną? Bo co tak indziej wszędy bywało na ty czasy, jakoż my też tego u siebie nadziewać się nie mamy? Bo każdy w takich zamieszkach dopiro chce nad nieprzyjacielem swym się mścić, dopiro chce imienie, ktore mu było posiędziono, wydrzeć, drudzej[b] też z tej[c] swej woli a wszeteczności, ktorej się wiele już w Polscze narodziło, będą się chcieć zdobywać, wydzierając, najeżdżając, łupiąc. Bo trudno się takowi ludzie na karanie za to mają oglądać[d], ktorzy tak zrośli, że nie widzieli nigdy kaźni na żadnym o złe jego sprawy. A iż w każdej Rzeczypospolitej więcej się rodzi ludzi swowolnych, niż spokojnych a sprawiedliwych, przeto prawa są postanowione, aby ci swowolni byli przez nie hamowani a ludzie poczciwi od nich w pokoju zachowani być mogli. U nas to widziemy, że ludzie swowolni mało się prawa boją, a to jeszcze czasu pokoju. A coż, kiedyby się co zamieszało prze walkę, czego by się inego nadziewać,

---

[a] »Bespieczin«, K bezpieczen. [b] K *i* N. [c] K *nie ma* z tej. [d] K obgledać.

jedno tego, że pewnie nie będą się na nie nic oglądać? A tak rozbierając[a] my to i tak u siebie, że na ten czas i naspokojniejszy ludzie żal krzywdy, despektow, ktore się im działy, z afektu wrodzonego ku pomście ponuci[1] mścić się krzywdy. Ty też swowolne, ktorych więcej bywa, rozpustność sama a nałog zły pod swą wolą za ukazaniem *(k. 137)* a otworzeniem drogi prze jaką walkę[b] na granicy łacno przywiedzie ku łupom, ku najazdom, mordom, gwałtom, tak, że zamieszać się sami będziemy musieć, bronić się jeden drugiemu a ty arma nasze obrocić[2], abo porażeni[c] tym czasem być by musieli, albo widząc taki rozruch doma i prze zwątpienie w pożytku i prze niebezpieczeństwo w domach swych rozbieżeć by się musieli. A tak my obaczywając takie[d] niebezpieczeństwa, prosiliśmy[e] WKM naszego MP, abyś to samo, to jest co egzekucyją zowiemy, pirwej raczył naprawić jako naprzedniejsze a najpożyteczniejsze, rozumiejąc temu, że za porządkim wnętrznym łacnie by się zawsze mogła obrona i mocna a za łaską boską pewna postanowić, a bez naprawienia tego powiedaliśmy, że po żadnej obronie nic. I powiadaliśmy przyczynę tę, tak to u siebie rozbierając: jeśliże postawiona jaka obrona będzie na granicy bez uczynienia takowego porządku wewnątrz, że to więcej[f] zaszkodzić Rzeczypospolitej, aniż pomoc, a to prze to, iż tak rozumiemy, że muszą być miedzy nami tacy ludzie, ktorzy za takiem nierządem potyli i tyją jeszcze w Koronie, ktorzy by podobno musieli w swem ciele tak zostać, gdyby Rzeczpospolita w takiem porządku zachowana była, jaką przodkowie naszy nam zostawili. Jakoż my się tego mamy nadziewać, aby ci, ktorzy w nierządzie potyli, mieli się dobrowolnie do [rządu][g] dać przywieść, gdy to rozumieją, żeby zasię pochudnąć musieli? A tak acz my to słyszemy i wierzemy temu, co powiadają, że nie masz takiego żadnego, kto by nie życzył dobrego Rzeczypospolitej, ale też temu pewnie wierzemy, bo tego doznawamy, żeby tak radzi widzieli dobre, jakoby ich w niwczem ten porządek, o ktorego nazad wrocenie dawno a zawsze prosimy, nie docisnął, co i oni sami i my widz(i)emy[h], że bez[i] tego

---

[a] K rozbirując. [b] K. N walce. [c] K »poraziemy«. [d] K takowe. [e] K prosilichmy. [f] *Po* więcej *lub przed* pomoc *domyślne względnie opuszczone* może *albo* byłoby. [g] K »rządą«, N »usądu«. [h] K widzimy. [i] K przez.

[1] *Pobudzi, skłoni.*

[2] *Niedokończona myśl: przeciw samym sobie.*

by być nie mogło, aby docisnąć nie musiał, gdyby się począł naprawiać. Przeto tak wolą mieszać a odwłoczyć, żałując tego stracić, czego nabyli. A tak chcąc wżdy satisfacere i WKM i Rzeczypospolitej namawiają, radzą, proszą, aby radzono było o obronie, a to dla tego, aby widząc ludzie, że wżdy jest obrona, tak wiele się tego niebezpieczeństwa nie bali, za ktorą bojaźnią aby nie dociskali tak barzo tej egzekucyji, aby oni tym czasem mogli używać przedsię tego, czego nabyli a przedsię obietnicami ludzie cieszyć, że chcą i o egzekucyji radzić i prosić potym. Ale powiedają, że do tego wolnego czasu potrzeba, a gdy ludziom ukażą obronę na granicy, nadziewać[a] się tego, żeby rychlej się dali przywieść ku czekaniu tego wolnego czasu. Podobno ten czas będzie jako Marchołtowo drzewo. A tak my widząc to i nadziewając się tego, żeby to było, iżby ten strach, ktory mają przed nieprzyjacielem, łacno się tym ulżył miedzy ludźmi, gdyby obronę na granicy widzieli[b] a stąd[c] pewnie nie prosiliby WKM tak z wielką instancyją, aby ta egzekucyja, z ktorej ten porządek, ktory zginął, wrocić się *(k. 138)* może, doszła. A tak wszyscy byśmy securius żyli i już byśmy w tym zamieszaniu a nierządzie, o ktorymem mowił, doczekali się tego, żeby ta nasza obrona potrzebowała takiego pożytku a poprawy, jakom powiadał, na granicy, a my na ten czas nie tylko abyśmy co pożytecznego postanowić mieli albo ją posilić, ale pewnie zamieszali[by]śmy[d] się wszyscy tak, jakom mało przedtym powiedał, skąd nieprzyjaciel w Koronie nie tylko wielką szkodę by uczynić mogł, ale pewnie w ostateczne niebezpieczeństwo przywiedzieni byśmy być mogli. A tak my bacząc ty niebezpieczeństwa rozumieliśmy[e] być [z] tej przyczyny szkodliwsze radzenie o obronie albo stanowienie jej, aniźli być bez niej do czasu. Bo też tak ludzie mądrzy na piśmie ku nauce zostawili: Inter dua mala minus malum eligendum. A my to malum minus być zowiemy być do czasu bez obrony, bo mamy w tym nadzieję, żebyśmy tym strachem zewnętrznym od nieprzyjaciela rychlej przyciśnieni byli wszyscy ku poprawieniu tego, czego ku gruntownej obronie na potym potrzeba, niźli zabawiwszy się na tak niepewnej ad extremam ruinam się przywieść, jakom powiedział. Bo in hoc corrupto saeculo więcej by ludzie nalegali z bojaźni a strachu, aniż [z] samej

---

[a] *Przed lub po* nadziewać się *brak najpewniej* mogą. [b] K. N wiedzieli. [c] K skąd. [d] K zamieszkalibyśmy się, N zamieszaliśmy się. [e] K rozumielibyśmy.

miłości dobrego porządku Rzeczypospolitej. Na ktory jedno sam tylko porządek oglądając się przodkowie naszy zostawili to nam byli tak rządnie, tak cało, cośmy my sami sobie ku naszemu złemu popsowali.

To były ty przyczyny, Najaśniejszy Miłościwy Krolu, ktoremi przywiedzeni zbranialiśmy się o obronie przez ty czasy wszytki mowić i prosiliśmy WKM naszego MP, abyś to był pierwej wszyćko naprawić raczył i opowiadaliśmy, jakobyśmy rozumieli, jakoby ta naprawa być mogła. Powiadaliśmy, że niczem inszym, jedno tym, czego Duch ś. w Piśmie ś. nauczył, że nic lepiej strzec nie może krolestw, jedno miłosierdzie a sprawiedliwość, prosiliśmy, aby się WKM zmiłować raczył nad wszytką Rzecząpospolitą, ktorej Pan Bog głową WKM przełożyć raczył, abyś raczył jako głowa obeźreć[a], jesliże sprawiedliwość jest w ziemi tej, ktorą Pan Bog W[K]M dać raczył. I powiadaliśmy, że my też także co[b] o[c] sprawiedliwości rozumiemy i tak ją wykładamy: Reddere unicuique, quod suum est. I ukazowaliśmy też, że jako nam WKM przez ty urzędy z dawna w Rzeczypospolitej postawione rozkazować a nas rzędzić i sprawować raczysz przez księżą biskupy IchM, przez IchM pany wojewody, starosty a kanclerze, tak ukazowaliśmy WKM, że ty urzędy nie zachowywają tej ś. sprawiedliwości z pełna, bo non reddunt unicuique, quod suum est.

Powiadaliśmy[d], że non reddunt IchM księża biskupi, quod est Rzeczypospolitej, bo na to byli nadani i postawieni w Rzeczypospolitej, aby słowo boże szczyro[e] uczono i przez nie samy i przez ich poddane kapłany było, aby sakramenta pańskie wedle ustawy Pana Chrystusa rozdawani byli, aby dobra kościelne to jest Rzeczypospolitej krześcijańskiej w Polscze takiem porządkiem szafowani byli, na co są nadani, jako jest w ich kanoniech napisano. Ktoremu takiemu napisanemu kanonowi dufając przodkowie naszy nadali takowe bogactwa ecclesiae, to jest zgromadzeniu *(k. 139)* Rzeczypospolitej Polskiej, czego szafarstwa zwierzeli IchM księżam[f] biskupom i IchM poddanym kapłanom. To wszyćko jeśli tak wypełniają, nikomu inemu nie przystoi z powinności dojrzeć, jedno WKM naszemu MP. Przetośmy ku WKM to przynosili, żałościwie się skarżąc, że to wszytko od IchM się nie wypełnia, uka-

---

[a] N »obezrecz«, K obejrzeć. [b] K. N go. [c] K a. [d] K powiadalichmy. [e] K »sczere«, N »scziro«. [f] N »kxęnzą«; *jest to niezawodnie nierzadkie w 16 w. zjawisko mieszania znaków* ą *i* am; K *ma błędnie* »kxenza«.

zowaliśmy wielką odmianę w sprawowaniu sakramentow świętych, ukazowaliśmy wielki nieporządek w sprawach sług kościelnych, z czego się jaśnie znaczy, że słowo pańskie boskie jest uciśniono, inaczej nauczono i nauczają, aniż ich powinność przeciw Rzeczypospolitej, na ktorą są postawieni i ubogaceni, niesie. Powiadaliśmy, że z ktorego miejsca nadziewaliśmy się lekarstwa, w trucinę[1] się nam obrociło, bo nic inego nas nie uczą, jedno abyśmy zapomnieli tego usprawiedliwienia, ktore nam Pan Chrystus śmiercią swą okrutną u Boga Ojca Swego zasłużył a nam z łaski swej świętej dobrowolnie darował. Co aby teraz jeszcze lepiej umocnili, w konfesyji swej, ktorą wydali, jaśnie napisali, że tego w Piśmie nigdziej[a] nie masz, aby wiarą usprawiedliwieni być byśmy mieli przez śmierć samę tylko Pana Chrystusa[2]. Skąd jakie powstały i jeszcze się mnożą bałwochwalstwa, słupow, obrazow chwalenie, czego nawiętsze potwierdzenie[b] na piśmie z Łowicza wydali, aby nas tak uczono miesc[c] jednych więcej za święte rozumienie niż drugich[3]. Stąd dziwne a rozliczne odpusty [d]a jako[d] przywileje na odpuszczenie grzechow urosły. A to wszytko dlatego, aby ludzie nie mając nadzieje zupełnej w usprawiedliwieniu przez samę wiarę, ktore zjednał Pan Chrystus śmiercią swą, usprawiedliwiali się też sami swemi uczynki ku ich pożytku. Bo skąd mszy najmowanie, ołtarzow, klasztorow, kanonijej et id genus fundowanie, z czego wszyćkiego urodziło się im takie panowanie, jako widziemy, co by było pewnie nie było, by[e] byli uspra-

---

[a] K nigdzie. [b] K »poczwierdzenie«. [c] N »myescz« *czyli miejsc*, K mieć. [d–d] K ale. [e] K *mylnie* i.

[1] *Trucizna.*

[2] *Odnosi się to do wyznania wiary, ułożonego na synodzie w Łowiczu pod datą 11. IX. 1556; w artykule 14 wyznania odrzucono usprawiedliwienie przez wiarę. Por.* Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce, wyd. *B. Ulanowski*, Kraków, 1895 *str. 427—439:* Uchwały synodu w Łowiczu. *Użyte przez mówcę wyrażenie* wydali *nie oznacza ogłoszenia drukiem konfesji, gdyż spoczywała ona w rękopisie aż do 1895 roku. Ossoliński powołuje się tu na tę właśnie konfesję, a nie dawniejszą z r. 1551, ułożoną przez Hozjusza i wydaną drukiem. Mówi bowiem na początku:* Co aby teraz... umocnili *etc.*

[3] *Aluzja do artykułów 33 i 34 wspomnianego wyżej wyznania wiary, w których poruszono sprawę czci miejsc, relikwii i obrazów. I teraz czasownik* »wydali« *nie oznacza druku, bo nic z uchwał w Łowiczu nie poszło pod prasę wcześniej, niż w r. 1579, w którym ogłosił je częściowo (bez wyznania wiary) St. Karnkowski w* Constitutiones synodorum.

wiedliwienia przez wiarę nas przez Chrysta Pana darmo nam danego nam nie zakrywali[a]. Z ktorych tych bogactw ukazowaliśmy[b] wielką rozpustność, z ktorej wielkie doczesne[c] krzywdy od nich opowiadaliśmy tak u sądow jako i w sąsiestwie[d], aż też już[e] do bicia, do najazdow, do dziwnych zakładow, co jedno osobie WKM należy, od IchM na nas przychodziło. Tu iżeśmy widzieli wykroczenie wielkie od powinności ku Rzeczypospolitej, a widząc to, że permanere in sua vocatione nie chcą skromnie a statecznie jako Rzeczypospolitej trzeba, oskarżaliśmy to przed WKM, co IchM bojąc się tego poprawienia[f] wykładali[g] przed WKM, że my religiją odmieniamy. A my nie o religijej mowiemy, bo się wszyscy za to mamy, że wierzemy w świętą Trojcę, ale mowimy tak de abusu, że abutuntur verbo Dei ku umocnieniu[h] każdego [z] swych pożytkow i władzej, tak też de abusu, że abutuntur libertate i christiana i politica. Z jednego abusum (*s*) jest zły przykład ku rozlicznem zbytkom, bo pospolicie ludzie patrzą na przełożone, bo quales essent principes, tales reliquos cives esse solere, z drugiego dzieją się nam wielkie krzywdy, ubliżenia od IchM, jakoś się tego wielekroć WKM nasłuchać raczył w wielkich skargach a żałobach[i] od rycerstwa swego. A tak to samo, że IchM *(k. 140)* poprawienia w sobie bronili, a my znając, iż jest barzo i[j] potrzebne i pożyteczne, żeśmy się go dopraszali pokornie u WKM naszego MP, czasem sejmy rozrywali, to WKM racz obaczyć, komu to rozumienie właśnie[k] przypisano być może, łaskawemu a mądremu baczeniu to WKM naszemu MP przypuszczamy.

Ukazowaliśmy też pokornie WKM, że ty urzędy, ktore świeckie zowiemy, nie zachowywają też swej sprawiedliwości z pełna. Bo IchM panowie wojewodowie non reddunt nobis, quod nostrum est. Niepilnie IchM sprawują sądy swe, co W[K]M to sam znać raczysz, bo prze to samo wiele kauz[l] ku sądowi WKM przychodzi. Nie pilnują ustaw, pomiarow, skąd jaki ucisk Rzeczpospolita cierpi, wszytcy to dobrze czujemy. IchM panowie starostowie niepilnie sprawują urzędow swych, gdyż to i[m] największa i napotrzebniejsza IchM powinność jest, aby pilno strzegli tego, co w statuciech naszych IchM ku egzekucyji należy, aby egzekwowali pilno. A gdyby tego strzegli, nie byłoby tak

---

[a] K. N »zikriwaly«. [b] K *mylnie* ukazowali. [c] K docześnie. [d] K. N »szwasiestwie«. [e] K i. [f] K poprawieny. [g] K wykłady. [h] K. N umocniego. [i] K żałościach. [j] *W* K *brak.* [k] *W* K *brak.* [l] *W pisowni* »caus«. [m] K *nie ma.*

wiele insolencyj, nie byłoby takiej ludzkiej wszeteczności po drogach i w mieściech, nie byłoby takich mordow, zabijania, najazdow, gwałtow, jako[a] jest, nie byłoby takiej rozpustności w pospolitym człowieku, bo coërcerent vagos. Prze to dziś złodziejstwa, rozbojstwa dosyć, prze to sług nie masz, wsi osiadać nie mogą, robotnikow ku sprawowaniu robot, ku żywności ziemskiej nie masz. Z czego wszytkiego jaka szkoda jest w Rzeczypospolitej, jaki nieporządek się mnoży, łacno WKM nasz MP baczyć raczysz. Też by IchM pilnie strzec urzędu swego z powinności raczyli, każda uchwała WKM wypełnić by się musiała ku pożytku Rzeczypospolitej. Jest[b] w statucie, iż IchM panowie starostowie mają uznawać, jeśli iuste et legitime fuerit innodatus klątwami IchM panow duchownych, jako zowiemy, i acz tego tak IchM za instancyją księżej IchM rozumieć nie raczyli, aby byli[c] co innego ruminować w IchM postępkach a w naszych obronach, jedno żeby już miało być dosyć na tym, kiedyby IchM widzieli literas executoriales od biskupow, aleśmy WKM w Piotrkowie prosili[1], abyś IchM WKM nauczyć i rozkazać raczył. I rozkazałeś WKM, aby oni tego się z postępkow i obron prawych wywiadowali, an iuste et legitime quis innodatus esset. W tym wielki ucisk Rzeczpospolita pocierpi[d], bo niktorzy z IchM panow starost tego tak nie dzierżą. A tak teraz o pismo o tym prosimy.

Były ustawy, aby srebro, złoto wynoszono z Korony nie było. Azaż tego każdy dziś nie wie, że tego niepilnie strzegą panowie starostowie IchM? Azaż nie wielką moc skarbow wysłała do Włoch Krolowa JejM matka WKM prze niepilność IchM? Azaż monety naszej wszytkiej nie wyniesiono[e] precz, także pułgroszkow abo groszow barzo mało, a potrojnych groszow rzadko kto jeden abo dwa pospołu ujrzy? Czemu jeśli WKM nasz MP zabieżeć nie będziesz raczył, nie tylko że Rzeczypospolitej wszytkiej wielka a nieznośna szkoda i dzieje się i dziać się będzie, ale też i privatarum personarum pewny upad a zniszczenie. Abowiem kto imienie ma w zastawie od kogo a nie będzie miał inakszej monety brać, jedno taką, jaką dawał, albo jaką mu się zapisano, jeśli monetę, tedy on iż jej dostać nie będzie mogł, pewnie majętność

---

[a] K. N jaka. [b] K »is«. [c] *Tak* K *i* N. *Raczej* mieli. [d] K cierpi. [e] K wywieziono.

[1] *Na sejmie 1555 roku.*

straci. Ustawiono, żeby konie wywodzone nie były, przedsię je tak wywodzą, że o nie barzo trudno, a nie tylko konie, ale też i klacze, *(k. 141)* stada i źrzebce[a] pędzą. Jaka to szkoda Rzeczypospolitej, WKM raczysz baczyć. Ustawiono, aby nie były ani młyny na rzekach takich, po ktorych by towary ziemskie do morza mogły być spuszczan(e). Nie tylko aby to egzekwowali IchM ad dignitatem constitutionum conventus albo też strzegąc w tym z powinności szkody Rzeczypospolitej, ale też niktorzy sami IchM nowych już nabudowali. Co wszytko z wielką żałością widzimy, gdyż prze pożytki kilkadziesiąt osob wszytka Rzeczpospolita wielką szkodę a nieznośny ucisk cirpi. Ustawiono, aby skor nie wywożono, ustawiono, aby bractwa w mieściech złożone były[1]. Czego wszyćkiego tak pilni być nie chcą, że i w tym wszytkiem i w wielu inych rzeczach prze niepilne doglądanie IchM wielką szkodę Rzeczpospolita cierpi i zelżywość. Bo już o nas tak mienią cudzoziemcy, że polskie ustawy od świętego Marcina do świętego Bry(k)cego[b].

Ukazowaliśmy też pokornie WKM naszemu MP, jako w tej świętej sprawiedliwości nie zachowywa się też kancelaryja WKM, bo non reddit tego Rzeczypospolitej z pełna, co z powinności ma. Abowiem gdyż wszytkie swobody nasze należą na wierze krolow IchM, ktorej pewnie dufamy, a tego dufność papierem albo pargaminem a woskiem pod pieczęcią koronną[c] nam potwierdzają, jako też i innym narodom na św(i)ecie. A to wszyćko jest zwierzono do rąk kancelaryji[d] WKM i Rzeczypospolitej, uczyniwszy ten obowiązek[e] na IchM, aby nic nie wydawali z kancelaryji pod tą pieczęcią, co by było przeciwnego prawu pospolitemu. Siła się tego już z kancelaryji wydało, co obraża prawo pospolite, bo jest jaśnie w statuc(i)e de inscribendis bonis regalibus: de non inscribendis castris principalibus, de bonis mensae Regiae. To wszyćko tam Rzeczpospolita ukazała kancelaryji[f] a przestrzegając się tego, aby z wielem osob o to kiedy z więtszem zatrudnieniem czynić nie musiała, poruczyli jej[g] tego strzec a pilnować, aby ona nic przeciwnego prawu pospolitemu a przywilejom koronnem nie wydawała, wie-

[a] K źrebce. [b] »Briczego«; *ś. Marcin — 11 XI, ś. Brykcy (Briccius) 13 XI.* [c] K i N koronam; *zjawisko mieszania ą i am w XVI wieku.* [d] K »cancellariey«, N »cancellary«. [e] N obawiązek, K obwiązek. [f] K *i* N *mają tu* kancelaryja, *chyba omyłkowo.* [g] *Tj. kancelarii.*

[1] *Tj. aby zniesiono cechy.*

dząc to, że osoba k(rolewska) jako Pan, ktory od wszyćkich swych poddanych miłowan być chce, łacno się miłościwej łaski swej, nie chcąc nikogo niewesołego wedle krwie szlachetnej pańskiej od siebie odpuścić, uprosić dać raczy, ad importunam instantiam też niktorych. Ale kancelaryja JKM i koronna[a] ostrzegając w tem szkody Rzeczypospolitej i powinności swej, na co przysięgą bywa obowiązana, zastawić się z powinności swej ma pokorną prośbą swą Krolowi JM, ukazując prawo pospolite, zastawując się też importunum[b] takowym, ktorzy by prze swe pożytki chcieli pervertere iudicium et iustitiam. A iż tego nie czynili, jakich przywilejow namnożyli w Rzeczypospolitej prawom naszym przeciwnych, co barzo złym Rzeczypospolitej być nazywamy, i jako to ine wszytkie sprawy dobre zatrudnia, WKM nasz MP łacno wiesz i baczyć raczysz. Nie zamknęłać Rzeczpospolita ręki KJM ku opatrowaniu dobrych a godnych sług Rzeczypospolitej i KJM, bo wiedziała, że in praemio et poena vertitur cardo Reipublicae. By nie miał K(rolewska) J[M] praemiari czym godnych a zasłużonych Rzeczypospolitej, wielką by szkodę Rzeczpospolita z tego miała, bo poginęliby[c] słudzy godni Rzeczypospolitej et in toga et in armis i my wiemy, że tego jako jest potrzeba, tak to jest w mocy WKM naszego MP, ale tak, jako w prawiech naszych a w daninach sławnych krolow przodkow WKM naszego MP napisano stoi[d]. A inych wszytkich przywilejow *(k. 142)* wyczytać nie chcemy na ten czas, ktore wyszły z kancelaryji ku szkodzie Rzeczypospolitej, jedno ty wżdy spominiemy jeszcze, o ktore dawno prosimy, aby byli kasowani. Ktory jeden wyszedł na przyczynę księdza Arcybiskupa Gn(i)ezn(i)eńskiego[1] JM, a drugich też niemało na nasze swobody wyprawują sobie księża IchM i oskarżawają[e] nas ku WKM naszemu MP, że ich posłuszni być nie chcemy, a my to prze to czyniemy, że wiemy, iż nam tego WKM nic bronić nie raczysz, abyśmy się my przeciw mandatom WKM naszego MP nie inaczej, jedno wedle swobod a praw koronnych zachowywali. Bo w tem niemałe ubliżenie cierpi Rzeczpospolita od kancelaryji WKM. Abowiem by IchM mandatow przeciwnych prawu pospolitemu nie

---

[a] N koronnę, K koronne. [b] Tak K *i* N. [c] K poginęli. [d] K »stogy«. [e] K oskarżywają.

[1] *Edykt z 12 XII 1550 przeciw herezji, uzyskany przez prymasa Dzierzgowskiego i duchowieństwo.*

wydawali, nie mielibyśmy my z IchM takiej trudności ani IchM mieliby przyczyny skarżyć się na nas a hydzić nas WKM naszemu MPanu.

Powiedaliśmy też, że miastom niktorym dano przywileje. Gdyż prawo uczy, że wydawane być nie mogą bez przyzwolenia Rad na sejmie walnym koronnym, a tak pokornie prosiemy jako swego MP, aby WKM to, cokolwiek by się tu mogło naprawić z tego, cośmy powiedzieli, aby naprawić raczył. Iż też wiemy, że kancelaryja WKM sądzi miasta WKM, tedy prosimy, gdyż też są jedna część Reipublicae, aby do Litwy wyzywani nie[a] byli, gdyż stąd i szkody wielkie popaść muszą i we wszytkich ziemiach pogranicznych tak się zachowywa, że do inego krolestwa abo ziemie nie bywają pociągani, jedno w swej ziemi każdy sądzon bywa.

To jest suma tego, NM Krolu, ocz-eśmy po ty wszyćki czasy prosili, a co zatrudniało temu, że nic ani około obrony, ani około żadnego inego porządku wnętrznego stawiono[b] nie było. Czego jeśliśmy my przyczyną są albo bywali, miłościwej łasce WKM Panu swemu pokornie polecamy ku rozsądku. Bo ta jedna jest sama tego[c] przyczyna, przecz to wyczytamy, abyśmy się u WKM naszego MP z tego obmowili, żeśmy nie są ci, prze ktore by sejmy dochodzić nie miały. Teraz o tymże też ten czas się stracił. Pod tą obietnicą jednak i nadzieją, że temu wszyćkiemu koniec się już na przyszłem sejmie stać ma i odłożywszy to tak na on czas o obronie radzić-eśmy poczęli, jednak nie dla tego, NMK, abyśmy to dziś lepiej rozumieli, niż przedtym, żeby to postanowienie obrony tej pożyteczno być miało Rzeczypospolitej, ale folgując w tym łasce WKM naszemu MP, aby tak częste staranie ojcowskie WKM naszego MP o dobrym pospolitym nad myśl WKM się nie rozrywało tym. Takie też, jeśliżeby ci byli, ktorzy by nam niedobre mniemanie u WKM stąd jednali, abyśmy okazali im opowiedziawszy ty pirwej przyczyny, przecześmy się przedtym w to wdać nie chcieli, że my wszelakiem obyczajem i zawżdyśmy chcieli i teraz chcemy we wszyćkiem WKM naszemu MP gratyfikować jako wierni poddani, co by było i dawno się stało, by nam byli ci, o ktorychem mowił, nie przeszkadzali do tego, aby się byli chcieli kiedy usprawiedliwić Rzeczypospolitej. I dali Pan Bog, gdy się

---

[a] K. *W* N *brak.* [b] K stanowiono. [c] *W* K *brak.*

[a]ten, aczem[a] na tym przyszłem sejmie z łaski bożej i WKM dokończy, jakoż w tym nic nie wątpiemy, WKM nasz MP poznać będziesz raczył nas tak chutliwe a wierne poddane i na onym sejmie przyszłem i dalibog na wszyćkich inych, że my z łaski miłego Boga a KM naszego MP z miłości z wielką swą chucią a dobrą wolą ku *(k. 143)* dobremu Rzeczypospolitej i WKM też ku potrzebie właśnie co z najwiętszej możności naszej będzie, przed nogi WKM Pana swego poniesiemy, nic w tym nie wątpiąc, że jeśliżeby nam co u WKM albo złe mniemanie albo niełaskę jaką przedtym zjednało, że w miłościwą łaskę się to nam od WKM ku dobremu Rzeczypospolitej obroci. Bo już i bracia naszy — [b]o czym[b] dziś miedzy sobą często mowią — nie baliby się tego, aby kto iny u WKM naszego MP tę naszę powolność inaczej wykładać miał. Bo dziś się tego obawiają, aby tego podatku, ktory by kiedy[c] złożyli, nie wykładali tak przed WKM naszym MP ktokolwiek, zwłaszcza ci, ktorzy, jako oni[1] mowią, rozszarpali dobra stołu WKM naszego MP, że nie z miłości osoby WKM my byśmy to czynili, ale z namowy takowych ludzi. Ktorzy, jako o tym tak bracia naszy mowią, widząc, że wiele pożytkow a dochodow stołu WKM przez nie ubyło, chcieliby się tymi ukazać WKM, że jeśli z jednej strony w czym umniejszyli pożytku[d] stołu WKM, że z drugiej strony umieją to uczynić, że się to WKM sowic(i)e przez ich staranie a zachowanie nadgrodzi podatkim naszym. A tak się bojąc tego, aby nie gubili[2] operam et oleum, to jest aby i kmiotkow swych nie ubożyli i sami przedsię łaski ani lepszego mnimania u WKM swego MP nie odzierżeli, obawiając się tego ociągaliśmy się na to pozwalać.

Ale mając zupełną nadzieję w łasce WKM to[e] już i dziś to czynić poczynamy, mając tę zupełną nadzieję[f], że się nas poddanych swych wiernych rozmiłować raczysz iście nie z nawodu niczyjego, jedno [g]sam i[g] z miłości naszej przeciw osobie WKM naszego MP. I postępujemy teraz taki podatek, ktory acz mały, ale iż prze drogość tę, ktora w ziemi jest, więtszego na ten czas nie możemy dla ubostwa poddanych naszych, postępujemy z każdego łanu wedle starych kwitacyj, aby tak

---

[a–a] *Tak* N *i* K. *Tem a czem? Błąd lub luka w tekstach.* [b–b] K co im. [c] K. N kędy. [d] K pożytkow. [e] K *i* N; *zbędne w tekście.* [f] *Po* nadzieję K *ma* w łasce. [g–g] K z samej.

[1] *Tj. bracia.*

[2] *Tj. bracia, szlachta.*

dawano było, aby dał pan onego łanu 4 grosze, kmieć 4 gr, ksiądz 4 gr, k temu ine wszytki przypadki[a] do tego, na miastach wedle zwyczaju pirwszego i Żydowie też aby nie ulegali i ktobykolwiek dobra Rzeczypospolitej używał, aby też do tej obrony się przyłożył. O czym też będziem radzi chcieć rady panow IchM słyszeć.

Sami też abyśmy gotowszy i czujniejszy byli ku posłudze WKM i Rzeczypospolitej prosimy, abyś okazowanie nam [w] wojewodztwach tu postanowić raczył, abyśmy wszytcy na jeden dzień w swych wojewodztwach się okazowali, abyśmy też (z) swych osob i podatek postąpiliśmy (*s*) i okazować się będziemy. Abowiem acz chłop moj da 4 gr, dam ja też drugie[b], ksiądz też da drugie [c]4 gr[c] z megoż chłopa, ale z swych dochodow, ktorych więcej mają, niż my. Prosimy, aby też ukazali z nami tę społeczną miłość WKM i Rzeczypospolitej, czym też chcą do tego naszego podatku się przyłożyć. A prosimy, aby to tu już mianowali, bo też przy onych naszych 2 groszach obiecali byli [z] synodu swego postępić, nie dali nic IchM, a myśmy jednak dali, chociażmy to tak byli podali: jeśli IchM dadzą, tedy my też damy. Prosimy, gdyż społecznie na IchM niebezpieczeństwo i na nas wisi, a IchM więtszą część Korony opanowali, z ktorej by jako wiele Rzeczypospolitej przybyło ku obronie, tak by jeśliby się z nami społu bronić nie mieli, wiele ubyć musiało. Prosiemy prze dobre WKM, prze dobre każdego własne, aby się też takież ku spolnej obronie *(k. 144)* gotowali, a iżby się z nami okazowali. Jednak chowają IchM poczty sług swych niemałe, ktoremi też niktorzy IchM srodzy i chcą być i bywają sąsiadom swym a braciej naszej, do ktorego pocztu nieco przyczyniwszy mogą godnie i pożytecznie służyć Rzeczypospolitej. Bo uchowaj Boże na nas przygody jakiej niedobrej jakobych go ja mogł za brata mieć, ktory mogąc nie tylko mię sam nie ratuje, ale i drugie przy sobie zabawi, aby mię iny nie ratował? Abowiem i czasu wojny bawi się przy IchM ludzi braci naszej niemało, ktorzy by jedni wżdy [z] swej chuci szlacheckiej a rycerskiej, by się nie miał czym zabawić, jachałby do wojska, alboby się światu okazał, skąd i sława i dobre mienie (*s*) roście, drudzy też aby się na co więcej niż ma zdobył, bo przychadza do tego w potrzebach, albo też saltem i dla tego, że ich będzie wstyd albo teskno samego zostać, nie bawiąc się niczym.

---

[a] K *nie ma.* [b] K *po* drugie — 4 [c–c] N. K *nie ma.*

A tak by się nie mieli czym bawić, jachaliby pewnie. A tak iż słusznej[a] i[b] pożytecznej[c] rzeczy prosimy, nic w tym nie wątpimy, że się IchM z tego ku dobremu Rzeczypospolitej, ku dobremu WKM i ku dobremu każdy własnej swej osoby wymawiać nie będą raczyć, oglądając się na to, (że) jeśli[d] się wszyscy bronić nie będziemy, aby też IchM na toż nie przyszło, co i nam, czego Panie Boże nas (*s*) wszytkich racz nas uchować.

(k. 145) Odpowiedź na to[1]:

O obronie powiedziano, że to trudno na kogo ustawiać, kto wolny jest a na to dobrowolnie nie zezwoli, jako księża IchM się zbraniają na osoby swe co układać, k temu jeszcze trzeba wiele w tej obronie dołożyć, czegoście WM nie spominali. A tak raczcie się rozmowić na to podanie KJM i Rad Koronnych a IchM też tu ostatka domawiać będą, żeby żaden stan w tej obron(i)e nie uległ i WM namowiwszy powiedzą albo na piśmie przyślą dzisiaj[e], aby się czas nie wlokł a rychlej co kończyło, folgując niedobremu zdrowiu JKM.

Bo był na nogę zachorzał.

14. Januarii

Były dn(i)a tegoż aż do wieczoru namowy o tym podatku miedzy pany i posły i nazajutrz dzień cały także. Słali posłowie do panow, zezwalając pobor po 6 groszy z łanu wedle kwitacyj starych sub conditionibus, ktore wypisane będą, a najwięcej sub ea, aby księża z dochodow swych takież po sześci gr dali. O wojnę k temu prosili i rozdwojenia (*s*) jej, jeśliby była gwałtowna ze dwu stron potrzeba pro hac vice, ut infra. Panom się i to nie zdało, ale podali zdanie swe, aby był podatek po 10 gr. O duchownych powiedzieli, że na się nic kłaść nie chcą ani rownać stanu swego z chłopy prostemi, ale kontrybucyją dadzą na obronę, gdy się[f] z duchowieństwem swym pirwej porozumieją, a wszakoż nie omieszkają jej złożyć i dać na tenże czas, ktory[g] i poborom będzie ustawion. Po kilkakroć odsyłali posłowie ku

---

[a] K słuszniej. [b] K. N iż. [c] K pożyteczniej. [d] K »sly«. [e] K »dzisas«, N »dzisias«. [f] *W* K *brak.* [g] K. N ktore.

[1] *Na karcie 144r zostawił pisarz* N *po* racz nas uchować *puste miejsce na 4 wiersze, pominął k. 144v i dopiero na 145r umieścił ciąg dalszy, zaczynający się od* Odpowiedź na to; *po tych słowach zostawił znowu niezapisaną część stronicy na 5 wierszy według wielkości jego liter. Nie jest wykluczone, że zamierzał dodać coś jeszcze do odpowiedzi. Ta ostatnia w obecnym przekazie pomija milczeniem wywody Ossolińskiego, poruszając z nich tylko sprawę świadczeń duchowieństwa.*

panom i panowie ku posłom, spisując kondycyje tego podatku i szafunku jego. A wszakoż nie postępili tych 10 gr, ktore im panowie podawali, jeno na kondycyje się zmowili dnia tego.

Aż w piątek rano zezwolili pobor po 8 gr a spisali sub iis conditionibus[a]: [15. Jan.]

Obronę potoczną posłowie ziemscy tym sposobem zezwolili:

Pobor aby był z każdego osiadłego łanu po 8 gr polskich wedle starych kwitacyj[b].

Stan duchowny aby też z pożytkow, ktore mają z tychże kmieci pańskich i szlacheckich z roboty ich, jako dziesięciny i ine popłatki, aby ku tymże 8 gr dali po 4 gr z tegoż łanu, z ktorego ty pożytki mają, gdyż im także obrony potrzeba jako i szlachcie. Nie napominają się posłowie, aby stan ten duchowny dawać mieli z gruntow i folwarkow swoich, bo to im jako i sobie wolno zostawują dla służby wojennej, ktorą wszyscy powinni.

Za takowem podatkiem iść[c] mają zwykłym obyczajem *(k. 146)* szosy[d], czopowe na miasta, podatki na popy ruskie, na młyny, rudy, na Żydy, Ormiany, kupce. A z tych wszech wolności, jeśliby ktore mieli, aby na ten czas zjęte[e] były.

Legarowie[1] zwykli się z tego wymawiać, przeto niech będą osobliwie mianowani w uniwersalech, aby dali od grzywny po dwu groszu szacowanych kupi.

Wsi nowo nasiadłe, ktore jeno czynsz panom[f] swojem płacą albo robotę robią, mają powinni być pobor tenże dać, jeno iż kwitacyj

---

[a] K *zawiera po* conditionibus *inną ręką niż tekst zdanie:* Obrona potoczna jaka miała być a z czego. [b] *W* K *w obrębie tego zdania napisano odmienną ręką na marginesie:* Conditiones poboru. [c] K *i* N »is«. [d] K szosty *mylnie.* [e] K *i* N *wyraźnie tu* święte: K *w pisowni* »swiente«, N »swięthe«. *Wyraz ten winien być albo dopełniony następującym po nim* nie, *co by już nadawało zdaniu sens, albo — słuszniej — należy przyjąć, że zbędne jest po prostu* w *w* święte; *mielibyśmy więc* sjęte *lub* zjęte *od staropolskiego* sjąć *i* zjąć, *obecnie* zdjąć. *Za taką właśnie konieкturą przemawia ciąg dalszy tekstu: po wzmiance o cyganach powtórzono tę samą myśl o zdjęciu wolności ze wszech; w* K *napisano tam* »zyęthe«, *przekreślono zaś* »szwiete«; N *ma tamże* »syenthe«. [f] K panow.

[1] Legar, *legier — kupiec cudzoziemski w Polsce. Por. uniwersał poborowy z 13 I 1557.*

przedniejszych nie mają, ma to być zwierzono sumnieniu poborcow, aby rozeznawali, z wiela by łanow pobor ten płacić mieli bez obciążenia ich a[a] zrownania ku inym starym wsiam wedle starych kwitacyj.

Chłopi, ktorzy osiadłości ni mają ani służby, niewiasty, ktore nie służą tak w mieściech jako i po wsiach aby dali od osoby po dwu groszu.

Szotowie[1] aby dali po złotemu monety.

Przekupnie i przekupki, ktore są w mieściech aby dali po sztyry gr, a ktore we wsiach, po dwu gr od osob swych.

Rzemieśnicy z rzemięsła swego każdego ci, ktorzy w mieściech osiedli po 6 gr, a co[b] nie osiedli w mieściech i po wsiach po 3 gr.

Cygani aby dali od osoby po 6 gr.

Wolności, ktorebykolwiek dane były od takowych popłatkow tak miastam jako osobam, aby były ze wszech zjęte na ten czas dla potrzeby pospolitej.

Pobor ten aby był wydan na środopoście[c] zaraz wszytek z kmieci, z księżej i szosy.

Poborce aby w powieciech byli obierani i przeto proszą, aby KJM raczył sejmiki powiatowe złożyć dla obierania poborcow, ktorych ma być nie więcej, jeno wedle konstytucyji anni 1539[2].

A nawięcej o ty sejmiki proszą dla wynalezienia i zezwolenia sądow i sądzy[d], ktore by sobie szlachta z relacyj[e] a namow IchM panow a Rad Koronnych, gdy im na tych to sejmikoch oznajmią, postanowili, żeby się w niebytności JKM sprawiedliwość nie odwłaczała. A jeśliby się na sejmikoch szlachta o poborce nie zgodzili, tedy je KJM ma dać. A przeto sejmiki ty aby tym rychlej złożone były.

Poborce obrani na żadne listy i kwity[f] wydawać pieniędzy nie mają, jeno na żołnirze. Pobor ten i czopowe na ten tylko rok 1557 ma być

---

[a] K. [b] K ci. [c] K »srodoposce«. [d] K »sandzy«, N »sądzi«. [e] N »relaczy«, K »relaty«. [f] K »quitti«.

[1] *Liczni w Polsce XVI w. Szkoci, uprawiający handel domokrążny.*

[2] *Według uchwały sejmu krak. z 1539 obok głównego poborcy miało być 28 poborców: po jednym dla każdego województwa i różnych ziem, za wyjątkiem Mazowsza, gdzie wyznaczono 9, Lubelskiego — 2 i Sandomierskiego również 2.* Volumina legum I.

a nie dalej. Szafunk poboru tego ma być w powieciech. Porządek około doglądania tych poborow i szafunku ich, ktory był ustawion anno 1539, zda się posłom obciężliwy[a], bo wiele wychodziło na kasztelany i ich doględacze, przeto proszą, aby to było wyjęto. Liczby[b] czynienie od poborcow z tego poboru ma być na sejmikoch powiatowych, ktore pirwej będą przed szlachtą w powieciech.

Na ten podatek ma być chowano sztyry tysiące ludu służebnego żołnirskiego, gdy księża duchowni dadzą ten podatek wyżej mianowany przy podatku inych. *(k. 147)* A jeśliby poboru tego dać nie chcieli, tedy prosimy, aby służebnego ludu chowali pułtora tysiąca do Prus i na Podgorze, a szlachta z tego poboru, ktory zwalają, trzy tysiące koni na Podolu.

Rotmistrze aby hetman obierał osiadłe w wojewodztwach tak, żeby służba była nie z jednych tylko, ale ze wszech wojewodztw dla ćwiczenia wszech. Służba ta żołnierska ma trwać pułtrzeciej ćwierci roku. Ludzie ty służebne prosimy, aby JKM raczył opatrzyć działy, prochy, draby, strażą i inymi potrzebami z łaski swej.

A iż gwałtownemu nieprzyjacielowi podatkową obroną a służbą żołnirską odpor dać by się nie mogł, proszą posłowie, aby JKM wojnę pospolitą uchwalić tu na sejmie i opowiedzieć raczył, a listy na to zwyczajnymi[1] oznajmić, gdyż to jest na woli JKM. A gdyby się JKM osłyszeć raczył o gwałtownym nieprzyjacielu koronnym, proszą, aby JKM sam osobą swą ku takowemu pospolitemu ruszeniu być raczył, gdyż nikt nie jest na nie powinien bez osoby krolewskiej.

A jeśliby się na rożne miejsca gwałtowny nieprzyjaciel oborzył na Koronę, tak, żeby nie na jednym odporu potrzeba, ktory by się dać nie mogł, gdyby się wszyscy około osoby krolewskiej bawili, jakuż[c] nie winni nigdziej się ruszyć bez krola, tedy pro hac vice na ten rok pozwalają tego posłowie od rycerstwa, iż to będzie JKM wolno opatrzyć, jakoby się każda potrzeba odprawiła. A tam, gdzieby była naglejsza potrzeba, ma się JKM sam osobą swą obrocić, z jakim będzie raczył nawięcszem pocztym ludzi, a ine wojewodztwa przyległe drugiej potrzebie z etmanem[d] obrocić ku potrzebie drugiej, jeśliby była. A to

---

[a] N »obczezliwi«, K »obciązlywy«. [b] K. N »lidzby«. [c] K jakoż. [d] *Tak* N, *bez nagłosowego* h; K z hetmanem.

[1] *Wici, literae restium.*

pozwolenie poselskie na rozdział ten wojenny, ktory pro hac vice tylko na ten jeden rok zezwalają, nie ma praeiudicare stanu rycerskiemu, żeby hac sequella miał być rozdwajan na potym a powinien ostawać, ruszać się gdzie okrom[a] osoby pańskiej też na najwiętszą potrzebą[b] mimo pozwolenie swe dobrowolne, ale ma być zachowan w tym wolno na potomne czasy wedle praw i wolności swych.

Z tymi kondycyjami spisanemi i z poborem szli ku Krolowi JM i ku Radam a opowiedzieli, że na ten pobor takowymi kondycyjami zezwalają i to z niemałą owagą[c], by z tym u rycerstwa koronnego wdzięczni byli, a wszakoż już się tego ważąc za radą panow IchM senatorow koronnych na iny zezwolić nie mogą za tym zubożeniem[d] człowieka pospolitego nieżyznością urodzajow lat teraźniejszych.

Czytane było to spisanie poselskie przy wszech.

Potym się panowie schylili i dano odpowiedź:

Gdyż inakszego poboru zwolić nie chcecie, jeno ten tak mały, z ktorego mała też obrona być musi, ale co się tycze obierania poborcow aby w powieciech *(k. 148)* mieli być obierani[e], a na to samo sejmiki składane, wziąć[f] by to musiało czas niemały i trudno by się to zwieś(ć) miało, aby się na nie zebrać rychło[g] po tym walnem sejmie mogli ci, ktorym to należy, gdyż jest zwyczaj, i[ż] wojewodowie [i] kasztelany obierać je z inymi mają, ktorzy tu wszyscy są, na sejmikoch być nie mogą. Nie zda się przeto JKM i panom, aby dla tego samego sejmiki miały być składane, gdyż się to tu zaraz odprawić może. Bo aby też ty sejmiki miały być dla obierania sędz[i]ow i stanowienia sądow, iż to są rzeczy niemałe i wszem należą, potrzeba, aby wszyscy o ty (*s*) radzili, a wszyscy się na takowe sejmiki zebrać nie mogą. Przeto już JKM to odkłada do onych sejmow powiatowych, ktore będą przed walnym sejmem, na ktorych się rozmowiwszy stanowiono potym będzie na sejmie walnym przy KJM i Radach i posłoch ziemskich.

Też około nowych wsi niedosyć dostatecznie tu jest wypisano, aby to miało należeć na sumnieniu poborcow ustawiać na nie, z wiela by łanow podatek płacić mieli, bo acz o wszech dobrze JKM rozumie, ale jenak zna, że nie we wszech jednaki dowcip jest, czym by się

---

[a] K okrum. [b] K potrzebę. [c] *Tak* K *i* N; *może oboczność do* odwaga *względnie* uwaga, *nieznana w Słownikach Lindego i Karłowicza, albo tylko omyłka pisarzy czy też ich wzorów.* [d] K »swobozeniem«. [e] K wybierani. [f] K. N »wzacz«. [g] K. N miało.

nieco[a] umylić mogło. A tak zda się Jego KM i Radam, aby raczej mianowity lekki jaki podatek był tu ustawion na osiadłe łany.

O chłopy też, ktorzy się po wsiach tułają, służb nie mając ani się chcąc jednać, mały podatek jest postawion, ktorego trzeba na nie więtszego, aby się jednali na służby i osiadali.

Księża też IchM, iżeście sami WM na osoby swe nic nie włożyli, tedy też i oni na się nic kłaść nie chcą, gdyż ten pobor poddani IchM jako i waszy dawać będą, a wszakoż kontrybucyją zwyczajną obiecali złożyć na obronę, gdy się pirwej z duchowieństwem swem porozumieją, czym nie omieszkają.

A gdyż się już co pilniejszego odprawiło, tylko nieco tych małych rzeczy poprawić potrzeba, chcecieli na to się z IchM pany rozmowić, a nawięcej dla poborcow obrania, tedy JKM czasu wam użyczy.

A wszakoż folgując zdrowiu JKM jeśliże już o co inego namawiać się nie macie, jakuż już czasu niestawa, raczcie KJM żegnać.

Tam posłowie na rozmowę sobie z pany IchM w tych artykulech wzięli, jakuż potym z IchM odszedszy poprawili podania swego, ale zarazem powtore upominieni, iż KJM czekać nie będzie, żegnali Krola i tamże protestacyją in causa religionis czynili przez M. Siennickiego.

Żegnanie poselskie Krola JM i oświadczenie in causa religionis[b].

Najaśniejszy a Miłościwy Krolu, Panie nasz!

Od samego skoro sejmu teraźniejszego zaczęcia za najpirwszem naszem ku WKM przyściem to było naprzedniejsze [c]u WKM[c] nasze staranie, abyś WKM raczył był naprzod powinności swej krolewskiej *(k. 149)* czynić dosyć, ktora na tym nawięcej należy, abyś WKM jako chrześcijański krol woli miłego Pana Boga pilnując to naprzod naprawił, co się przeciw rozkazaniu Jego świętemu w państwach

[a] K nico. [b] *W* K Żegnanie Krola JM — *to na marginesie inną ręką niż tekst* — i oświadczenie in causa religionis. *Mowę tę wydali Lubomirscy w* Dziennikach sejmów walnych koronnych 1555 i 1558 (Kraków 1869) *na str. 100—106, nie wyjaśniając zresztą, przez kogo, kiedy i na jakim sejmie była wygłoszona. Tekst czerpali z bliżej nieoznaczonego przez nich rękopisu b. Ces. Biblioteki w Petersburgu. Jest to napewno obecnie rkps Biblioteki Narodowej w Warszawie nr Lat. F. IV. 20, zawierający na k. 71-4 ową mowę. Ta sama mieści się w rkpsie Bibliot. Czartoryskich w Krak. nr 352 str. 104-9, w późniejszej kopii. Oba teksty nie wolne od dotkliwych luk i usterek, ale pożyteczne dla niniejszego wydania.* [c—c] *Rkps Bibliot. Nar. Lat. F. IV. 20 i Cz. 352, brak w* N *i* K.

WKM dzieje, rozumiejąc temu, że daremno byś innego co omyśliwać w krolestwie swoim miał, puki[a] pierwej krolestwa miłego Pana Boga pilnować nie zaczniesz, gdyż On ine wszytko łaskawie przydać obiecał krolestwa Jego naprzod szukającym[b]. Lecz za rozkazaniem WKM, ktoremu my jako powolni poddani miesceśmy radzi dali, za radą ichM panow senatorow koronnych, z ktoremiśmy się oprocz osoby WKM po ten wszytek czas namawiali, mając hojne zawżdy obietnice IchM, iż nam do wszytkiego, co by ku dobremu Rzeczypospolitej było, pomagać mieli, a k temu nas dochodziło to IchM na posły koronne[c] uskarżywanie, że się IchM rady nie dokładywali, z nimi nie rozmawiali i tym by się snadź sejmy przeszłe niszczyć miały a bez postanowienia ktorego rozchodzić, ktore by mogły lepszy koniec brać za takowym spolnym posłow[d] z IchM porozumiewanim i temuśmy folgując opuściliśmy[e] to, co naprzod powinnie miało być opatrzono, na pozad[f].

Namawialiśmy z IchM odłożenie i upewnienie wyiszczenia praw, wolności naszych za radą IchM nad wszyćko zdanie nasze, bo i do tych czasow nie baczymy, przeczby się temu wszytkiemu stać tu dosyć nie mogło, gdyby był takowy sejm tu złożon, jakowego Rzeczpospolita potrzebuje. Co iż się omieszkało, ustąpiliśmy radam IchM, a już to wszyćko na iny czas odłożywszy w dalszych potrzebach koronnych około pokoju namowy czynimy radzi [g]i już kończymy[g].

W ktorym iż jest przedniejszy domowy, potrzebuje pirwego opatrzenia, boby daremn(i)e inny każdy postronny obmyśliwan był, gdyby ten wewnętrzny, ktory się barzo szyrzy, a musi być każdemu zebraniu szkodliwszy, upokojon nie był. Wszczynają się bowiem wielkie niesforności, w ktore przywiedzione są rozmaite stany roztargnieniem sumnienia, gdy[h] doznawają obłądzenie swe pirwsze zbawienia, zawiedzienie z prawej drogi, hydzą się słusznie brzydkościami pierwszemi. Są zasię ci, ktorzy pirwszego przedsięwzięcia swego, a jako to IchM panowie duchowni jurysdycyją swą nazywają, mordicus tuentur. Przetoż my, będąc służebniki rycerstwa WKM braci swej na blisko przeszłym sejmie prosiliśmy pokornie imieniem wszech WKM swego MP, abyś raczył jako chrześcijański krol a wolny pan nasz ukrajną[i] rozmowę tu

[a] K poki. [b] *Rkps B. Narod. Lat. F. IV. 20* szukającemu, *rkps Czartor. 352* szukajcie. [c] *Rkps B. N. 20 i Cz. 352 brak.* [d] K posłom. [e] K. N puściliśmy. [f] *Tak rkps B. N. 20.* N »pozą̨d«, K *mylnie* »porząth«. [g–g] *B. N. 20 i Cz. brak.* [h] K *nie ma.* [i] *B. N. 20 i* N »ukrainą«, K »ukrayną«, *tj. krajową zamiast soboru.*

w krolestwie swem, gdyż prze kogo inego concilium generale dojść nie może, postanowić a złożyć na to, aby się pismem miłego Pana Boga ty przedsięwzięcia skromić mogły. Na co iżeś WKM na on czas prze niedostatek czasu za słusznymi przyczynami zwolić nie raczył, jenakeś nam WKM pokoj od księży IchM upewnić raczył obietnicą swą pańską, iżechmy od nich in ea causa religionis pokoj mieć mieli do słuszniejszego postanowienia WKM. Ten pokoj, ktory był za upewnieniem WKM, złaman jest od IchM księży na panu Lutomierskiem[1] uczciwem szlachcicu, na Lismaninie, ktorego czci odsądzili i [a]z ziemie[a] wywołali[2], złaman i na senatorzech koronnych, na panu Myszkowskiem[3] kasztelanie wojnieckiem, na panu Dembieńskiem[4] kasztelanie sądeckim, ktore[b] zawicie pod[c] *(k. 150)* wielkimi zakłady do sądow swych ciągnęli, złaman jest na wiela[d] rozlicznych staniech. My poddaność swą WKM Panu swemu statecznie trzymając wycirpywaliśmy to skromnie, nie chcąc dać przyczyny zamieszania wewnętrznego, acz to nas boleśnie[e] dolegało, gdy się IchM prawem nie naszym, o ktorym my [nie] wiemy, na potciwości szlacheckie, na swobody nasze, rownając władzą swą, ktorej my nie wyznawamy, Majestatowi WKM, utargiwali[f], gdyż my to wiemy dobrze, iż jako jednego WKM Pana, tak i prawo jedno mamy, za ktorym żaden iny, jeno sam WKM z Radami Koronnemi moc a władzą mieć raczysz tci kogo odsędzać, z ziemie swej wywoływać, [g]zakłady dawać[g].

Z tym wszytkim a (z) żałosnym sercem oczekiwaliśmy fortunnego do nas się nawrocenia WKM i gdyś sejm ten za najpirwszem wyjazdem swem do Korony[h] złożyć raczył, na ktoryśmy są od poddanych WKM a braci swej posłani, prosiliśmy WKM swego MP a obrońcę swobod naszych, abyś w to miłościwie a ostrożnie wejźreć[i] raczył,

---

[a–a] K. N szenie, *B. N. 20 i Cz. brak.* [b] *Lubomirscy* ktorego. [c] *B. N. 20 i Cz. mylnie* przed. [d] *B. N. 20 i Cz. brak.* [e] K pobożnie. [f] *Brak w B. N. 20 i Cz.* [g–g] *W B. N. 20 i Cz. brak.* [h] *Tamże po* Korony — swej. [i] K wejźrzeć.

[1] *Stanisław Lutomirski, proboszcz w Koninie i Tuszynie, kanonik przemyski, sekretarz królewski, czynny w reformacji, autor wyznania wiary, uznany przez trybunał arcybiskupi w r. 1555 za heretyka i skazany na wygnanie.*

[2] *Franciszek Lismanino — wywołany z Polski przez króla w maju 1556.*

[3] *Mikołaj, gorliwy poplecznik reformacji.*

[4] *Walenty, później kanclerz kor.*

nas z takowej niewoli, w ktorą nas gorzej niż do Egiptu ciągną, wyswobodził. Lecz iż to dobrze sami baczymy, że WKM pilnymi potrzebami inych państw swoich, a zwłaszcza Księstwa Wielkiego zabawion być raczysz z nieprzyjacielem przyległym, zaczym takiego dostatku czasu mieć WKM nie możesz[a], żebyś mogł tę rozmowę chrześcijańską z nauki miłego Pana Boga przedsię wziąć, jej przysłuchać, zwoławszy zwłaszcza wolny zbor chrześcijański [b]rozsądek wedle słowa bożego uczynić wszytkiemu[b], tedy jenakże prosiliśmy[c] WKM, abyś temu zabieżeć raczył, nas tu w tym zamieszaniu nie odjeżdżał a do wolniejszego sobie czasu, ażbyś WKM concilium to nationale złożyć mogł, pokoj nam postanowił. Jeśliż inakszy być nie może, tedy aby taki, jaki[d] i w inych chrześcijańskich państwach krol i z inymi w stronach niemieckich postanowił, a ci to za wielkiem od niemałego czasu zaburzeniem, za wielkiem krwie rozlaniem nie mogli inego nic pożyteczniejszego wynaleźć, jeno wolność każdemu swego rozumninia ostawić aż do rozeznania concilii generalis[e]. Nie rozumiemy, przecz się to IchM księży nie podobało, co się wielom krajom chrześcijańskim upodobać musiało, ale nam niejakich kondycyj, ktore sumnieniam ludzkim znośne nie były, od WKM podawano[f]. Ku ktorym się my jenak co najbliżej przystawając[g], ile jeno sumnienie dopuścić mogło, podaliśmy[h] na karcie ku WKM to, na czym[i] nam postawać[j] przysłuszało, nie zbraniając się tego, aby ci, ktorzy nas uczą albo na potym uczyć będą, IchM księży biskupom nauk swoich liczby dawać nie mieli, ilekroć by jeno tego potrzebowano po nich, ale też owszem przypuszczalichmy to na rozsądek zboru chrześcijańskiego. Ktory iż za zjazdem ludzi niemała na sejmy koronne znaczniej by się zebrać mogł, aniż gdzie indziej na stronie, nie baczymy przyczyny, przecz na to IchM zezwolić nie chcieli, ale sami sobie tylko używanie[k] tego ostawując ine wszyćki, też i Rady Koronne spectatores tylko otiosos chcąc mieć. Gdyż owszem to lepiej przystało, aby *(k. 151)* IchM jeśli w sprawach swych nie wątpią, inym je dać raczej[l] obaczyć, wedle słowa bożego osędzić do-

---

[a] *B. N. 20 i Cz.* raczysz. [b–b] *Tamże brak.* [c] *Tamże mylnie* prosimy. [d] *Tamże brak.* [e] K *ma na marginesie w obrębie wzmianki o Rzeszy Niem. ręką różną od tekstowej:* Ferdinand[us] in Germ[a]nia In[te]ri[m]. *Brak cząstek słów z powodu obcięcia marginesu.* [f] *B. N. 20 i Cz.* powiedziano. [g] K przystosywając. [h] *B. N. 20 i Cz.* podawamy. [i] N czy, K nacy, *B. N. 20* na czym. [j] K poostawać, *B. N. 20* przestawać. [k] K uznawanie. [l] *B. N. 20 i Cz. nie mają.*

puścili, aniż sami tylko[a] et actores et iudices zostawać, boby snadnie każdy u takowego sądu przegrał, czego dosyć się pokazywało też na conciliach za największym uglejtowanim na osobach wiela[b].

Aż dnia onegdajszego przyszli są ku nam niektorzy IchM z Rady Koronnej imieniem[c] WKM kartę niejaką[d] tcząc i ktora więcej nieznośniejszych aniż[e] pobożniejszych rzeczy w sobie miała, ile się my pomnieć możemy, mianowana jest uchwałą sejmową, zakazując nam IchM od WKM, abyśmy już więcej o tym nie mowili ani pisali, gdyż WKM dłużej się tym bawić nie raczysz. My to wszytko od WKM Pana swego jako przystoi wiernym poddanym a cnotliwym Polakom przyjmując z poddaną pokorą przyszliśmy potym tu przed Majestat WKM, nic jednak w dobrotliwości WKM Pana swego nie wątpiąc, iż nam żadnego przyścia k sobie zbraniać, prośbam miesca nie zostawować nigdy nie będziesz raczył, ani[f] imo prawa a swobody koronne, ktore na tym samym punkcie wszytki zawisły, iż żaden krol polski pan nasz nic na nas bez nas stanowić nie może, uchwałą sejmową nazywać będziesz raczył tego[g], nacz my nie zezwalamy. A owszem doznawszy tego, iż my nic upornie przedsię[h] nie bierzemy, na rozsądek się chrześcijański przypuszczamy, oń[i] prosimy, nie będziesz raczył nas inemu komu w jurysdycyją podawać, gdyż my nie wyznawamy nikogo sobie za pana, jeno osobę WKM, niczyjej inej jurysdycyji nad sobą nie czujemy ani znać chcemy, jeno WKM, bośmy nikogo sobie inego za pana nie obrali. Iż nas IchM księża w [j]czyję inszą cudzoziemską[j] wprawić chcą, jako się sami przysięgami swemi wdali, tuć[k] się dzieje gwałt swobodam naszym, niemała ujma[l] władzy Majestatu WKM, iż czyję inę władzą rownają i owszem przekładają nad WKM, w co gdy WKM będziesz raczył ostrożniej[m] wejrzeć, obaczyć będziesz mogł, w jakie niebezpieczeństwo i władzą WKM i wszytkę Koronę przywodzą. Przetożeśmy pokornie WKM Pana swego prosili, abyś nas WKM w takowe ich opanowanie nie tylko podawać nie raczył, ale owszem od nich bronił, gdyż zwłaszcza my się nie zbraniamy przy-

---

[a] *B. N. 20 i Cz. brak.* [b] K *w obrębie tego zdania na marginesie dopisek ręką poprzedniej glossy:* Hus in Concilio Constatiensi. *Toż w Cz. 352.* [c] N »gimyeniem«, K »gimienim«. [d] *B. N. 20 i Cz.* niejako. [e] *Tamże*, K *i* N ani. [f] K ony, N oni. *B. N. 20 po* ani — tego. [g] *B. N. 20* to. [h] *Tamże brak.* [i] K ony, N oni, *B. N. 20* oń. [j–j] *B. N. 20* czyje insze cudzoziemstwa. [k] *Tamże* toć. [l] K wina. [m] *B. N. 20* ostrzej.

puścić na rozsądek zboru chrześcijańskiego, nie stoimy[a] przy mnimaniu swym tak upornie, żebyśmy za lepszą nauką odstępić swego nie mieli, i owszem o to prosimy, aby nas lepiej nauczyli, zwoławszy za złożeniem WKM zbor wolny chrześcijański.

A gdyż ichM księża ani na to uznanie sejmowe[b] zezwalać chcą, tak, żeby to wszytcy —[c] mowię sejmowi należący[c] — uznawali, ani do pospolitego concilium nas odsyłają, jeno zgoła uzurpować jurysdycyją swą nad nami imo prawa a wolności nasze chcą, ktorą by też najwiętszą mieli, tedy nic ubliżyć nie[d] mogła[e] [by] słowu bożemu i owszem jeśliby [f]ktora była[f] przeciw woli miłego Pana Boga, ktorą On obwołał, poddać się jej[g] sumnienia ludzkie nie mogą i WKM też władze swej w to wedle powinności, ktorać ta jest każdego chrześcijańskiego krola napirwsza wolą miłego Pana Boga miedzy poddanemi *(k. 152)* swemi sławić, mnożyć[h] i jej każdą mocą bronić, wstawić[i] nie raczysz. [j]A owszem otuchą niemałą winę narodowi naszemu żadnym prawem niewłożoną nowo imo zwolenie nasze wkładając ponukasz, odmiatując na stronę prośby pokorne w tym nasze, z ktoremiśmy tu przed WKM już nieraz byli i prze Pana Boga prosząc, abyś WKM nam do uznania woli Jego takowym wynajdowanim srogiej winy zabraniać nie raczył ani jej na stan rycerstwa swego poddanych, ale w każdym nowem stanowieniu wolnych ludzi WKM wynajdował, na ktore też by nawiętsza potrzeba dolegała i pożytek się okazywał, nic a zgoła nic ustawiać WKM nie możesz[j]. My będąc[k] posłańcy od rycerstwa Korony tej, państwa WKM, ktorzy powinność swą zachować zwierzeniu braci swej musimy, znamy powinność swą przestrzegać swobod koronnych, aby[l] się nic im przeciwnego za niedozorem naszym nie działo, nie rzkąc abyśmy na co takowego zezwalać mieli. Wiemy też, że nic takowego włożono na nas być nie ma ani może, nacz byśmy dobrowolnie nie zezwalali. Jakoż ani przodkowie WKM ani WKM czynić nam tegoż nie zwykł, abyś miał co uchwałą sejmową pospolitą nazywać, nacz by ten zbior[m] nasz szlachecki za potrzebą[n] słuszną dobrowolnie[o] nie zezwolił.

---

[a] K *i* N »stogimy«. [b] *B. N. 20 po* sejmowe — wolne. [c–c] K mowie sejmowej należącej. [d] K *nie ma.* [e] *B. N. 20 i Cz. 352* nie mogą. [f–f] *Tamże* ktore były. [g] *Tamże* im. [h] *Tamże brak.* [i] *Tamże* ustawić się. [j–j] *Tamże brak.* [k] *Tamże po* będąc — tu. [l] *Tamże* jakoby. [m] K zbor. [n] K *i* N potrzebną. [o] *B. N. 20 i Cz. brak.*

Prosimy jako swego MP, abyś i około tego a zwłaszcza artykułu, na ktorym nam non caduca, sed aeterna należą, nic takowego stanowić nie raczył, ani tego i sam za uchwałę sejmową poczytać, ani inym tak[a] nazywać dopuścił, gdyż my się WKM swemu MP i IchM senatorom koronnem opowiedamy [b]i oświadczamy[b], [c]że nic[c] takowego [d]na stan rycerski i na żaden iny[d] nie zezwalamy a nie inaczej do braci swej odjeżdżamy, jedno z tąż wolnością, z ktorą nas tu przysłali. A jeśliżby nad to co inego pod tytułem WKM a pieczęcią koronną i nazwiskiem[e] uchwały pospolitej wydano było, wierzymy WKM swemu MP a Krolowi naszemu polskiemu, iż się tym obrażać nie [f]będziesz raczył[f], że i my to świadectwo o sobie braci swej odniesiemy, iżechmy [g]my nic[g] takowego nie zezwalali i oni przestrzegając w tym swobod swych chrześcijańskich podobno za lepszem jeszcze, aniż my baczeniem poddani temu być słusznie nie będą chcieć, [h]będąc dobrej wiary o WKM, w ktorym i my nie wątpimy jako w dobrotliwem a nam miłościwem Panu, iż do tego nikogoj zwierzchnością swą cisnąć nie będziesz, ale[h] owszem [i]od tego bronić.

Jakuż my[i] pokornie WKM prosimy i upominamy, abyś w to ostrzej wejrzeć raczył, ocz to i nam i WKM gra idzie, bo czas być musi, iż ze wszytkiego WKM Panu Bogu liczbę dać musisz, jako poddane swe nas sprawować raczysz wedle woli nie ludzkiej, ale Jego świętej, ktorej WKM folgować raczej[j] masz, jeśliże raczysz, abyć ine wszytko szczęścił a nieprzyjacioły Twe pod nogi Twe poddał.

Jakuż my wierni poddani WKM (z) uprzejmą chucią tego od Pana Boga żądamy i z radością oczekawamy i z tym WKM Pana swego Miłościwego[k] żegnamy, iż i nad tym nieprzyjacielem[l], ktorego w onych

---

[a] *Tekst mowy po wyrazie* tak *tylko w* N *i w B. N. 20 oraz Cz. 352. W* K *na tym miejscu jest karta z fragmentem mowy Ossolińskiego z 13. I., omyłkowo przestawiona, po niej na 9 kartach — k. 240 do 248, kronika wydarzeń w Polsce w r. 1557 po sejmie, 1 list senatorów do Zygmunta Augusta z 18. I. 1558, odpowiedź króla z 20. II. 1558 i list Jana Tarnowskiego do króla z 10. III. 1558, po czym dopiero następuje tekst związany treścią z diariuszem, równobrzmiący z* N: *wzmianka o konstytucjach i uniwersałach tego sejmu oraz projekt sądowy. Patrz ciąg dalszy naszego wydania po mowie S. Ta sama kronika i listy w* N *na k. 162—173.* [b–b] *B. N. 20 i Cz. 352 brak.* [c–c] *Tamże* iż nynacz. [d–d] *Tamże — brak.* [e] *Tamże*; N »nawsiskiem«. [f–f] *B. N. 20 i Cz. 352 tylko* raczysz. [g–g] *Tamże* »nynacz«. [h–h] *Tamże zamiast tego tylko* a. [i–i] *Tamże brak.* [j] *Tamże brak.* [k] *Tamże* teraz. [l] *Tamże po* nieprzyjacielem — swym.

państwach mieć raczysz, sławnie wszytkiego dokonasz ku wiecznej sławie swej i dobremu Rzeczypospolitej chrześcijańskiej [a]a tu zasię, da miły Pan Bog, w dobrym zdrowiu się nawrocisz, temu wszytkiemu dosyć uczynisz, coś nam i teraz miłościwie obiecać raczył Pan nasz[a].

(k. 153) * Potym zaraz panowie IchM z posły od KJM odeszli do inego gmachu poprawywać jeszcze tego spisku około obrony. Tamże poborce spolnie obrali i mianowali i spisali.

Poprawa Rad Koronnych z posły ziemskiemi po oddan[i]u spisku około obrony, w ktorym to miało być poprawiono:

Wsi nowo nasiadłe mają płacić z każdego łanu osiadłego po dwu gr, a z pułłanka po jednemu. Chłopi, tułający się po wsiach i po miasteczkach bez służby mają dać po piętnaście gr totiens, quotiens by bez służby ujednanej nalezieni byli.

Księża IchM kontrybucyją na obronę dać mają, jako już obiecali.

Z tym się stała conclusia sejmu.

Kopija[b] listu tego, ktory o odłożeniu egzekucyji na drugi sejm umowion był i przy poślech przed Krolem JM i Radami czytan, o ktorym zminka jest naprzod*.

Następuje teraz zapowiedziany list czyli reces sejmowy, który ogłaszamy na czele uchwał sejmu na str. 123. K *nie zawiera recesu.*

(k. 156) Konstytucyje[c] sejmu tego warszawskiego, na (*s*) ktore[d] KJM i Rady Koronne [i] posłowie ziemscy spolnie ku potrzebie uchwalali[e], są publikowane i impressem[f] wypisane. Przeto je[g] tu wypisować nie

---

[a—a] *W B. N. 20 i Cz. 352 brak.* [b] »Copia«. [c] *Odtąd rozporządzamy znowu także i tekstem* K. *Od tego miejsca do końca projektu sądowego ogłosił drukiem identyczny z* K *tekst A. Kłodziński w artykule pt.* Na drodze do powstania trybunału koronnego. Projekty sejmu 1556/7. Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera, *Lwów, 1925, t. II str. 57—85, same projekty str. 79—85 w dodatku. Wydawca zaznaczył ogólnikowo, że czerpał je z dodatków do diariusza sejmu 1556/7, ale nie wymienił ani miejsca przechowywania źródła ani go nie opisał, odkładając to do zamierzonej publikacji rękopisu. Nie ulega jednak wątpliwości, że korzystał wyłącznie z tekstu* K. *W wydaniu nie brak błędów i usterek, których można było uniknąć, jak to unaoczniają nasze przypisy. Z tego względu, a także celem zużytkowania tekstu z kodeksu* N *wznawiamy tu wydanie projektów sądowych.* [d] K. N ktory. [e] K uchwalili. [f] *Kłodziński o. c. mylnie* impressim. [g] K ich.

* *Tekst, zamknięty gwiazdkami znajduje się tylko w* N.

jest potrzeb(a), gdyż ich każdy dostać łatwie może i na potym. W uniwersalech około obrony i podatku[a] tego nieco nad tę zmowę odmieniono, nieco[b] opuszczono pilnego, zwłaszcza o kontrybucyji księży zminki[c] żadnej nie masz, aby miała być na obronę obrocona, o poborcoch też, aby mieli liczbę szlachcie[d] na sejmikoch powiatowych czynić opuszczono.

O sądziech, z ktorych by się sprawiedliwość ludzka[e] nie mieszkała, była miedzy pany i posły niemała zminka, o ktorej nieco wyżej jest wypisano. Bo byli niktorzy zezwalający[f] wynajdować obyczaj, jakoby się ty sprawy sądowe jeszcze od ojca KJM zatrzymane, ktorych on już starośc(i)ą i chorobami zjęty wiele niesądzonych odumarł, odprawić mogły, ktorych się tym więcej za panowania KJM młodego[g] przymnożyło niesądzeniem ich od samego poczęcia[h] panowania jego. Drudży też byli, radząc na to, aby iny obyczaj sądow był stawion, ktore by ustawicznie na miescu pewnym od sędziow[i] obranych odprawowane były na kształt aliarum rerumpublicarum, ktore mając formam certam et continuam iudiciorum sprawiedliwość prędką[j] mają zaraz, nie czekając osoby k(rolewskiej) ani sejmowego zjazdu, nie dosługują się sprawiedliwości.

Niemałe o tym namowy były. A wszakoż nic stawiono nie było prze to, iż poruczeństwa żadnego od rycerstwa ani zminki o tym na sejmiech powiatowych nie było, nie śmieli się tego posłowie ważyć, aby mieli co w tym ustawiać. Jenakże namowy miedzy sobą mieli dlatego, aby do[k] powiatow to odnieść i sprawę dać umieli[l], aby tam wszyscy obierali, co by lepszego rozumieli. Od panow senatorow około sądow podan był miedzy posły ten spisek.

(k. 157) Spisek około sądow od Rad Koronnych podany miedzy posły in modum consultationis.

Sprawiedliwość aby wżdy była[m] niegdy dokonana, ponieważ Pan Bog się tym obraża, gdy się sprawiedliwość nie dzieje. A tak potrzeba szukać obyczajow, gdyż już nie tylko iże trudno, ale mało do tego podobno, aby sjem ktory tak długo trwać mogł, iżby wszytki sądy odprawić się

---

[a] *Kłodziński mylnie* podatków. [b] K nico. [c] K. N »sziemsky« *mylnie*. [d] K. N »sliachczicze«. [e] *Kłodziński mylnie* ludzką. [f] K. N »zezwaliączy«. [g] *Kłodziński opuścił*. [h] K zaczęcia. [i] K. N siedziow. [j] *Opuszczone przez Kłodzińskiego*. [k] K dla. [l] *Kłodziński mylnie* musieli. [m] K. *W* N *brak*.

mogły, gdyż tak wiele rzeczy się nazbierało[a], iże długi czas na nie musi być, aby się odprawiły.

Gdzieby posłowie chcieli na to zwolić, jakoż zwolić mogą, bo nie będzie to ustawą, ktora by miała długo trwać albo iżby to ludzi obraziło i owszem będzie ku pożytku, iż ludzie będą mieć sprawiedliwość prędką, [b]swowolni nie będą tak śmieli[b] a pochopni ku gwałtom, ku mordom, ku działaniu krzywd, Pan Bog by się też tym ubłagać raczył, iżby się nad nami zmiłował a raczył nam szczęścić[c], gdyby sprawiedliwość była, a płacz a skwierk a złorzeczenie aby przestało. Z Krola JM urzędu krolewskiego nie może być nigdy sprawiedliwości[d] czynienie złożono, bo to jest mere officium regium, a też tego ludzie nikomu nie zwierzą, aby to już miało być pro lege i byłoby z ubliżeniem autoritatis regiae, gdzieby to długo trwać albo wiecznie ostać miało, tylko to, co się teraz postanowi, niechaj dłużej nie trwa, jeno do drugiego sejmu.

A na ty sędzie nakład będzie.

Obyczaj sądow taki by miał być:

Inprimis obrać osoby, co by sądzili tak z panow jako z rycerstwa w Wielkiej Polscze dziesięć, w Małej Polscze dziesięć. [e]Miejsce w Piotrkowie. Rozłożyć na dwa czasy ty sądy: pirwszy[e] czas aby się sądy[f] poczęły....[g] drugi czas....[h] Wielcy Polacy[i] aby sądzili Mniejszą Polskę, ex Minori autem Polonia aby sądzili Wielkie Polaki, a to propter partisaniam[j], a iżby się nie rozjeżdzili, aż sądow tych dokonają, qui[k] non sunt determinati. ((A ku tym sądom aby kożdy przypozwał adwersarza swego, wszakże nowe rzeczy, ktorekolwiek by były, ty nie mają być sądzone, jeno dawne, ktore by na wiece odsyłać miano albo ty rzeczy, ktore na sejm tu przypadły a nie odsądzono ich. Ty wszytki, ktore by na drugi sjem wisiały ex conventione moderna, aby je tam odsądzono. A iżby się rano schadzali, pilnie sądzili praeter[l] dies

---

[a] K. N niezbierało. [b–b] *Opuszczone u Kłodzińskiego.* [c] *Kłodziński* szczęście. [d] K *mylnie* sprawiedliwość *i tak Kłodziński.* [e–e] *U Kłodzińskiego błędna interpunkcja, zniekształcająca sens.* [f] *Pominięte u Kłodzińskiego.* [g h] *W* K *i* N *pozostawiono tu wolne miejsce zapewne na daty, których jednak nie wpisano.* [i] *Po tym wyrazie zaznacza Kłodziński kropkami lukę w tekście, której nie ma w rzeczywistości. Tekst jest pełny.* [j] *Kłodziński* partisantiam. [k] *Tenże czyta mylnie* quia. [l] K *błędnie* propter.

feriatos[a], aby ludzie prze niepilne sądzenie ich utrat niepotrzebnych nie czynili))[1].

Apelacyji mają kożdemu dopuścić na sjem, ale gdzieby ktora strona apelowała, iżby się ukazało, iże frivola appellatio[b], a to może być rozumiano frivola, gdy prawo pospolite pisane ukażą, albo gdzieby prawa pisanego nie stało, priores similes sententias a prokuratorowie in diffugium iustitiae wykręty a potwarzą dla swego pożytku czyniliby dylacyje niesłuszne, niepobożne ku krzywdzie drugiej stronie, tedy gdzieby się tego strona albo prokurator ważył, tedy niechaj pirwej położy winę flor...[c], dwie części stronie a trzecią sędziam. A gdzieby się nalazło, że[d] dobrze apelował, winę mu wrocić. A gdzieby sentencyje ich[e] nie podpierało prawo *(k. 158)* pospolite pisane albo in defectu scripti iuris in similibus sententiae, tedy kocz[f] po staremu, prawa pospolitego niwczem nie odstępując, omnia contenta iuris et consvetudines in iudicando observando. ((A iżby kauzy się w sądzie nie trudniły, tedy niechaj pisarz czcie[g] controversias, a prokuratorowie aby nic nie wtrącali[h], bo gdy prokuratorowie cztą, tedy co inego wtaczają, co we przy nie było i dopiero znowu prze czynią, a to zawsze sądy trudni)).

Ordo in personis vocandis ad iudicium ma być zachowan wedle statutu. ((Minuty z akt aby na tenże czas byli zarazem kożdemu wydani, aby pisarz sub poena 14 marcarum żadnego w tym nie omieszkał)). A jeśliby sędziowie około ktorej się rzeczy nie zgodzili, tedy maior pars ut concluderet et decretum ferret, a wszakoż mają zapisać tak, jako rzecz będzie, iż się nie zgodzili, jedni tak tę rzecz rozumieli, drudzy tak i[i] mają zapisać specifice zdanie [j]albo votum każdego[j]. A wszakoż iż się więcsza część zezwoliła, tedy ten dekret ferowali. A to prze to tak ma[k] być pisano, aby sędzie swą niezgodą causas nie trudnili,

---

[a] K feriales. [b] *Kłodziński* apellacja. [c] *Ani* K *ani* N *nie podają kwoty; w pozostawionym dla niej miejscu nakreślili pisarze obu tekstów kółeczko. Podobny projekt sądowy z sejmu 1558/9 przewidywał 14 grzywien.* [d] K żeby. [e] *Kłodziński mylnie* się. [f] *Tak* N; K *a za nim widocznie Kłodziński błędnie* — choć; *w* K *napisano* »chocz«, *w* N *wyraźnie* »kocz« *czyli koc, »wina«, tj. suma składana w sądzie przez stronę, naganiającą wyrok.* [g] *Od czyść, tj. czytać*; K *ma* cziczie. [h] K wtaczali. [i] *W obu tekstach* gi, *ale w znaczeniu spójnika, nie zaimka, jak to wynika z treści.* [j–j] K. [k] K. N mają.

[1] *Nawiasem okrągłym podwojonym obejmujemy ten i 3 inne fragmenty tekstu, które powtarzają się dosłownie w końcowej części projektu. Por. przypisek 1 na str. 97.*

a sprawiedliwości ludziem nie przekazali, aby gdy na sjem per appellationem causa przydzie, aby się uznało, jeśli ci lepiej sentencyją ferowali, czyli ci, co od nich discrepowali, lepiej chcieli i rozumieli, aby tym snadniej na sejmie mogła się obaczyć sprawiedliwość w onej rzeczy, a iżby też[a] tym obyczajem odjęła się ansa sędziam rożnych opinij. Ale jednak[b] gdy się będą prawa pisanego dzierżeć, poki go stawa, tedy to[c] trudno będą mieć zbłądzić.

Deliberacyja około sądow posłow tych, ktorzy zezwalali, aby iny status iudiciorum był wynalezion pewny a ustawiczny na formę inych państw, a wszakoż ta deliberacyja more[d] ruminationis et consultationis miedzy nimi była, non modo conclusivo[e].

Jeśliby się tak podobało, aby na sądy byli obrani:

Z panow duchownych biskupow — trzej.
Z panow Rad świeckich — sztyrzej.
Z panow Rad pruskich — jeden.
Z szlachty polskiej z każdego wojewodztwa po jednym — piętnaście.
Z szlachty pruskiej takież[f] z wojewodztwa po jednemu — trzej.
Z miast polskich i Małej[g] i z Wielkiej Polski — trzej.
Z Małej — drugi[h].
Z Rusi — trzeci.
Z pruskich miast — trzej.
Z Zatorskiego Księstwa — jeden.
Z Oświeciemskiego — jeden.
Summa: 33.

A z tej liczby wyżej[i] mianowanej obrać jednego na pisarstwo ziem polskich generaliter. A panowie duchowni swego pisarza mają mieć. Takież pruskie ziemie z miasty wszytkiemi jednego pisarza.

(k. 159) Tu na sejmie aby już Panowie Rady i duchowni i świeccy obrali się ku wysadzeniu temu, a o ty ine panom szlachcie aby im złożono sejmiki powiatowe w każdem wojewodztwie, a tak aby wybierali w każdym wojewodztwie po jednemu tak Polakom jako Prusakom i Ślezakom.

---

[a] *Brak u Kłodzińskiego.* [b] *Kłodziński* jenak. [c] K *nie ma.* [d] *Kłodziński mylnie* modo. [e] *Tenże mylnie* conclusionis [f] *Kłodziński mylnie* takoż. [g] K. N *nie ma.* [h] K. N drugiej. [i] K. *W* N *brak.*

To już elekcyją wolną tę odnieść hajno[a] braciej i na tych sejmikoch ukazać im tę konstytucyją, ktora się tu stanie i będziem im perswadować, aby na tym przestali, ukazując im też ty pożytki tego etc. Ale aby tu był postawion czas, od kiedy już ci iudices zasieść mają a iżby locum deputatum było w Piotrkowie. A kiedy się już zjadą, tedy aby przysięgli wszytcy na ten czas sprawiedliwie sądzić wedle roty wydanej, aby jedno ci sami przysięgli sędziowie a pisarze a nikt iny nie zastawał (*s*) przy namowach dekretu.

Ci niechaj się rozdzielą na troje po jedenaście w każdym tym rozdzieleniu, aby byli i duchowni i Panowie[b] Rady i szlachta i z miasta i każde jedenaście aby siedzieli (i) sądzili osobno każde swe województwo według regestru, a to tym obyczajem, iż jeśliżeby od ktorego tego wysadzenia rozumiał się być gravatum, aby apelował do wszyćkich trzydzieści i trzech, a ci już sobie dwa dni w każdy tydzień zostawią wolne od nich[c] sądow na odprawowanie tych apelacyj, ktore będą od tych wszytkich trzech sądow a zda się, aby był[y] śrzoda a sobota.

Gdy się już tak rozdzielą na ty trz(e)ciny, tedy aby też miedzy sobą rozdzielili na trzy części województwa, a przejdzie[d] na nie po sześci województwach, a do tej trzeciny, ktora będzie województwa krakowskiego też z inemi województwy sądziła, tedy przyczynić Śląsko a to dlatego, że przy krakowskiej ziemi jest a województwa nie ma.

Regestry tym obyczajem sprawić mają, iż gdy już rozdzielą ty województwa miedzy sobą, tedy uczynić ma każda trzecina swoj regestr, tak spisać ma wszytki swe sześć województw [e]i spisać[e], ktore województwo za drugim ma być[f] sądzono, a każdej tej trzeciny sędziowie ci wsadzeni mają ony swe takie regestra rękami swemi podpisać i ten podpisany regestr ma być w kancelaryji ich schowan i przepisy mają być przybite na drzwiach domu tego, kędy będzie każda trzecina sędzić. Mają być drugie regestry też podpisane rękami tychże sędziow w każdej trzecinie, w ktorej mają być wpisane ty osoby, ktore się prawują w każdym województwie osobno porządkiem jako wedle statutu, aby wedle porządku wpisania byli sądzeni, tak duchownych jako

---

[a] *Kłodziński mylnie* kaino. [b] K panow. [c] *Tak* K *i* N; *ma być zapewne* inych *lub* onych [d] K przydzie. [e—e] *Kłodziński mylnie* wpisać, *opuszczając* i. [f] K by.

i mieskich. A ci sędziowie mają wszytko sędzić absque appellatione mają (*s*) oprocz causas honoris et personam Sacrae Regiae Maiestatis spectantes.

((Opatrzenie tym sędziom KJM ma uczynić dostateczne [z] skarbu swego, tak, aby mogli na tym wytrwać i [z] żonami tam mieszkając[a] aby nic nie potrzebowali w upominku[b] od nikogo.

A gdzieby się ktokolwiek dowiedział tego, aby ktorykolwiek z sędziow albo z pisarzow upominek jaki od kogokolwiek wziął, tedy aby było wolno każdemu, ktoregobykolwiek stanu był, takowego sędziego albo pisarza nadwornym rokiem pozwać tamże przed ty sędzie. Jeśliżeby tego dowiodł, ocz by go pozwał, aby mu tamże na onym pirwszem roku tę sumę pieniędzy przepadł zapłacić, ktorą by na onym pozwie oszacował tamże, wnet nie odchodząc *(k. 160)* od prawa albo ujiścieł na takiem imieniu, na jakim by ten, kto pozywa, chciał przestać i zarazem aby realem possessionem[c] dał mu wedle prawa.

Jeśliżeby kto z ktorego wojewodztwa miał za to, aby był przeciw prawu pisanemu przesądzon, tedy będzie takiemu każdemu wolno[d] onego sędziego swego wojewodztwa o to pozwać[e] już kiedy po onych sześci miesiącoch zostanie zasię[f] ziemianin. Jeśliżeby na niem przewiodł, że nad prawo jest przesądzon, aby mu winy sto grzywien przepadł, jeśliżeby też tego nań nie dowiodł, tedy też temu sędziemu taką summę przepada także zapłacić, nie odchodząc od sądu. A tego tak ten ma dowieść, iż ma przypozwać tamże na rok ten tego, ktory dał ten upominek sędziemu, a ten będzie powinien uczyniwszy przysięgę wyznać, jeśli dał upominek ten albo nie. Jeśli zezna za oną przysięgą, że dał, tedy już tę winę wyżej napisaną ma przepaść. A jeśliż pod tą przysięgą zezna, że nie dał, tedy ten takąż summę temuż sędziemu przepaść ma także też tymże obyczajem, nie odchodząc od sądu[g] uspra-

---

[a] *Kłodziński* mieszkać. [b] K w upuminku. [c] *U Kłodzińskiego po* possessionem *wyraz* datum, *nie istniejący w przekazach.* [d] *U Kłodzińskiego po* wolno *nie istniejące w źródle* wobec, *zniekształcające sens.* [e] *Kłodziński po* pozwać *dał kropki i wyjaśnił w przypisie, że jest tu opuszczenie, czyniące tekst niezrozumiałym. W rzeczywistości tekst jest bez luki i jasny po odrzuceniu* wobec, *którym wydawca zbędnie uzupełnił źródło. Por. przypis poprzedni. Po 6 miesiącach urzędowania dotychczasowy sędzia stawał się zwyczajnym ziemianinem. Wówczas można go było pozwać.* [f] *Po* zasię *zbędna interpunkcja (średnik) u Kłodzińskiego.* [g] K. N sądow.

wiedliwić się jako o sędzim napisano i już więcej nigdy odtychmiast nic na nikogo świadczyć nie będzie mogł.

Jeno aby takie terminy tak zawite były, żeby tak sędzia, jako i on, ktory upominek dał, na jednym roku i stawać[a] i usprawiedliwić się byli powinni.))

De modo iudicandi

A ci sędzić mają według prawa pisanego, poki go zbywa, dzierząc[b] się in contrariis poślednich stat[c], a gdzie tego obojga nie stanie, tam się uciec[d] do zwyczajow hoc est do dekretow sejmowych, a przeto księgi sejmowe [e]aby były zniesione[e] do nich. Ci sędziowie nie mają dłużej być [f]in magistratu[f] jedno sześć[g] miesiącow[h], tedy znowu KJM ma złożyć zasię sejmiki w wojewodztwach szlachcie a tamże także jako i pirwej mają drugie[i] sędzie, jedno nie ty, ktorzy sądzili, obrać, ktorzy tymże obyczajem mają się zachować jako i ci pirwszy.

A panowie duchowni i świeccy ci mają [j]tu teraz[j] i na drugie sześć miesięcy swe sędzie miedzy sobą tu obrać[1].

---

[a] K stanąć. [b] K. N dzierąc. [c] *Tak wyraźnie* K *i* N, K *w pisowni* stath. *Może* statutow, *jak się domyśla Kłodziński.* [d] *W tym wyrazie zbędny nawias u Kłodzińskiego.* [e–e] *Tylko w* N; *w* K, *a za nim u Kłodzińsk. brak.* [f–f] K *i za nim Kłodziński błędnie* i ingratu. [g] K *po sześć* »nie z obiczaiu«; N *nie ma.* [h] *W* K *brak.* [i] *U Kłodz. brak.* [j–j] *U Kłodz. brak.*

[1] *Następują teraz w* N *na kartach 160v—161 cząstki tekstu, zamknięte przez nas powyżej podwójnymi okrągłymi nawiasami, powtórzone dosłownie z poprzedniej części projektu, w kolejności: najpierw fragment, zaczynający się od słów* Opatrzenie tym sędziom, *po nim fragment* A ku tym sądom, *jako trzeci — tekst od słów* A iżby kauzy, *wreszcie po nim fragment* Minuty z akt *etc. Z odchyleń między wzorem a powtórzeniem na uwagę zasługuje tylko* »ziemianinem« *w miejsce* »ziemianin« *pierwowzoru, co przemawia stanowczo za naszym wyjaśnieniem, danym w przypisie na str. 96. Tekst powtórzony zamyka w* K *wyraz* Finis.

DOPEŁNIENIE DIARIUSZA: MOWY POSELSKIE

1. *Mowa Hieronima Ossolińskiego do Zygmunta Augusta.*

Źródła: *Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie sygn. Lat. F. IV. 20 k. 75—78, tekst współczesny, podstawa wydania; rękopis Biblioteki Czartoryskich w Krakowie nr 352 str. 109—115;* Dzienniki sejmów 1555 i 1558, *wyd. Lubomirscy, w Krakowie 1869, str. 106—113.*

Uwaga: *Jest to jedno z 5 niedatowanych i anonimowych przemówień, wydanych przez Lubomirskich w* Dziennikach. *Dzięki diariuszowi ustaliliśmy już poprzednio (por. str. 83), że pierwsze z nich (u Lubomirskich str. 100—6) wygłosił M. Siennicki na zamknięciu sejmu 1556/7. Autor niniejszej mowy niewymieniony, data również, ale diariusz znowu przychodzi z pomocą. Oto treść jej pokrywa się dość wyraźnie z przemówieniem Ossolińskiego do króla w senacie, zawartym w diariuszu na str. 44—49 pod datą 30. XII. 56; w obu tekstach powtarzają się też te same cytaty; i tu i tam kończy mówca rzecz swą przedłożeniem królowi »karty« w sprawie religijnego sporu. Można upatrywać w ogłaszanej poniżej mowie tylko odmienną i wcześniejszą redakcję jej brzmienia w diariuszu. Podsuwa takie przypuszczenie jeszcze fakt przygotowywania przez Ossolińskiego przemówień z góry na piśmie. Co więcej — stwierdziliśmy, że np. jego mowa, wydana przez Lubomirskich w* Dziennikach sejmów *str. 195—205 powtarza się w innej redakcji i w przeróbce w rkpsie Bibliot. Narod. Różn. F. XVII. 58, k. 79—88. Również i stylistyczne cechy wskazują na niego jako autora.*

Acz już od wiele sejmow pokornie i żałobliwie domawialiśmy u WKM NMP tak, jako i na tym sejmie czyniemy, NMK, abyśmy albo pokoj od X(sięży) IchM mogli mieć ad concilium albo oecumenicum albo nationale, albo aby nam IchM wżdy[a] okazali, że ich niesłusznie winujemy przed WKM NMP, bo widziemy, że się do tego znać nie chcą, aby nam co winni byli. A iż w tak słusznych prośbach swych wysłuchani być nie możemy, z wielkiem podziwieniem tego używamy, bo nie widziemy inszej do tego przyczyny, jeno tę, że IchM sami contra omne decorum, contra omne fas zbraniają się tego, aby nam

[a] *W rękopisie Lat. F. IV. 20 dopisane u góry inną, też współczesną ręką, w rękopisie Czart. 352 brak.*

albo się usprawiedliwić mieli, jeśliżeby winni byli nalezieni, albo żeby nam ukazali niesłuszność winowania naszego.

A cisną nas do tego tak[a] jakiemiś prawy cudzoziemskiemi, ktore oni dekretały zowią, tak też mandaty WKM, abyśmy im tej krzywdy milczeli, o ktorą na IchM żałujemy, co jako jest rzecz dziwna a niesłychana, każdy najgłupszy człowiek łacno baczyć może i jako to czynić przystoi, nie tylko IchM stanowi, ale każdemu, kto by jedno legibus teneri videri velit. Niech to nakoniec i sami IchM u siebie uważyć raczą, boć to każdy uczynić powinien, na kogo o jaką krzywdę skarżą, albo się uznawszy sam pokoj dać, a nie czynić krzywdy dłużej, albo nagrodzić, jeśli krzywdę czynił, albo ukazać, że niesłusznie winowan był. IchM nie tylko z tego żadnej rzeczy[b] nie czynią, ale nas jeszcze nucą, cisną dekretały a mandaty WKM[c], abyśmy milczeli. Dziwna to rzecz NMK. I ktoż tak kiedy czynił: Anić się będę sprawował, anić nagrodzę, aleć rozkazuję: milcz a cierp wszytko, co ja chcę, a jeszcze i chwal, co ja czynię? Dziwnać[d] to rzecz, NMP zaprawdę a niesłychana na świecie miedzy dobremi a utciwemi ludźmi. Każdy wżdy pan, każdy magistratus, każdy człowiek privatus sprawuje się każdemu, w czym kto słusznie winuje. Tyranom to jeno wolno, ktorzy soluti legibus mowią: Sit pro ratione voluntas. A wszakże i ci, gdy od wielkich jakich osob sąsiedzkich a nie poddanych bywają w czym winowani, dawają wżdy swe sprawy, przecz co czynią, aby się wżdy in contemptum et in discrimen nie przywiedli u sąsiedzkich ludzi sobie przyległych.

IchM i na to wszytko nic nie baczą, jeno prosto sic volo sic iubeo, nie baczą, że prosi tego wszytka Korona, albo aby pokoj dali, albo aby ukazali swą niewinność[e], przez posły swe, ktorych WKM z wielką łaską i uczciwością słuchać a przed się przypuszczać raczysz. Proszą o rzecz słuszną, nie winują o lekkie rzeczy, na ktore by IchM odpowiedzieć albo zelżywo albo niepotrzebno się być widziało, ale winują o rzeczy duszne, o rzeczy ty, ktorych IchM ku szafarstwu zwierzyli. Nic to przedsię IchM nie rusza, co by IchM za tak żałosnemi a czę-

---

[a] *Opuszczono w wydaniu Lubomirskich.* [b] *Brak w Czart. 352.* [c] *Następuje w Lat. F. IV. 20 współcześnie przekreślone zdanie:* a jako to kto inaczej rozumieć ma NMK. [d] *U Lubomirskich* dziwna. [e] *U Lubomirskich mylnie* powinność.

stemi naszemi skargami mieli się do tego rzucić, nie zwłaczając, ale kwapiąc, aby ukazali, że dobrze a chrześcijańskie szafują tym, czegośmy im z przodkow swych zwierzyli, że IchM nauką swą dusz naszych nie zwodzą[a] z dobrej drogi, ale pasą na dobrych paszach jako owieczki boskie, to nie, ale ukazują dekretały, usilają[b] mandaty, abyśmy milczeli[c]. Dziwna to rzecz zaprawdę, NMK i barzo żałosna. Bo jeśliby to kto tak wykładać chciał, iż to prze to IchM czynią, że widzą, iż nie wszytcy posłowie IchM winują, a iż są ci, ktorzy dobrze i o szafarstwie i o nauce IchM rozumieją, tedy trudno to tak kto wykładać ma, bo to IchM łacno baczą, że i ci i ini wszytcy, ktorzy ich tu posłali, w dziwne zwątpienie o IchM muszą przyć[d], widząc to i słysząc, że na to nasze ganienie i sromocenie i nauki i szafarstwa IchM żadnej obmowy nie czynią. Gdyż to każdemu człowiekowi rzecz jest wrodzona, że żadny ganion być nie chce i nikt się z tym nigdy nie chroni, co dobrze uczyni, i owszem idzie zawsze z tym na jaśnią, aby to ludzie i widzieli i słyszeli. I wiedzą też to, że słychają na kazaniu i drudzy też z nich czytają w ewangelijej, że Pan Chrystus także też o tym mowi, iż telko fur lucem odit, ale qui bene agit, lucem amat. I wiedzą[e] IchM, że słychają też to i czytają, że Pan Chrystus rozkazuje, aby chrześcijanie okazowali jaśnie przed ludźmi swe dobre sprawy, bo powieda: ut videntes opera vestra[f] bona glorificent Patrem. Nie może tedy tego nikt tak wykładać, aby to IchM dla tego czynili, Jeśliby też kto zasię wykładał, że prze to IchM czynią, iż o tę krzywdę, co się tycze około nauki i około wiary nie winni się nam sprawować, a iż my ich o to winować ani słusznie możemy (*k. 76*) ani mamy. i owszem by mieli zawsze każdemu się sprawować, nie byłoby nigdy pokoju, boby zawżdy byli ci, co by winować chcieli. A tak wiedząc to IchM, przeto sprawować się tego jako nie winni, tak też i nie chcą, bo co już raz na conciliach postanowiono, nie chcą IchM tego w żadną wątpliwość gadaniem o tym przywodzić.

---

[a] *U Lubomirskich mylnie* zwiodą. [b] *Rękopis Czart. 352 mylnie* usiłują. [c] *W Lat. F. IV. 20 po* milczeli *u góry krzyżyk-odnośnik, a na marginesie częściowo obcięte i zupełnie wyblakłe zdanie:* Estote parati ad respondendum de fide et spe. *W rękopisie 352 toż po* milczeli. [d] *W pisowni* »przidz« *w rękopisie, wyraz staropolski, dziś* przyjść. [e] *Lat. F. IV. 20* widzia, *poprawione współcześnie na* wiedzia, *rękopis Czart. 352* wiedzą. [f] *Opuszczone w wydaniu Lubomirskich.*

I tego tak wykładać trudno et omnem excedit rationem[a], iż IchM to, co najwięcej ludzie sobie zachować zwykli, dobre mniemanie i miłość ludzką, to IchM sobie tak lekce ważą, że nic[b] o to nie dbają, jako kto chce rozumieć, jeno aby IchM władzy nic się nie umniejszyło. Rozumieją to dobrze IchM, że każdy chrześcijański człowiek powinien dać każdemu sprawę o wierze swej z nauki Apostoła[c] ś., ktory nam rozkazuje mowiąc: Estote parati omnibus ad respondendum de fide et spe. A owszem to więcej przystoi IchM jako naszem wodzam i nauczycielom, prorokom, dać sprawę o nauce swej, ktorzy to wiedzą, że P. Chrystus nas przestrzega mowiąc: Attendite a falsis prophetis. A jakobyśmy mieli się strzec od złych proroków, gdyby się nam prorocy naszy sprawować nie winni, gdy ich nauce przyganiamy? Trudnoć to inaczej rozeznać, musić ten, kogo fałszywem prorokiem nazywają, dać sprawę a ukazać, że nie fałszywy, ale prawdziwy jest.

Iżby też IchM o tym już nie chcieli nikomu się sprawować, co raz na conciliach postanowiono — o i nie ta jeszcze przyczyna, NMK. Rozumieją temu dobrze IchM, że concilium chrześcijańskie, ktore jest w Duchu ś. zebrane, nie może nic stanowić, co by było przeciwnego Duchowi temu, ktory przez proroki i przez apostoły stanowił kościoł ś. krześcijański. I Aug(ustyn) ś. tak o tym napisał: Non audiamus haec dico, haec dicit, sed haec dicit Dominus. Wiedzą IchM, że Apostoł przestrzega nas, abyśmy doświadczali duchow, ktorem duchem kto uczy, mowiąc: Probate spiritus[d], an ex Deo si[n]t. Prorocy też i P. Chrystus powiedali: Będąć ci, co będą ukazować: Owo tu Bog, awo tu Chrystus, ale wy nie wierzcie. I Apostoł to chwali w Tessalo:[1], iż każdej nauki jego probowali na piśmie Biblijej ś., bo wiedzieli, że to byli powinni probare, an eius spiritus ex Deo fuerit. I wątpić w tym nie trzeba, iżby go byli pytali, czemu tak uczy, gdyby byli w jego nauce co rożnego od Pisma ś. naleźli, a on by się im też był pewnie sprawował. Jakoż na niektorych miejscach znaczy się to dobrze, że dawał sprawę, dowodząc tego, że prawdziwej drogi uczył a nierożnej od nauki Krystusowej i inych apostołow. A jakoż tedy mamy doświatszyć, ktorem duchem nas IchM uczą, albo jako mamy wiedzieć, jakiego nam Boga albo Chrystusa ukazują, gdyż[e] nam o tym z Pisma ś. spra-

[a] *Lubomirscy mylnie* omnes... rationes. [b] *Rękopis 352 mylnie* już. [c] *Tj. św. Paweł.* [d] *Lubomirscy* spiritum. [e] *Lubomirscy mylnie* czisz.

[1] *Tak w rękopisach; rozumieć to należy: ś. Paweł w liście do Tessaloniczan.*

wy dać by nie powinni? Widząc to wszytko wybornie IchM, że powinni, ale insza a nie ta tego musi być przyczyna.

Jeśliby też kto tak wykładać to chciał mowiąc: A coż by po tym, chociażby oni dali sprawę nauki swej, a ktoż by to miał rozeznać, czyja jest nauka lepsza, jeśli wasza czyli IchM, gdyż onym jako namiesnikom apostolskim nie godzi się ani krola ani nikogoj słuchać, jeno papieża? A i jeszcze nie ta przyczyna, NMK, prożno i tak by kto wykładać chciał. Wiedzą to IchM czyście, bo tego łacno się doczytać z Pisma świętego, iż acz w Starym Zakonie był też summus pontifex, a słowem bożem jeszcze k temu postanowiony, a wżdy rozkazał P. Bog krolowi Ozyjaszowi, aby sobie przepisał księgi Deuteron(omium) a iżby wedle nich kazał uczyć lud swoj. A jakoż? Azażby nie pytał, czemu, gdyby nalazł, że inaczej uczą lud jego, azażby nie rozsądzał tego, a nie kazał zasię wrocić nazad, w czym by się obłądziło? Kazałby pewnie, bo i tak czynił nie tylko sam, ale też i urzędniki swe dla tego po mieściech żydowskich rozesłał, aby pilnowali tego, aby inaczej nie uczyli kapłani. Wiedzą to wszytko dobrze IchM i wiedzą to, że żadny w ten czas nie odzywał się na onego swego biskupa najwyższego, ale byli posłuszni rozsądku krolewskiego (*s*) wedle słowa bożego. I Augustyn ś., wiedząc to, napisał im to mandatum Petri apostoli: Nos sumus subditi regi tanquam praecellenti[1]. A to już był biskupem i papieżowie już byli w Rzymie. Widziemy, że nie ta jest tego przyczyna. Jeszcze jest, NMK, co inego.

A jeśliżby też jeszcze kto tak wykładać chciał, NMK, iż podobno dla tego, że IchM starego zwyczaju się dzierzą. Abowiem tak zastali z przodkow swych. A tak jeśliżeby co obłądzenia było, tedy nie IchM teraz to przypisować, *(k. 77)* ale tym, od ktorych tak do rąk IchM przyszło, a iż już tak chcą IchM doczekać z tym do concilium generale, aby jako nie oni sami tych błędow tu wnieśli, aby też nie oni sami ich wykorzeniali, niechaj się to w ten czas wykorzeni, kiedy się to we wszytkim krześcijaństwie naprawi, a tak żeby dla tego IchM nie chcieli się ani w żadne odpowiedzi, ani w żadne dysputacyje wdawać, bojąc się, aby jakiego więtszego scandalum nie uczynili w kościele ś. Ba, i nie ta jeszcze tego jest przyczyna, NMK. Nie mamy my IchM za takie prostaki, aby pisma nie

[1] *Podobny cytat w diariuszu na str. 45, gdzie mylnie za przekazami* procellenti.

czytali, ktore uczy, długo kto zwyczaju ma naśladować albo w ktorych rzeczach scandalum by się IchM obawać[a] mieli. Czytają IchM, jako o zwyczaju Augustyn ś. napisał przeciw tym mowiąc, ktorzy się w swych błędziech zwyczajem chcą szczycić. Napisał tak: Tak P. Chrystus mowił: »Jam jest prawda«; nie mowił: [b]»Jam jest[b] zwyczaj«. I tamże tak mowił: Skoro się odkryje prawda, niechaj jej zwyczaj ustąpi. I czytają, co ś. Jeronim w tejże rzeczy napisał: Per consvetudinem turpe coepit non videri, quod est turpe, quia recedit pudor blandiente consvetudine, ideoque pro virtutibus ducuntur ea, quae sunt vitiosa, et pro honestate, quae sunt inhonesta. Quae omnia peccatores et apostatae angeli suis artibus prodiderunt, quum ad terrena contagia devoluti, a coelesti iugo recesserunt[1]. A rozumiejąć IchM, że zwyczaj prawdzie[c] nic przeszkadzać nie ma, żeby też IchM bać się mieli uczynić scandalum, a czytając IchM, że nigdy więtsze odstąpienie w żydostwie nie było od zakonu bożego, jeno na ten czas, gdy P. Chrystus przyszedł. Odstąpił był biskup nawyższy, odstąpili wszyscy kapłani i słudzy kościelni, proroka już żadnego prawdziwego nie było, wszytek pospolity lud za ich nauką szedł, a wżdy scandalum P(an) uczynić sie nie bał, dla czci a chwały Ojca swego uczył, z kościoła niepobożne ludzi wyganiał. I czytają to IchM, że On takowe wszytki rzeczy ku ex(emplu)m nam czynił. Wiedząć to IchM, że nie tylko P. Chrystus, ktory był Bog i człowiek, to czynił, ale też i przed tem prorocy nie bali się uczynić scandalum ku chwale bożej. Ano jeden sam już się sobie widział Heliasz, zdało się mu, że wszytcy odstąpili od Boga a wżdy scandalum się czynić nie bał, jeno aby mogł lud ku prawdziwej nauce zasię przywieść. I wiedzą to IchM, że w on czas, gdy krol Achab rozgniewawszy się bieżał do niego wołając k niemu »Tu es, qui conturbas Israel«, odpowiedział Heliasz, rozumiejąc, że ten turbuje, ktory choć w najwiętszem uspokojeniu ludzi złą nauką rozsiewa a mnoży: Tyś jest sam krolu, qui conturbas Israel. I Paweł ś. to scandalum rozumiał samo telko, co by było przeciw nauce P. Chrystusowej. A tak rozumiejąć dobrze to IchM, żeć nie to jest scandalum mnożyć tempestive et intempestive wedle nauki Pawła ś. kościoł boży, ale to jest

---

[a] *Staropolskie* obawać się. [b–b] *Brak w rękopisie 352.* [c] *Rękopis 352 mylnie* prawdziwie.

[1] *Por. toż w mowie Ossolińskiego w diariuszu str. 48.*

scandalum albo uczyć fałecznie odwodząc od chwały bożej lud krwią jego sobie odkupiony, albo cierpieć takowych, ktorzy odwodzą[a].

To dlatego, Najaśniejszy Miłościwy Krolu, tak długo przed WKM NMP o tym mowię, abyśmy i u WKM i u IchM Panow Rad Koronnych i wszytkich wobec ludzi nie byli w tym mniemaniu, abyśmy czego się albo upornie albo bez potrzeby na IchM Panow Duchownych dopraszali u WKM, co by albo niesłuszno, albo niepotrzebno, albo niegodno było uczynić IchM. I sami już u siebie w tak wielkiej a nieznośnej swej żałości pocieszenia jakiego szukamy, gdy go nam IchM uczynić nie chcą, abyśmy wżdy wynaleźć mogli, co by wżdy tego za przyczyna była, iż od IchM ani nagrodzenia, ani obmowki żadnej, ani nakoniec pokoju otrzymać za tak częstemi swemi skargami nie możemy. By wżdy rożnica jaka urosła miedzy nami z rożnego rozumienia a wykładania Pisma za jaką odpowiedzią IchM, żeby widząc IchM [b]naszę obstinacię[b] nie chcieli się potem z nami ani w tadinki ani w odpowiedzi wdawać jako z takimi, ktorzy bychmy naciągać niesłusznie Pisma chcieli na swą stronę, tedyby wżdy było nieco tollerabilius, ale ani odpowiedzi ani obmowki żadnej nigdy wedle Pisma na obiecta nasze nigdy nie dawszy, prosto cisną-ć gwałtem, mocą per omnem contemptum, abyśmy milczeli, z pokorą cierpieli.

Toć wielka krzywda, NMK u braciej swej pod jednym krolem, pod jednym prawem z nimi żywiąc być in tanto contemptu, qui ne verbo quidem dignantur placare tak wielki żal a serdeczny bol nasz, ktorzy i po dziś za naszą obroną, za naszą pracą secure dominantur in bonis ecclesiae. Coż temu innego mamy rzec? P. Bogu to a WKM NMP polecamy, przed ktorem opowiedamy wielką a nieznośną krzywdę naszę, ktorą (*k. 78*) cierpiemy od IchM i na duszy i na ciele, bo nic inego nie zamieszało tak Korony tej jako widzim, jeno IchM nieznośnem uporem swoim. I nie możemy u siebie inej przyczyny należć, przedsię to nam od IchM dzieje, jeno ex libidine dominandi, ktorej podobno bojąc się naruszyć a wątpiąc w causie w swej wolą tak tego znikać jako tako, nie oglądając się ani na chwałę bożą, ani pokoj pospolity, ani na majestat WKM, ani na miłość bracką, ani na swe żadne niebezpieczeństwo*(s)*, ani nakoniec na ostateczny upad koronny, ktory łacno

---

[a] *W Lat. F. IV. 20 po* odwodzą *przekreślone wyrazy* albo upornie albo bez potrzeby. [b–b] *W rękopisie 352 opuszczono.*

mogliby swem wielkiem uporem sprawić, jeśliby tego WKM NMP i z IchM Panami Radami Koronnemi a strożmi prawa a swobod pospolitych w czas opatrzyć nie będziesz raczył. Jako my mamy tę nadzieję, że WKM dziwować się temu nie będziesz raczył, a będziesz raczył autoritate sua regia przynucić IchM rozkazaniem, gdyż z dobrej wolej nie chcą, aby przyczyną tak wielkiego zamieszania w Koronie, a strzeż P. Boże, aby i nie upadu nie byli, gdyż się my na to wołamy, że chcemy być lepiej nauczeni, jeśli się to IchM źle widzi, a pokażą to nam z Pisma ś., nie z dekretałow swych, ktoremi nam grożą a ku milczeniu cisną.

A tak gdyż IchM nie chcą teraz nic o tym sprawować, a snadź i nigdy, a WKM raczysz to na iny czas odkładać, już my acz maior pars in Republica i taka pars, na ktorych ręku i dostojeństwo, sława i bezpieczeństwo majestatu WKM i wszytkiej RP wisi, już my uporom IchM, ne quid durius dicam, na ten czas ustępujemy, już czekać skromnie czasu tego, ktory nam k temu WKM obiecować raczysz, będziemy za tymi kondycyjami, ktore WKM NMP na tej karcie podajemy. A prosiemy pokornie WKM, abyś nas cisnąć do tego nie raczył, aby nam kto iny kondycyje opisować miał, za ktoremi byśmy tak wielkiej a żałosnej krzywdy cierpieć mieli. Niechaj nam wżdy w tej żałości ta pociecha zostanie, że wżdy za temi kondycyjami, ktore sami podamy, cierpieć będziemy, boć by to było addere afflicto afflictionem, aby nam takie kondycyje miał kto opisać, za ktoremi by się jeszcze krzywdy tej, ktorą cierpiemy, miało przymnażać.

2. Mowa do Zygmunta Augusta.

Źródła: *Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie Lat. F. IV. 20 k. 79—81, podstawa wydania; rękopis Biblioteki Czartoryskich w Krakowie 352 str. 116—120;* Dzienniki sejmów 1555 i 1558 r., *wyd. Lubomirskich, w Krakowie 1869, str. 113—117.*

Uwaga: *Nie wiemy, kto i kiedy wygłosił tę mowę. Łączymy ją jednak z sejmem 1556/57, gdyż mieści się w źródłach między przemówieniami, na nim wygłoszonymi, w tekście zaś nie zawiera nic, co by odbiegało od znanej nam z diariusza linii obrad. Jako datę można przyjąć początki sejmu. Ujęcie rzeczy każe domyślać się autora w osobie Hieronima Ossolińskiego lub Mikołaja Siennickiego.*

Najaśniejszy Miłościwy Krolu! Z wielką żałością i z wielkim podziwieniem pytają się u nas bracia naszy tego, czem by się to działo, że od tak wiele czasow już też i za panowania WKM NMP za tak

częstemi sejmy, na ktore oni nas posyłają, abyśmy wszytki doległości, wszytki krzywdy, wszytki nieporządki ze wszech kątow naszej Rzeczypospolitej przed WKM i przed Pany Radami Koronnemi opowiedali a przekładali, rozkazując też nam to, abyśmy wedle praw, wolności naszych i wedle ś(więtego) staradawnego zwyczaju z WKM i z Pany Radami Koronnemi tak się o to starali, jakoby to, w czem oni ubliżenie tego wszytkiego mają i być znają, tak się opatrzyło, jakoby zasię wszytko w pierszy porządek się wstawić mogło i jeśliżeby też jakie nowe rzeczy a złe się wszczynały, aby się też jakiemi nowemi ustawami tak zahamowały, jakoby to złe dobrego dawnego postanowienia w RP n(aszej)[a] nie psowało a nie targało. A tak, jakom powiedział, z wielką żałością i z wielkim podziwieniem pytają nas o to, czemu za tak długim a częstem czasu trawieniem na sejmiech nie znają żadnej odmiany k lepszemu i owszem powiedają, że wszytkiego nierządu im dalej, tym więcej przybywa we wszytkich tych rzeczach, o ktore oni posyłają nas starać się, aby już wżdy kiedy się poczęło co naprawować. Bo acz to znają, że trudno zarazem wszytko naprawić, co się długo traciło, ale iż nie widzą żadnego początku, to ich w wielkie podziwienie i ku niełasce przeciw nam przywodzi.

A tak my, NMK, acz się zdobywamy na wymowki, ktoremi byśmy niewinność swą okazowali, ale to nic nie pomoże, bo wnet ukazują nam wielkie uciski ludzkie przez wielkie krzywdy, ktore mają tak od panow jako i od siebie (*s*) rownych, ktore powiedają, że prze to cierpią, iż sprawiedliwości przez sąd WKM sejmowy mieć nie mogą. Ukazują z tego mordy, najazdy, gwałty, utraty, szkody wielkie każdy w swym powiecie, ukazują też uciski wielkie od urzędow tak ziemskich, jako i grodzkich, ukazują też uciski wielkie od stanu miejscskiego w przedawaniu wszytkich rzeczy nam potrzebnych. A to wszytko powiedają być prze to, że WKM sądow zwykłych sejmowych czynić nie raczysz, przez ktore każdy ostatecznej sprawiedliwości we wszytkiem odnieść się nadziewa. Ukazują wielką niegotowość ku obronie przeciw nieprzyjacielowi koronnemu, ukazują też wielkie niedbalstwa a zaniedbania wszytkich urzędnikow koronnych we wszytkich sprawach a porządkoch tych, ktorych oni wedle statutow naszych pilnie strzec a egzekucyją czynić są powinni. A tego wszytkiego przyczynę na nas kładą, powie-

[a] *Lat. F. IV. 20 ma tu* n, *w Czart. 352 brak.*

dając, że temu wiary dawać nie chcą, byśmy my wedle swej powinności WKM napominali a prosili, opowiedając ty wszytki doległości a wykroczenie z statutow, że tej nadzieje są, żebyś WKM dawno to już opatrzyć tak raczył, jakoby to wszytko w lepszą a w starą miarę się wstawiło.

Okazują też to nam, iż acz nam to dawno poruczają, abyśmy WKM prosili, aby ty dobra stołu krolewskiego zasię przywrocone były, ktore od stołu tego są rozszarpane przez łakome ludzi, ktorzy nie baczą ani na potrzeby pospolite, na ktore są a principio ordinati jako statut mowi, ani na przykłady przodkow swych, ktorzy przestrzegając tego, aby takowi łakomi a niebaczni ludzie kiedy nie nastali, ktorzy by to sobie upraszać chcieli, jednali to wielkiemi zasługami sobie u krolow polskich panow swych, aby jem dopuścili tego, żeby i IchM i inym takim wszytkim niebacznym ludziom drogę zamykali, aby i Krolowie IchM dawać i takowi ludzie tego szarpać nie mogli.

Ukazują też wielkie zaniedbanie przełożonych Panow Duchownych w urzędziech swoich a w powinności swej. Prze to złe a fałszywe nauki miejsce wzięły, prze to zbytki wielkie urosły miedzy stanem tym nam ku złemu przykładu i na koniec ku wielkiemu upadowi dusznemu i cielesnemu. *(k. 80)* Bo dla tego Pan Bog ku zachowaniu kościoła swego duchem swem ś. pasterze postawić raczył, aby wodzmi byli owcom poruczonem nauką i dobremi przykłady. Bo rozumiała temu Mądrość nawyższa, że jako przez urzędu ziemskiego żadna Rzeczpospolita dobrze a bez upadu stać nie może, że takież prze urzędu duchownego kościoł Jego ś. bez wiecznego upadu trudno zachowan być mogł. A tak jako urząd ziemski, ktory jest dla tego postawion[a], aby RP w porządku dobrym i w obronie sprawował, gdy z powinności swej odstąpi, a jako zową łacinnicy ab officio, a to wszytko, co ku pospolitemu dobremu obracać miał, ku swemu własnemu pożytkowi obraca, a o tym samem tylko myśli, jakoby jedno telko sam swą autoritatem umocnił, nie magistratus legitimus, ale tyrannus zwan być ma, także też magistratus spiritualis, ktory także ku dobremu i ad aedificationem ecclesiae et non ad aedificationem autoritatis privatae i non ad destructionem ecclesiae jest postawion, gdy z urzędu a z powinności swej wystąpi, a jedno telko swego, a nie kościelnego pożytku strzeże a pilen ku umocnieniu autoritatem privatam a ku zadzierżeniu

[a] *Lubomirscy* postanowion.

swych delicyj ziemskich, tym więcej tyrannus, a nie legitimus magistratus zwan być ma, im więcej nam na straceniu dusz naszych należy, niż na straceniu swobod czesnych, gardł albo majętności.

A tak to słysząc, NMK, i sami wszytko widząc, że tak jest, trudno się braciej swej na wymowki zdobyć mamy, a stądże nam wielka niechuć, wielka nieprzyjaźń od nich roście i bojemy się zaprawdę tego, aby to kiedy jakiego zamieszania w Koronie nie uczyniło. Abowiem z takiej żałości przychodzi i do tego, że się i słowy na nas utargiwają, kładąc winę tego wszytkiego na nas, żeby to prze nasze niedobre u WKM staranie się działo, czego jako ciężko cierpieć, zwłaszcza niewinnemu, WKM NMP łacno obaczyć możesz.

My, NMK, lepszych świadkow nie potrzebujemy, jeno WKM NMP i z Radami WKM. [a]Waszej KM[a] jawne jest nasze pilne około tego staranie, że my nic nie omieszkiwamy wszytkich tych doległości koronnych tak pospolitych, jako każdej ziemie własnych opowiedać przed WKM, nie omieszkiwamy też pilnemi prośbami swemi u WKM się starać, aby to wszytko wedle prawa pisanego oprawiono było, abyśmy z czym pociesznym do domow swych, do braciej swej odjechali. Widziemy też, że WKM i z Pany Radami swemi nic na tym siedzieć lenić się nie raczysz i po kilkanaście niedziel sjem dzierżeć raczysz. A jednak to ku pożytku koronnemu żadnemu nigdy nie przychodzi.

A tak wydziwić się i sami temu nie możemy, co się w tym dzieje, i nie rozumiemy już nic inego, jedno wielką każń Pańską nad nami wszemi, ktory rad naszych pożegnać nie raczy i prawie jako videntes volentesque perimus. I obawać się nam potrzeba, aby się nam to nie przydało, co nieobacznemu gospodarzowi się przydawa, ktory mając sklep mocny, miąższy, dopuści nań kapać, tak, że się po kęsu rysuje, aż wszytek razem upadnie. Bo to jest natura każdego wielkiego budowania, iż zarazem trudno upaść ma, muszą się ściany pirwej rysować, z swych compages występować, dopiero padnie. Także też i RP gdy obacznego gospodarza nie ma, także też prędko porysowawszy się upaść musi. Azaż tego wszytkiego już w naszej RP nie widziemy? Dobrze wszyscy to widziemy, że się barzo porysowała wielkiemi krzywdami, mordy, gwałty, niesprawiedliwością, nienawiściami nie tylko osoby jednej przeciw drugiej, ale też i stanu jednego przeciw drugiemu. Widziemy

---

[a—a] *U Lubomirskich brak.*

i czujemy to dobrze, że wszytki członki w RP wystąpiły z stawow[a] swoich, *(k. 81)* ktorych członkow powinnością a urzędy była prawie spojona RP nasza nie inaczej jako[b] mur wapnem. A tak barzo wystąpiły, że żadny urząd, żadny człowiek w s(w)ej mierze, w swej powinności urzędu albo powołania swego nie został. A czegoż inego z tego wszytkiego nadziewać się mamy, jeno extremam ruinam pewnie? Bo tak jako poki z muru się wapno nie wykruszy, mur mocno a pewnie stoi, tak też poki w RP taka sprawiedliwość, taki porządek jest, że każdy człowiek w swej powinności trwa, poty żadną miarą upaść nie może. Mądrzy ludzie, chcąc krotkiemi słowy ukazać, na czym wszytek porządek dobry w RP należy, powiedzieli, że to są zawiasy, na ktorych RP nie inaczej jako drzwi wisi: poena malorum, et praemium bonorum. Tego u nas wszytkiego już nie masz, wykruszyło się to z naszej RP wapno i spadła z tych zawias. A czegoż się inego nadziewać, jedno pewnego upadku?

A tak NMK na urząd WKM NMP z Pany Radami WKM to należy opatrzyć, aby to periculum, ktore z tego nieporządku imminet, na nas już się nie obaliło ostatecznie. A na urząd WKM zwłaszcza samego to należy, abyś w każdy urząd wejrzał, jeśliże dosyć czyni powinności tej, na ktorą przysiągł i na ktorą jest postawion. Bo prożno statuta stawić, kiedy egzekucyjej mieć nie będą, i po urzędziech nic, kiedy egzekucyjej nie czynią. A egzekucyjej nigdy czynić nie będą, jeśli WKM sam z powinności swej, ktorą na sobie mieć raczysz za naszem tego osobie WKM zwierzeniem a prawie się już i spuszczeniem w to nie we(j)rzysz, a tego tak doglądać nie będziesz, jakoby ci, ktorzy są na urzędziech postawieni, wszytki ustawy, wszytki statuta koronne, co na ktorego urząd należy, swą pilnością egzekwowali a tego tak pilni byli, jakoby to dostateczny koniec a skutek brało zawżdy, co jest w prawie wolności i w inych ustawach napisano a postanowiono. Na urząd też WKM należy dozrzeć, jakoby stan duchowny z urzędu swego i z powinności swej nic nie wykraczał, a iżby kościoł boży, ktorego krolem P. Bog WKM postawić raczył, nauką zbawienną i przykłady dobremi tak rządzili i sprawowali, jakoby WKM srogiej liczby nie dał za to na on czas, kiedy się ono pełnić będzie, co po-

---

[a] *Rękopisy mają* stanow. [b] *Rękopis Lat. F. IV. 20* jakom, *Czart. 352* jako, *Lubomirscy* jak ow.

wiedział przez Proroka, że de manibus vestris requiram sanguinem illorum. Skąd WKM łaskę bożą, miłość poddanych z chutliwym posłuszeństwem i wieczną sławę mieć będziesz raczył, a nam i potomkom naszym za taką sprawą RP naszę WKM przez ręce cało podaną i ku sprawowaniu zwierzoną cało też wedle przysięgi swej dochować będziesz raczył.

3. Mowa do senatorów

około 22. XII. 1556.

Źródła: *Rękopis Bibliot. Narod. Lat. F. IV. 20 k. 83—87, podstawa wydania*; *rękopis Bibliot. Czartoryskich 352 str. 121—128*; Dzienniki sejmów, *wyd. Lubomirscy, str. 117—124*.

Uwaga: *Mówca niewymieniony, daty brak*; *idąc za biegiem wywodów i za tekstem diariusza wiążemy to przemówienie z dniem 22. XII. Jego odpowiednikiem może być tekst na str. 32 diariusza, wiersze 15—21 od góry.*

Miłościwi Panowie! Onegdajszego dnia dziękowaliśmy WM naszem MP jako Radam Koronnym za to, żeście się WM przyczyniać raczyli ku KJM, aby nas tak miłościwie[a] opatrować na strawę wedle staradawnego zwyczaju raczył, jako czynili przodkowie JKM i on sam już za panowania swego. Acz nam tego WM zjednać a otrzymać nie mogli, a tak i teraz rady WM w tym używamy, co czynić z tym będziem mieli.

Acz o osoby nasze nic nam na ten czas nie idzie, bo się każdy tak opatrzył, że ma o czym Rzeczypospolitej służyć — jakoż to każdy dobry Polak zawsze rad z chucią czyni, niczego nie litując dla pana swego i dla RP — jedno o to nam idzie, iż bracia naszy nie wiedząc o tym nic posłali są tu nas, abyśmy ich potrzeby sprawowali, czegośmy się im podjęli. A tak gdybyśmy my podjąwszy się sprawować potrzeb ich i przestrzegać wolności a swobod ich upuścić mieli to opatrzenie na strawę, inem posłom ich obawamy się w tym ubliżenia powinności naszej poselskiej, bo [b]poseł powinien przestrzec wszytko, co by szkodliwego rozumiał. A tak my[b] bacząc to być szkodliwo RP ważyć się tego nie śmiemy a to szkodliwe stąd widziemy.

Raczycie WM wiedzieć, iż forma naszej RP ta jest, że bez sejmu ani sprawiedliwość ani obrona ani żadny koronny pospolity porządek

---

[a] *Rękopis 352 mylnie* niczem, *Lubomirscy* mcziwie. [b–b] *Brak w rękopisie 352.*

stanowić się nie może. Sejmu zjechanie ze trzech stanow koronnych jest: z Krola JM, z Panow Rad Koronnych IchM i z posłow ziemskich. Raczcież to WM u siebie uważyć, co by tu było bądź to już tak, żebyśmy my tego opatrzenia teraz odstąpić chcieli mimo zwierzenie nam od braciej naszej a sprawowali to, co nam jest poruczono teraz. Jednak-ci drugich sejmow jeszcze potym będzie potrzeba. Jakoż na powiatowych sejmiech posłowie obrani być mają, gdyż żadny na swą szkodę przyjąć na się tego nie będzie chciał, a złożyć się też jem na strawę tam trudno będzie, bo wszyscy WM dobrze są tego świadomi, że nie wszytka szlachta na sejmikach bywa. A u nas w Polscze wszyscyśmy sobie[a] rowni, nie może ani jeden drugiemu rozkazać ani jeden na[b] drugiego w niebytności jego nic stawić. Jakoż by się tam na tę strawę złożyć mieli? Rychlej by do tego przyszło, żeby posłowie obrani nie byli. A gdyby się WM ku KJM na sejm zjechać raczyli, a posłow by tam nie było, patrzcie WM, jako by mogło to wiele trudności uczynić. Jedna mogliby być niektorzy miedzy WM tacy, ktorzy wiedząc to, że z tych trzech stanow sejmu corpus bywa złożone, nie chcieliby tego za sjem koronny rozumieć, drudzy też mogliby się należć, ktorzy by mniemieli[c], żeby jem wolno bez nas trzeciego stanu w RP sejmować a snadź jeszcze i porządek jaki nowy stanowić. Coż by tu było? Naprzod miedzy WM niezgoda, a o wielkie rzeczy trudno by się mogła ustać bez wielkiego zamieszania, bo niepodobna to, aby przy tych nie musiało wiele ludzi zostać, ktorzy by przy tym zostali, co jest najprzedniejszy artykuł wolności naszych, bo gdybyśmy to utracili, żeby naszego stanu ku sejmowi nie było potrzeba, już-ci by łacno niewola urosła. Boć jedno to zadzierżewa nasze wolności, że bez nas nic nowego na nas KJM stanowić i z WM nie może. Już-ci by tu nie mogło być, jedno wielkie zaburzenie przeciw tym, co by to nam gwałcić chcieli. To już WM rozumiecie, co by to miedzy WM samemi uczyniło.

Patrzajcież WM z drugiej strony. Bracia też naszy, wiedząc też to, że sejmy ze wszytkich tych trzech stanow złożone od przodkow swych przez ręce są wzięli, nie chcieliby też takowego sejmu za słuszny a staradawno zwyczajny sjem rozumieć ani jego sądu słuchać ani ustaw

---

[a] *Rękopis 352 po* sobie — dobrze. [b] *Rękopis Lat. 20* nad. [c] *Rękopis 352* mnimali, *Lubomirscy* mniemali.

jego żadnych *(k. 84)* dzierżeć, z czego jakich by się trudności i waśni do tych dzisiejszych więcej przymnożyło, łacno każdy obaczyć może. A tak my to widząc a przeglądając to na przyszłe czasy nie chcemy takich trudności a zamieszania w Koronie tym przyczyną być i WM prosiemy uważcie to u siebie a przeglądajcie rzeczy przyszłe i KJM raczcie WM tak radzić, jakoby szanując tego kęsa nakładu nie przywiodł do tego naszej RP, o czym powiedamy, a sami nie ważąc sobie tego lekce przypatrzcie się czasom i ludziom, pomyślcież na to, ujrzyc(i)e, że ta strawa na to by nam wyszła, co tu opowiedamy. Ale dalibog mamy nadzieję tę, że to nam WM jako wierna Rada Koronna i chwalić i sami pomagać tego będziecie i będziecie WM temu tak zabiegać, aby się i prze to sjem ten nie rozjeżdżał i ty niebezpieczeństwa, o ktorych mowiemy i przestrzegamy, aby na Koronę za WM tu na ten sejm warszawski zjechaniem się nie urodziły.

Raczyliście też nam WM powiedzieć, że KJM tak powieda, że z poborowych pieniędzy dawano na strawę posłom, a tak jeśli my też pobor uradziemy, że KJM teraz swemi chce założyć[a], jedno aby JKM było zasię wrocono z tych pieniędzy poborowych.

Miłościwi Panowie! WM to dobrze wiecie, a ktory by nie wiedział, ma wiedzieć, iż do dobr i skarbow pospolitych, ktore w statucie bona mensae regalis zowią, Krola JM polskiego obierają Polacy, nic z sobą do Korony nie przynosi[b]. I tak tam w tym statucie stoi o tych dobrach stołu krolewskiego, tak statut mowi, iż na to dobra stołu krolewskiego są z początku postawione, aby KJM miał z czego opatrować potrzeby tak stanu swego ku dostojeństwu majestatu RP, tak też ku opatrowaniu potrzeb inych, potrzebnych RP. I ta jest jedno sama telko przyczyna, Miłościwi Panowie, przecz i przodkowie naszy wyprosili to u krolow IchM przodkow JKM, że sobie i potomkom swym zamknęli ręce jeszcze cieśniej, niż pirwej ku utracaniu dobr a skarbow takowych, aby krolowie polscy mieli skąd i stany swe krolewskie ku dostojeństwu majestatu koronnego wychowywać i potrzeby RP opatrewać *(s)*. I prze tęż samę tylko też przyczynę i teraz jako i dawno

---

[a] *Zobacz odpowiedź tę w diariuszu w podobnych słowach str. 32 pod dniem 22. XII. 56.* [b] *Rękopis Lat. F. IV. 20* »nie prziniossi«. *Można to też czytać* nie przyniosłszy.

się tak u Ojca KJM, tak też i u JKM samego upominamy a żebrzemy, aby to, co się od tego stołu oddaliło, przywrocono stołowi krolewskiemu zasię było, aby mogł KJM tym wszytkim potrzebam RP dosyć czynić. A gdyby to tak byli rozumieli przodkowie WM, też i przodkowie naszy, żeby to jedno samej osobie krolewskiej ad privatos usus było, pewnie i samych by to było brać od krolow polskich nie mierziało, jako i dziś wiele ich nie mierzi, i rąk krolom IchM panom swem ku rozdawaniu nie zamykaliby byli tężej[a], my byśmy też nie mieli się czego u KJM upominać a molestować KJM, i owszem prosilibyśmy też wszyscy, aby też nam dawał jako ini czynią. Ale iż to i za podaniem z rąk przodkow swych pewnie tak wiemy i w prawiech swobod naszych tak pisane czytamy, że to już dla dobrego wszytkiej RP, w ktorej się już i osoba krolewska zamyka, ma być w cale zachowano, a nie tylko tak ad privatos usus KJM ani też tylko dla tych, ktorzy nic nie dbając o [Rzecz]pospolitę sami to miedzy się drapają a szarpają bez wstydu, prze to nie tylko się brać tego wstydziemy, ale i upominać prośbami swemi nie przestawamy[b], aby to od tych, ktorzy to sami rozszarpali, co było miało być ku pożytku wszytkich, przywrocono było. *(k. 85)* A tak Miłościwi Panowie dla tego to przypominamy, abyśmy wiadomo wszytkim, ktorzy tu nas posłali, pewnie uczynili, że my nic nie przepominamy ani opuszczamy, co widziemy być potrzebnego w RP i jeśliżeby się prze to sjem[c] ten rozjechać miał, czego P. Boże uchowaj, abyśmy u każdego człowieka jaśnie wymowieni byli, że nie temere k temu zwolić byśmy nie chcieli, ale przeglądając z daleka niebezpieczeństwa koronne za słusznemi przyczynami ważyć się tego nie śmiemy, a na tej obmowie, ktorą KJM czynić raczy do poborowych pieniędzy nam ukazując, przestać nie możemy. Abowiem już by do tego stąd przyszło, żebyśmy już też wolności tych a swobod nie mieli, z ktorych teraz jeszcze się weselimy. Abowiem miałaliby być ta forma RP, ktora i do tego czasu jeszcze jest — jakoż P. Boże uchować racz, aby się odmienić miała — tedy sjemy bywać muszą, bo bez sejmu nic się sprawować starego ani nic stanowić nowego nie może, bo od wszytkich sądow koronnych, na koniec też i od samej osoby KJM w niektorych causach jest na sjem apelacyja. To już wszytka sprawiedliwość upaść by musiała, bo żadny

[a] *Poprawione w Lat. 20 z* tezcz. [b] *Lubom.* przestaniemy. [c] *Lubom.* seim *i stale tak tam, gdzie rkps ma* siem.

już nikomu praw być nie będzie chciał, jeno na sejmie. A sjem — już tak zwyczaj odzierżał, ktory nam krolowie polscy naszy tak wieczno dzierżeć poprzysięgają, jako i ine przywileje — z tych trzech stanow złożony jest: z osoby KJM, Panow Rad a z osob posłow ziemskich. A tak chcielilibyśmy[a] sprawiedliwość mieć a owszem jeślibyśmy chcieli co nowego stanowić, tedy sjem być musi, na ktory posłow potrzeba. A gdybyśmy je sami opatrować mieli, tedy my też zawsze już podatki też dawać musielibyśmy, a z jaką to ciężkością i nam i poddanym naszym przychodzi, kiedy je dajem, acz nie często, nie tylko my, ale i WM dobrze rozumiecie. Bo nie zawsze chłop nasz sobie chleba zarobi, często go żywić musiem, a gdyby jeszcze i pobor miał dać, musiałbych go ja też zań zakładać, chciałlibych go mieć, skąd jaka by angaria urosła, raczcie WM obaczyć.

A tak my na tej obmowie przestać nie możemy prze to, ale prosimy, aby nas KJM opatrować raczył z skarbu koronnego a z dochodu tych dobr stołu krolewskiego, jako je statut zowie, gdyż ku opatrowaniu potrzeb koronnych są uprzywilejowane. I WM naszych Miłościwych Panow a Rad Koronnych prosiemy, abyście staranie swe pilnie w tym uczynić raczyli, jakoby to RP za WM na tych miejscach siedzeniem[b] nie zginęło[c]. I o to też pilnie WM prosiemy, abyście nam świadki na powiatowych sejmiech albo też i na inych zjeździech pospolitych być raczyli, żeśmy my pilnością starania swego nic w tej rzeczy czynić nie opuszczali, bo pewnie obawamy się tego, żeby nam bracia naszy nie przyczytali tego, żeśmy się i sami niepilnie tego domawiali i WM żeśmy się o to nie dokładali, bo nic oni w tym nie wątpią, widząc [d]to z praw a[d] swobod swych, jaka ma być autoritas WM Rad Koronnych i strożow swobod pospolitych u KJM, że to, ocz WM zgodnie z posły koronnemi Krola JM prosić a radzić będziecie, że to KJM z powinności swej krolewskiej uczynić będzie raczył, naśladując w tym przykładow przodkow swych. O WM też jeszcze do tego czasu nic nie wątpią, bo słychają od WM wielkie zalecania tak publice jako i privatim, że WM posłom ich do wszytkiego pożytecz-

---

[a] *Tak w rękopisie Lat. F. IV. 20 w zgodzie z sensem. Porównaj o kilka wierszy niżej* chciałlibych. [b] *Poprawiono w Lat. F. IV. 20 z pierwotnego* zjechaniem, *u Lubomirskich* ziedzeniem. [c] *U Lubom.* zgnielo. [d–d] *Lubomirscy mylnie* tosz prawo.

nego RP, a zwłaszcza ku zatrzymaniu w cale przywilejow[a], wolności a swobod naszych pomagać z władzej swej senatorskiej raczycie.

(k. 86) Dziękowaliśmy też WM MP, żeście się raczyli WM przyczyniać ku KJM, aby to sejmu złożenie tu w Warszawie tak opatrzono RP było, jakoby się była pismem obwarowała ta przyczyna, prze ktorą ten tu sjem a nie w Piotrkowie albo gdzie indziej na miejscach w statucie opisanych złożon jest. A to dla tego czyniemy, iż z powinności urzędu teraźniejszego naszego przestrzeceśmy tego powinni, aby to, co w statucie stoi, w klobie swej zostało a szeroko się nie rozciągało. Abowiem w statucie tak stoi, że dla słusznych przyczyn, a zwłaszcza choroby KJM sjem nie jedno w Piotrkowie złożon by być mogł, ale też i gdzie indziej. A tak przestrzegać się nam tego słuszno tu zda, aby to jakiej trudności teraźniejsze to tu złożenie nie uczyniło na potym, jeśliżeby się pismem ta przyczyna nie obwarowała, prze ktorą jest tu teraz złożon. Abowiem mogłoby się komu zdać na potym, żeby mogł na złożenie sejmu radzić by nadalej kędyżkolwiek leda za jaką przyczyną, a braciej naszej zasię zdałoby się, nie bacząc tak słusznych przyczyn, żeby nie byli powinni posłow słać. Jakoż i teraz wahali się na tym ludzie. A kiedyby posłow nie posłali, tedyby się jem zdało, żeby sejmem onego zjechania zwać nie mieli, co[b] jakoby mogło kiedy dać przyczynę jakiemu zamieszaniu, łacno to WM i każdy baczy. A tak dla tej przyczyny prosiliśmy byli WM i teraz jeszcze prosimy, bo to mamy z poruczenia braciej swej, aby to tak WM pismem RP opatrzyć a obwarować raczyli, jakoby nic to przywilejom[c] na potym nie szkodziło, czego jeślibyśmy nie uprosili, WM i wszytkim inym to oświadczamy, że my w tej mierze RP winni nie będziemy, jeśliby co kiedy tym zatrudniona była i u braciej swej i niełaski i przygany[d] za to mieć my nie możemy, gdyż my[e] to czyniemy, co nam przystoi.

W tejże też onegdajszej odpowiedzi WM na to, żeśmy się u WM wywiadowali tych przyczyn, ktoremi WM sąście przywiedzieni, żeście na ten sjem tu do Warszawy zwolili, przyłożyć to JM Ksiądz Biskup krakowski[1] raczył: Acz tego IchM Panowie Rady Koronne nie po-

---

[a] *Rkps Lat. 20 i Lubom.* prziwiliew. [b] *U Lubom. brak.* [c] *W rkpsie Lat. 20 poprawione z* prziwilieiowi. [d] *Rękopis 352 mylnie* przyjaźniej. [e] *U Lubom. brak.*

[1] *Andrzej Zebrzydowski.*

winni reddere rationem WM rad swych etc., a wszakże jednak Panowie IchM z miłości brackiej opowiedają WM[a] tę tego tu złożenia przyczynę etc.

Acz my, Miłościwi Panowie, wdzięcznie to od WM jako od braciej starszej przyjmujemy na ten czas, a wszakże się nam zda za barzo potrzebne, zwłaszcza gdyż tu tego właśnie miejsce jest, albo nauczyć się tego od WM jako młodszy in charitate fraterna, czemu by to miało być WM Radam Koronnym wolno non reddere rationem rad swoich, gdy o to pytają posłowie ziemscy, ktorzy reprezentują osoby wszytkich tych, ktorych się WM strożmi zowiecie, [b]co jeśliże WM nam ukażecie, że wolno, nie chcielibyśmy się po drugie w to wdać, abyśmy o to pytać WM śmieli, z czegoście nam WM liczby czynić nie powinni[b], albo jeśliżeby nie wolno było, ale powinna rzecz reddere rationem, tedy byśmy[c] u WM tego sobie chcieli przestrzec, a to dla tego, abyście jakich wymowek WM[d] ku złemu przykładu na potym nie czynili i my abyśmy się w tym gruntownie z teraźniejszej brackiej rozmowy ubezpieczyli, że posłom koronnym Rady Koronne reddere rationem rad swych powinni.

My, Miłościwi Panowie, do tego czasu tak widziemy, że nasza RP taka, jaka jest, jest z tych trzech stanow złożona, z Krola JM, z Rad a z rycerstwa koronnego, tedy tak widząc, tak to u siebie rozbieramy, iż u nas non est absoluta potestas magistratus, bo magistratus jedna część jest RP. I prze to Krola JM wszyscy nie jedno Panowie Rady, ale wszyscy do praw i swobod swych dawnych obieramy i wszytki ty Rady i ty urzędy, ktore są w Koronie, na ktorych teraz WM siedzicie, dla zadzierżania tegoż i dla strażej tegoż wszytkiego są postanowione. I od WM toż słychamy a słusznie, że się WM strożmi a nie pany praw naszych zowiecie i my też także za stroże koronne WM mamy, tedy gdyż tak jest, iż braciej naszej sejmu tego złożenie być się widzi przeciw tym prawom, ktorych WM strożmi a nie pany i sąście i tak się zowiecie, rozkazali nam dowiedować się tego u WM jako u swych strożow, co by za przyczyna tego była, ktora WM do tego przywiodła, żeście nań tu zwolili. I przetoż pytaliśmy WM, iżeśmy to nowe słowo od WM usłyszeli, że WM powiedacie, żeście nam

---

[a] *U Lubom. brak.* [b–b] *W Lat. F. IV. 20 na marginesie.* [c] *Poprawione z* abyśmy *współcześnie w Lat. F. IV. 20.* [d] *Brak u Lubom.*

posłom koronnym nie powinni reddere rationem jeszcze nie tych przyczyn tylko złożenia tego sejmu tu, ale zgoła rad swoich. Zadziwowaliśmy się temu i teraz dziwujemy, bo to się nam zda przeciw rozumowi, aby temu ten reddere rationem nie miał, kto od kogo co w poruczeniu ma. *(k. 87)* A tak WM prosiemy albo nas[a] tego WM nauczcie, abyśmy braciej swej też opowiedzieli, aby potym posłom swym nie rozkazowali się o to pytać, do czego żadnej wolności nie mają, albo jeśliże nam WM tego inaczej nie wywiedziecie, tedy prosiemy pilnie, abyście WM raczyli i sami się tego strzec, a tego mniemania nie być potym o sobie i inem młodszym, co tu słuchają, z których też na tych miejscach niektorzy potym siedzieć mogą, z siebie takiego przykładu nie dawać, aby oni też tego na on czas nie mniemieli, iż kiedyby siadł ktory też na tym miejscu, że już nie strożem, ale panem jest praw a swobod koronnych.

4. *Mowa do senatorów*

około 23. XII. 1556.

Źródła: *Rękopis Bibliot. Narodowej w Warszawie Lat. F. IV. 20, k. 87v do 88, podstawa wydania*; *rękopis Bibliot. Czartoryskich 352 str. 121—131*; Dzienniki sejmów, *wyd. Lubomirskich, str. 124—126.*

Uwaga: *Mowa bez daty i autora w źródłach. Treść wskazuje na przynależność do sejmu 1556/57. Z pomocą diariusza ustalamy datę mowy na 23. XII. 1556, tj. na dzień sporów izby poselskiej z senatem, w szczególności zaś na moment, określony w diariuszu na str. 42 zdaniem:* Były zatym collocutoria promiscue panow z posły, racyjami się spirając.

Miłościwi Panowie! Mamy za to, że u WM to jest w dobrej pamięci, że my acz wiemy, że to jest ze zwyczaju zdawna zachowałego[b] od Krolow IchM Panow naszych, takież też już i od JKM NMP dzisiejszego, że opatrzenie zwykli byli dawać posłom ziemskim, jednak modeste do tego czasu upominaliśmy się tego, a tym czasem jednak[c] staraliśmy się miedzy sobą, aby nie darmo ten czas się trawił tu, ale namawialiśmy, jakobyśmy żądaniu WM bez ubliżenia urzędu naszego

---

[a] *U Lubom.* tesz *mylnie.* [b] *Lubomirscy,* Dzienniki *mylnie* zachowanego. [c] *U Lubom. brak.*

mogli dosyć uczynić. Onegdajszego dnia, gdyśmy słali ku WM, prosząc o przyczynę WM ku KJM, aby raczył KJM nam łaskę tęż okazać, jaką okazywać był zwykł przodkom naszym posłom ziemskim i zawsze aż do tego czasu w opatrowaniu na strawę wedle powinności, raczyliście nam dać odpowiedź, iż jeśliże nie zgodziem się z WM na to podanie, ktore byśmy dla ubezpieczenia osob swych i takież RP WM podali, tedy WM nie chciejcie[a] tego nam obiecować, abyśmy opatrzenie od KJM mieć mieli, co Miłościwi Panowie barzo nam żałosno było słyszeć od WM, że WM będąc strożmi każdej wolności i każdego porządku zdawna w RP zachowałego, taką nam o tym wątpliwość czynić raczycie, a targować o to z nami raczycie, cośmy wszyscy tak w cale potomkom swym zachować powinni, jako nam przodkowie naszy raz od przodkow swych podane wiernie dochowali. Wiemyć my, Miłościwi Panowie, że jest ten zdawna zawsze zwyczaj, że na sejmie posłom dawano opatrzenie pirwej, niż co sprawować poczęli. Teraz iż my nie oglądując się nic, aby co staremu zwyczajowi to przekazić a ubliżyć miało, wdaliśmy się z WM w ty tadinki, ktore, miasto pomocy prosić a starać się z nami o to, aby się tu dosyć temu działo, k czemu ten sjem złożon jest, WM miedzy nas wdali, nie zda się nam, abyśmy to prze to *(k. 88)* utracić mieli. Gotowiśmy my i byli zawżdy i sąśmy teraz tego wszytkiego prosić u KJM, aby się temu, ku czemu ten sjem wedle recesu złożon jest, dosyć działo. WM za uporem tych podobno, ktorzy prawi RP być nie chcą, nie raczycie pomagać nam tego, ale wieść nas raczycie do tego, abyśmy na [b]iny czas[b] odłożyli to, a o obronie jedno mowili. My folgując tym już myślam a wolam WM nie odmawiamy odłożyć, jedno tak, aby się mogły należć takie ubezpieczenia, jakoby i osobam naszym i RP dosyć bezpieczno być to mogło.

A tak my kwoli WM ten czas tracimy, widząc ty interpretacyje recesu tego, ku ktoremuśmy się tu zjechali i nie odmawialiśmy już i na odłożenie, jedno wżdy szukamy tego, jakobyśmy zagrodzili na przyszły sjem drogę takiem wykładom recesu tego, jakie teraz słyszemy. Gdyż ten pirwszy reces piotrkowski[1] chocieśmy ji mieli za dobry i za pewny dosyć, jednak tak bezpieczny nie był, aby glozowan[2] być nie miał od WM.

---

[a] *Tak Lat. F. IV. 20 i Czart. 352 zamiast* nie chcecie. [b–b] *Poprawione w Lat. 20 z* yne czasi.

[1] *Reces sejmu 1555 r.* [2] *W znaczeniu poprawiać.*

O to WM chcecie targować z nami tem strawnem, abyśmy się z WM zgadzali na ten teraźniejszy reces. Nam o to targować nie trzeba, radzi się z WM zgodziemy, jeśliż WM na to zwolić będziecie raczyć, aby tak napisano było, jakoby miejsca na przyszłym sejmie żadne glozy nie miały. I zaprawdę ten targ niemałe nam podejrzenie czyni, bo my przestawaliśmy na tym, aby ten reces piotrkowski w mocy był, a iżby tu wedle niego sprawowano było, nie czyniliśmy żadnych gloz ani żadnych ekscepcyj od niego. A toż nie wiemy, czemu WM w nas o to wątpić byście mieli, my dalibog podamy WM taki, jako nie będzie obraźliwy nikomu, ktory będzie więcej potciwe miłował, aniż pożyteczne. Wszakże będziecieli WM jeszcze co lepszego raczyć przyczynić, my barzo radzi będziem na tym przestawać, cokolwiek jeno będzie najbezpieczniejszego do tego, aby już glozowan być nie mogł.

A tak prosimy nie raczcież z nami o to targować a nie rozumiejcie tego WM, żebyśmy nie mieli rozumieć temu, że my nie winnie bawimy się kwoli WM, niechcąc pomoc WM targać sejmu. Bo kiedybyśmy na odłożenie temu sejmu zwolić nie chcieli, wybornie temu rozumiemy, że [a]za tą[a] interpretacyją tego recesu bylibyśmy od WM w winowaniu, żeśmy my sjem stargali, upominając się tego, co już miesca niemiało.

A tak WM prosiemy nie raczcież WM już nas więcej słowy zabawiać a z nami o to targować i już ostatecznie WM prosiemy raczcie WM i sami tego nie mniemać, abyśmy nie powinnie mieli mieć opatrzenie od KJM, gdyż my już k woli WM sejmowe sprawy sprawujemy, i KJM o to prosić, abyśmy tej niełaski niewinnie na sobie nie odnosili. Abowiem jeśliże na początku tego sejmu, a nie za daniem od nas k temu przyczyny taką niełaskę nową na sobie odnieść byśmy mieli, trudno byśmy mieli mieć jaką nadzieję, abyśmy tu sprawy swe koronne z łaską JKM odprawić mieli.

[a—a] *U Lubomirskich mylnie* taką.

DODATKI

I

UCHWAŁY SEJMOWE I AKTY USTAWODAWCZE KRÓLEWSKIE

1. Reces sejmu walnego.

Warszawa, na sejmie, 22. XII. 1556.

Oryginał *obecnie nieznany.*

Kop.: *1) Metryka koronna ks. 89 k. 106—108 i tamże ks. 90 k. 199—201, Archiwum Główne w Warszawie; tytuł w ks. 89 brzmi:* Obligatio Regiae Maiestatis, quam nuntiis Regni de facienda statutorum Regni in comitiis proxime venturis executione fecit; *tytuł wpisu do ks. 90:* Reces sejmu warszowskiego. *2) Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie Różnojęz. F. IV. 131 k. 29—31; tekst aż do wyrazu* stała *włącznie jedną ręką, starannie; po tym wyrazie od* A ku więtszej *czyli formuła końcowa, ustalająca datę, fakt przyłożenia pieczęci i podpisania przez króla — inną ręką, która wpisała początkowo jako datę* w poniedziałek w dzień ś. Tomasza *i przekreśliwszy to — poprawiła na* we wtorek nazajutrz po ś. Tomaszu. *Tę właśnie datę mają wpisy do Metryki. Rzeczony akt z poprawką jest może ostateczną redakcją przed czystopisem. W górnym lewym rogu jego pierwszej karty widnieje adnotacja kancelaryjna. 3) Tekst w diariuszu sejmu 1556/7 w rękopisie Biblioteki Narodowej w Warsz. sygn. Różn. F. XVII. 58, k. 153—155v, który oznaczamy literą* N. *4) Tekst w Tece Naruszewicza nr. 52 w Bibliot. Czartoryskich w Krakowie.*

Uwaga: *Bierzemy za podstawę tekst Metryki kor. ks. 89, uwzględniając w przypisach odchylenia innych, które też służą do poprawek.*

Zygmunt August[a] etc.

Mocą uchwały sejmowej jawno to każdemu czyniemy i oznajmujemy, iż gdyśmy się zjachali[b] byli na sjem[c] warszawski, ktory[d] beł[e] złożon ad primam Dominicam Adventus anni Domini 1556, tam po przyściu k nam i z Radami naszemi posłow ziemskich wedle stara-

[a] *W tekście* N *intytulacja po imieniu króla:* z łaski bożej krol polski, wielkie książe litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmodzkie etc. pan i dziedzic. [b] N zjechali. [c] N sejm. [d] *Tak Metr. 90 i* N; *Metr. 89 mylnie* ktoryby. [e] *Metr. 90, rękopis Różn. F. IV. 131 i* N był.

dawnego obyczaju uczynić rozkazaliśmy propozycyją, w ktorej bacząc angustiam temporis prze potrzeby Księstwa Wielkiego Litewskiego, rozkazaliśmy przełożyć, aby na to bacząc, nie wdawali[a] się w nico innego pirwej[b], jedno aby radzili[c] o obronie, chcąc i inne rzeczy Koronie potrzebne ileby czas zniosł, stanowić, gdyby naprzod opatrzenie graniczne postanowione było.

Na co też także przed posły ziemskimi Rady Koronne wotowały, toż rozumiejąc i radząc, aby nic innego naprzod przed się nie brali posłowie ziemscy, jedno aby wedle propozycyjej od nas uczynionej o obronie rady miedzy sobą czynili. Posłowie opowiedzieli wolą braciej swej, z ktorą tu na ten sjem byli posłani, iż im acz rozkazano o obronie radzić i one stanowić, ale jednak iż reces łońskiego sejmu, ktorego im w żadnem punkcie odstępować nie kazano, to uczy, że tu[d] temu wszytkiemu dosyć uczynić się ma, co na nim jest opisano i[e] już wszytkie ty osoby, ktorzy by byli winni Rzeczypospolitej tak w dzierżeniu[f] dostojeństw i urzędow koronnych, tak też w dzierżeniu dobr krolewskiego stołu i innych wszytkich rzeczy, ktore w tem to recesie szeroko opisane okazowali, mają tu pewny rok usprawiedliwienia się Rzeczypospolitej. Czego *(k. 154)* odstępić powiedali, że się im nie godziło tak prze osoby swe, ktorzy to na swą wiarę od braciej swej przyjęli, tak też prze ubliżenie ustawie koronnej, ktora była na łońskiem sejmie uczyniona w Piotrkowie anni Domini 1555, aby w czem ten reces naruszon nie beł dla przepełznienia roku tem, ktorzy tu usprawiedliwić się Rzeczypospolitej winni byli. I radzili się Panow a Rad Koronnych, jakoby oni to mogli i dla swych osob przystojnie i [g]dla ubliżenia Rzeczypospolitej pożytecznie[g] uczynić, aby widząc potrzeby pospolite mogli się wdać w radę o obronie i o czym innem potrzebnem mimo ten reces, ktory okazuje[h], o czym by tu stanowić się miało i bracia ich odstępić go im w niczym[i] nie kazali. Panowie Rady Koronne taką im na to radę dali, aby oni, widząc to, że taki sjem złożon być prze słuszne przyczyny nie mogł na ten czas, jako w recesie beł obmianowan, a także już ci wszyscy, o ktorych powiadali posłowie, żeby rok tu

---

[a] *Metr. 90 mylnie* wdawaliśmy. [b] *Metr. 90 — brak.* [c] *Metr. 90 po* radzili — pirwej. [d] *Metr. 90, rękopis Różn. F. IV. 131 i* N; *Metr. 89* to. [e] *M. 90, rękopis Różn. F. IV. 131 i* N; *Metr. 89 nie ma.* [f] N w zdzierżeniu. [g-g] *Brak w Metr. 90.* [h] *Metr. 90,* N *i rękopis Różn. F. IV. 131* ukazuje. [i] N w niwczym.

mieli, ubezpieczeli[a] się na to, niektorzy obron dlatego a praw[b] swych z sobą tu[c] nie przynieśli, drudzy też za tem ubezpieczywszy się tu nie przyjachali. Co posłowie ziemscy wywodzili i ukazowali to, że tu rok pewnie[d] mieć wszyscy mieli i żadnej wymowki tu już nikt mieć nie mogł i dowodzili tego wywody swymi, obaczewając[e] potrzeby Rzeczypospolitej. A opowiedziawszy się im, że gdyż się IchM nic[f] do tego recesu pomagać na ten czas nie zdało a na inny sjem odłożyć radzili, tedy mieniąc się k temu radami IchM być przywiedzieni, rozerwaniem też tego sejmu tak obrony koronnej, tak też porządku wnętrznego, co by na tem sejmie stawiono[g] być mogło, nie chcąc odbieżeć dali się Radam Koronnem k temu przywieść, co i my tem pismem tak być świadczymy i[h] za takiem ubezpieczeniem na IchM Rady baczenie mając odłożyć na inny czas pozwolili i z zdaniem[i] IchM się zgadzając już o obronie radzić i o czem potrzebnem obiecali.

A tak my wespołek z Radami Koronnemi takie im tego ubezpieczenie uchwałą sejmu tego dawamy i tak ustawiamy, iż złożemy sjem na czas, ktory się będzie nam z Radami naszemi słusznie zdał na miejscu słusznem w Koronie gdzie blisko granice litewskiej, na ktorym to sejmie zjachawszy się wedle staradawnego obyczaju z Radami Koronnemi i z posły ziemskiemi temu recesowi, ktoryśmy wydać na sejmie piotrkowskiem roku 1555 i[j] do akt w Koronie grodzkich aktykować i publikować kazali dosyć we wszytkiem stać się ma[k] i w czymbykolwiek egzekucyjej potrzebno beło, wszytkie[l] dostatecznie[m] od deski[n] do desczki[o] wedle praw i przywilejow i swobod koronnych wypełnić i uczynić obiecujemy wedle powinności krolewskiej, ktorą na sobie znamy mieć za obowiązkiem swem Rzeczypospolitej.

Na ktorym to sejmie blisko przyszłem wszyscy, ktorem rok na recesie piotrkowskiego sejmu[p] opisan i[r] złożon beł, rok zawity uchwałą niniejszą[s] sejmu tego bez wszelakiej odwłoki i odkładu będą mieli.

---

[a] *Metr. 90*, N *i Różn. F. IV. 131* ubezpieczyli. [b] *Metr. 90 mylnie* a spraw, N *nie ma* a. [c] *Metr. 90 — brak.* [d] N pewny. [e] *Metr. 90* obaczając, N *i rękopis Różn. F. IV. 131* obaczywając. [f] *Metr. 90*, N *i Różn. F. IV. 131 nie mają.* [g] *Metr. 90*, N *i Różn. F. IV. 131* stanowiono. [h] *Metr. 90* iż. [i] N zadnim. [j] N *nie ma.* [k] N *nie ma.* [l] *Metr. 90* wszyćki. [m] *Metr. 90 i* N; *w Metr. 89 brak.* [n] *Metr. 90 i Różn. F. IV. 131* desczki. [o] N deski. [p] N *po* sejmu — tego. [r] *Brak w* N. [s] *Metr. 90* niniejszego.

A iż beliśmy pokornie proszeni[a] od posłow ziemskich, abyśmy im to pozwolili, aby ni od czego innego sjem ten przyszły nie zaczynał się, ażby to wszytko, w czymbykolwiek Rzeczpospolita tak wedle recesu łońskiego roku 1555, ktorego jako oni odstępić nie chcieli, tak my jej (*s*) też w swej zupełnej mocy jako sam w sobie dostatecznie jest zostawiamy, jako też we[b] wszytkiem tem, w czymbykolwiek egzekucyjej potrzebno było, dostatecznie w egzekucyją od desczki do desczki wedle praw i przywilejow i swobod koronnych wwiedli[c], a tak my z Radami naszemi Koronnemi bacząc, wzgląd[d] też mając [e]na pokorne prośby ich pozwoliliśmy[e] im[f] na to i pozwalamy, iż ni o czem inszem naprzod radzić nie mamy na przyszłem sejmie, aż tego pirwej wszytkiego dokonamy i odprawimy, cośmy egzekwować tamże obiecali.

Na ktorem sejmie aby się to, co potrzebnego w RP być znamy, nie opuszczało, tedy stanowie litewscy ku sprawam spolnym tak około unijej, jako i o innych[g] sprawach a potrzebach spolnych być mają. A jeśliżeby[h] tak prze walki, tak też dla innych przyczyn na tem sejmie być nie mogli, tedy to tem wszytkiem sprawom[i] wyżej omienionym, dla ktorych ten sjem będzie złożon, to nic przeszkadzać ani może[j] ani ma.

Też na tenże sjem[k] przyszły Prusacy, Oświęcimianie, Zatorzanie wedle naszych koronnych uchwał być mają takież ku radzeniu spolnym o potrzebach pospolitych. A jeśliżeby Prusacy tam na ten sjem nie przyjachali ku radzeniu o dobrem RP, tak jako od nas na wiele innych sejmow wzywani byli, tedy już tego pozwalamy, że tam o tem radzono być ma, jako k temu przywiedzieni być mają, aby na sejmiech koronnych wedle powinności bywali.

A iż przywileje i listy niektore[l] Koronie należące u kapituł są i na zamczech i w domiech panow starożytnych, te wszytkie tak z kapituł, tak z zamkow, jako też i z domow panow starożytnych i gdziebykolwiek w Koronie były, na sjem przyszły zniesione[m] być mają i będą powinni, aby się im tam na sejmie przyszłem egzekucyja zupełna stała.

---

[a] N prosiemy. [b] *Metr. 90*, N *i Różn. F. IV. 131*; *Metr. 89 nie ma.* [c] *Metr. 90* przywiedli. [d] *Różn. F. IV. 131* wgląd. [e–e] *Metr. 90 — brak.* [f] N *i Metr. 90 nie mają.* [g] *M. 90* onych. [h] N jeśli. [i] N *i Różn F. IV. 131* sprawam. [j] N będzie. [k] N sejm. [l] N niktore. [m] N znusione.

A ku większej pewności a świadectwu rzeczy tej rękąśmy własną [a] list ten podpisali i pieczęć naszę k niemu zawiesić rozkazali.

Dan na sejmie walnem warszawskiem we wtorek nazajutrz po ś. Tomaszu Apostole roku pańskiego 1556 a krolestwa naszego 27 [b].

[c] Sigismundus Augustus Rex significavit.[c]

2. *Pierwsze wici.*

Warszawa, na sejmie, 2. I. 1557.

Metryka kor. 90 k. 216—217.

Primae restium literae ad expeditionem bellicam generalem.

Sigismundus Augustus Dei gratia Rex Poloniae etc. Universis et singulis palatinis, castellanis, dignitariis, officialibus, terrigenis, nobilibus, advocatis, scultetis et civibus caeterisque cuiuscumque status, conditionis et praeeminentiae subditis nostris bona quaecumque terrestria haereditaria et obligatoria possidentibus et ad expeditionem bellicam generalem de iure vel consvetudine Regni nostri obligatis, sincere et fidelibus dilectis gratiam nostram regiam.

Magnifici, generosi, nobiles et famati, sincere et fideles nobis dilecti.

Gravibus Magistri atque Ordinis Livonici lacessiti iniuriis necessario ad eas propulsandas vindicandasque arma capere ob idque a Regno nostro abesse cogimur. Ne tamen interim, dum absumus, hostes in illud, quibus undique est saeptum, adversi aliquid moliantur, praesertim cum non aliud quam occasionem eius invadendi expectare nobis sit compertum, ex senatorum omnium sententia petentibus id etiam a nobis terrarum nuntiis generalis bellica motio per nos est decreta.

Hisce itaque primis restium literis movendos vos duximus movemusque ac mandamus ab equis, armis caeterisque rebus omnibus, quae usus belli postulat, ut mature sitis parati, ut cum res ipsa postulaverit et a nobis tertiis restium literis fueritis evocati, in quemcumque locum

---

[a] *Rękopis Różn. F. XVII. 131* naszą, *co przekreślono i napisano* własną. [b] N *cyfry — słownie, inne teksty — rzymskie.* [c–c] N; *Metr. 89, 90 i rękopis. Różn. F. XVII. 131 nie mają.*

et quocumque tempore intra hunc et futurum conventum Regni ducere vos pro rei necessitate et belli ratione visum nobis fuerit, sequi nos instructi rebus ad bellum gerendum necessariis possitis. Interea tamen exerceri iudicia neque ulla ratione intermitti volumus, quousque tertiarium restium literae a nobis missae fuerint. Praesentes autem literas alius ad alium viciniorem transmittat, ultimus vero ad capitaneum loci remittat, sub indignatione nostra et bonorum confiscatione secus non facturi.

Datum in conventione generali Warszoviensi sabbato in crastino festi Circumcisionis Domini, anno Domini ut superius [1557].

Ad mandatum S. Maiestatis R. proprium.

3. Uniwersał poborowy.

Warszawa, na sejmie, 13. I. 1557.

Oryginał *obecnie nieznany.*

Kopia: *Metryka kor. ks. 89 k. 219v—224:* Modus contributionis publicae omnium unanimi consensu in conventu Varssoviensi generali decretae exigendae; *Metryka kor. ks. 90 k. 210—214:* Contributio publica in conventione Regni generali Warschoviensi edicta; *obie ks. Metr. w Archiwum Głównym w Warszawie.*

Dr.: *Nieznany w bibliografii dotąd druk w Bibliotece Kórnickiej, bez tytułu, kart 4, fol., sygn. A_1 A_2, antykwa, współcz. formularz z wolnymi w tekście miejscami na wpis nazwy województwa i nazwisk poborcy i szafarza.*

Uwaga: *Jako podstawę przyjęto druk, w przypisach uwzględniono Metrykę kor.*

Sigismundus Augustus Dei gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lituaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae etc. dominus et haeres.

Universis et singulis ecclesiasticis et saecularibus Regni nostri senatoribus et consiliariis, necnon capitaneis eorumque loca tenentibus caeterisque subditis nostris quibuscunque tam terrestribus quam civitatum et oppidorum honoribus et officiis insignitis, ad quorum noticiam hae nostrae pervenerint literae et praesertim in palatinatu
et districtibus eius consistentibus, sincere et fidelibus nobis dilectis, gratiam nostram Regiam.

Reverendissimi et reverendi in Christo patres, magnifici et generosi, nobiles, famati et providi sincere nobis et fideles dilecti. Cum ad depellenda imminentia Regno pericula conventum Varsoviae edixissemus

atque inter caetera de tuendis[a] finibus Regni ageremus, visum est omnibus Regni nostri ordinibus, ut miles mercenarius conscriberetur atque in finibus aleretur decretaque est contributio publica omnium unanimi consensu in eum qui sequitur modum.

Principio omnes coloni tam nostri quam subditorum nostrorum spiritualium et saecularium de singulis laneis possessionatis pro rata una dominicae Conductus Paschae secundum veteres quietationes octo grossos contribuent.

Item tabernatores agros sub se habentes solvent ratione agrorum secundum eorum quantitatem.

Item villae noviter locatae, quae adhuc nullam contributionem dederunt, de singulis laneis possessionatis secundum veram possessionem solvent duos grossos.

Item villae nostrae Regiae et dominorum spiritualium et saecularium castris aut curiis servientes nullosque census solventes vigore praesentis constitutionis ad solvendam eam contributionem non obstante eo, quod antea nullas contributiones solvebant, astricti erunt.

Item burgrabiorum terrestrium et castrensium et exactorum, qui quodam abusu contributiones publicas de bonis suis solvere negligebant, huic constitutioni volumus subiacere.

Item coloni omnes, qui de agris dominis suis non laborant, sed certas pensiones aut servitia solvere et praestare antiquitus consueverunt, huic etiam constitutioni subiacebunt.

Item venatores, custodes equirearum nostrarum regiarum et alii subditi in servitiis sub dominis sedentes, possessiones[b] et proventus aliquos habentes et neque civilem neque quamlibet contributionem solventes huic contributioni subiacebunt.

Item cives, oppidani et suburbani tam antiquae quam novae locationis agros colentes, qui dominis diem laborant et census de agris solvunt, praesenti constitutioni erunt obnoxii et astricti quemadmodum et coloni villarum.

Sculteti et advocati villarum liberi non habentes census duntaxat laneos colentes solvent iuxta antiquas quitantias. Advocati vero, kmetones seu colonos habentes eorum coloni seu kmetones solvent sicut alii coloni.

---

[a] *M. 90 i druk, M. 89* turbandis. [b] *M. 90 i druk; w M. 89 brak.*

Item civitates et oppida ex antiquo et noviter locata tam nostra quam subditorum nostrorum spiritualium et saecularium in toto Regno nostro exactionem civilem, quam [a] schos vocant, antiquae locationis iuxta antiquas quietationes, novae vero iuxta novas quietationes per exactores nostros constituendas, conformando sese antiquis oppidis modum in his non excedendo solvent et contribuent. Cuius quidem [b] exactionis civilis solutio pro una rata superius descripta erit.

Item externi mercatores, quos legeros vocant, a singulis marcis per duos grossos iuxta veram aestimationem mercium eorum solvere ad eandem ratam tenebuntur.

Item schoti, revenditores, singuli per singulos florenos solvent.

Item artifices omnes et singuli ab artificiis suis in civitatibus quidem et oppidis per quattuor, in villis vero per duos grossos contribuent.

Item propolae tam viri quam foeminae, quos [c] vulgo przekupnie et przekupki vocant, qui in civitatibus et oppidis habitant, per grossos quattuor, qui vero in villis, per grossos duos solvant.

Item homines impossessionati, vagi, similiter et mulieres absque ullo servitio in villis, oppidis et civitatibus existentes, quotiens deprehensi fuerint, solvant grossos quindecim, exceptis tamen mendicis, quos officium illius loci cum exactore probaverit.

Item contributio cervisiae, vini, medonis, malmatici, muscatellae, czopowe dicta, in omnibus civitatibus et oppidis ac tabernis villarum tam nostris, quam subditorum nostrorum spiritualium et saecularium, incipiendo a dominica Conductus Paschae proxime ventura ad integrum annum a singulis cervisiae coctoribus more solito hoc est iuxta continentiam literarum universalium super contributione ducillorum editarum solvi debet, ex quibuscunque braseis cervisia fuerit cocta, sive brasea ipsa sint [d] civium, sive dominorum, sive ex molendinis provenientia et emensurata [e], sive domi facta.

Item a cervisia, quam domi nobiles ex braseis suis coquunt seu braxant et illam dant ad propinandum suis tabernatoribus, ac etiam de cervisia externa ut Swidnicensi, Thesniensi [f], Bernoniensi et alia, quaecunque czopowe solvant.

---

[a] *M 90* quas. [b] *M. 89 po* quidem *ma* contributionis seu. [c] *M. 90* quo. [d] *M. 89*; *M. 90 i druk mylnie* sive. [e] *M. 89* mensurata. [f] *M. 89 i 90* Thesiniensi.

Item tabernatores haereditarii, qui advectitiam propinant cervisiam, grossos sex a propinatione ad ratam praedictam sub poena duplici solvent, a coctura autem cervisiae domesticae iuxta exigentiam contributionis czopowe exolvent. Manuales vero tabernatores sex grossos hoc anno pro rata suprascripta sub poena duplici solvent.

Molendina vero ventilia haereditaria duodecem grossos, illa vero molendina ventilia, quae anniversarios molendinatores habent, sex grossos pro una rata sub poena dupli[a] solvent. Et similiter illa molendina, quorum tertias mensuras tenutarii bonorum nostrorum regiorum exemerunt et illas a se emptas in summis pecuniarum obligatas tenent ad usum et utilitatem suam, solvent contributionem, quae schos dicitur integram sicut reliqua omnia molendina in Regno nostro seu illorum molendinatores[b] eam solvere consueverunt contraria consvetudine, quae coruptela potius dici debet, penitus non obstante. Quorum autem molendinorum nostrorum tertia mensura de mandato nostro et pecuniis nostris est redempta ad nostram utilitatem, ab illis solvi nihil debet.

Molendina villarum tam nostrarum, quam subditorum nostrorum spiritualium et saecularium, quae pozrzebne vocantur, manuales sive anniversarios molendinatores habentia, ex singulis rotis iuxta antiquas quitantias sex grossos.

Haereditarii vero molendinatores dictarum villarum et folusse ex singulis rotis molendinorum suorum, quae valne dicuntur, unum fertonem ad ratam temporis suprascriptam sub poena dupli persolvent iuxta antiquas quitantias.

Item molendina brasealia et haereditaria aquatica et equestria in omnibus civitatibus et oppidis more veteri taxata et secundum antiquas quietationes fertonum[c] contributionem, quae schos dicitur, integram persolvent pro dominica Conductus Paschae.

Minerariae officinae alias ferrum facientes et serrae haereditariae ex singulis rotis per fertonem. Annuales autem officinae minerariae et similiter annuales serrae hoc est locatae seu conducticiae a qualibet rota sex grossos pro una rata solvent et contribuent.

---

[a] *M. 90* duplici. [b] *M. 89*; *M. 90 i druk mylnie* molendinatore. [c] *M. 89 i 90*; *druk* fertonem *mylnie.*

Item sacerdotes Rutheni, qui popones dicuntur, ex singulis sinagogis unum florenum grossorum. Protopopones vero alias namiesniczy per unam sexagenam in moneta et similiter popones Armeni pro integro anno sub poena dupli solvent.

Item Valachi agros colentes vel in areis, quae dworyzcza[a] dicuntur, sedentes per octo grossos solvent.

Item Judaei singuli in oppidis nostris Regiis sive subditorum nostrorum tam spiritualium quam saecularium manentes, qui proprio foco utuntur, per grossos triginta contribuere et solvere sint obligati. Hi[b] vero qui multa bona et merces possident et habent, taxentur et iuxta taxam omnium bonorum eorum contributionem solvent.

Et quoniam omnes subditi nostri ordinis spiritualis in certam contributionem pro defensione Regni ultro solvendam consenserunt, volumus etiam, ut omnes episcopi Armenorum et Ruthenorum, wladicae, archimandritae et alii huius ritus praelati, exceptis poponibus, de quibus iam superius constitutum est, a singulis marcis monetae usualis et aliis proventibus ad pecuniam computatis per grossos duos pro una simili rata contribuere tenebuntur.

Item quicunque ad exactorem aut ipsius collectorem ex contributione praesenti pecuniam perceptam et collectam deferet, is a domino fundi, a cuius subditis eam defert, quietationem abferre debet, quantum scilicet contributionis nomine numeravit.

Ut autem suprascripta contributio ad omnes subditos nostros ex aequo pertineat, praesentibus literis nostris ex senatorum nostrorum tam spiritualium quam saecularium equestrisque ordinis hominum unanimi assensu et voluntate omnes et singulas immunitates et libertates ab exactione civili schos, quibus trium annorum spatium est lapsum[c], quibus vero subditis per nos aut subditos nostros ab exactione ducillorum libertates aliquae concessae sunt, has omnes pro hac vice autoritate praesentis conventus tollimus et abrogamus et ad solutionem earum astringi volumus. Qui vero subditorum nostrorum temere sese huius modi libertatibus antea per nos alicui concessis, aut interim a nobis concedendis durante hac nostra constitutione defendere voluerint, eas minime sub-

---

[a] *M. 89* »dworziska«, *M. 90* »dworziscza«. [b] *M. 89* Ii, *M. 90* Hii. [c] *M. 89 i 90* elapsum.

sistere viribus volumus, nec in thesauro nostro suscipi mandavimus illisque non obstantibus ad contributiones praefatas persolvendas omnes et singulos subditos nostros obligatos esse volumus.

Et quoniam certo didicimus quosdam subditos nostros tam senatorii quam equestris ordinis plerunque nolle permittere in oppidis et villis suis exactorum nostrorum collectoribus habitandi locum concedere, unde non mediocre damnum fisco nostro provenit, volumus itaque omnino, ne quisquam collectorem in bonis quibuscunque subditorum nostrorum per exactorem locatum amovere aut aliqua impedimenta illi ingerere sive per se sive per submissas personas audeat, utque exactores villas omnes per parochias conscribant et in regestris suis annotent et quietationibus, cuius est aliqua villa, an domini spiritualis, an saecularis vel regalis. Similiter et tabernae tam in regestris quam[a] quietationibus annotentur specifice. Cui quidem contributioni exigendae in palatinatu et districtu eiusdem generosum praeficimus[b], dispensatorem vero collectae pecuniae generosum constituimus.

Quare vobis omnibus et singulis suprascriptis mandamus, ut pro tempore superius expresso contributiones praefatas[c], secundum quod ad unum quemque pertinet, modo praemisso solvere curetis.

Vobis etiam capitaneis, quorum interest mandamus, ut easdem contributiones superius expressas in locis publicis, civitatibus et oppidis capitaneatus vestri proclamari publice faciatis et sub poenis ad hoc constitutis pro rata superius expressa exolvi (*s*) nostro nomine ad necessitatem Reipublicae mandetis absque cuiusvis morae et dilationis interventu. Negligentes autem aut in solvendo contumaces per pignorationes aut alias poenas solitas ad solvendas easdem contributiones compellatis sub poena centum marcarum pecuniae, quam capitanei negligentes executionem et pignorationem exolvere in conventu generali proxime celebrando tenebuntur et quisque eorum tenebitur, postquam delatus et convictus in negligentia fuerit.

Si vero contigerit, quod exactor iniuste aliquam villam quasi contributionem non exsolvisse[d] detulerit et capitaneus ad pignorationes mittens quietationem apud eosdem colonos invenerit, extunc talis exactor poenam

---

[a] *M. 90 po* quam — in. [b] *Dr.*; *M. 89 i 90* praefecimus. [c] *M. 89 po* praefatas — omnes. [d] *M. 90 i druk*; *M. 89* exsolvisset.

quattuordecem marcarum propterea succumbet, quae capitaneo, quem frustra fatigavit, cedere debebit, pro qua poena exactor citatus coram nobis vel in iudicio nostro terrestri respondere et satisfacere tenebitur.

Ne autem aliquis error in quietationibus exhibendis committatur, statuimus, quod exactores in quietationibus diem, mensem et annum qua contributionem accepit, diligenter referat. Similiter diem, qua negligentes et non solventes villas capitaneo detulit, in regestrumque diligenter[a] annotet, ne aliquis error et implicatio rerum accidere possit, pro officio suo et gratia nostra aliter non facturi.

Datum Varseviae in comitiis Regni generalibus feria quarta in octava sanctorum trium Regum, anno Domini millesimo quingentesimo quinquagesimo septimo, Regni nostri XXVII.

Ad mandatum Sacrae Regiae Maiestatis proprium.

4. *Uniwersał o poborze czopowego.*

Warszawa, na sejmie, 13. I. 1557.

Oryginał *nieznany.*

Kopia: *Metryka koronna ks. 89 k. 224v—226v:* Modus contributionis czopowe in conventu Varssoviensi 1556 laudatae exigendae; *Metryka kor. ks. 90 k. 214—216:* Exactio ducillorum in conventione Regni generali Warschoviensi constituta; *obie ks. w Archiwum Głównym w Warszawie.*

Sigismundus Augustus Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lituaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae etc. dominus et haeres.

Universis et singulis ecclesiasticis et saecularibus Regni nostri senatoribus et consiliariis, nec non capitaneis eorumque loca tenentibus, caeterisque subditis nostris quibuscunque tam terrestribus quam civitatum et oppidorum honoribus et officiis insignitis, ad quorum notitiam hae nostrae pervenerint literae et praesertim in palatinatu
et districtibus eius consistentibus, sincere et fidelibus nobis dilectis gratiam nostram Regiam. Reverendissimi et reverendi in Christo patres, magnifici, generosi, nobiles, famati et providi sincere nobis et fideles dilecti.

[a] *M. 89 nie ma.*

Noveritis communi omnium consensu tam spiritualium quam saecularium consiliariorum nostrorum et nuntiorum terrestrium in conventu hoc generali Varsoviensi congregatorum voto et concordi voluntate exactionem ducillorum, quae[a] czopowe dicitur[b] multis et arduis necessitatibus Reipublicae exigentibus decretam esse. Quae inchoari debet a dominica Conductus Paschae proxima et continuari per annum integrum usque ad aliam dominicam Conductus Paschae anni 1558[c].

Exigetur autem ac solvi et exigi debebit eadem ipsa contributio ducillorum secundum antiquam consvetudinem modo videlicet infrascripto.

Ut quilibet cervisiam propinans venalem, ex quibuscunque braseis fuerit eadem ipsa cervisia cocta hoc est sive ipsa brasea sint civium et dominorum, sive ex molendinis provenientia et emensurata, sive domi facta in civitate Cracoviensi, iuxta veterem consuetudinem a singulis vasis per grossum unum solvatur, in aliis autem civitatibus et oppidis iuxta veterem consvetudinem, ita tamen, ut si commodius visum fuerit exactori a vasis percipere per grossum unum vel a coctura more antiquo, erit in arbitrio exactoris nostri.

Quam exactionem ubi et quoties opus fuerit, nostra autoritate faciet et constituet collectoresque et custodes tam in civitatibus et oppidis, quam etiam villis iuxta arbitrium suum exactor deputabit et iuramento illos ad fidelitatem astringet.

Ternarios vero more vetusto circa quemlibet grossum, salvis in toto grossis ducillorum, pro civitatum et oppidorum reparatione percipiendo civibus admittimus. Et quia relatum est ad nos non mediocre dispendium Rempublicam ex eo perpeti, quod consules civitatum et oppidorum, qui ab exactoribus in custodes et subcollectores passim deputantur, a suis cocturis non solvant, volumus itaque omnino neminem ab hac solutione ducillorum esse liberum, onere succollecturae[d] nihilominus apud eosdem proconsules et consules manente, ad quod illos veteri consvetudine innixi ratione ternariorum a nobis illis concessorum astringi et subiacere volumus.

Tabernatores vero singuli cervisiam coquentes a quolibet vase mensurae civilis per grossum unum, ubi a vasis in civitatibus solvitur, aut prout exactori commodius videbitur, coctam vero a dominis tam spiri-

---

[a] *M. 90* quem. [b] *M. 90* dicuntur. [c] *M. 90 słownie.* [d] *M. 90* succollectorum.

tualibus quam saecularibus ad propinandum recipiendo non secus, quam si advectitiam propinarent, ratione ipsius contributionis per sex grossos solvent.

Item a medio vase vini simplicis alias polkufek florenus unus cum triginta quadrantibus solvendus.

Item a vase vini dicto drelingk et a maiore vase, quod fodex aut polfodcze nuncupatur propter imparitatem vasorum, quae multum inter se quantitate distant, ad computum barilarum solvent ita, ut a singulis barilis vini simplicis per sex grossos solvatur cum totidem quadrantibus.

Item a qualibet barila malmatici et muscatellae aut vini Italici per grossos octo denarios decem solvere tenebuntur cum totidem quadrantibus.

Item a mellis simplicis barila per grossos duos, a melicrato vero kierstrąg[a], malinnik a singulis barilis per grossos tres solvere tenebuntur. Vasa vero maiora mellis ad quantitatem barilarum computando fiat ducillorum solutio.

Item a cervisia advectitia utpote Piątkoviensis, Lanciciensis, Bidgostiensis, Znenensis et alia quaecunque, quae in Ducatu Masoviae ad tabernas conductitias et in aliis quibuscunque locis ad propinandum adduci et deponi solet, a singulis vasis per grossos duos solvent. Nec volumus tales excusari, quemadmodum plerumque excusare se nituntur, quod iam ab hac cervisia in loco, de quo recepta, soluta sit ducillorum exactio, cum per hoc illi oppido, in quo deponitur, exactionis ducillorum diminutionem efficiat.

Ab externa vero cervisia ut Swidnicensis, Glogoviensis, Tessinensis, Bernoniensis, Gedanensis et alia quaecunque a quolibet eius vase grossi tres solvantur.

Et quoniam ex rationibus in thesauro nostro recensitis didicimus in toto ducatu Mazoviae et aliis plerisque palatinatibus ad tantam paucitatem grossorum solutionem ducillorum pervenisse incuria, favore aut pravitate exactorum[b], ut vix quaedam oppida a coctura una per duos aut quinque solidos solvant, cum antea multo plures grossos solvere comperti sunt, volentes eos ad veterem consvetudinem adducere et ut

---

[a] *M. 90* kierstrangk. [b] *M. 90* exactoris.

quemlibet defensio Reipublicae ex aequo attingat, a singulis vasis maioribus per grossum unum, a minoribus vero per medium grossum aut pro exigentia quantitatis vasorum per duos solidos solvere ut sint astricti.

Circa tamen exactionem nostram ducillorum permittimus civitatibus et oppidis ultra quemlibet unum grossum unum ternarium pro se reservare.

Quia vero etiam ex proventibus vini cremati non parum, nisi prospiciatur, decedere[a] posset, volumus, ut exactio ducillorum a crematis vinis simplicibus a qualibet olla seu caldeari, in quo crematur, crematum per grossos duodecem, ab iis vero, qui illud assidue propinant in civitatibus et oppidis, per grossos sex. In villis vero per grossos tres annuatim pro una vice tantum[b] solvatur.

Et quicunque prius non soluta exactione praefatam cervisiam, vinum et medonem atque vinum crematum, malmaticum et alium quemcunque potum ex praedictis vendere et propinare in fraudem Reipublicae praesumpserit, totum illud, in quo fraudem commisit seu committere voluit, irremissibiliter amittat.

Tributum autem civile schos dictum simplex solvi duntaxat debebit pro rata una nempe pro dominica Conductus Paschae sub poena dupli.

Ad quam quidem contributionem colligendam ac diligenter et fideliter exigendam in ipso palatinatu seu terra et districtu eius Generosum constituimus vobisque omnibus et singulis, quorum interest, mandamus, quatenus praefato exactori sive ab eo substituto de ipsa exactione ducillorum et civili schos dicta respondeatis et responderi faciatis.

Vos vero locorum capitanei eos, qui rebelles et negligentes erunt et quos ipse exactor deferet, per pignorationes solitas ad solvendas huius modi exactiones compellatis sub poenis nostris contra negligentes capitaneos in novis et antiquis statutis descriptis. Et pro gratia nostra secus non facturi.

Datum Varszoviae in conventione generali Regni feria quarta in octava Epiphaniarum Domini, anno eiusdem 1557[c], Regni vero nostri anno 27.

Ad mandatum Sacrae Regiae Maiestatis proprium.

---

[a] *M. 90, M. 89 mylnie* decedare. [b] *M. 90* duntaxat. [c] *M. 90 słownie.*

5. Edykt w sprawie religii.

Warszawa, na sejmie, 13. I. 1557.

Oryginał *nieznany.*

Kopia: *Metryka kor. ks. 89 k. 226v—228:* Literae universales contra Luteranos; *Metryka kor. ks. 90 k. 201v—202:* Edictum conventus generalis Regni Warschoviensis de religione, ne quid in ea amplius innovetur.

Dr.: *St. Karnkowski,* Constitutiones synodorum, Crac., 1579, *str. 299; J. Załuski,* Dwa miecze, Warszawa, 1731, *str. 269; Friese,* Beiträge zur Reformationsgeschichte in Polen, Wrocław, 1786, II, 1, *str. 269; Romanowski,* Otia Corniciensia, *str. 263.*

Uwaga: *Podstawą wydania — tekst Metr. kor. ks. 89.*

Sigismundus Augustus Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lituaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae etc. dominus et haeres.

Universis et singulis cuiuscunque gradus, status, conditionis et praeeminentiae subditis nostris in Regno et dominiis nostris commorantibus sincere et fidelibus dilectis gratiam nostram regiam.

Sincere et fideles dilecti. Quum inter caetera incommoda atque pericula, quibus Regnum nostrum[a] premitur, nullum esse videamus domesticis odiis atque dissensionibus perniciosius, nec quod Regna quaevis et imperia vel affligere magis vel citius evertere possit, nulla autem ex re acerbiora odia atrocioresque contentiones non modo inter ordines, sed et inter omnium ordinum Regni nostri homines, quam[b] ex diversitate opinionum de religione christiana, quae irrumpentes in Regnum nostrum haereses invexerunt, natas esse animadvertamus, summo studio in eo conventu cum consiliariis Regni nostri curandum atque elaborandum nobis esse putavimus, ut paccatis prius et constitutis domesticis dissensionibus ab externis quoque periculis, si qua ingruerent, tuti atque securi esse possemus. Verum cum magna esset de eo orta controversia, quod multa essent publice contra vetera catholica instituta atque contra leges Regni et edicta in religione ritibusque religionis propria quorundam temeritate atque audacia innovata, templaque, in quibus ad eam diem veteri Romanae Ecclesiae ritu sacra agebantur ac sacramenta administrabantur, novis et[c] a catholica et apostolica Romanaque Ecclesia alienis ritibus introductis occupata et[d] prophanata, mi-

[a] *Metr. 90 nie ma.* [b] *M. 90* qua. [c] *Karnkowski nie ma.* [d] *Metr. 90* ac.

nistri earum vexati ac sedibus suis pulsi, ornamenta ablata, bonaque et redditus retenti idque cum alias, tum post conventum Regni nostri, quem Piotrcoviae proxime habuimus[a], in quo edixeramus, ne quid in religione ad hunc usque conventum novaretur[b], nec possemus de eo iudicium constituere propter imminens Livonicum bellum, ad quod gerendum in Lituaniam proficiscendum nobis fuit, necessario totam eius rei cognitionem atque iudicium ex sententia senatorum Regni nostri ad proximum usque conventum Regni nostri reiecimus suspendimusque. Ne quid vero interim, dum absumus, de religione in Regno nostro a quopiam istius modi innovetur seu perpetretur longiusque progrediatur hominum licentia, edictum ea de re nostrum ex sententia consiliariorum nostrorum proponendum putavimus.

Mandamus igitur atque edicimus vobis omnibus superius nominatis constitutione videlicet Petricoviensi in comitiis praeteritis facta ac legibus nostris ad eam rem freti:

Principio ut omnes a blasphemiis quibusvis in Deum Sanctaque[c] Ecclesiae sacramenta, praesertim in sacrosanctum Eucharistiae sacramentum ac tremendum altaris sacrificium abstineant. Deinde ne quispiam vestrum ullos iam deinceps in Regno nostro motus ac[d] turbas excitare, coetus, conventicula, conventiones in urbibus, oppidis, arcibus, curiis, villis et possessionibus nostris praetextu religionis quovis modo habere et celebrare neque in iis aut aliis quibuscunque quorumcunque hominum status et conditionis cuiusvis bonis ecclesias atque templa, in quibuscunque nunc antiquus hoc est Romanus religionis manet ritus, violare, aliquid inde tollere seu in alium statum atque formam quicquam ibi immutare et innovare, sacerdotesve et ministros templorum vexare, spoliare, pellere iisque vel pulsis vel morte extinctis alios in locum eorum sine autoritate et institutione ordinariorum inducere seu ecclesiis ipsis praeficere, aut aliquam sibi potestatem et iurisditionem in ecclesiis ipsis usurpare aliudve quidpiam agere, quod seditionem[e] atque tumultum excitare inde possit, audeat.

Quod si quis contra hoc edictum nostrum aliquid committere et facere ausus fuerit, id nos[f] non pro privata ordinis aut personae alicu-

---

[a] *M. 90 i Karnkowski, M. 89 nie ma.* [b] *Karnk.* innovaretur. [c] *M. 90 i Karnkowski* sanctaeque. [d] *M. 90* atque. [e] *M. 90 i Karnkowski po* seditionem — contentionem. [f] *Brak u Karnk.*

ius iniuria, sed pro nostra autoritatisque nostrae Regiae offensione [a] reputabimus in eumque tanquam violatorem autoritatis nostrae et pacis publicae turbatorem legitimo iuris ordine animadvertemus.

Datum Varssoviae in conventione Regni generali, feria quarta post festum Sanctorum Trium Regum proxima, anno [b] Domini 1557, Regni vero nostri 27.

Ad mandatum Sacrae Maiestatis Regiae proprium [b].

6. *Akt odłożenia sądów.*

Warszawa, na sejmie, 15. I. 1557.

Akta ziemskie i grodzkie warszawskie nr 44, lata 1556—57, k. 193—202, w Archiwum Głównym w Warszawie.

Limitatio generalis.

Actum in Conventione Generali Varssoviensi feria sexta ante festum sanctae Agnetis proxima anno Domini Millesimo quingentesimo quinquagesimo septimo.

Sacra Regia Maiestas cum propter urgentem et iam pene imminentem Magni Ducatus sui Lituaniae necessitatem ex hac conventione praesenti Varszoviensi ad praedictum Ducatum Lituaniae discedere ob idque a iudicatione causarum omnium ad eam conventionem generalem Varszoviensem devolutarum abstinere cogatur, igitur motu et autoritate suis propriis ac de unanimi consensu omnium consiliariorum Regni lateri Suae Maiestatis assidentium omnes et singulas actiones et causas ad modernam conventionem devolutas eo quo sequitur modo et ordine limitare dignata est:

Imprimis causas et actiones omnes quarumlibet personarum status et sexus utriusque iudiciorum terrestrium et castrensium in colloquiis seu terminis generalibus tam diuturnis, quam recentioribus in omnibus terris seu palatinatibus Regni iudicatas et practicatas ab eisque colloquiis generalibus ad modernam Varszoviensem et aliam quamcumque praeteritam Regni generalem conventionem tribunalque Suae Maiestatis per

---

[a] *Brak u Karnk., Wężyka i i.* [b–b] *M. 90* ut superius.

viam appellationum, motionum, remissionum, suspensionum, limitationum quomodolibet factarum, interrogationum, deliberationum, revificationum, citationum seu adcitationum ad prosequendas appellationes et motiones ac ex quacunque alia causa devolutas et interim provenientes, cadentes et pendentes, tum et eas omnes actiones, quae per iudicium Suae Maiestatis assessorium in praeteritis generalibus Regni conventionibus et in moderna Varszoviensi iudicatae et practicatae ab eoque iudicio assessorio ad iudicium et cognitionem solius Maiestatis Regiae per appellationes, remissiones, interrogationes et quomodolibet devolutae sunt ac etiam eas, quae in deliberatione solius Maiestatis Regiae consistunt, iuramenta quoque omnia, quae hic in moderna conventione ex vi decretorum praestari debebant, ad conventionem generalem Regni ubicunque locorum in Regno proxime celebrandam cum toto earundem causarum effectu limitare et prorogare dignata est, prout praesentibus cum praefixione terminorum limitat et prorogat.

Et habent habebuntque partes, quarum interest, terminos in praemissis suis causis vigore praesentis limitationis in conventione proxime futura Regni generali a die indictae conventionis sexta, die prima exclusa, tales, quales in moderna conventione et aliis praeteritis conventionibus generalibus coram Sacra Maiestate Regia habere debuerunt iuxta earum partium appellationes, motiones, remissiones, deliberationes, suspensiones, limitationes, interrogationes, citationes, adcitationes, iuramentorum praestitiones totumque processum causarum et acta nullius partis iure laeso.

Causas vero omnes et singulas iudiciorum terrestrium et castrensium, a quibus indifferenter provocatum fuit ad conventionem Regni generalem vel ad colloquia generalia per viam motionis et alio quocunque modo huc ad conventionem praesentem et etiam ad praeteritas generales conventiones devolutas, nondum tamen in colloquiis eisdem generalibus iudicatas et practicatas, ad colloquia generalia omnium terrarum et palatinatuum post modernam conventionem generalem Varszoviensem proxime in qualibet terra seu palatinatu celebranda respective remittere et limitare dignata est, prout iam praesentibus remittit et limitat cum praefixione terminorum iure, modo et forma ultra.

In defectu vero celebrationis eorundem colloquiorum generalium in quacunque terra seu palatinatu ex quibuscunque rationibus et causis ante proxime futuram aliam conventionem Regni generalem Sacra Maiestas praefixit partibus terminum et terminos in eiusmodi causis, prout

et praesentibus praefigit et assignat in conventione proxime futura in Regno ubicunque locorum celebranda sexta conventionis eiusdem generalis die, prima indictae conventionis die exclusa.

Et habent habebuntque partes omnes et singulae praefatae terminum et terminos in eisdem colloquiis generalibus in omnibus palatinatibus post modernam conventionem generalem Varszoviensem proxime celebrandam die eorundem colloquiorum prima. Et in defectu colloquiorum ex aliqua causa in aliqua terra seu terris in alia proxime futura conventione Regni generali ubicunque in Regno celebranda sexta die eiusdem conventionis, prima exclusa, talem et tales, qualem et quales in moderna conventione generali et etiam aliis praeteritis conventionibus generalibus habuerunt vel habere debuerunt iuxta ipsarum partium propositiones, responsiones, controversias, decreta, motiones et ad eas motiones prosequendas citationes, adcitationes, revificationes, terminos scriptos, remissiones, suspensiones totumque huiusmodi causarum processum et acta nullius partis iure laeso.

Officiorum autem causas omnes et singulas ad praesentiam Suae Regiae Maiestatis sive ad iudicium proprium solius Regiae Maiestatis ex officio et ab officio seu officiis quibusvis castrensibus, commissarialibus, succamerarialibus seu granicialibus, seu aliis quibusvis ex motionibus, appellationibus, remissionibus, suspensionibus, citationibus, adcitationibus, revificationibus, terminis scriptis seu quomodolibet autor inter (*s*) quascunque personas provenientibus et post iuridica tendentibus ac in quibuscunque punctis et gradibus iuris consistentibus, dependentibus ac interim cadentibus et iam per iudicium assessoriale in praeteritis conventionibus generalibus et in moderna Varszoviensi iudicatas et ad Sacram Maiestatem Regiam appellatas, tum etiam omnes et singulas actiones criminales occasione quarumlibet rerum criminaliter intentatas, tum et homicidiorum ad sessionem turris ex parte Regiae Maiestatis, ex citationibus literalibus, regalibus, adcitationibus, concitationibus ad satisfactionem huc ad iudicium Suae Maiestatis provenientes ac interim cadentes, pendentes et indecisas, nec non iuramenta omnia hic in causis officii coram iudicio solius Regiae Maiestatis praestanda Sacra Regia Maiestas ad suum ex magno Ducatu Lituaniae in Regnum adventum cum praefixione terminorum vigesima die post eundem Suae Maiestatis ex ducatu praefato in Regnum adventum limitare et differre dignata est. Et habent habebuntque partes in eiusmodi suis causis coram

Sacra Regia Maiestate et iudicio Suae Maiestatis recte vigesima die post felicem ingressum Sacrae Regiae Maiestatis in Regnum ex Ducatu Lituaniae, prima die ingressus exclusa, terminum et terminos talem et tales, qualem et quales nunc coram Sua Maiestate habuerunt vel habere debuerunt iuxta suas in eisdem officiorum causis motiones, appellationes, remissiones, suspensiones deliberationes, terminos scriptos, citationes, adcitationes, totum processum causarum iuribus partium in toto salvis manentibus.

Citationes vero omnes literales, regales, civiles, civiliter intentatas et intentandas ac Curiae verbales et terminos tactos ad praesentiam Sacrae Regiae Maiestatis quomodocunque inter quascunque personas, non tum ex officio introductas Sacra Regia Maiestas ad districtus terrarum proprios, in quibus citati possessionati existunt, alias ibi, ubi ipsae citationes literales civiles positae sunt, ad primos et proximos terminos particulares terrestres sive etiam castrenses, quibus iurisdictionibus subesse dinoscuntur, post modernam conventionem Varszoviensem in districtibus terrarum celebrandos respective remittere dignata est, prout praesentibus cum praefixione terminorum remittit ibi iudicandas et decidendas, ita tamen, quod quaelibet pars actorea partem conventam ad eosdem terminos praefatos et ad punctum et gradum iuris ex eisdem citationibus civilibus et curiae verbalibus provenientibus adcitare debebit, excepta actione ex citatione civili regali inter generosum Raphaelem Leszczyński capitaneum Radzieioviensem ab una et nobiles Mathiam Wilkowski nec non Joannem, Nicolaum, Martinum, Stanislaum, Sophiam, Hedvigim, Barbaram, Annam et Catarinam Bojanowskie parte ab altera occasione illicitae obtentionis decreti regii in causa exemptionis certorum bonorum iuxta controversiam eiusdem causae de eo latius canentis. Quam citationem Regia Maiestas ad vigesimam quoque diem post felicem suum ex Ducatu Lituaniae ad Regnum ingressum, prima die exclusa, cum praefixione termini limitare dignata est, prout et praesentibus limitat, iure utriusque partis in robore permanente, exceptis ex hac limitatione praesenti Sacrae Maiestatis Regiae propriis causis tantum modo inter personam sui instigatorem Sacrae Regiae Maiestatis in quocunque iuris gradu existentibus, personam, bona, proventus, commoda propria fisci Suae Maiestatis tangentibus intentatis et intentandis, quas Maiestas Sua iuxta terminos exigentes iudicare dignabitur diebus et terminis, quibus inciderent, exceptis causis occasione granicierum per commissarios inter bona Suae Maiestatis et subditorum factarum et fa-

ciendarum, commissarios ex officio tum et partibus ad praesentiam Suae Maiestatis intentatis et intentandis. Quas Sacra Regia Maiestas ad suum quoque ex Ducatu Lituaniae in Regnum adventum terminum eisdem vigesimam diem post felicem ingressum in Regnum assignandum limitare et prorogare dignata est, prout et praesentibus limitat suo et partium iure illaeso.

7. *Konstytucje sejmu.*

Warszawa, 15. I. 1557.

Kopia: *Metryka kor. ks. 89 k. 240—243:* Constitutiones conventus Varssoviensis 1557; *Metryka kor. ks. 90 k. 203—206:* Statuta sejmu warszewskiego; *Rękopis Biblioteki Kórnickiej 900 k. 12 v—15, tekst. współcz. pod tyt.:* Statuta sejmu warszewskiego roku pańskiego 1557.

Dr.: 1) Statuta sejmu warszewskiego. Roku pańskiego 1557. *Poniżej tego tytułu orzeł polski z koroną, z inicjałami Zygmunta Augusta na piersiach. Na końcu:* W Krakowie u dziedzicow Marka Szarffenbergera mieszczanina i bibliopole krakowskiego, 1557. *Kart 4, 2⁰. Por. Estreicher,* Bibliogr. XXIX, 254. *2) Jan Palczowski,* Ustawy prawa polskiego, *u Murmeliusza, Brześć, około 1559/60; na kartach sygn. Tiij—Viij:* Statuta sejmu 1557. 3) Volumina legum, *wyd. Pij., Warszawa, 1733, vol. II str. 605—608.*

Uwaga: *Podstawą niniejszego wydania — druk z 1557 w zmodernizowanej pisowni; inne teksty uwzględniono w przypisach. Jakkolwiek bowiem narzucałby się tu za podstawę właśnie tekst z Metryki, ale pomijając usterki pod względem poprawności i wierności wpisów metrykalnych ustawa dotarła do ogółu w formie tego druku, bo nie inny niezawodnie ma na myśli autor diariusza, gdy mówi na str. 90, że konstytucje sejmu »są publikowane i impressem wypisane«. Byłby to więc druk oficjalny, a w każdym razie za miarodajny uznany przez autora diariusza, który tłumaczy faktem druku zaniechanie umieszczenia konstytucyj (»gdyż ich każdy dostać łatwie może i na potym«). Nie znamy tylko egzemplarza druk. z pieczęcią królewską, wyciśniętą w wosku przez papier, jak to już około tego czasu bywało z egzemplarzami, rozsyłanymi do urzędów.*

Zygmunt August z łaski bożej krol polski, wielki ksiądz litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmodzki etc. pan i dziedzic.

Oznajmujemy wszem[a] wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy[b], iż na sejmie niniejszym warszawskim ku opatrzeniu

---

[a] *Palczowski* wszytkiem. [b] *Tenże* przynależy.

potrzeb koronnych za spolnem zwoleniem[a] wszech[b] stanow niżej opisane ustawy uchwaliliśmy i postanowili.

Naprzód, zabiegając temu, aby ludzie niepotrzebnie wyciągani za dworem naszym nie byli, ustawiamy, iż instigator nasz nie ma nikogo pozwać[c] ad instantiam swą[d] ani osoby naszej ani za delacyją strony, tylko o rzeczy właśnie należące osobie, zwierzchności, pożytkom i imionam naszym. A kto by się ważył o insze rzeczy, niż o ty, ktore właśnie sądam naszym należą, za dworem abo na sjem wyzywać, taki ma być tamże we stu grzywien winy stronie przekazan.

Kto by pozwał komisarze albo sąd abo urząd o jaki postępek, a takowy był by przekazan w tym, iż je niesłusznie pociągnął, będzie winien każdemu z osobna tamże dwoje czternaście grzywien za winę dać, także i stronie, będzieli też przy tym pozwana.

Podniesienie wywołania, ktore bywa dawano za złym przewodem[e] prawa, gdyby miało być prorogowano, winien będzie ten, komu je dadzą, przyzwać stronę do grodu, kiedy[f] ma takowe podniesienie obwołać, a tam ma okazać, iż żadnego postępku prawnego nie omieszkał czynić o zły przewod prawa. A gdzieby tego ni okazał, tedy podniesienie takowe miestca[g] nie ma mieć.

Kiedy się przytrafi, iż ktory sędzia abo urzędnik ziemski i grodzki ma akcyją swoję u sądu albo urzędu swego z ktorąkolwiek osobą, wolno mu to ma być zasadzić ku jej rozsądku osobę szlachecką w onej ziemi osiadłą bez surrogacyjej krolewskiej, ktora nie powinna będzie przysiąc, wszakoż gdzie z podkomorzem ma kto o granice czynić, tedy ma podkomorzy wziąć u nas surrogacyją, a gdzieby nie chciał, tedy temu, ktory ma z nim akcyją, wolno będzie u nas jej prosić[h], a kancelaryja nasza będzie ją winna dać.

Przysięgi, ktore skazują u sądu naszego tak na sejmie, jako i krom sejmu, mają być odsyłane do powiatow, chyba iż kto tamże będzie chciał przysiąc.

Aby tym prędsza odprawa sprawiedliwości szła, żaden sąd ani urząd nie ma dopuścić[i] apelacyjej ani ruszenia ab accessorio, chyba iżby takowe było, ktore by niosło zysk albo stratę.

---

[a] *Tenże* zezwoleniem. [b] *Tenże* wszytkich. [c] *Volumina legum* pozywać. [d] *Palczowski i Vol. l.* suam. [e] *Vol. l.* powodem. [f] *Metryka kor. i Vol. l.* kędy. [g] *Palczowski i Vol. l.* miejsca. [h] *Metryka* uprosić. [i] *Druk mylnie* dopuskic.

Scrutinium o zabicie za obżałowanim strony wojewoda każdy w wojewodztwie swoim czynić ma na wiecach z sądem onej ziemie. A gdzieby wieca nie doszły, tedy starosta[a] z[b] temże sądem ziemskim na rocech, wszakże może i wojewoda osiadłego szlachcica a przysięgłego, i starosta podstarościego na swe miestce zasadzić[c], a gdzie scrutinium okaże, iż kto zabił, tedy o wieżę przez[d] Jego Krolewską Mość ma być pozwan.

Gdzieby kto za szlachcica się miał nie będąc im[e] a był zabit, takowego głowa, gdy się to scrutinium okaże, płacona być nie ma, co się rozumieć ma gdzieby o głowę jego jako o szlachecką powołanie było uczynione. A kto[f] by o takową głowę fołdrował, takowy ma zapłacić winę sto i dwadzieścia grzywien i rok a sześć niedziel w wieży na dnie siedzieć, także i o ranach rozumieć sie ma.

Kto by się tego ważył, żeby z rusznice kogo ranił abo zabił, takowy ma być sowitą winą karan, a wszakoż o zabicie ma być scrutinium. A żaden ważyć się tego nie ma, aby z nabitą w mieście chodzić miał pod winą czternaście grzywien. A kto by mimo tę uchwałę chodził z nią w mieście, urząd starości ma ją wziąć i z winą, a kto by jej dać nie chciał, tedy dwoję czternaście grzywien przepada, o ktorą starosta w urzędzie swym czynić ma. Gdzieby szlachcic nieosiadły albo miesckiego albo chłopskiego stanu z nią chodził, tak długo ma być w wieży przez starostę abo urząd jego trzyman, aliż[g] tę winę położy.

Aby skarby kościelne wcale były zachowane, ustawiamy, iż księża biskupi w mieściech i w imionach naszych krolewskich z starostami albo z dzierżawcami[h] naszemi, a w szlacheckich z podawcami mają inwentarze srebra i skarbow kościelnych czynić.

Aby konie z Koruny wywodzone nie były, starostowie pilnie strzec mają, a kto by je wygnać chciał, takiemu je starostowie albo celnicy brać mają, a ktory by śmiał konie przepuścić wiadomie, jeśli starosta albo celnik, ma przepasć dwieście grzywien, a jeśliby się tego pisarz celny ważył, tedy ma siedzieć dwanaście niedzieli w wieży. A Żydowie aby jemi przekupować nie śmieli, a ktory by ważył się tego, te-

---

[a] *Vol. leg.* starostwa. [b] *Vol. leg.* brak. [c] *Tamże* posadzić. [d] *Tamże i rkps B. Kórn. 900* przed. [e] *Palczowski* jem, *Vol. l.* nim. [f] *Palczowski* ktory. [g] *Palczowski* ależ, *Vol. l.* aż. [h] *Palczowski* dzierżawami.

dy przez starosty ma być iman, a konie mają mu być wzięte, a sam obieszon[a] ma być bez folgi.

Konie, ktore z Węgier i skąd inąd na jarmarki pędzą, aby nie były przedawane[b] w drodze, jedno na jarmarcech, a starostowie nie mają przekażać ani hamować wolnego kupowania szlachcie żadnym obyczajem pod winą sta grzywien, o ktorą przed Krola Jego Miłość albo do grodu mają być pozwani, a tam peremptorie na pierwszy pozew mają się sądownie rozeprzeć i tamże za winę dosyć czynić, a tej winy połowica Krolowi Jego Miłości, a połowica stronie ma przyść.

Za prośbą ziemie siradzkiej posłow i za uciążenim[c] szlachty onej ziemie prze dalekość grodu ustawiamy, iż grod w Piotrkowie ma być, w ktorym wszytki sprawy być ważne mają jako i w Siradzu, wszakoż jeden starosta obadwa grody dzierżeć ma.

Sądy szadkowskie prze wielkość powiatu mają być dwie niedzieli dzierżane.

Warta od Siradza wolna być ma od młynow i od jazow.

Zachowywając staradawny porządek ustawiamy, aby szlachta podolska winna była przed starostą kamienieckim poddane swe stawić, gdy będą o złodziejstwa wołoskie winiony[d]. Ale o ty rzeczy, ktore w ziemi się dzieją, każdy pan z poddanego swego wedle prawa pospolitego sprawiedliwość sam czynić ma.

Wojewodztwo rawskie acz proces nowy przyjęło, wszakoż za zwolenim a prośbami posłow z niego ma być wiecznie wolne od pamiętnego, ale ma w mocy zostać stary zwyczaj płacenia u sądu.

Dla zastanowienia krzywd, ktore się dzieją miedzy poddanemi naszemi koronnemi i Księstwa Wielkiego Litewskiego będziem dawać komisarze dwu z korony a dwu z Księstwa, kiedy się kto o krzywdę z ktoregożkolwiek państwa uciecze, przed ktoremi komisarzmi za innotescentią ich a mandatem naszym będzie winien każdy obżałowany stanąć, a bez wszelakich odwłok z stroną żałującą rozeprzeć się.

Cygani albo ludzie niepotrzebni będą przez nas z ziemie wywołani i na potym nie mają być do niej przyjmowani.

Iż do tego czasu zahamować się to nie może, aby na wolnych rzekach jazy nie były, ponawiając stare statuta ustawiamy, aby każdy,

---

[a] *Vol. leg.* obwieszon. [b] *Vol. l.* przedane. [c] *Vol. leg.* ociążeniem [d] *Tamże* winieni.

ktory jaz na swym imieniu ma, [a]zrzucił ji[a] do Świątek przyszłych, wyjąwszy jaz na Sanie u Przemyśla dla soli naszej. A kto by tego nie uczynił, nad stare winy, statutom[b] opisane, ktore w mocy zostawujemy, stem grzywien winy karan być ma, a przedsię jaz[c] zrzucić będzie winien pod takąż winą quoties, toties. A każdy o taką winę do grodu może pozwać i tam peremptorie winy dać, gdyż jasny dowod o to być może, bo jaz[d] łacno oglądać.

Liszek młodych aby nie zbierano, a[e] u kogo ją[f] najdą, aby dziesięć grzywien przepadł, a liszki rozpuścić[g].

Ktore to uchwały i statuty chcemy i rozkazujemy, aby od wszech wobec poddanych naszych, jako komu należą, chowany i wypełniany były.

Iż też gwałtownemu nieprzyjacielowi podatkową[h] obroną, ktorąśmy na ten rok uchwalili, odpor dać się nie może, za namową Rad naszych i prośbą posłow ziemskich uchwaliliśmy wojnę abo ruszenie pospolite, ku ktoremu, gdybyśmy się o gwałtownym nieprzyjacielu osłyszeli, sami osobą naszą przyjedziemy. Ale jeśliby się na rożne miejsca gwałtowny nieprzyjaciel oborzył, tak, żeby nie na jednym miejscu odporu potrzeba, ktory by się dać nie mogł, gdyby się wszyscy około osoby naszej bawili, za pozwolenim tedy posłow ziemskich od rycerstwa na ten rok tylko będzie na wolej naszej opatrzyć, jakoby się każda potrzeba statecznie odprawiła. A tam gdzie naglejsza potrzeba będzie, sami osobą naszą się obrocimy z pocztem ludzi, jaki będziem rozumieć być potrzebny. A ine wojewodztwa drugiej potrzebie przyległe tamże z hetmanem, gdzie będzie trzeba[i], się obrocić mają. Ktore pozwolenie posłow ziemskich na rozdział ten wojenny na ten rok telko uczynione, stanu rycerskiemu ubliżenia żadnego nieść[j] nie ma, ani tę sekwelę czynić, żeby miał być rozdwajan na potym, ale ma być zachowan[k] wolno na potomne czasy wedle praw[l] i wolności swych.

Dan w Warszawie na walnym sejmie koronnym w piątek piątegonastego dnia stycznia lata pańskiego 1557 krolestwa naszego 27.

Za własnym rozkazanim Krola Jego Miłości.

[a–a] *Palcz.* zrzucić go, *Vol. l.* zrzucił go. [b] *Vol. l.* statutem. [c] *Palcz.* ją. [d] *Palcz.* ją. [e] *Vol. leg. brak.* [f] *Palcz. i V. l.* je. [g] *Rkps Bibl. Kórnickiej 900* rozpuścił. [h] *Metryka 90* pod takową. [i] *Vol. l.* potrzeba. [j] *Rkps B. Kórn. 900, Metr., Palcz. i Vol. l.; druk* niejść. [k] *Palcz.* zahamowan. [l] *Vol. l.* prawa.

II

ROZPISANIE SEJMIKÓW PRZED SEJMEM WALNYM

Warszawa, 10. X. 1556

Metryka koronna ks. 87 k. 506 v — 514, Archiwum Główne, Warszawa

Expeditio literarum comitialium
ad annum Domini 1556

Literae ad consiliarios Regni maiores.

Sigismundus Augustus etc.

Magnopere sincere nobis dilecte. Memoria tenentes promisisse nos in proximis Regni comitiis comitia Regni et Ducatus Lituaniae ordinibus communia in finitimo quoppiam loco indicere, nihil sane praetermisimus, quod ad id praestandum et exequendum promissum pertineret. Sed primum quidem indutiarum cum Moschorum Duce paciscendarum expectatione diutius, quam fore sperabamus, Lituaniae ordines detenti, deinde reprimendo Scytharum ad fines ditionum nostrarum hostili, ut ferebatur, contendentium impetu occupati, postremo instruendo et contra Livonum minas ad fines mittendo ex Lituania exercitu avocati, nulla ratione ad id, quod promiseramus, praestandum parati esse potuerunt.

Cum autem interea magna et Reipublicae varia pericula imminere videremus, convocavimus senatores nostros Warszoviam atque sanandorum Reipublicae vulnerum rationem collato cum illis consilio quaesivimus[1]. Quibus cum indici comitia in eisque de tota Reipublicae salute consultari placeret, illorum sententiam secuti comitia Regni nostri Warszoviae habenda ad Dominicam primam Adventus indiximus.

[1] *Zwołano senatorów na 14 września 1556. W dniu 30 IX 1556 nie wszyscy jeszcze wezwani przez króla znajdowali się w Warszawie. Obrady toczyły się w początkach października — przed 10 X. Informacie o nich w* Hosii epistolae II, 2, nr. 1674.

Ad quae hortamur, ut Sinceritas Tua in tempore veniat neque se nobis arbitretur esse expectandam. Interim autem, dum eorum celebrandorum tempus advenit, conventibus minoribus secundum leges et morem adhuc servari solitum intersit et in eligendis nuntiis ab equestri ordine ad comitia mittendis iudicium et diligentiam adhibeat adhiberique curet, ut non nisi viri graves et maturi, pii, probi et rei publicae plus, quam suae privatae studiosi, tum et omni pertinatiae temeritatisque vitio vacui deligantur, quo scilicet aliquando tandem non labenti, sed collapsae iam propemodum Reipublicae rationibus unanimi omnium nostrorum consensu, consilio et auxilio consulatur. Pro gratia nostra et officio suo S. T. fecerit.

Datum Warszoviae, die 10. Octobris anno quo supra.

Ad minores consiliarios.

Sigismundus Augustus etc.

Generose fidelis nobis dilecte. Postulantibus Reipublicae Regni nostri rationibus conventum Regni maiorem Warszoviae ad Dominicam primam Adventus ediximus. Quem ut conventus particularis terrae Cracoviensis in Proszovicze[1] feria tertia post festum sancti Martini proxima et generalis in Nova Civitate Korczin ipso die s. Helisabeth praecedat volumus.

Mandamus itaque Fidelitati Tuae, ut ad utrumque illum, particularem scilicet et generalem conventum se conferat et ut is placide ac decenter peragatur nuntiique prudentes et spectatae integritatis cum plena potestate ad Regni conventum profecturi a nobilitate deligantur det omnem operam ac deinde ad ipsa generalia comitia Regni veniat, nobiscum et cum caeteris consiliariis de Reipublicae et Regni nostri rationibus consultatura. Veniet autem F. T. tempestive nec se a nobis expectari patiatur. Factura F. T. pro gratia nostra et officio suo.

Datum Warszoviae, 10. Octobris anno quo supra.

Ad mandatum Sacrae Regiae Maiestatis proprium.

---

[1] *W pismach, skierowanych do dostojników, urzędników i szlachty innych ziem wymieniono oczywiście inne miejscowości. Do Metryki wpisano ekspedycję krakowską.*

Ad capitaneos Terrae Cracoviensis.

Sigismundus Augustus Dei gratia Rex etc.

Generose fidelis nobis dilecte. Gravibus et arduis causis adducti generalia Regni comitia Warszoviae pro Dominica prima Adventus habere instituimus. Quae conventus alii de more praecedent, particularis quidem Palatinatus Cracoviensis in Prossovicze feria tertia post festum s. Martini proxima, generalis vero in Nova Civitate Korczin ipso die s. Helisabeth.

Mandamus itaque Fidelitati Tuae, ut hos ipsos conventus et generalia Regni comitia in civitatibus et oppidis suae praefecturae die nundinarum sive fori, ut moris est, voce praeconis promulgari et proclamari curet. Mittimus etiam F. T. literas, quas praecipuis ex nobilitate, quos in praefectura sua noverit, inscriptas transmittat. Ipsa quoque F. T. tam particulari quam generali conventibus supra memoratis intersit et det operam cum caeteris, ut nuntii ad generalia Regni comitia rite et secundum statuta Regni, non contentiosi, verum graves et periti rerum et Reipublicae amantes eligantur cum plena et non limitata potestate de omnibus Regni rationibus nobiscum et cum aliis senatoribus Regni consultaturi. Factura F. T. pro debito officii sui et gratia nostra.

Datum Warszoviae, 10. Octobris anno quo supra.

Ad mandatum S. R. M. proprium.

Ad nobilitatem.

Sigismundus Augustus etc.

Nobilis fidelis dilecte. Instituimus generalem Regni conventum Warszoviae pro Dominica prima Adventus celebrandum exigentibus id variis et arduis Reipublicae negotiis. Ante hunc vero celebrabitur more solito conventus particularis Palatinatus Cracoviensis in Proszovicze feria tertia post festum s. Martini proxima et generalis terrestris in Nova Civitate Korczin ipso die s. Helisabeth.

Mandamus itaque F. T., ut ad eum ipsum particularem conventum se conferat atque ibi cum aliis pariter nuntios viros graves, probos et prudentes ad generalem conventum cum plena et non limitata potestate mittendos deligat. Faciet F. T. pro fide sua et gratia nostra.

Datum Warszoviae, die 10. Octobris anno quo supra.

Ad mandatum S. R. M. proprium.

Instructio ad conventus particulares[a].

Nihil optaret[b] Sacra Maiestas Regia, quam ut studia[c] et consilia, quae pro conservando Reipublicae Regni statu suscipit, prospere et sibi et[d] Reipublicae Regni semper eveniant atque in eam partem accipiantur ab omnibus, ut illa, quae hoc nomine per Suam M-tem fiunt quaeque aguntur, ab optimo planeque paterno animo Suae Mtis[e] erga Rempublicam proficisci omnes sibi persvadeant. Nam ut Eius M. nulla in parte deesse vellet communi saluti laborantique multis et periculosis morbis Reipublicae Regni, ita conatus omnes illos suos, curas et vigilias, quaecunque in eo consumuntur atque huc referuntur, gratas atque acceptas omnibus accidere cuperet. Cum praesertim non alium unquam maiorem et uberiorem harum laborum et sollicitudinum suarum fructum M. Sua desiderasset atque expectasset a Republica Regni, quam hunc ipsum gratae voluntatis et subditorum suorum charitatis.

Et proinde cum superiore anno Conventus Petrcoviensis ita dimissus per Suam M-tem esset, ut Eius M. alterum conventum aliquo loco Magno Ducatui Lituaniae vicino, quo Lituaniae quoque proceres ad tractatus de unione facienda[f] vocari deberent, indicturam se esse polliceretur[1], non obmisit[g] eius rei curam Sua M., quo et promissioni suae et petitioni desiderioque subditorum suorum in eo satisfaceret omniaque iam tandem impedimenta e medio tolleret et amoveret, quae antehac publicas consultationes morabantur. Sed dum id ageret Sua M. animumque in ea cogitatione haberet defixum, semper interveniebat aliquid, quod retardaret ea de re conatus et consilia M-tis R. atque ad alia consilia necessario revocaret. Nam cum toto hoc tempore magna nobilitatis pars in Lituania metu[h] belli Moschici, quod ob non sincere factam per ducem Moschorum pacem impendere Lituaniae videbatur,

---

[a] *Biorąc za podstawę nie wolny od usterek tekst z Metryki ks. 87 ustalamy go z pomocą instrukcji z rękopisu Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie nr. 1203 k. 232—233. Tytuł — ręką Marcina Kromera — brzmi:* Mandata regia ad conventus particulares 1556. *Tekst współczesny, z błędami. Kromer był wówczas sekretarzem królewskim, czynnym w kancelarii, zwłaszcza w okresach przedsejmowych i w toku sejmów.* [b] *Rękopis Krasińskich po* optaret — magis. [c] *Kras. po* studia — sua. [d] *Kras.; Metr. nie ma.* [e] *Kras.* [f] *Kras.* faciendos. [g] *Kras. błędnie* obmisisse. [h] *Kras.; Metryka* motu.

[1] *W recesie z 14 VI 1555, wydanym na sejmie piotrkowskim zapowiedział król zwołanie sejmu na św. Bartłomieja tj. na 24 VIII 1556 r.*

excubando in praesidiis assidue domibus suis abesset, nunc vero etiam Livoniense[a] bellum subito esse exortum, in quod iam tota Lituania est intenta, non potuit Maiestas Sua, veluti et leges et rationes Magni Ducatus Lituaniae postulabant, nisi cum periculo illius provinciae, si forte ex stationibus et praesidiis omnes eos, quorum intererat et sine quibus conventus[b] coegi[c] non potuit, vocare atque deducere voluisset, conventum talem populis illis indicere, ut in eo communi voluntate legatos suos ad faciendos de unione cum V. D. tractatus designarent, cum praesertim tam propinquo et repentino bello occupati essent atque impliciti.

Proinde ubi se ea spe M. Sua frustratam esse animadvertit, non obmisit tamen illud, quod sui erat officii atque debiti, ut eas rationes et consilia quaereret, quibus et[d] ea vulnera, quae illata sunt Reipublicae sanarentur et impendentia etiam mala, quantum fieri posset, evitarentur. Itaque convocatis eam ob causam Warssoviam Conciliariis Regni singulorum sententias, quid facto opus esset, diligenter[e] exquisivit cumque omnes in eam sententiam irent, ut M. R. primo quoque tempore comitia loco aliquo commodo et Lituaniae finibus propinquo indiceret, maxime cum R. Ipsius M. neque remotius a Lituania abesse[f] neque etiam Piotrcoviae loco designato legibus et constituto ob disiecta aedificia tectaque diruta saeva et violenta quadam tempestate conventum habere posset M. Eius R., etsi non sine periculo se diutius a Magno Lituaniae Ducatu propter acrem et insolentem hostem Livoniae magistrum abfuturam esse videret, [g]tamen ne cui res Lituanicas praeponere hisce nostratibus videretur[g], cessit in ea re haud difficulter voluntati et iudicio senatorum consiliariorumque suorum.

Itaque comitia magna [h]ad primam Dominicam Adventus[h] Warszoviae edixit, ut in eis cum senatoribus Regni de constituendo Reipublicae Regni statu propulsandisque[i] imminentibus periculis tractaret[j] consiliaque iniret.

Neque vero pluribus verbis declarare opus est, cum omnes facile cernant, quantis Regnum et domesticis et externis urgeatur[k] malis, quibus intus agitetur seditionibus atque discordiis, quam dissoluta, quam

---

[a] *Kras.* Livonicum. [b] *Kras. nie ma.* [c] *Metr.* cogie. [d] *Kras.; Metr. mylnie* ut. [e] *Kras.* diligentissime. [f] *Kras. mylnie* abesset. [g-g] *Kras.; Metr. nie ma. Jest to pożądane uzupełnienie toku myśli.* [h-h] *Kras.* ad diem divo Andreae sacrum, *tj. 30 XI, gdy tekst Metr. na 29 XI.* [i] *Kras.; Metr. mylnie* propulsantibusque. [j] *Kras.* obstaret. [k] *Kras.* uriatur.

improvisa et imparata sint[a] omnia hostiumque praedae exposita, ut vehementer sit mirum, cum singuli passim interitum iam sibi imminere dicant atque sentiant, nolle universos ad Reipublicae Regni salutem atque opem concurrere. Huc pertinet insolentia et audacia hominum caedes armorumque tanta licentia, ut neque iam tribunalia iudicum, ab iis satis tuta sint, facile ut quivis considerare secum possit, etiamsi externa abfuerint mala, domestica tamen, quae breviter hic enumerata sunt, sua mole obruere nos atque opprimere posse.

Sed ut iam domi omnia tuta nobis atque paccata[b] sint, tam gravi tamen, tam potente et cui ad voluntatem semper fluunt omnia nobis imminente hoste et [c]indies propius[c] se insinuante Turcarum imperatore[1] minime[d] otiosis et imparatis nobis esse liceret, cum nihil sit foedius atque deformius, quam integris viribus, quod absit, et intentato certamine per dissensionem atque discordiam domesticam perire.

Sed neque Valachis etiam fidendum valde est, cum alieno arbitrio abque eius, cuius continentur imperio, multa illis vel facienda vel non facienda sint.

Scythis[e] etiam quantum fidei sit[f] habendum, Dominationibus Vestris est satis notum, maxime cum fines Regni sine ullis praesidiis militum esse videant.

Huc Livonense[g] bellum Lituaniaeque periculum accessit, quod commune nobis cum ipsis periculum pro vetustate coniunctionis confoederationisque existimandum est communibusque viribus gerendum, si vicissim in nostris dubiis rebus auxilio atque ope illorum uti velimus[h]. Nam et in Germania delectus haberi exercitusque conscribi certo M. Suae renuntiatum est atque ita ferri dicique ab omnibus, quod vires illae atque copiae a Germaniae ordinibus in auxilium magistri Livoniae[2] et ad persequendam bello Prussiam atque Lituaniam comparentur.

Unde veretur[i] M. R., ne hac occasione et opportunitate fretus magister Livonicus[j], qui iam dudum Prussiae imminet, armis nunc eandem urgere[k] inque[l] ditionem suam redigere nitatur.

---

[a] *Kras., Metr. niepoprawnie* sunt. [b] *Kras., Metr.* parata. [c-c] *Kras.*; *Metr.* uidus prope. [d] *Kras.; Metr.* inininet. [e] *Kras.* Tartaris. [f] *Kras.*; *Metr. błędnie* est. [g] *Kras.* Livonicum. [h] *Kras.* vellemus. [i] *Kras.; Metr.* curetur. [j] *Kras.* Theutonicus. [k] *Kras.* urgeret. [l] *Kras.; Metr.* neque.

[1] *Soliman II.*
[2] *Henryk von Galen.*

Cum igitur S. M. R. tanta pericula tantamque malorum molem Regno huic undique imminere iamque de summa totius Reipublicae Regni [a]agi videret[a] ac[b] praesenti ope et consilio ad eam rem opus esse iudicaret, comitia, uti superius dictum est, quod unum ad constituendas[c] turbatas res remedium maxime necessarium esse sciebat, ex sententia et consilio consiliariorum suorum Warszoviam edixit, ut ibi de communi salute conservandoque[d] statu Reipublicae Regni ab omnibus ordinibus[e] tractaretur.

Et proinde V. D. hortatur, ut pro more veteri et consvetudine e medio sui nuntios cum plena facultate eligant viros maturos et graves atque amantes Reipublicae Regni et qui non tam opinioni suae obsequentes eamque mordicus retinentes, quam rationi et consilio obtemperantes ac iudicio aliorum recte sentientium cedentes possint[f] cum M. R. et consiliariis Regni de salute utilitateque communi atque iis de[g] rebus omnibus, quae remedio et provisione[h] celeri egent (*s*), [i]consilia sua conferre[i]. Quod D. V. pro eo amore et pietate, quam patriae et Reipublicae debent, facturas esse M. R. minime dubitat.

Conventus generalis pro dominica prima Adventus Warszoviae indictus.

Conventus particulares in Maiori Polonia:

Srzedensis	feria tertia ante festum s. Martini [10. XI. 1556]
Szadkoviensis . . .	
Lancitiensis	
Radzieiowniensis .	
Raczią̨znensis . . .	
Ravensis.	
Lipnensis	
Vieliunensis	feria sexta post festum Omnium Sanctorum proxima [6. XI]

Generalis vero Maioris Poloniae in Colo die s. Helisabeth [19. XI]

Conventus particulares Palatinatus Mazoviae.

Warszoviensis . . .	feria secunda ante festum s. Martini [9. XI]

[a-a] *Kras. nie ma.* [b] *Kras. po* ac — propterea. [c] *Kras.* ad constituendum. [d] *Kras. mylnie* conservatoque. [e] *Kras. po* ordinibus — Regni. [f] *Kras.*; *Metr.* possent. [g] *Kras., Metr. nie ma.* [h] *Kras. nie ma.* [i-i] *Kras.* consilio suo confici.

Czernensis . . . .
Rozanensis . . . .
Wyssegradiensis. .
Zakroczimensis . .
Visnensis . . . . .
Nurensis. . . . . } feria tertia post festum Omnium Sanctorum [3. XI]
Livensis . . . . . .
Cziechanoviensis .

Generalis eiusdem Palatinatus Warszeviae in vigilia s. Martini [10. XI]

Conventus particulares in Minori Polonia:

Prossoviensis . . . [feria] tertia [post festum s. Martini] [17. XI]
Opathoviensis . . . feria secunda post festum s. Martini [16. XI]
Wisniensis . . . . feria secunda post festum Omnium Sanctorum [2. XI]
Camenecensis . . . feria tertia post festum Omnium Sanctorum [3. XI]
Belzensis . . . . . feria sexta post festum Omnium Sanctorum [6. XI]
Liublinensis. . . . feria tertia in vigilia s. Martini [10. XI]
Chelmensis . . . . feria quinta post festum s. Martini [12. XI]

Generalis vero Minoris Poloniae in Nova Civitate Korczin ipso die s. Helisabeth [19. XI]

Nuntii ad conventus particulares designati:

In Maiorem Poloniam:

Ad
- Srzedensem . . . . Adam Conarski praepositus Posnaniensis
- Szadkoviensem . . Ioannes Kristoporski
- Lancitiensem . . . Adam Drzeviczki
- Radzieioviensem . Ioannes Wyssoczki abbas
- Raciąznensem . . Paulus Glogowski archidiaconus Plocensis
- Ravensem. . . . . Anselmus Gostomski
- Sochaczoviensem . Nicolaus Klopoczki
- Lipnensem . . . .
- Warszoviensem . . Kobilienski[1] praepositus Warszoviensis
- Wieliunensem . .

[1] *Właściwie Kobylnicki Mikołaj, prep. warsz., dziekan kamieniecki, kanonik pułtuski i płocki, sekretarz królewski. W liście do bpa Hozjusza z 26. X. 1556 wspomina o swej misji na sejmik warszawski. Por.* Hosii epistolae, II, 2, nr. 1686.

In Minorem Poloniam:

Ad	Prossoviensem . .	D(ominus) Padniewski[1] archidiaconus Cracoviensis
	Opatoviensem . . .	Petrus Zborowski
	Wisniensem	Dersniak[2] secretarius
	Camenecensem . .	Georgius Jazłowieczki
	Belzensem	Andreas Dembowski
	Liublinensem . . .	Stanislaus Liasota
	Chelmensem . . .	Nicolaus Orzechowski succamerarius Chelmensis

Literae fidei ad nuntios.

Generose fidelis dilecte. Perspectam habentes Fidelitatis Tuae in nos fidem, studium et observantiam, tum in rebus bene gerentibus dexteritatem designavimus Illam ad conventum Palatinatus Russiae, qui in Wysnia feria secunda post festum Omnium Sanctorum celebrabitur, nuntium nostrum. Mandamus itaque F. T., ut ad eum ipsum conventum proficiscatur atque ad praescriptum instructionis nostrae legationem ipsam obeat. Factura pro fide sua et gratia nostra.

Datum Warszoviae, die 10. Octobris anno quo supra.

Literae fidei nuntiis.

Universis et singulis praelatis, baronibus, dignitariis, officialibus ac universae nobilitati in conventum N. congregatis sinceris et fidelibus nobis dilectis gratiam nostram regiam.

Sinceri et fideles dilecti. Mittimus in medium Sinceritatum et Fidelitatum Vestrarum N., secretarium nostrum. Cui commisimus nonnulla eaque ad Rempublicam pertinentia nostro nomine S. et F. Vestris referre. Volumus autem, ut eum et attente audiant et ad ea, quae nostro nomine retulerit, exequenda studium et diligentiam suam adiungant. Facturae pro fide sua et gratia nostra.

Datum Warszoviae, die 10. Octobris anno quo supra.

---

[1] *Filip, później bp krakowski i podkanclerzy kor.*

[2] *Jan, znany z* Dworzanina *Górnickiego.*

III

SKŁAD SENATU I IZBY POSELSKIEJ

Senatorowie.

Wykaz sporządzono na podstawie Metryki kor. ks. 89, Matricularum Summaria, V, I, wydawnictwa Uchansciana i diariusza. Obecność wymienionych nie podlega wątpliwości. Niepełność listy w porównaniu z ilością biskupstw, województw i kasztelanij wyjaśnia się nieobecnością niektórych senatorów i wakansami. Arcybiskup lwowski Feliks Ligęza usprawiedliwił swą nieobecność.

Biskupi: Mikołaj Dzierzgowski, arcyb. gnieźnieński, prymas; Andrzej Zebrzydowski, bp krakowski; Jan Drohojowski, bp włocławski; Andrzej Czarnkowski, bp poznański; Andrzej Noskowski, bp płocki; Jan Dziaduski, bp przemyski; Jakub Uchański, bp chełmski.

Jan Tarnowski, kasztelan krakowski, hetman w. kor.

Wojewodowie: Stanisław Tęczyński, woj. krakowski; Janusz Latalski, woj. poznański; Spytek Jordan, woj. sandomierski; Marcin Zborowski, woj. kaliski; Janusz Kościelecki, woj. sieradzki i starosta gen. wielkop.; Łukasz Górka, woj. brzeski; Mikołaj Sieniawski, woj. ruski; Andrzej Tęczyński, woj. lubelski; Jan Firlej, woj. bełzki; Aleksander Iłowski, woj. płocki; Stanisław Ławski, woj. mazowiecki; Andrzej Sierpski (vel Golczewski), woj. rawski.

Kasztelanowie więksi: Erazm Kretkowski, k. gnieźnieński; Jakub Lasocki, k. łęczycki; Jan Służewski, k. brzeski; Stanisław Herburt, k. lwowski; Florian Zebrzydowski, k. lubelski; Piotr Boratyński, k. bełzki; Adam Wilkanowski, k. płocki; Piotr Okuń, k. czerski; Jan Lutomirski, k. rawski, podskarbi nadworny.

Kasztelanowie mniejsi: Walenty Dembiński, k. sandecki; Stanisław Ostrorog, k. międzyrzecki; Sebastian Mielecki, k. wiślicki; Jan Bonar, k. biecki; Wojciech Czarnkowski, k. śremski; Mikołaj Ligęza, k. radomski; Jan Sienieński, k. halicki; Andrzej Bzicki, k. chełmski; Jan Sierakowski, k. przemęcki; Marcin Zborowski, k. krzywieński; Wacław

Zaremba, k. nakielski; Stanisław Gomoliński, k. rozpierski; Jan Świdwa, k. biechowski; Stanisław Wolski z Podhajec, k. brzeziński; Krzysztof Myszkowski, k. oświęcimski; Mikołaj Łącki, k. kamieński; Stanisław Dunin, k. inowłodzki; Jerzy Jeżowski, k. warszawski; Mikołaj Radziejowski, k. gostyński; Walenty Nadarzyński, k. wizneński; Stanisław Wolski, k. raciązki; Paweł Garwaski, k. sierpski; Jan Warszewicki, k. wyszogrodzki; Arnolf Uchański, k. zakroczymski; Franciszek Russocki, k. ciechanowski; Feliks Aukt Dzierzgowski, k. liwski; Paweł Działyński, k. słoński; Andrzej Dembowski, k. lubaczowski (od 10. I. 57.).

Urzędnicy wielcy kor.: Jan Mielecki, wojew. podolski, marszałek w. kor.; Jan Ocieski, kanclerz w. kor.; Jan Przerębski, podkanclerzy w. kor.; Stanisław Tarnowski, kaszt. zawichojski, podskarbi w. kor.; Stanisław Maciejowski, kaszt. sandomierski, marszałek nadworny.

Posłowie.

Listę posłów ogłosił Prof. Ludwik Kolankowski na podstawie rachunków królewskich w pracy pt. Posłowie sejmów Zygmunta Augusta *(Reformacja w Polsce* V, *1928, str. 125—26). Sięgając do tychże rachunków (ks. 179 k. 130—5:* Distributa in nunctios terrestres ad conventionem generalem Varschoviensem venientes... 1556, *Archiwum Gł. w Warszawie), ale także do Metryki kor. i do źródeł drukowanych prostujemy kilka nazwisk i uzupełniamy 40 z nich imionami celem identyfikacji osób. W rachunkach bowiem na 92 posłów wymieniono imiona tylko przy 6 (przy Cybulskim, przy 2 Lasockich, przy Oborskim, Ossolińskim i Ponętowskim); Kolankowski pomnożył je o 28. Staramy się także w miarę możności określić godność i wyznaniowe stanowisko poszczególnych posłów, gdyż stan faktyczny pod tym względem zaważył oczywiście na przebiegu sejmu. Wydatki skarbu na strawne dla posłów wyniosły 3680 zł ówczesnych. Przedstawicielom odleglejszych województw wypłacono po 48 zł na osobę, bliższym Warszawy i Mazowszanom po 32 zł. W zestawieniu zachowujemy porządek, przestrzegany przez kancelarję król. w rachunkach.*

Województwo krakowskie: Hieronim Ossoliński, różnowierca; Rafał Jakubowski, pisarz[a] z. krak., różn.; Stanisław Pieniążek, różn.; Stanisław Lasocki, wojski krak., różn.; Stanisław Szafraniec, starosta chęciński, różn.; Sebastian Wielogłowski, różn.

[a] *W Rachunkach nazwany* notarius, *tj. pisarz.*

Wojew. poznańskie: Stanisław Bniński, sędzia z. pozn., różn.; Mikołaj (?) Gostyński, różn.; Piotr Konarski; Piotr Bojanowski, różn.; Zakrzewski; Mikołaj Ossowski.

Wojew. sandomierskie: Jan Kietliński, sędzia z. sandom., różn.; Baltazar Łukowski, sędzia z. sandom., różn.; Sebastian Śmigielski; Andrzej Gołuchowski; Marcin Kazanowski; Mikołaj Oleśnicki, różn.

Wojew. kaliskie: Wojciech Przyjemski, pisarz z. kaliski, różn.; Gostyński; Dobrogost Potworowski, sędzia z. kal.; Mikołaj Mieliński[a], burgrabia gnieźn.; Bartłomiej Suchorzewski; Stanisław Spławski.

Wojew. sieradzkie: Jan Gomoliński; Piotr Bużeński, sędzia z. sier., różn.; Łyskowski; Jan Widawski, podskarbi sier.

Ziemia wieluńska: Mikołaj Gaszyński, pisarz z. wiel.; Abraham Giżycki, sędzia z. wiel.

Wojew. łęczyckie: Wojciech Piekarski; Tomasz Dembowski, sędzia z. łęcz.; Piotr Poniatowski; Krzysztof Lasocki, różn.; Wojciech Ponętowski[b].

Wojew. brzeskie: Ruszkowski; Jerzy Tulibowski, stolnik brz.

Wojew. inowłocławskie: Jan Niemojowski, sędzia z. inowłocł., różn.; Wojciech Tupalski.

Ziemia dobrzyńska: Erazm Łochocki; Marcin Chełmicki, sędzia z. dobrz.

Wojew. ruskie. Z ziemi lwowskiej: Marcin Broniowski, pisarz lw.; Piotr Korytko, cześnik i podstarości lw.; z ziemi przemyskiej: Jan Herburt, podkom. przem.; Mikołaj Łysakowski[c]; z ziemi sanockiej: Stanisław Konarski; z ziemi chełmskiej: Stanisław Zamoyski, łowczy, różn.; Mikołaj Siennicki, różn.; z ziemi halickiej: Prokop Sieniawski, stolnik lwowski[d]; Mikołaj Rej z Nagłowic, różn.; z ziemi kołomyjskiej: Noskowski; Grzegorz Makowiecki, rotmistrz, podsędek halicki; z ziemi śniatyńskiej i trembowelskiej: Bielski; Turecki.

---

[a] *Tak brzmi nazwisko w Rachunkach; mylnie u Kolankowskiego* Mielnicki. [b] *W Rachunkach mylnie* »Poniethowski«. [c] *W Rachunkach wyraźnie* »Lissakowski«, *u Kolankowskiego omyłkowo* Łyskowski. [d] *Związany jednak z Haliczem, gdzie otrzymał od króla miejsce na dwór.*

Wojew. podolskie: Kostrzewski; Marcin Siekierzyński; Podfilipowski.

Wojew. lubelskie: Andrzej Myszkowski, różn.; Adam Zieliński, sędzia z. łukowski: Stanisław (?) Słupecki.

Wojew. bełzkie: Piotr Marcinowski; Maciej Makosiej[a], podstarości bełzki; Stanisław Żółkiewski.

Wojew. płockie: Andrzej Mdzewski, pisarz z. pł.; Trzeszowski; Narzyński.

Wojew. mazowieckie. Z ziemi czerskiej: Paweł Oborski, cześnik cz.; Leżeński[b]; z ziemi wizneńskiej: Jakub Świderski; Kuberski; z ziemi warszawskiej: Gabriel Jeżowski, sędzia warsz.; Walenty Nadarzyński, kasztelan wizneński[c]; z ziemi wyszogrodzkiej: Stanisław Cybulski; Tomasz Górski; z ziemi zakroczymskiej: Maciej Chądzyński[d], starosta zakrocz.; Jakub Kryski; z ziemi ciechanowskiej: Jan Łysakowski, sędzia z. zambrowski; Mikołaj Kossobucki; z ziemi łomżyńskiej: Mikołaj Trosiński[e]; Adam Jąkacki; z ziemi rożańskiej: Paweł Młodzianowski, sędzia z. roż. i makowski; Tomasz Przeradowski; z ziemi liwskiej: Hieronim Broskowski[f]; Michał Zaliwski, podstoli; z ziemi nurskiej: Maciej Sułkowski; Adam Michałowski.

Wojew. rawskie: Mikołaj Kłopocki, podkomorzy rawski; Jan Bogucki; z ziemi sochaczewskiej: Radziejowski; Krzysztof Plichta, chorąży soch. od 26. VIII. 1557; z ziemi gostynińskiej: Piotr Piwo; Gawłowski.

Posłowie m. Krakowa: Dr Wojciech Saxo, lekarz królewski; Erazm Aichler[g].

---

[a] *Tak w Rachunkach. U Kolankowskiego* Mukosiej. [b] *W Rachunkach* »Liezenski«. [c] *Identyfikacja niepewna; Nadarzyński jako kasztelan mniejszy mógł oczywiście być równocześnie posłem; w sejmie brał udział. Por. wyżej listę senatu.* [d] *W Rachunkach, a za nimi u Kolankowskiego mylnie* Chądzewski. [e] *W Rachunkach* »Throssinski«, *u Kolankowskiego Troszyński. Pisarz Rachunków używa na oznaczenie* s *i* ss *pojedynczego lub podwójnego* s, *dla* sz *zaś* sch *z reguły.* [f] *Tak w Rachunkach. Może identyczny z Brzoskowskim.* [g] *Rękopis Archiwum Mieisk. w Krakowie nr. 1618 k. 81;* Prawa i przyw. m. Krak., I, 1032.

INDEKS OSÓB I RZECZY

Cyfra większa oznacza stronicę, mniejsza lub litera przypis.
Nie uwzględniono w indeksie wykazu posłów i senatorów ze str. 158—161.

Achab król 103.
Albrecht książę w Prusiech 23[1].
Ambroży św. 50, 51.
Anglia 30.
Apelacja *zob.* Sąd.
Augsburg 30, 31[1].
Augusta *zob.* Augsburg.
Augustyn św. 45, 48, 50, 51, 101—103.

Bazyli św. 51.
Bell Werner Schall v. wójt Rzeżycy w Inflantach 22[1].
Bniński Stanisław poseł sejmowy wojew. poznańskiego 28—30.
Bojanowscy Jan, Marcin, Mikołaj, Stanisław 143.
Bojanowskie Anna, Barbara, Jadwiga, Katarzyna, Zofia 143.
Bona królowa 72.
Bończa herb 3.
Bractwa 73.
Brykcy św. 73.
Bukowski Julian 1.
Burgrabiowie 129.

Cechy *zob.* Bractwa.
Celnik 146.
Chełmska ziemia *zob.* Polska.
Chłop, chłopi, chłopski stan, kmiecie 62, 63, 77, 78, 79, 80, 83, 90, 114, 129, 133, 146, kmiotek 76.
Chryzostom św. 50, 51.
Chrzęcice *zob.* Krzcięcice.
Concilium, concilia: 51, 87, 100—101;
— Constantiense 87[b];
Concilium:
— oecumenicum 98;
— pospolite 88;
— nationale 30, 86, 98;
— rozmowa chrześcijańska *(tj. synod narodowy)* 84;
— synod w Łowiczu w 1556 roku 70, 70[2], 77;
— zbór wolny chrześcijański *(tj. synod narodowy)* 86, 88.
Cygani 80, 147.
Cyprian św. 51.
Czopowe *zob.* Podatek.
Czynsz 79.

Damascenus *zob.* Jan damasceński.
Dembiński Walenty kasztelan sandecki 85.
Dembowski Andrzej kaszt. lubaczowski 157.
Derśniak Jan sekretarz, poseł król. na sejmik w 1556 r 157.
Diariusz:
— sejmu z 1548 r. 8, 9;
— sejmu z 1553 r. 9;
— sejmu z 1555 r. 9, 11;
— sejmu z 1556/7 r. 1—16;
— sejmu z 1558/9 r. 9, 11;
— sejmu z 1563/4 r, 5, 8, 9.
Długosz Jan, jego kronika 5.
Dobra kościelne 69;
— stołu królewskiego, królewskie: 36, 73, 76, 107, 112, 124, 146;
— przeznaczenie ich 112—114;
— przywrócenie ich stołowi *(egzekucja)* 112, 113;

Dobra:
— Rzeczypospolitej 77.
Drzewicki Adam poseł król. na sejmik 1556 r. 156.
Duchowieństwo, księża, panowie duchowni, stan duchowny: 83—88, 90, 91, 94—105, 107. 109, 146;
— ormiańskie 132;
— ruskie 132,
— dziesięciny duch. 62, 63;
— jurysdykcja duch. 40[1], 52, 84, 85, 87;
— kontrybucja duch. 41, 78, 83, 90, 91, 132;
— obciążenie stanów przez duch. i skargi ich 29, 40, 41, 44—49, 69—71, 84—89;
— skargi duch. na szlachtę 58, 59.
Działyński Tytus 1.
Dzierzgowski Mikołaj, prymas, arcyb. gnieźn. 52, 74.
Dziesięciny *zob.* Duchowieństwo.

Edykt w sprawie religii *zob.* Religia.
Egipt 86.
Egzekucja praw 5, 25—29, 31, 32, 36—38, 40, 43, 55, 65—68, 71, 90, 106, 109, 124—127.
Eliasz prorok 103.

Ferdynand I cesarz 86[e].
Filipowski Hieronim 5, 8, 9, 58[4].
Folusze 131.
Folwark 79.
Francja 30.

Galen Henryk v. mistrz inflancki 127, 154.
Germania *zob.* Niemcy.
Glejt, uglejtowanie 52, 87.
Głogowski Paweł archidiakon płocki, poseł król. na sejmik w 1556 r. 156.
Górka Łukasz wojewoda brzeski 43.
Gostomski Anzelm poseł król. na sejmik w 1556 r. 156.
Granice *zob.* Polska.
Grzegorz z Nazjanzu św. 51.
Grzegorz Paweł z Brzezin minister zboru 59[1].

Herezja 50, 52,
Hetman *zob.* Wojsko.
Hieronim św. 48, 50, 51, 103,
Hozjusz Stanisław biskup warmiński 70[2], 156[1].
Hus Jan 87[b].

Inflanci 22, 24, 27, 29, 63, 149. *Zob. nadto* Wojna.
Inflanty 1, 7, Livonia 153.
Instygator 145.
Iwan IV car moskiewski 149, 152.
Izba poselska — jej skład na sejmie 1556/7 r. 159—161.

Jan damasceński św.
Jarmark 147.
Jaz 147, 148.
Jazłowiecki Jerzy poseł król. na sejmik w 1556 r. 157.
Jednorożec *zob.* Bończa.

Kancelaria koronna, królewska 73—75, 95, 145.
Karczmarze 129—131, 135.
Karczmy — regestr ich 133.
Karnkowski Stanisław 70[3].
Karwasińska Jadwiga 1.
Klątwa 72.
Kłodziński Abdon, w przypisach 90 - 97.
Kłopocki Mikołaj poseł król. na sejmik w 1556 r. 156.
Kmiecie *zob.* chłop.
Kobylnicki Mikołaj prepozyt warsz., poseł na sejmik w 1556 r. 156.
Kochanowski Jan 3.
Kocz *zob.* Sąd.
Kokenhusen 22[1].

Koło — sejmik w K. 155.
Komisarze 145, 147.
Konarski Adam prepozyt pozn., poseł na sejmik w 1556 r. 156.
Konfesja *zob.* Religia.
Konie 73, 129, 146, 147, klacze 73, źrebce 73.
Konin 85[1].
Konstytucje *zob.* Sejmy.
Kontrybucja *zob.* Duchowieństwo.
Korona *zob.* Polska.
Kościelecki Janusz wojew. sieradzki 51.
Kościół *zob.* Religia.
Kraków 1, 83[b], 135.
Krakowska ziemia *zob.* Polska.
Kromer Marcin 5; jego kronika 63, 63[1].
Krowicki Marcin 5, 59[2].
Król polski *zob.* Polska.
Królewszczyzny *zob.* Dobra stołu królewskiego.
Krupka Konrad 59[2].
Krzcięcice 58[4].
Krzysztoporski Jan poseł król. na sejmik w 1556 r. 156.
Księgi ziemskie 36.
Księstwo Wielkie Litewskie *zob.* Litwa.
Księża *zob.* Duchowieństwo.
Kupcy cudzoziemscy w Polsce, legarowie, legierowie 79, 130.

Lasocki Stanisław poseł wojew. krak. na sejm 1556/7 r. 58[3], 59.
Lasota Stanisław poseł król. na sejmik w 1556 r. 157.
Legarowie i legierowie *zob.* Kupcy cudzoziemscy.
Leszczyński Rafał starosta radziejowski 143.
Lipowiec 59[2].
Lismanino Franciszek 85.
Listy wierzytelne królewskie 157.
Liszki młode 148.
Litewskie W. Księstwo *zob.* Litwa.
Litwa, Wielkie Księstwo Litewskie 7, 20[1], 22, 25, 29, 35[2], 75, 86, 124, 139, 140, 142—144. 147, 149, 152—154;
— granica lit. 125;
— unia z L. 5, 8, 29, 126.
Livonia *zob.* Inflanty.
Lubomirscy 11, 83[b], w uwagach i przypisach 98—119.
Lud służebny *zob.* Wojsko.
Lutomirski Stanisław 85.
Łan 63, 64, 76—78, 80, 82, 129;
— osiadły 28, 62, 79, 83, 90;
— półłanek 90.
Łącki Kasper poseł król. do Inflant 22, 22[1].
Łowicz 70, 70[1], 70[2].
Łowczowie 129.

Małopolska *zob.* Polska.
Marcin św. 73.
Mazowieckie Księstwo, Województwo *zob.* Polska.
Melanchton Filip 30[1].
Miasta 53, 75, 77, 79, 80, 90, 95, 130, 131, 135—137; *zob. nadto* Mieszczanie;
— królewskie 50;
— polskie 94;
— pruskie 94.
Mielecki Jan wojew. podolski, marszałek w. kor. 19, 42.
Mieszczanie, miejski stan 41, 43, 53, 106, 129, 146;
— ich posłowie na sejmach walnych 53.
Miles mercenarius *zob.* Wojsko.
Minnyca, mińca *zob.* Pieniądz.
Młynarze 131.
Młyny 73, 79, 131 147.
Mołodeczno 8.
Moneta *zob.* Pieniądz.
Morze 73.
Myszkowski Mikołaj kaszt. wojnicki 85.
Myszkowski Piotr, ks., podkanclerzy 8.

Naprawa Rzeczypospolitej — środki 69.
Naród polski *zob.* Polacy.
Nidecki Patrycy Andrzej 11.
Niemcy, Rzesza Niem., Germania 23, 30, 63, 86, 86[e], 154.
Noskowski Andrzej biskup płocki 24.
Nowe Miasto Korczyn — sejmik generalny tamże 150, 151, 156.

Obrona domowa, podatkowa, pograniczna, postronna, potoczna, wewnętrzna 20, 24—29, 31, 33—44, 62—64, 66—69, 75, 77—79, 81—83, 90, 91, 106, 110, 124, 125, 129, 137, 148.
Ocieski Jan kanclerz w. kor. 22, 23, 28, 39, 41—44, 49—51, 54, 56, 57, 60, 62, 64, 78, 82, 83.
Okazowanie *zob.* Wojsko.
Oleśnicki Mikołaj 58[2], 59[2].
Opaci 62.
Ormianie 79, 132.
Orzechowski Mikołaj podkomorzy chełmski, pcseł król. na sejmik w 1556 roku 157.
Orzechowski Stanisław 7[1].
Osiek 7.
Osmolski, (*także* Osmólski) Jan 3, 4, 5, 9.
Ossoliński Hieronim poseł krak. na sejmie 1556/7 roku 8—10, 25—26, 44—49, 57, 63—78, 89[a], 98—105.
Oświęcimianie *zob.* Polska.
Oświęcimskie Księstwo *zob.* Polska.
Ozjasz król 102.

Padniewski Filip archid. krak., poseł król. na sejmik w 1556 r. 157.
Państwo, społeczność: co je strzeże 69;
— przyczyny upadku 35;
— znaczenie wynagradzania zasług 74.
Papież 45, 102.
Paweł św. 48, 50, 51, 101, 103.
Pełcznica, Pełsznica 58[3], 59.
Petersburg 1, 83[b].
Pieniądz, minnyca, mińca, moneta 24, 72, 80, 96, 112, 113.
Pińczów 58[2].
Piotr św. 102.
Piotrków 8, 26[2], 72, 92, 95, 115, 147;
— zniszczenie przez burzę 153.
Pisarz celny 146.
Piwo 130, 131 135—137.
Poborcy 80, 80[2], 81—83, 90, 91, 132—137.
Podatek pospolity, pobór 23, 26, 27, 31—37, 41, 42, 62—64, 76—83, 91, 114. 128—134,
— czopowe 79, 80, 130, 134—137;
— pobór wiardunkowy, wiardunek 28, 37, 41, 63;
— szafunek podatku 37;
— szos 79, 80, 130, 131, 137.
Podgórze *zob.* Polska.
Podkomorzy 145.
Podole *zob.* Polska.
Polacy 49, 61, 62, 94, 110, 112;
— naród polski 62, 88.
Polska, Korona, Regnum, Rzeczpospolita: passim;
— Chełmska Ziemia 20;
— Krakowska Z. 151;
— Mała Polska, Mniejsza P. 92, 94,
— 156;
— Mazowieckie Księstwo, Województwo
— 136, 155;
— Ormianie 79, 132;
— Oświęcimianie 29, 126;
— Oświęcimskie Księstwo 94;
— Podgórze 63, 81;
— Podole 43, 63, 81;
— Poznańskie Województwo 28;
— Prusacy, Prusowie 29, 94, 126;
— Pruskie ziemie 94;
— Prusy 23, 63, 81, 154;
— Rawskie Wojew. 147;
— Rusini 132;
— Ruskie Wojew. 157;
— Ruś 94;
— Sieradzka Ziemia 147;

Polska, Korona, Regnum, Rzeczpospolita:
— Śląsko 95;
— Ślęzacy 94;
— Wielcy Polacy 92;
— Wielka Polska 92, 94;
— Zatorskie Księstwo 94;
— Zatorzanie 29, 126;
— Granice 23, 24, 35[2], 67, 68, 129, 145;
— Król polski: jak ma panować 60; jego jurysdykcja i kompetencje ustawodawcze 59—62; wybór 112;
— Równość wszystkich 111;
— Ustrój 116.
Pomiary 71.
Posłowie sejmowi passim;
— opatrzenie na strawę, strawne 26, 31, 32, 37, 38, 41, 42, 110—115, 117—119;
— jacy mają być wybrani 155;
— kogo reprezentują 116;
— ich uprawnienie 59;
— zadanie na sejmach 33, 39, 105, 106, 110, 115;
— zadanie na sejmie 1556/7 r. 25, 27;
— skargi na nich 84;
— wykaz imienny 159 - 161.
Pozew *zob.* Sąd.
Poznańskie Województwo *zob.* Polska.
Prawa 36, 47, 59, 66, 82, 84, 85, 88, 93, 94, 96, 99, 104, 106, 114, 116, 117, 125, 145,
— boskie 47;
— ludzkie 47;
— natury, przyrodzone 46, 47;
— pisane 108;
— polskie, koronne 60, 74, 87;
— pospolite 21, 60, 61, 73, 74, 147;
— cel ich ustanowienia 34, 66;
— i wolności na czym zawisły 60.
Proszowice 150, 151.
Prusacy *zob.* Polska.
Pruskie ziemie *zob.* Polska.
Prusy *zob.* Polska.
Przekupki 80, 130.
Przekupnie 80, 130.
Przemyśl 148.
Przyjemski Wojciech poseł na s. 1556/7 r. 63.
Przysięga *zob.* Sąd.

Rady Koronne *zob.* Senatorowie.
Rawskie Województwo *zob.* Polska.
Reces *zob.* Sejmy.
Rej Mikołaj 3, 43, 55[1], 61, 62.
Religia 30, 31, 38, 40, 42, 44, 51—59, 65, 71, 83, 85.;
— edykt 2, 74, 74[1], 138—140;
— konfesja augsburska 30, katolicka synodu w Łowiczu 1556 r. 70, 70[2];
— kościół, kościoły 50, 52, 55, 56, 57, 58, 59, 69, 138—140;
— podanie poselskie 31;
— projekty dekretu i interim'u 50—62.
Robotnik 72.
Rok, rok zawity *zob.* Sąd.
Rositten *zob.* Rzeżyca.
Rosja 11.
Rotmistrze *zob.* Wojsko.
Równość *zob.* Polska.
Rudy żelazne 79, 131.
Rusini, Rutheni *zob.* Polska.
Ruskie Województwo *zob.* Polska.
Ruszenie pospolite *zob.* Wojsko.
Ruś *zob.* Polska.
Rzeczpospolita *zob.* Polska.
Rzemieślnik 80, 130.
Rzemiosło 80.
Rzesza Niemiecka *zob.* Niemcy.
Rzeżyca, Rositten 22[1].
Rzym 102.

San 148.
Sąd 3, 24, 27, 28, 30, 31, 71, 80, 82, 85, 91—97, 106, 140—144, 145, 146;
— asesorski 141, 142;
— duchowny 85;

Sąd:
— grodzki 140, 141;
— komisarski 142, 143, 146, 147;
— królewski 142;
— sejmowy 106, 111;
— ziemski 140, 141;
— szadkowskie sądy 147;
— apelacja 52, 54, 93, 95, 96, 113, 141—145;
— kocz 93, 93[f];
— odłożenie 140—144;
— pozew 147;
— prokurator 93;
— przysięgi 96, 145;
— rok, roki 28, 52, 59, 124;
— rok nadworny 96;
— rok pierwszy 96;
— rok zawity 28, 28[2], 125;
— stanowienie 82;
— termin zawity 97;
— wiece 92, 140—142, 146;
— zakłady 59, 85.
Schall Werner v. Bell *zob.* Bell Schall W. v.
Schuchbar Wolfgang v. mistrz krzyżacki 23[1].
Sejmiki 28, 30, 80—83, 91, 94, 95, 97, 111, 114;
— instrukcje sejmikowe 2, 152—155;
— rozpisanie 149—157;
— wykaz i terminy ich zebrań przed sejmem 1556/7 r. 155—157.
Sejmy:
— konstytucje sejmowe, uchwały, ustawy, ich natura i dochodzenie do skutku 58—59;
— miejsce sejmów 26, 35, 115;
— przyczyny bezowocności i rozrywania 64—75;
— skład 110, 111, 114;
— stan szlachecki na sejmach 111;
— stany trzy koronne na sejmach 111, 114;
— zadania 20, 21, 23;
Sejmy:
— znaczenie w Polsce 110, 111;
— zwyczaj wydawania listów na końcu sejmu 44;
— sejm z r. 1539 i konstytucje 80, 80[2];
— sejm z r. 1550, 1552, 1553 — 8, 9, 36;
— sejm z r. 1555, jego konstytucje i reces 9, 21, 21[1], 25, 28, 35, 36, 40, 52, 53, 56, 58, 72, 84, 118, 125—126, 139;
— sejm z r. 1556/7 1—16;
— marszałek *zob.* Siennicki Mikołaj;
— witanie poselskie 20—22;
— propozycja s. 22—24;
— protest posłów 61—62, 83;
— żegnanie poselskie 83—90;
— konstytucje 90, 144—148;
— reces 118, 119, 123—127;
— uniwersał poborowy 128—134;
— sejm z r. 1562/3 1, 8;
— sejm z r. 1563/4 1, 8, 9;
— sejmy 1564, 1566, 1567 i 1570 r. 4.
Senatorowie, Rady Koronne passim;
— listy do nich królewskie 149—150;
— obowiązek ich 61, 116—117;
— przysięga 33;
— stanowisko w Polsce 116—117;
— skład osobowy na sejmie 1556/7 r. 158—159;
— zebranie w Warszawie w 1556 r. 149, 153.
Sędzia, sędziowie 91—97;
— opatrzenie 96;
— wybór 82.
Sieniawski Mikołaj wojew. ruski 39.
Sienicki Mikołaj *zob.* Siennicki.
Siennicki (*także* Sienicki) Mikołaj marszałek (»starszy«) Izby poselskiej na sejmie 1556/7 r. 6, 19[a], 20—22, 27, 32—38, 39—41, 59, 60, 83—90, 98, 105.
Sieradz 147.

Sieradzka Ziemia *zob.* Polska.
Skarb koronny 114;
— kościelny 146;
— królewski 26, 32, 96.
Skotyści (Scotistae) 50.
Skóry 73.
Służba żołnierska *zob.* Wojsko.
Sobór *zob.* Concilium.
Soliman II sułtan 154[1].
Sołtysi 129.
Społeczność *zob.* Państwo.
Sprawiedliwość 22, 24, 26, 27, 30, 34—37, 47, 65, 69, 73, 80, 91, 92, 94, 106, 109, 110, 113, 114, 147;
— na czym polega 69;
— jej niedomagania 73.
Stan chłopski *zob.* Chłop.
Stan duchowny *zob.* Duchowieństwo.
Stan miejski *zob.* Mieszczanie.
Stankar Franciszek 59[2].
Starosta kamieniecki 147.
Starostowie 133, 134, 147, 151;
— listy królewskie do nich 151;
— podstarości 146;
— zarzuty ze strony posłów 71—73.
Stefan Batory 4[1].
Strawne *zob.* Posłowie: opatrzenie.
Synod *zob.* Concilium.
Szadek *zob.* Sąd.
Szafarz poboru 4, 133.
Szkoci (Szotowie) 80, 130.
Szlachcic nieosiadły 146.
Szlachta podolska 147.
Szos *zob.* Podatek.
Śląsko *zob.* Polska.
Ślązacy *zob.* Polska.

Tarnów 8.
Tarnowski Jan kaszt. krak. hetman 7, 8, 63, 89[a].
Tatarzy 23, 43, 63, 149, 154.
Tęczyński Stanisław wojew. krak. 19, 38.
Teofilakt egzegeta 51.
Termin *zob.* Sąd.
Tomiści (Tomistae) 50.
Towary ziemskie 73.
Trzycieski Andrzej 3.
Turcy 23, 43, 54, 63, 154.
Tuszyn 85[1].

Uchański Jakub bp. chełmski 25, 51.
Uchwały *zob.* Sejmy: konstytucje.
Unia *zob.* Litwa.
Urząd 45, 69, 109, 116, 124, 145;
— duchowny, jego zadanie 107;
— grodzki 106;
— świecki, jego zadanie 107;
— ziemski 106, jego zadanie 107.
Urzędnicy 106, 145.
Ustawy *zob.* Sejm.
Uzbrojenie *zob.* Wojsko.

Warszawa 1, 2, 19, 20[1], 26, 83[b], 115, 123, 128, 134, 137, 140, 148—151, 153, 155, 156;
— sejmik generalny w 1556 r. 156, 157.
Warta 147.
Węgry 23, 43 (węgierskie kraje), 63, 147.
Wiardunek *zob.* Podatek.
Wici *zob.* Wojsko.
Wiece *zob.* Sąd.
Wielka Polska *zob.* Polska.
Wielcy Polacy *zob.* Polska.
Wieś *zob.* Wsie.
Wiewiórka obok Tarnowa 8.
Wilhelm arcybiskup ryski 22[1].
Wilkowski Maciej 143.
Wilno 7.
Wisznia 7[1], 157.
Wojewodowie — skargi posłów na nich 71.
Wojna 77, 127, 128;
— z Inflantami 23, 29, 139, 153, 154.
Wojsko 77;
— hetman 25, 81, 148; *zob. też* Tarnowski Jan;

Wojsko:
— lud służebny (miles mercenarius) 22–24, 42, 81, 129;
— okazowanie 62, 77;
— rotmistrzowie 25, 81;
— ruszenie pospolite 2, 64, 78, 81, 82, 127, 128, 148;
— służba żołnierska na jaki czas 81;
— uzbrojenie 81;
— wici 81, 127, 128;
— żołnierze 80.
Wolności – ich najprzedniejszy artykuł 111.
Wołosi (Wałasi) 23, 132, 154;
— przymierza z nimi 23.
Wsie 72, 80, 83, 130, 131, 134, 135, 137;
— duchowne 129;
— królewskie 129;
— nowe, nowo nasiadłe 64, 79, 82, 90, 129, stare 80;
— regestr ich 133;
— szlacheckie 129.
Wysocki Jan, opat lędzki, poseł król. na sejmik w 1556 r. 157.
Wyznanie wiary *zob.* Religia: konfesja.
Zakłady *zob.* Sąd.
Zakrzewski Wincenty 1.
Załuscy 1, 3.
Zatorskie Księstwo *zob.* Polska.
Zatorzanie *zob.* Polska.
Zborowski Marcin wojew. kal. 19, 25, 39, 43[1], 51, 54;
— Marcin kaszt. krzywieński 43;
— Piotr poseł król. na sejmik w 1556 r. 157.
Zbór wolny chrześcijański *zob.* Concilium.
Zebrzydowski Andrzej bp. krak. 11, 58, 59, 59[2], 115;
— Florian kaszt. lub. 25.
Zivier E. 1.
Zygmunt I król polski 27, 32, 36, 37, 42, 61, 65, 91, 113;
— August 2[1], 3—5, 7—9, 19—92 passim, 96—157.

Żołnierze *zob.* Wojsko.
Żydzi 54, 77, 79, 132, 146.

OMYŁKI

Str. 26 wiersz 21 od góry preskrybowacz; *winno być* preskrybować.
Str. 36 po przypisie [f] *mylnie oznaczono następny literą* [a] *zamiast* [g].
Str. 58 wiersz 3 od góry przestawac; *winno być* przestawać.